

Arsenał

nr 1(16)
Styczeń '96
cena 2,0 zł

Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

ISSN 1233-5045 INDEKS 330345



Foto: Zbigniew Sejwa

Dzieci chcą bajki * Normalny aktor - Cezary Żołyński * Jasna blondynka * Biała wrona * Wahadło życia * Młoda fotografia * W naszej „Galerii” - Henryk Rodakowski * Polityka kulturalna i kultura polityczna * Portret „Gazety Zachodniej” * Wiersze, opowiadania, humoreski * Kronika wydarzeń * Co, gdzie, kiedy w styczniu * I po raz pierwszy w „Arsenale”

KRZYŻÓWKA Z KULTURĄ!

Ryba

Zdzieram jej łuski z grzbietu, piersi, boków,
odcinam skrzela, płetwy i patroszę.
Patrzcie jak teraz jest ucieleśniona
i jak na ogień jej wrażliwość niosę.
Lecz nie w tej chwili. Jeszcze natrę solą
i nożem w poprzek - na dziś i na jutro.
Jutro odpocznę i jej nic nie grozi -
nie co dzień przecież muszę być okrutny.
Dopiero teraz w olej i na ogień!
Niech skwierczy, niech się uspokoją nerwy.
I tutaj koniec.

Teraz w gardle więźnie
ość, która stoi także w waszych gardłach.



Szanowni Czytelnicy!

Nowy Rok rozpoczynamy trzema nowościami.

Już dawno myśleliśmy o organizowaniu spotkań bohaterów naszych artykułów z czytelnikami. Pomysł życzliwie przyjęła Ewa Hornik - dyrektorka Miejskiego Centrum Kultury „Chemik”. **Będzie więc bywał „Arsenał” w Chemiku**. Pomysłem zainteresowała się także Telewizja „Vigor” i wszystko wskazuje na to, że właśnie rodzi się gorzowski talk show. **Pierwsze spotkanie - 23 stycznia o godz. 18.00 w MCK „Chemik”**. Wejściówkę stanowi styczniowy numer „Arsenału”.

Druga nowość mniej przyjemna, ale konieczna. Musimy podwyższyć cenę „Arsenału”. Piśmo ukazuje się dzięki finansowemu wsparciu Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego a także dzięki - niestety nielicznym - zleceniodawcom reklam. Nieustannie rosną jednak koszty produkcji pisma i stąd konieczność podwyż-

szenia ceny numeru okazała się niezbędna.

Ale mamy dla Państwa także coś za darmo. **Przygotowaliśmy obszerne, specjalne wydanie „Arsenału” z tytułem „Gorzowski Informator Kulturalny”**. Składa się on z dwóch części. W Kalendarium zawarte są wszystkie imprezy kulturalne planowane na 1996 r. w układzie miesięcznym, zaś w Kronice zapisaliśmy wszystkie zdarzenia z kręgu kultury, które miały miejsce w 1995 r. **GIK otrzymają nieodpłatnie wszyscy prenumeratorzy i wszystkie placówki kultury.**

Prześlemy go również - także nieodpłatnie - każdemu, kto zgłosi chęć posiadania na adres redakcji pisemnie (ul. Matejki 82 m. 2, 66-400 Gorzów Wlkp.), faxem lub telefonicznie (nr 20-24-23 w Gorzowie).

Do zobaczenia w „Chemiku”!

REDAKCJA

Polecamy w numerze

Teatr

s. 6-9

My chcemy bajki,

Normalny aktor - Cezary Żołyński

Muzyka

s. 10-13

Jesienny klucz, Jasna blondynka,

Chór WDK coraz lepszy

Literatura

s. 14-20

Wiersze i o wierszach: ks. Marka Grewlinga, Danuty Białas, Kazimierza Furmana, poetów-uczniów ZSB, nowela - Wahadło życia, lektury

Archiwum

s. 21-23

Biała wrona - Stanisława Janicka Felietony: Z, Czarnucha (s. 24), B. Kunickiego (s. 25), J. Wierchowicza (s. 27)

Wywiad z Lidią Przybyłowicz s. 26

Fotografia

s. 28-29

Fotografia młodych, Zdjęcia Kamili



Wolińskiej

Plastyka

s. 30-35

„Nasza Galeria „ - Album Pałahickie Henryka Rodakowskiego, Pamiętnik akwarelą, Salon Jesienny

Rozrywka

s. 36-39

Ten szalony walc - humoreska, Krzyżówka z kulturą

Film

s. 40

Media

s. 41-43

Portret „Gazety Zachodniej”

Styczniowa oferta: galerie (s.35), muzea (s.44), domy kultury i kluby - (s.45-48)

Kronika

s. 49-53

Nasze rekomendacje s. 54-60

PKO II Oddział, Romagos, Mars, MZK, Styl

Na okładce: Kadra i uczniowie Macpherson School of English na wieczorne przebierańców w MCK Chemik

nr 1161
Styczeń '96
cena 2,0 zł

Arsenał

Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

Redakcja

Krystyna Kamińska,
Ireneusz K. Szmidt,
Daria Żok

Współpracują:

Dorota Frątczak,
Bogdan J. Kunicki,
Robert Szczówka (Robs), Jerzy
Grodek, Zbigniew Czarnuch

Zdjęcia:

Zbigniew Sejwa, a także:
L. Dominik, M. Granops,
K. Kamińska, I.K. Szmidt,
M. Wieczorkiewicz, S. Sajkowski
(„Gazeta Wyborcza”), E. Wójcik,
Z. Wójcik

Wydawca:

Agencja Wydawnicza
KAMAK
ul. Matejki 82/2
66-400 Gorzów Wlkp.
tel/fax 20-24-23

Skład i druk:

SPIN (0-95) 204-935

Ceny reklam:

1 strona wewnątrz numeru - 200 zł,
okładka kolor (łącznie z 1 stroną
wewnątrz numeru) 500 zł, okładka
wewnętrzna (czarno-biała, kreda) -
250 zł.

Dla produkcji, handlu i usług
związanych z zaspokajaniem
potrzeb kulturalnych i innych
wyższego rzędu 50 proc. zniżki.
Prenumeratę przyjmują wszystkie
urzędy pocztowe i placówki
„RUCH”

Pismo częściowo dotowane
przez Wydział Kultury, Sportu
i Turystyki Urzędu Wojewódz-
kiego w Gorzowie.

KALENDARIUM IMPREZ STYCZNIOWYCH

4. - godz. 16.00 w Małej Galerii
otwarcie wystawy Tomasza
Rzeszutka ze Szczecina - ry-
sunek satyryczny.
5. - godz. 17.00 i 19.30 w „Me-
garonie” film pt. „Kika”.
6. - godz. 12.00 w BWA otwar-
cie wystawy malarstwa, tkan-
nin i rysunku Agaty Bucha-
lik-Drzyzgi z Zielonej Góry.
6. - godz. 16.30. Koncert rocko-
wy w MOK w Sulęcinie „Na-
sze dzieci dzieciom chorym”
w ramach Wielkiej Orkiestry
Świątecznej pomocy - wystą-
pią zespoły i soliści z Miasta
i Gminy Sulęcina.
6. - W klubie „Pod Filarami” Po-
prawiny Noworoczne - bal
przy muzyce jazzowej.
6. - Występ chóru z WDK na wi-
gilii Sybiraków w Urzędzie
Miejskim.
7. - godz. 13.00 - Koncert dla
dzieci pt. „Śpiewające mini-
gwiazdy” w MOK w Sulęcinie.
7. - godz. 18.00 Wielka Orkie-
stra Świątecznej Pomocy w
Drezdenku - koncerty kapel
rockowych, punkowych i
metalowych z Drezdenka,
Trzcianki, Piły i Krzyża.
7. - godz. 16.00 - Występ Kaba-
retu Twarzy „PSEUDOMIN” z
Zielonej Góry w Sulęcinie
7. - W Białym Kościółku o godz.
10.00 i o 17.00 w Muzeum
Okręgowym wystąpi chór z
WDK.

9. - Otwarcie wystawy poplene-
rowej RSTK „Lubniewice'95”
w Centrum Promocji Stilonu.
 9. - Spektakl dla dzieci pt. „Zdo-
bywcy naszej planety” Teatru
„Zwierciadło” z Łodzi w „Krę-
gielni” w Kostrzynie
 9. - W MOK w Drezdenku audy-
cja muzyczna z cyklu „Z mu-
zyką za pan brat” w wyk. stu-
dentów Kolegium Nauczyciel-
skiego z Wałcza dla grup wie-
kowych 6-12 lat, g. 10.00,
11.00, 12.00.
- 10. - Koncert Ewy Demarczyk
w teatrze (org. klub „Pod Fi-
larami”).**
10. - Wystawa kopii obrazów
starych mistrzów z przedsta-
wieniami instrumentów mu-
zycznych autorstwa Wandy
Sikory - Centrum Promocji
Stilonu (hall).
 12. - godz. 17.00 i 19.30 w „Me-
garonie” film pt. „Miastecz-
ko Halloween”.
 13. - W MCK „Chemik” - I-szy
etap eliminacji „Od przed-
szkola do Opola” dla śpiewa-
jących dzieci do lat 8.
 13. - Ogólnopolski Turniej Tań-
ca Towarzyskiego w Między-
rzeczu.
 14. - Chór z WDK wystąpi w
Rokitnie.
 14. - Występ kabaretu „Krysiak
- Zaorski” w MOK w Między-
rzeczu.
 15. - Spektakl Teatru Lubuskie-
go z Zielonej Góry „Zemsta”
w sulęcińskim MOK-u.

16. - godz. 17.00 w MCK „Chemik” II koncert z cyklu „Mi-strzowie Gitary”. Gościem będzie Lech Potasiński - laureat min. I miejsca w konkursie interpretacji muzyki hiszpańskiej, w Hiszpanii prowadzi kursy tejże muzyki, specjalizuje się w muzyce barokowej, hiszpańskiej i poludniowo-amerykańskiej, współpracuje m.in. z Edytą Geppert.

19. - godz. 17.00 i 19.30. w „Megaronie” film pol. pt. „Cudowne miejsce”

19. - W MCK „Chemik” jedyny program iluzjonistyczno-artystyczny, czyli „Karnawałowy pokaz magii”. Wystąpią iluzjoniści z całej Polski. Seanse półtoragodzinne o 13.00 i 18.00.

20. - Koncert kwartetu Macieja Strzelczyka w klubie „Pod Filarami”.

20. - godz. 18.00 recital Michała Bajora w Kostrzynie.

21. - W „Chemiku” o godz. 18.00 wystąpi zespół rockowy z Niemiec „Farben Leihen”.

21. - W MOK w Drezdenku pokaz grupy cyrkowo-estradowej z Ukrainy „Fenomen” - g. 13.00

21. - Wyjazd chóru z WDK na koncert do Berlina.

22. - Mała Akademia Jazzu w szkołach i klubach wg programu klubu „Pod Filarami”

23. - „Arsenał w Chemiku” - godz. 18.00

25. - Spektakl Teatru Lubuskiego z ZG „Bal u króla Lula” w MOK w Sulęcinie.

26. - VI Spotkanie Grup Kolędniczych w Międzyrzeczu - eliminacje rejonowe.

26. - W „Chemiku” występy Teatrów Alternatywnych.

26. - godz. 17.00 w „Megaronie” film pt. „Historia Asi Klacznej, która kochała, lecz za mąż nie wyszła”, godz. 19.00 film pt. „Kurka Riaba”.

26. - Odczyt Błażeja Skazińskiego pt. „Pierwsza i druga kaplica w Chwarszczanach” w Ośrodku Badań Regionalnych w WiMBP przy ul. Łokietka, godz. 17.00.

27. - W MOK w Drezdenku - wieczór ballady irlandzkiej, recital Urszuli Budzich-Szukały z Warszawy, g.18.00

27. - Spotkanie grup kolędniczych i zapustnych - eliminacje rejonowe w Kostrzynie dla miasta i okolic.

28. - Otwarcie wystawy „Japonia oczyma Japończyków” w Cantrum Promocji Stilonu.

28. - Doroczna wystawa Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego w Małej Galerii.

28. - Eliminacje rejonowe do VI Spotkań Grup Kolędniczych w Choszczynie

28. - Chór z WDK wystąpi w kościele przy ul. Żeromskiego.



im. JULIUSZA OSTERWY
w Gorzowie Wlkp. ul. Teatralna 9
tel. 20-25-16

Styczeń '96

Kolędować Małemu

7 (premiera) g.18.00,

9, 11 g.10.00 i 12.00,

10 g.9.00,

12 g.9.00 i 11.00

**Teatr Ewy Demarczyk
(koncert)**

10 g.19.00

**Międzynarodowy Zespół
Liliputów**

13, 14 g.14.00, 16.00 i 18.00

Czarodziejskie krzesiwo -

16, 17 g.9.00 i 11.00,

28 g.16.00,

31 g.10.00

Zbrodnia i kara

16, 17 g.13.00,

19 g.9.00,

23, 24, 25 g.11.30 i 13.00,

26 g.11.30

Ślub - Teatr Lubuski

18 g.18.00, 19 g.11.00

Robert Gawliński (koncert)

20 g.19.00

Odłot

21 g.18.00,

22 g.10.00 i 12.00

Pinokio

23, 24, 25, 26 g.9.00

Marek Grechuta (koncert)

26 g.19.00

Szczecin



**Teatr Lalek
„Pleciuga”**
tel. (0-91) 33-58-04

Impreza choinkowa - 5 g.10.00, 6, 7 g.11.00, 14.00, **20, 21** g.10.00, 12.00

Dwa serca czyli zakochane instrumenty - **9, 10, 11, 12** g.9.30, 12.00, **13** g.17.00, **14** g.11.00

Czerwony kapturek - **16, 17, 18, 19** g.10.00, 12.00

Zielona baśń - **23, 24, 25, 26** g.10.00, 12.00, **27** g.17.00, **28** g.11.00

Pan Twardowski - **30, 31** g.9.30, 12.00

OPERA I OPERETKA

tel. (0-91) 33-38-55, 48-97-12
fax 34-55-57

Koncert noworoczny - **6, 7** g.18.00

Kiss me, Kate - **12** g.19.00, **13, 14** g.18.00

ABC Opery - **15** g.10.00, 12.00

Dziadek do orzechów - **18, 19, 21** g.11.00

Ania z Zielonego Wzgórza - **24** g.9.00, 12.00

My fair lady - **25, 26** g.19.00, **27** g.18.00

Wielcy opery - **Pucini** - **28** g.18.00

PAŃSTWOWA FILHARMONIA im. M. Karłowicza

tel. (0-91) 22-47-23

Wieczór Kolęd - **5** g.19.00

Koncert noworoczny - **12** g.19.00, **13** g.17.00

PAŃSTWOWA FILHARMONIA w Poznaniu

(0-61) 52-47-08, 52-47-09, tel./fax (0-61) 52-34-51

Koncert karnawałowy (Muzyka Broadway'u - fragm. musicali „West Side Story”, „Cats”, „Upiór w operze”) - **6** g.18.00, **7** g.11.00, 18.00

Poznań



Teatr Polski
tel. (0-61) 52-64-95,
52-05-41, 52-56-28

Tajemniczy ogród - **3, 4, 5, 9, 10, 11** g. 9.00 i 12.00, **6** g.10.00

Się kochamy - **4, 5** g.19.00

Trzy dary - **7** g.11.00, 17.00

Ecce Homo - **9, 10** g.19.00

Dekameron - **12** g.19.00, **13, 14** g.17.00

Jak wam się podoba - **16, 17** g.19.00, **18** g.11.00

Ptasiek - **17, 18** g.17.00

Don Kichote - **19** g.19.00, **20, 21** g.17.00

Edmond - **26** g.19.00 (premiera), **27, 28** g.19.00



Teatr Nowy
tel. (0-61) 47-24-40,
48-48-85 w.20 lub
w.45

Scena Duża

Czajka - **12** (premiera), **13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21** g.19.00

Roberto Zucco - **23, 24** g.19.00, **25** g.19.15

Piękna Lucynda - **26, 27, 28** g.19.00

Lot nad kukłczym gniazdem **30, 31** g.19.00

Scena Nowa

Zagraj to jeszcze raz, Sam - **3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 26** g.19.15, **25** g.18.00

Truczna teatru - **16, 17, 18, 19, 20, 21** g.19.15

Morfina - **23, 24** g.19.15



Teatr Wielki
tel. (0-61) 52-82-91,
52-44-78, 52-08-25

Skrzypek na dachu - **3, 4** g.19.00

Krasnoludki, krasnoludki - **5** g.18.00, **16, 17, 24** g.11.00

Straszny dwór - **6** g.19.00

Wesele Figara - **7, 19** g.19.00

Dziecko Słońca - **9**

Nabucco - **10, 11, 27, 28** g.19.00

Jezioro Łabędzie - **12, 13, 20, 21** g.19.00

Viva Moniuszko - **14, 23** g.19.00

Elektra - **25** g.19.00

Kraina uśmiechu - **18** g.19.00

Cyganeria - **26** g.19.00

Poznańskie warsztaty operowe - **28** g.11.00



**Teatr
Muzyczny**
tel. (0-61) 52-
29-27

Ania z Zielonego Wzgórza - **11, 12, 16, 17, 18, 19** g.10.00

Bal w Savoy'u - **20** g.18.00

Kopciuszek - **23, 24, 26** g.10.00

Zorba - **23, 24, 26** g.19.00

Wiktoria i jej huzar - **27** g.17.00, **28** g.18.00, **30, 31** g.19.00

Koncert Pro Simfoniki - **Zielony** - **6** g.15.00

Koncert galowy z okazji zakończenia 75-lecia Akademii Muzycznej im. J. Paderewskiego (Mozart, Verdi, Gershwin) - **12** g.19.00

Recital fortepianowy w wyk. Aleksandry Utrecht - **17** g.19.00

Koncert symfoniczny - **19** g.19.00

Koncert Pro Simfoniki - **Żółty** - **20** g.15.00

Koncert Pro Simfoniki - **Amarantowy** - **20** g.17.00

Koncert upamiętniający 50. rocznicę śmierci Feliksa Nowowiejskiego - **23** g.19.00

Koncert symfoniczny - **26** g.19.00

Premiera w Teatrze Osterwy

My chcemy bajki!

„My chcemy bajki!”, „My chcemy bajki!” - skandowała cała dziecięca widownia na premierze „Czarodziejskiego krzesiwa”, kiedy „dyrektor” teatru - clown, wspaniale udawany przez **Wojciecha Denekę**, odrywając się na chwilę od balii, zaczął wyganiać dzieciaki z teatru, w którym właśnie odbywało się wielkie pranie. I faktycznie, porozwieszane na kilku poziomach, bliżej i głębiej, suszyły się wielkie kolorowe chusty, które za chwilę zaczną służyć aktorom za parawany. Dzieci nie pozwalają wygonić



fot. Z. Wójcik

się z teatru, znajdują sojusznika w dorosłym „widzu”, który zastępuje „zapracowanego” dyrektora i prowadząc cały czas z dziećmi rozmowę przemienia się na ich oczach i z ich pomocą w dzielnego żołnierzyka, który wrócił właśnie z wojny, goły i wesoły. Po fantastycznych przygodach bohater bajki w końcu ożenił się z księżniczką, co zresztą było mu zapisane w przepowiedni, czyli dalej wszystko tak jak sobie J.Ch. Andersen wymyślił. Teatr tylko zbudował przestrzeń wokół baśniowej fabuły. Kształt i kolor nadał jej scenograf **Gustaw Nawrocki**. Kilka piosenek skomponował **Andrzej Beń**. W „Krzesiwie” nie ma tańców tak jak w „Pinokiu”, muzyki niewiele, ale jest sympatyczna, a piosenka Żołnierza bardzo się dzieciom podoba i wywołuje chęć klaskania do rytmu. **Cezary Żołyński**, który wychodząc z widowni wcielił się na scenie w postać Żołnierza, jest jednocześnie reżyserem przedstawienia. Zgrabnie połączył oba plany akcji - lalkowy i aktorski i w obu nich przedstawienie toczy się wartko. Jednak kwestie podawane zza prawanów są gorzej słyszalne i może jest ich trochę za dużo, tym bar-

dziej, że dzieci niemal non-stop komentują i głośno przeżywają perypetie bohatera, upoważnione przez niego już na początku sztuki do dialogu ze sceną. Aktywność dzieci na „Krzesiwie” jest chyba największym sukcesem Żołyńskiego. W końcu nie ma co

narzekać na gwar na widowni. Dzieci aktywnie i tak znają na pamięć i bezbłędnie podpowiadają, co żołnierz ma kazać przynieść psu o oczach jak młyńskie kamienie.

Szkoda tylko, że scenograf różnicował rasy psów a nie ich oczy, co w bajce jest niezwykle

istotne, i że nie znalazł sposobu na pokazanie dzieciom podróży śpiącej księżniczki na grzbiecie psa ponad dachami uspiętego zamku i miasta.

Z występujących w przedstawieniu aktorów, poza zjednującym sobie szybko sympatię małych widzów, Żołnierzem Cezarego Żołyńskiego, najśmieszniejsze ale i bulwersujące postaci kreował Wojciech Deneka - Dyrektor Teatru, co urządził wielkie pranie (w planie lalkowym Król - ojciec Królowny) i **Teresa Lisowska** jako Stara Czarownica (w planie lalkowym Królowa). Całkiem dobrze poradzili sobie za parawanem **Beata Chorążyczewicz** i **Marek Jędrzejczyk**. W planie żywym występowała także **Edyta Milczarek** jako Mieszczka i **Bogumiła Jędrzejczyk** jako Królowna. Ta ostatnia wyglądała bardzo ładnie, ale tam, gdzie siedziałem, by nie przeszkadzać swoją dużą posturą dzieciom, w ogóle nie słyszałem jej głosu. Chyba będzie musiała trochę bardziej go wysilić lub poprawić emisję, bo dla ostatniego rzędu w teatrze tak trzeba grać jak dla pierwszego.

I.K. Szmídt

Już dwa lata mijają jak w wędrowaniu aktorskim uczynił przystanek i osiadł w Gorzowie. Dał się poznać jako twórca wielu interesujących ról, m.in. Piotra w „Ośmym dniu tygodnia”, Tartalii w „Księżniczce Turandot”, Detlefa w „Odlocie” a w sztukach dla dzieci był Krzysiem w adaptacji „Kubusia Puchatka”, Kotem i Dyrektorem Cyrku w „Pinokiu”, Jeanem w „Gignolu w tarapatach” i Żołnierzem w „Czarodziejskim krzesiwie”. Te dwie na końcu wymienione sztuki także reżyserował.



Normalny aktor

- Upowiedz nam, Czarku, o swojej drodze do teatru. Dlaczego wybrałeś zawód aktora?

- Bo nie trzeba wstawać do pracy o godzinie 5 rano. Pochodzę z Wałbrzycha, w którym o tej godzinie rozświetlają się okna w domach górników i widziałem, jak smętnie maszerują na szóstą do kopalni. Powiedziałem sobie, że praca, owszem, pożyteczna, ale nie dla mnie. Rozważyłem dwie inne możliwości - zostać prywatnym taksówkarzem, bo czas pracy można sobie samemu ustalać, albo nauczycielem, bo krótszy dzień pracy i dużo wakacji. Wstępnie zwyciężyła ta ostatnia koncepcja. Moja żona Aldona wychodziła za nauczyciela z dyplomem studium nauczycielskiego ze specjalnością nauczania początkowego. Ale po dwóch nieudanych ciichych podejściach zostałem wreszcie przyjęty do wrocławskiej PWST na wydział lalkarski i tak się to potoczyło. Najpierw dwa lata w Legnicy, potem u Józefa Jasielskiego, który dał mi ostrą praktyczną szkołę sceny dramatycznej. Kolejne dwa lata w Elblągu u Hilarego Kurpanika, skąd datuje się moja przyjaźń z Bożeną i Leszkiem Perłowskimi i skąd razem z nimi przed dwoma laty przybyłem do Gorzowa.

- Wierzę, że u nas pozostaniesz trochę dłużej, bo ostatnio masz tu sporo do roboty. Jakie role „zaliczyłeś” po drodze do Gorzowa?

- W „Antygonie” Hajmona, w „Janie Karolu Wścieklicy” Demura, w „Balladynie” Kirkora. Mile wspominam tzw. główną rolę w amerykańskiej jednoaktówce „Pani Dolly ma kochanka” na legnickiej „Małej Scenie”. Zresztą musiałbym album

otworzyć, popatrzeć na zdjęcia, bo było tego trochę. Cały czas bawiłem się w kabaret, co także tutaj robię, bo ta forma sprawia mi szczególną przyjemność.

- Zawsze obok teatru?

- O nie, jeszcze w liceum razem z Pawłem Wiśniewskim stworzyliśmy kabaret „Żaba”, który na turniejach w Lidzbarku Warmińskim zdobył „Złotą” i „Brazową Szpilkę”. To był rok 84 i 85. Potem była „Stara Żaba”, bo aktorzy się postarzel. Paweł także skończył tę samą co ja szkołę, razem byliśmy w Legnicy i Elblągu. Dalej jest aktorem w tym mieście. Natomiast do Gorzowa angażuje się obecnie inny mój kolega z kabaretu elbląskiego - Alik Maciejewski, który wzmocni z pewnością naszą gorzowską ekipę kabaretową. W Legnicy - mieście „Satyrykonu” - rysowałem dla miejscowej gazety takie żartobliwe kawałki, a że mało płacili, rysowałem sporo, wymyślałem całe serie, żeby musieli te żarty zamieszczać codziennie. Dzięki kabaretowi nauczyłem się grać na gitarze i układać muzykę, której sporo napisałem do tekstów Henryka Króla. A teraz jeszcze okazało się, że lubię lalki, grać nimi i nawet je robić. W końcu taką szkołę skończyłem i wcale się tego nie wstydzę. „Czarodziejskie krzesiwo” jest moją drugą realizacją z lalkami po „Gignolu w tarapatach”, którego razem z Perłowskimi robiliśmy także w Elblągu. Koncepcja Ryszarda Majora prowadzenia przy Teatrze Osterwy stałej sceny lalkowej, wychodzi na przeciw moim zainteresowaniom, a że pracuje tu dość duża grupa aktorów ze znajomością warsztatu lalkarskiego, rodzą

się nowe plany w tej teatralnej konwencji. Tym bardziej, że jest nią także zainteresowany plastik i scenograf Gustaw Nawrocki. Prawdopodobnie będziemy kontynuować nurt klasyczny wywiedziony z Andersena i braci Grimm.

- Myślisz czasami o teatrze w kategoriach filozoficznych? Masz na to czas w tym codziennym młynie? Takie myślenie wzbogca nie tylko warsztat dając mu podbudowę estetyczną i etyczną, ale także osobowość człowieka-artysty.

- Tego nie da się uniknąć przy budowie konkretnej roli, zwłaszcza w sztuce niosącej przesłanie historii dla kolejnych pokoleń widzów. Muszę wtedy przekopywać literaturę i na bazie tego co było, stwo-

trem? To przecież można zwariować! A i rodzące utrzymać jakoś trzeba.

- Żona?

- Aldona - nie pracuje, niestety, kłopoty ze zdrowiem.

- Dzieci?

- Syn Michał, jest w drugiej klasie.

- W próbach sceny centralnej „Sen nocy letniej” Szekspira. Grasz?

- Demetriusza.

- A na poboczu?

- W „Kołędować Małemu”. Teresa Lisowska wymyśliła taki sympatyczny scenariusz, w formie spotkania z widzami, którego premiera chyba 7 stycznia.

Cezary Żołyński

żyć w tej roli siebie współczesnego. To samo dotyczy tradycji kulturowej, ról zapisanych w historii teatru, jak w przypadku postaci komedii dell'arte. O Tartalii z „Turandot” też trzeba było trochę się pouczyć i znaleźć na to czas. A poza tym jak każdy normalny człowiek czytam książki, gazety, oglądam programy TV, słucham radia i cały ten szum informacyjny trzeba jakoś przetworzyć na kondycję normalnego aktora, Cezarego Żołyńskiego.

- Popatrz, a ja aktorstwo twoje postrzegam jako żywiołowe, spontaniczne...

- I chyba takie jest. Te komfortowe chwile, kiedy można się powzbożać, nie są zbyt częste, bo i pretekstów nie ma za wiele.

- W każdym razie jesteś inny od tych, którzy swoje aktorstwo noszą na twarzy, w modulacji głosu przy sklepowej ladzie, w każdym eksponowanym geście...

- Aktorem jestem w pracy, którą zresztą lubię. Wykonuję tam normalny zawód. Grać poza tea-

- Ale, ale... Jeszcze jeden epizod życiowy - radio?

- Właśnie. Radio. Też się zaczęło w Elblągu. A tu w Radiu Gorzów stało się bardzo poważną sprawą. Przyjął się nasz, robiony z Leszkiem Perłowskim, żartobliwy program „Radio w kapciach”,

którego estradową edycję kilka razy prezentowaliśmy, chyba z powodzeniem, w „Słowińskiej”. Bardzo też polubiłem moje nocne rozmowy ze słuchaczami. Mam nadzieję, że z wzajemnością, skoro nie śpią i dzwonią do mnie do rozgłośni. Nie każdy aktor ma szczęście na tak bezpośredni kontakt z ludźmi po drugiej stronie „rampy”, choć w radiowej terminologii to pojęcie nie istnieje.

- „Fale eteru” też mają swój początek i koniec - tak zresztą jak nasza rozmowa. Do zobaczenia, Czarku, 7 stycznia.

- Do zobaczenia po premierze na noworocznej lampce szampana.

Rozmawiał Ireneusz Krzysztof Szmidt.



„Odłot”

fol. E. Wójcik

Z okazji XV-lecia jazzowych „Filarów”, które przypadało dokładnie 28 października, nie było specjalnego jubileuszowego koncertu z plejadą gwiazd, bo nie było też żadnych specjalnych środków na ten cel. Nastąpiła za to cała seria niby zwykłych, ale takich koncertów, że godnie uświetniły one jubileuszowy sezon. Mieliliśmy możliwość słuchać

tymczasem... Tymczasem XXI Pomorska Jesień Jazzowa, choć bez Oscara Peterzona, do którego były przymiarki, okazała się równie atrakcyjnym wydarzeniem muzycznym.

Tym razem zabrakło wprawdzie laureatów Konkursu Pianistów Jazzowych, bo ten nie odbył się, za to obrodziła PJJ w laureatów konkur-

ściami, zaś **Janusz Szrom** wraz z kapelą (wszyscy w bajkowo-komiksowych przebraaniach) wprowadzili nastrój takiej zabawy, że wręcz zaskoczeniem było, gdy okazało się, że jazz nie jest im obcy i uprawiają go całkiem serio.

„Klucz do Kariery”, choć ciężki (odlany z brązu i mosiądzu, pięknie grawerowany), to łasy kasek dla mło-

Jesienny Klucz

najciekawszych zjawisk z polskiej sceny jazzowej, jak i wybitnych muzyków amerykańskich. Przypomnijmy, że sezon zainaugurował amerykański kwartet - **Joris Teepe, Don Braden, Marc Copland, Cecil III Brooks** - krótko potem ciekawą kombinację stworzyli, znani z innych formacji, **Bernard Maseli, Krzysztof Ścierański, Jose Torres**. Na jubileuszowy wieczór przybyli, można powiedzieć, sami przyjaciele - szczeciński duet **After Blues**, świętujący przy tej okazji swoje X-lecie, oraz nowa formacja **Marka Kazany**. Listopadowy koncert grupy **West Jazz Quartet** z Randy Brackerem był tak wyśmienity, że zdawało się, iż nic go już nie przebijie, przynajmniej w tym sezonie, a

su wokalistów w Zamościu. Część konkursową naszej Jesieni otworzył zespół **Joint Venture**, który wygrał ostatni Jazz Juniors w Krakowie, natomiast w Gorzowie wyraźnie przyćmiony został przez wokalistów. Cała trójka śpiewającej młodzieży, która stanęła w szranki, by zdobyć „Klucz do Kariery”, czyli nagrodę przyznaną przez publiczność PJJ, bardzo się podobała. **Dorota Miśkiewicz**, (córka znanego saksofonisty) ze skrzypcami jak Vanessa Mae i głosem przypominającym Ewę Bem, pokazała nie tylko talent muzyczny, ale także radość i pomysłowość w uprawianiu muzyki. **Anna Serafińska** za imponowała wspaniałym głosem i dużymi już umiejętno-

dych muzyków, bo - jak słusznie zauważył prowadzący koncerty **Marek Karewicz** - nie ma takiego jazzmana, który zdobyłby laur PJJ, a nie zrobiłby kariery. Tegoroczny Klucz publiczność przydzieliła Januszowi Szromowi, a o takim wyniku zadecydowali gorzowianie. W Kostrzynie, Słubicach i Strzelcach Krajeńskich, gdzie po raz pierwszy w historii odbyły się koncerty tego wędrującego festiwalu, publiczność najwięcej głosów oddała na Annę Serafińską. Ta choć Klucza nie zdobyła, karierę i tak zapewne robi.

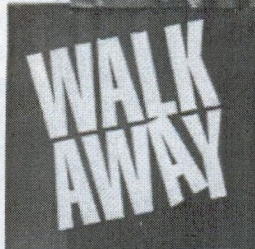
Gwiazdą festiwalu w mniejszych miastach była grupa **Wooby Doo**, która wystąpiła też podczas nocnego jam session „Pod Fi-

larami", zaś gwiazdą koncertu finałowego w gorzowskim teatrze była grupa **Walk Away** z Erickiem Marienthałem (ss) z Los Angeles i Davidem „Fuze” Fuczyńskim (g) z Nowego Jorku. Znakomitości z USA podbiły gorzowską publiczność nie tylko w teatrze, ale i w klubie, gdzie granie trwało do rana. Podczas koncertu prezentowane były utwory z najnowszej płyty pt. „FX” nagranej przez Walk Away z Marienthałem i Fuczyńskim, a promowanej teraz na trasie koncertowej w 14 największych miastach polskich, natomiast w klubie Marienthal pokazał zupełnie inne oblicze, wprowadził odmienny klimat.

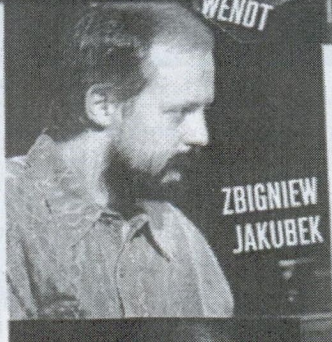
PJJ stała się też okazją do publicznego i oficjalnego zauważenia jubileuszu „Filarów” przez władze miasta. Jakub Derech-Krzycki przekazał szefowi klubu - Bogusławowi Dziekańskiemu - list gratulacyjny od Prezydenta Miasta, podpisany przez resortowego wiceprezydenta Bogumię Andrzejczaka i, niestety, nie podpisany przez prezyden-



KRZYSZTOF
ZAWADZKI



ADAM
WENDT



ZBIGNIEW
JAKUBEK



TOMASZ
GRABOWY

ta Henryka M. Woźniaka, który nigdy przecież dość często bywał na koncertach w klubie, a teraz jakby przestał doceniać jego kulturotwórczą rolę. Ranga klubu, o którym mówi się z uznaniem w Warszawie. Monachium, Nowym Jorku, w oczach władz Gorzowa nie jest zbyt wielka, skoro usłyszeliśmy o nagrodzie 20 mln starych złotych i to nie dla Dziekańskiego, który tak wytrwale europeizuje nasz zaścianek, lecz dla klubu - na wyposażenie. Dziekański

musiał zadowolić się kwiatkami. Miejmy nadzieję, że władze przynajmniej dotrzymają słowa i przyznają w budżecie na 1996 rok pieniądze potrzebne na wymianę krzeseł. Optymistyczne jest jednak to, że wspaniała publiczność gorzowska nie zraża się niewygodą siedzenia i łakomie chłonie ten pokarm duchowy prima sort serwowany przez Dziekańskiego

w skromnej piwniczce, za to prosto ze świata.

Jasna blondynka

Były aktor krakowskiego Teatru Bagatela - **Janusz Zbiegiela** przed swoim recitalem piosenki francuskiej w MCK „Chemik” (przyp. 12 grudnia - „Le grand cirque”) zapowiedział, że najpierw dwie piosenki zaśpiewa młoda gorzowianka **Marzena Śron**. Dodał jeszcze, że pięknie śpiewa - sam wcześniej ją słyszał i podziwiał.

Przed mikrofonem staje niewysoka jasna blondynka, zupełnie bez makijażu, cień mikrofonu przysłania lewą stronę twarzy. Niskim, głębokim głosem śpiewa kompozycje Seweryna Krajewskiego, do których słowa przełożono na język francuski. O piosenkarkach zazwyczaj nie mówi się, że śpiewają altem - to określenie zarezerwowane jest dla śpiewaczek.

Po koncercie, w rozmowie, Marzena zwierza się, że chciałaby się uczyć prawdziwego śpiewania, ale to nie takie proste. Ma już 21 lat, a edukację skończyła na zawodowce gastronomicznej i ognisku muzycznym w klasie p. **Eligiusza Sowy**. Jak najszybciej teraz musi uzupełnić wykształcenie średnie.

Od niedawna buduje repertuar pod kierunkiem znanego instruktora i szefa RSTK **Czesława Gandy**, o którym mówi się, że ma „dobrą rękę” do odkrywania talentów. Przyszła do niego przed warszawskimi eliminacjami do Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu i została na dłużej.

Skąd zainteresowanie piosenką francuską? W Szkole Podstawowej nr 16, przez

trzy lata poznawała Francję, jej kulturę i język. Szkoła ta, jako chyba jedyna w Gorzowie wprowadziła przed laty do programu język francuski obok obowiązującego rosyjskiego.

Śpiewa piosenki Edyty Geppert (m.in. „Zamiast”) i Jana Pietrzaka („Nadzieja”). Na PARA'92 dostała wyróżnienie. Na razie nie ma co marzyć o własnym repertuarze, choć próbuje sama pisać wiersze. Więc może kiedyś...?

W czerwcu została zaproszona na Interdyscyplinarne Warsztaty Artystyczne RSTK do Lubniewic. Tam dała swój pierwszy nimi-recital, potem jeszcze kilka razy śpiewała przy okazji różnych wernisaży i

promocji. Dzięki wyróżnieniom na PARA raz nawet zaśpiewała w amfiteatrze z orkiestrą ODEON. Śpiewała w chórze przy WDK pod kier. **Jadwigi Kos**. 21 grudnia na wigilii RSTK zaśpiewała po raz pierwszy kolędy, opracowane wspólnie z Czesławem Gandą. **9 stycznia o godz. 17.00 będziemy mogli ją usłyszeć w repertuarze lirycznym na wernisażu Prezentacji Powarzędziowych „Lubniewice'95”.**

Uwielbia tańczyć w stylu nowoczesnym, próbowała to robić w jednym z amatorskich zespołów, zanim zdecydowała się więcej czasu poświęcić piosence. Jeśli kiedyś spodoba jej się piosenka dynamiczna, z pewnością zinterpretuje ją także tańcem.

Na progu Nowego Roku życzymy Marzenie spełnienia jej artystycznych marzeń.

I.K. Szmidt



fot. J.K. Szmidt

Chór z WDK coraz lepszy

Dla chóru WDK rok 1995 był bardzo pracowity. W styczniu chórzysty zaznaczyli swoją obecność w mieście szeregiem koncertów kolędniczych w kościołach, jednocześnie pracując nad poszerzeniem repertuaru o utwory muzyki dawnej.

Śpiewali na koncertach jubileuszowych 50-lecia polskiego Gorzowa i niektórych szkół m.in. SP-2, LO nr I, kilka razy wyjeżdżali na 3-dniowe warsztaty, na których pracę łączyli z rekreacją i zacieśnieniem wzajemnych więzów towarzyskich, byli m.in. w Santoku, na Długim.

Od połowy października przygotowywali repertuar na pierwszą swoją kasotę, którą w Studio WDK realizuje Sergiusz Sokołow. Już niebawem będzie

Dodatkowymi walorami tej pracy jest możliwość analizy brzmienia, harmonii, polifonii, emisji itd.

Dyrygentka chóru, Jadwiga Kos myśli także o repertuarze współczesnym. W tej chwili już pracuje nad kompozycją Józefa Świdra do wiersza C.K. Norwida.

W najbliższych planach chóru są znów koncerty kolędowe:

- 06.01.** - na wigili Sybiraków w Urzędzie Miejskim
- 07.01.** - w Białym Kościełku o godz. 10.00 i o 17.00 w Muzeum Okręgowym.
- 14.01.** - w Rokitnie
- 21.01.** - w Berlinie
- 28.01.** - w kościele przy ul. Żeromskiego



fot. J.K. Szmidt

można się z nią zapoznać za pośrednictwem Wojewódzkiego Domu Kultury. Nie była to łatwa praca, gdyż studio nie dysponuje nowoczesnym sprzętem elektronicznym. Ale może to i lepiej, bo efekt tej trochę manufakturowej roboty będzie cechowało ciepło i autentyzm.

Po jednej stronie kasety będzie 8 kolęd i pastorałek, po drugiej muzyka dawna z XVI i XVII wieku, Psalmy Gmółki, Kyrie Elyson, po Bethoveena.

23 stycznia zespół wystąpi na spotkaniu „Arsenal w Chemiku”. W marcu został zaproszony na otwarcie Biennale Sztuki Sakralnej w BWA. Ma trochę planów wyjazdowych do teatrów muzycznych Poznania i Szczecina a także za granicę. Dzięki kontaktom księdza Samociaka, duszpasterza chóru, prawdopodobnie w sierpniu zespół wyjedzie do Włoch. Pomoże WDK udostępniając autokar. Dużo więc przyjemności płynie ze śpiewu i z uczestnictwa w chórze WDK. Tak twierdzi jego członkowie.

Słowa mówią o nas

Mgła podchodziła do okien. Świat poszarzał. Są jednak ludzie, którzy kochają smutną, jesienną pogodę. Do takich osób należy **ksiądz Marek Grewling**.

Urodził się 27 października 1963 r. w Gorzowie. Tu skończył szkołę podstawową. Liceum w Kostrzynie to następny etap nauki. Później Studium Nauczycielskie i rok pracy na wsi. Uczył historii. Ten okres wspomina szczególnie serdecznie. Z dziećmi i młodzieżą ks. Marek pracuje do dziś.

Fascynacja teologią skierowała jego dalsze losy do seminarium. „Widocznie tak miało być, że zostałem księdzem” - mówi o sobie.

Po praktyce w Pile, spędził jeszcze cztery lata w Strzelcach Krajeńskich. Wreszcie wrócił do Gorzowa.

Jak większość młodych ludzi, zaczął pisać mając 16 lat. Wtedy godna upamiętnienia jest przede wszystkim miłość. Cierpienia ludzi i zranione uczucia popychają do piór. Nie wszyscy pozostają przy poezji - ks. Marek jest jej wierny. Okres młodości wspomina także jako czas marzeń o wolnej Polsce. Brał udział w robieniu ulotek, uciekał z pochodów - w ten sposób można było okazać bunt.

Od pięciu lat nie zajmuje się polityką. Przecież Polska jest już wolna.

Poważne pisanie to okres drugiej połowy lat osiemdziesiątych. Ksiądz zaczyna drukować w czasopiśmie, później wydaje tomik pt. „**Przepraszam za ten pseudonim**”.

W jednym ze swoich wierszy pisze: „Nie lubię wierszy pełnych

pytań”. Zdaniem ks. Grewlinga poezja powinna być odpowiedzią, a jeśli to jest bardzo trudne - próbą odpowiedzi. W każdym zapisanym słowie zostaje jakaś część autora. Tak też jest z wierszami. Zdaniem ks. Marka „słowa mówią o nas”.

W utworze „Autobus” wsiadający na przystanku kochankowie są nadzieją. Pierwsi chrześcijanie - jeśli zauważyli, że ktoś spośród nich nie ma miłości - wyłaczali go ze wspólnoty. To piękne uczucie jest ciągłym dążeniem do idei. Zakochani mimo przeszkód wierzą i szukają absolutnego szczęścia. Nie widzą tego, co miłości przeczy a zauważają jedynie owo wielkie uczucie. To według ks. Marka jest nadzieją. Miłością natomiast dla niego bywa chwila zadumy, wtedy siada przy biurku, podpierając głowę rękoma...

Przy pisaniu zdejmuję koloratkę. Nie w znaczeniu dosłownym. Zdejmuję, tzn. nie pisze jako ksiądz, ale jako człowiek. „Literatura powinna być pozbawiona dodatkowych „etykietek”. Nie ma księży-poetów, nie ma kobiet-poetów, leworęcznych-poetów itp. Są po prostu poeci” - twierdzi.

Ksiądz Marek prowadzi dokładne zapiski w swoim dzienniku. Czasem obok dat jest godzina, obok liter są rysunki. Mówi, że „dziennik to dusza człowieka”.

W maju br. w Great Meadows New Jersey odbył się II Festiwal Twórczości Maryjnej. Stamtąd przywiózł ks. Grewling dyplom z błogosławieństwem Ojca Świętego.

Nie zdradza się swoich planów, aby nie kusić złego losu. Ksiądz nie chciał mówić o utworach, które mają się ukazać. Wspominał

tylko o wierszach, których tematem jest zmęczenie.

Tomik „Przepraszam za ten pseudonim” jest w Gorzowie właściwie nie do zdobycia. Mam nadzieję, że następny pojawi się w księgarniach rodzinnego miasta ks. Marka Grewlinga.

Monika Szopna



Z cyklu „Modlitwy prywatne”
(przy piwie w lokalu iks)

*Pijąc piwo
W kawiarni iks
Spostrzegłem
Jak przez okno
Do szklanki
Kościół mi
Zaglądał
Z sąsiedztwa
Wygląda na to
Że już zawsze
Nasze grzechy
Będą tulić się
W cieniu Katedr
Kolegiat
I kościołów*

Debiut

Danuta Białas

Czy można

Czy można mieć pretensje
do miasta o to
że było się tu
szczęśliwym?
że odpłynęła w nim młodość
powolnym nurtem Noteci?

„Y”

Jesteś jedna
nie jedyna
mówię ci to
zanim sama zauważysz różnicę tej jednej
jedynej
liter

Spójrz

Spójrz w głąb siebie
zanurkuj do utraty tchu
spenetruj swoje wnętrze
jak stary wrak
Może się okazać że
niejeden Tytanic
zatonął po
zderzeniu
z górą
lodu

Literatura bez granic

W czasie zimowych Targów Brandenburskich i Giełdy Sztuki, we Frankfurckim Domu Sztuk obradowali członkowie Niemiecko-Polskiego Biura Literackiego Regionu Nadodrzańskiego. Stronę polską reprezentowali członkowie Zarządu Stowarzyszenia PROM, prezes **Bronisław Słomka** oraz **Janusz Koniusz**, **Ireneusz K. Szmidt** i **Tadeusz Zaborowski**.

Pisarze niemieccy z uznaniem i podziwem przyjęli kolejny numer kwartalnika „Prom” w zmodyfikowanej formie prezentujący obok siebie teksty polskie i niemieckie. Zainteresowano się polsko-niemieckim wydaniem grudniowego „Arsenału Gorzowskiego” w części dotyczącej sztuk plastycznych prezentowanych na Kunst-Börse oraz tomikiem fraszek Jerzego Grodka, członka frankfurckiej organizacji pisarzy, wydany przez A.W. KAMAK. Ta organizacja ma ostatnio szereg problemów natury finansowej, została zmuszona do redukcji etatowej obsługi biura, ale nie grozi jej jak na razie proces likwidacji.

Pisarze niemieccy wyrazili ubolewanie, że zostali pominięci przez berlińskich kolegów w tzw. Polsko-Niemieckim Stтку Literackim, którego byli pomysłodawcami i w jego organizację włożyli немало pracy. Rozmawiano o możliwości dalszej konstruktywnej współpracy, wspólnych inicjatyw wydawniczych, do których należy w pierwszym rzędzie PROM i planowane dwujęzyczne tomiki młodych poetów z obu stron Odry. Postanowiono także wystąpić do burmistrzów Słubici i Frankfurtu o ufundowanie stypendiów dla dwóch pisarzy - po polskiej stronie niemieckiemu a po niemieckiej polskiemu, którzy okresowo zamieszkają w tych miastach. Poznanie spraw, ludzi i geografii okolic, być może zaowocuje znaczącym dziełem literackim. Pisarka Ewa Schwarnweber-Plenty z Hamburga - pierwsza wystąpiła z inicjatywą oferując bez czynszu swoje słubickie mieszkanie pisarzowi, który wyraził chęć zostania honorowym pisarzem miejskim w Słubicach.

Interesująco zakończyło się to spotkanie. Kilku autorów wystąpiło przed koleżankami i kolegami czytając swoje najnowsze utwory. Dawno zapomniany u nas zwyczaj zebrań literackich.

I.K. Szmidt.

Nowela

Jeszcze ostatnia droga wiodła przez las. Szła ścieżką, aby nie zabłądzić. Ścieżka była wąska, ale przecież to tylko jej ścieżka. Naokoło śpiewały ptaki, które towarzyszyły jej przez całe życie. Nie było ono długie, ale wystarczyło aby wysłuchać wielu ptasich pieśni.

Kiedy przechodziła koło pięknego starego dębu, powiał leciutki wietrzyk i zaszeleściły liście. Wsłuchiwała się w ów szelest, jakby chciała dowiedzieć się, co też to stare drzewo chce jej powiedzieć. A ono tylko przypominało zmęczonemu umysłowi kobiety pieśń o życiu.

Po dwóch miesiącach urodziła dziewczynkę, a w prezencie leśne wróżki dały jej los.

A dzięcioł co roku, w dniu urodzin dziecka, wystukiwał takt życia...

Malutki chłopczyk wystrugał z drzewa małą figurkę. Potem pomalował ją. Miała tyle kolorów, że nie można ich było zliczyć i wszystkich wymienić. Chciał koniecznie ofiarować ją swej małej przyjaciółce, ale nie zastał jej w domu.

Długo błądził po lesie, aż z daleka, przy starym dębie zobaczył dziewczynkę o pięknych kasztano-

Wahadło życia

Ojciec pracował wtedy jako drwal. Oboje z matką mieszkali koło lasu. Matka, nosząc ją pod swym sercem, stawiała często koło leśnej dróżki. Patrzyła przed siebie, w jakąś nieodgadnioną dal i wsłuchiwała się często w stukot dzięcioła, w szelest liści i szum porywistej rzeki.

Codziennie pytała tej leśnej natury - jaką to ścieżyną pójdzie jej dziecina. Bo przecież tyle ich jest w tym wielkim lesie. Planowała sobie w myślach, co jej dziecko będzie kiedyś robiło. Dziewczynkę nauczy szyc i gotować. Będą razem śpiewały, chodziły na spacer, czasem zatańczą przy śpiewie słowika. A jeśli to będzie chłopiec?

No cóż, będzie kiedyś drwalem - tak jak ojciec. Ale przecież zanim dorośnie, będzie tylko jej.

Pewnego razu, kiedy tak rozmyślała, usłyszała głośniejszy niż zwykle stukot dzięcioła. Oddaliła się od domu, wpadła na jakąś ścieżkę i pobiegła nią w głąb lasu. Nie wiedziała, gdzie biegnie i dlaczego, nie wiedziała jak długo ma biec... aż jakiś głos w duszy nakazał jej stanąć przy starym dębie. Drzewo było takie przedziwne - jego liście były kolorowe niczym tęcza, a na jednej z gałęzi siedział dzięcioł o złotym dziobie.

Nagle na wysokości swoich oczu ujrzała wryty napis - „To dziecko pozna świat”.

wych włosach. Szybko podbiegł i zaczął grać na fujarce, a z jej wnętrza wydobywały się kolorowe marzenia, które ulatywały coraz wyżej i wyżej...

Potem razem wracali ścieżką i malutka dziewczynka uczyła się grania na tym skromnym instrumencie.

Od tej pory codziennie godzinami grała i grała... A naokoło niej rozsiadywały się skowronki i tak pięknie jej wtórowały...

Malutki chłopczyk często przychodził i siedział koło niej. Czasami robił zabawne psikusy. Ale czy to było ważne? Najważniejsza była nić przyjaźni, która łączyła rozpalone młodzieńcze serduszką.

Bywało tak, że on był tatą, a ona mamą i wychowywali chyba z tuzin dzieci. Ciężko na nie pracowali, żeby zapewnić godziwy byt. On w tym celu musiał wybudować mnóstwo piaskowych domków, a ona wypiekała chlebowe chlebki. I żyli ze sobą bardzo szczęśliwie. Bo marzenia były czerwone, zielone, niebieskie, a nawet słoneczne...

Leśną ścieżką szła wesółą parą młodych ludzi. Dziewczyna tak ponętnie wyglądała w tej kolorowej sukni. Ileż w niej było kwiatów pachnących. Chłopak mocno trzymał dłoń dziewczyny, jakby bał się, że mu ucieknie.

Pogwizdywali sobie wesoło albo szeptali do uszu czule i namiętnie. Długie, rude loki dziewczyny wplątywały się między wyrobione palce chłopaka, a kasztanowe oczy rozbudzały wszystkie jego zmysły.

Upajali się bez troską i wolnością. Pragnęli w tej chwili iść i iść bez końca, pragnęli nigdy nie wracać do swoich rodziców. Pragnęli być sami - z tym lasem, z tą ścieżką i z tą rzeką, do której właśnie szli... I ni stąd, ni zowąd ujrzeli przed sobą noc. Usiedli więc pod starym dębem, a okrążyli księżyc przyświecał im przez gałęzie drzew. Potem położyli się obok siebie i usnęli.

Nawet nie usłyszeli pułchacza, który przeleciał nad ich młodymi głowami i obwieścił dalszy los...

Szła ścieżką kobiecie. Na plecach dźwigała duży garb. I miała też koślawe nogi. Kulejąc, cały swój świat topiła we łzach. Łkała raz po raz tak bardzo żałośnie... i tak bardzo ludzko. Na rękach trzymała owoc swej namiętej miłości. Martwy owoc. Nie mogła przecież zakopać go w ziemi - bo to małe dzieciątko, to przecież dowód miłości.

W głowie kobiety kłębiły się jej myśli i wspomnienia. Jej świat był kiedyś biały. Tak, tak - miała przecież na sobie biały welon i suknię. Nawet trochę złotego szczęścia nosiła na palcu. No przecież przypomina sobie - wtedy jeszcze dąb miał kolorowe liście i fujarką pstrokaciła się marzeniami. Acha... I przypomina sobie jeszcze dzieciątko. To właśnie on wystukiwał jej wesoły takt.

A ta suknia codzienna, to nawet pachniała... tak... pachniała kwiecistą radością...

Ale teraz, niosąc swoją dziecinę, widzi puchacz i sowy. Widzi zapadającą noc i zachodzące

słońce. I ścieżka zalana jest deszczem, drzewa umierają od uderzeń pioruna.

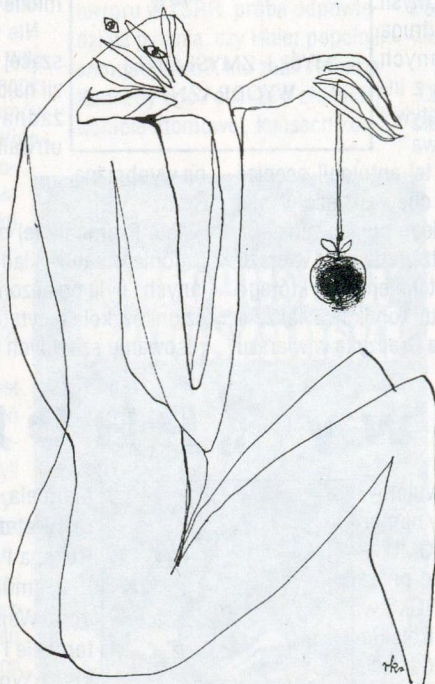
Milkną wtedy radosne ptaki. Z tęczyowych liści spływają kolory, fujarka tłumi swoje dźwięki, a suknia cuchnie błotem.

I nagle spytała sama siebie - i gdzie jest ten chłopczyk?

To przecież on dla mnie wystrugał kiedyś pstrokate szczęście. Gdzie jest chłopak, który tak mocno ścisnął jej dłoń? Tak, tak... to przecież on zdusił delikatne westchnienia miłości, radości i nadziei. Teraz ten barczysty mężczyzna topi jej świat w pijanym oddechu,

dusi życie śmierdzącym wyziewem.

Doniosła dziecko do dębu, położyła je przy nim i dalej poszła sama.



rys. Romana Kaszycz

Przy brzegu porywistej rzeki stała w postrzępionej sukni kobieta. Z jej twarzy biła mądrość. Mądrość przenikała przez resztki kasztanowych włosów, przez zarte kwiaty na postrzępionej sukni. Jej drżące usta wdmuchiwały mądrość w fujarkę.

Usiadła przy brzegu, zmoczyła chude, koślawe nogi w nurcie rzeki i zaczęła śpiewać lodowatej przejrzystości swoją pieśń o poznaniu świata...

Był las. W lesie była wąska ścieżka, która prowadziła do brzegu porywistej rzeki.

Jej nurtem popłynęła kobieta, bo jeszcze tylko dna rzeki nie знаła...

Dorota Kurmin

(II nagroda w dziedzinie prozy w II Ogólnopolskim Konkursie im. Zdzisława Morawskiego.)

Uczniowie - poeci

Może już nie całkiem uczniowie, bo zanim tomik poetycki pod tytułem „Myśli zmyślonej wyobraźni” ukazał się drukiem, w większości ukończyli już szkołę. Oprócz zawodów budowlanych uczyli się w niej być ludźmi twórczymi. Niektórzy wręcz humanistami, jeśli ich osobowość skłonna była się w tym kierunku rozwinąć. Dla wrażliwych, zainteresowanych kulturą i sztuką uczniów pracują w Zespole Szkół Budowlanych dwie polonistki z wyobraźnią i talentem: **Ewa Czyżewska** i **Krystyna Dąbrowska**. „Myśli zmyślonej wyobraźni” są już drugą antologią utworów napisanych przez uczniów ZSB, znanym z innych kulturotwórczych inicjatyw i zdarzeń, m.in. karabetu „Krewa”.

Trudno jeszcze wiersze z tej antologii oceniać miarą dojrzałej twórczości, choć znaleźć w niej można kilka perełek poetyckiego obrazowania. Są u maturzysty **Robertą Niedźwiedzia** w wierszu „Jest coś w oczach”, w „Natchnieniu”, z którego pochodzi metafora dająca tytuł tomikowi. Także u drugiego maturzysty **Marcina Graczyka** w wierszu

bez tytułu zaczynającym się od słów „Chodząc samotnie po pierzastych obłokach...”, u **Agnieszki Ząbek** w wierszu „Obce twarze” i w miniaturkach **Anny Borowskiej**. Mniej poezją a bardziej życiem bawi

też absolwent **Rafał Chrin**, choć twierdzi, że jego poezja jest zapomnieniem o szarzyźnie dnia codziennego. Tak samo **Tomek Porzuczek** chce zapomnieć o rzeczywistości, o ograniczającej go formie. Ale w formie właśnie czuje się najlepiej, w niej próbuje artykułować swoje młode doświadczenia.

Nie wyrokować mi, kto z tej piszącej szóstki zatrzyma się w poezji najdłużej. Jeśli nawet żaden lub żadna, to przecież warto było utrwalić drukiem ich myśli zmyślo-



ne wyobrażać.

I.K. Szmidt

P.S. Promocja tej miłej książeczki odbyła się 7 grudnia w sali wykładowej Zespołu Szkół Budowlanych i była połączona z czytaniem wierszy przez członków koła recytatorskiego przy dużym zainteresowaniu szkolnych kolegów.

Nowy „PROM”

Z przyjemnością odnotowujemy, że wreszcie ukazał się kolejny numer (pierwszy w 1995 roku) „PROMU” - pisma wydawanego wspólnie przez Stowarzyszenie Literackie „PROM” w Gorzowie oraz Niemiecko-Polskie Biuro Literackie Regionu Nadodrzańskiego we Frankfurcie. W odróżnieniu od poprzednich numerów, które zawierały zblokowane, odrębne części w językach polskim i niemieckim, w tym numerze teksty niemieckie i polskie sąsiadują ze sobą, co ułatwia porównywanie oryginału z przekładem.

W numerze 1 (5) publikowane są wiersze Pa-puszy, Edwarda Dębickiego, bajki jego syna



Manuela, wiersze Wolfganga Bittnera i Petera Schütta, proza Henryka Rosena i Götza R. Richtera, poemat „Jak smuga dymu na wietrze” Theodora Weissenborma oraz szkice literackie i recenzje autorów niemieckich: Wolfganga Schlotta, Hansa Jürgena Rehfelda, Hansa Joachima Nauschütza, a także rysunki i grafiki Manfreda Bofingera. Wydaje się, że redaktor naczelny „PROMU” Bronisław Słomka dopuścił do zachwiania równowagi w kwalifikowaniu do

druku tekstów autorów polskich i niemieckich. W ostatnim numerze stan meczu 9:3 dla Frankfurtu.

KSIĘGARNIA

D
DANIEL

GORZÓW, UL. CHROBREGO 9, TEL. 20 37 58

W styczniu księgarnia „Daniel” poleca:

„Sensacje XX wieku po II wojnie światowej” autorstwa znanego autora popularnych programów telewizyjnych - **Bogusława Wołoszańskiego**. Pozycja ta jest kolejną po książce, która została nagrodzona przez Bibliotekę Raczyńskich w Poznaniu i weszła na pierwsze miejsca list bestsellerów w 1995 r. - „Sensacje XX wieku, II wojna światowa”.

Druga część poświęcona jest wyjaśnieniu wybranych wydarzeń po II wojnie. A zatem jest i rozdział o „Narodzinach siły”, czyli pracach nad bombami atomowymi Amerykanów i Rosjan, próba odpowiedzi na pytanie: kto kierował?, kto był w to wpłątany?, czy mocarstwa wiedziały o swoich osiągnięciach w konstruowaniu bomb?, kto był szpiegiem? Inne poruszone tu tematy, to sprawa Korei w latach 50., „Śmiertelny pojedynek” między Stalinem, Bериą i Małenkowem, „Zemsta OAS”, czyli pucz w Algierii pod koniec lat 50. i konflikt z Francją, zestrzelenie amerykańskiego samolotu U-2 przez Rosjan i proces pilota.

Każdy rozdział opatrzone jest kolorowymi i czarno-białymi zdję-

ciaми archiwalnymi. Są także notatki biograficzne ważniejszych postaci, występujących w książce oraz „Dokumenty”, czyli tłumaczenia istotniejszych deklaracji i przemówień Stalina, Chruszczowa i Churchilla.

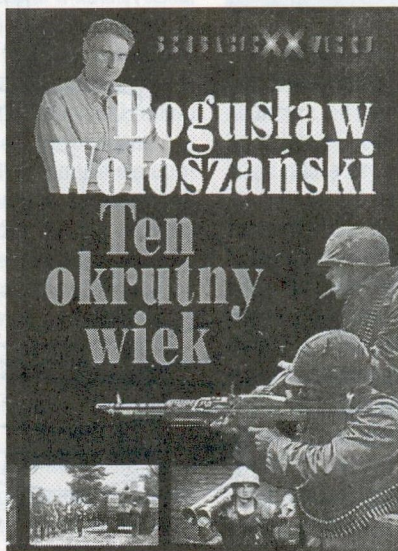
Druga propozycja B. Wołoszańskiego, to „**Ten okrutny wiek**” z cyklu „Sensacji XX wieku”. Ta pozycja zawiera omówienie 24 wydarzeń, które stworzyły historię naszego wieku. Jest więc m.in. rozdział o zamachu w Sarajewie na arcyksięcia Ferdynanda, zamachu na Lenina, narodzinach terroru w ZSRR, próba odpowiedzi na pytania: czy Hitler popełnił samobójstwo?, kto zabił Roberta Kennedy’ego? a także o chińskiej bombie atomowej, kulisach kon-

Następna propozycja „Daniela” wywodzi się już z innego gatunku. Jest to książka pt. „**Playboy Opowiadania**”. Zawiera 39 najlepszych opowiadań, jakie ukazały się na łamach „Playboya” przez 40 lat jego ukazywania się. Są to małe arcydzieła wielkich mistrzów pióra. Można znaleźć i romans i kryminał, opowieści z dozą fantastyki i dreszczyku. Zebrała je **Alice K. Turner**, a wśród autorów znaleźli się m.in.: **Irwin Shaw, John Updike, Joseph Heller, James Jones, John Collier, James Baldwin**. Książka wydana przez Dom Wydawniczy REBIS z Poznania w czarnej, twardej oprawie ozdobionej złotymi literami.

Dla nieco młodszych czytelników „Daniel” poleca **trzy pozycje Joanny Chmielewskiej**: „**Ładowanie w Garwolinie**”, „**Duża Polka**” i „**Florencja, córka Diabła**”. Ta ostatnia, jak sama autorka napisała, została oparta na faktach „które nie tylko pozostały nadal aktualne, ale wręcz doszły do pełni rozkwitu. Na całą, wówczas jeszcze skromną, a dziś rozszalałą przestępczość nikt nie zwrócił uwagi...”. Wspomina opowieści, po które młodzi powinni sięgnąć, tak jak my, trochę starsi sięgaliśmy po książki Małgorzaty Musierowicz.

I ostatnie propozycja: to raczej dwie książki, ale jednego autora. **John Gray** - „**Mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus**” oraz „**Naucz się rozumieć płęć przeciwną**”. To bestsellerowe poradniki seksualne, które próbują wytłumaczyć, jak kochać drugą osobę i jej nie zranić, jak ze sobą rozmawiać i co robić, by związek była naprawdę udany. A wszystko to na podłożu psychologicznym, przez co czyta się je łatwo, szybko i ze zrozumieniem.

opr. Daria Żok



fliktu w Wietnamie. Książka ta została oparta na telewizyjnych scenariuszach programów B. Wołoszańskiego. Jest bogata w czarno-białe zdjęcia, których trudno szukać w innych pozycjach o historii toczącej się nie tak dawno.

Kazimierz Furman

(Aguś, dziwny to wiersz)

Modlitwa do Oszukanej

Bądź mi na niebie
Ale bądź mi nade wszystko na ziemi
Nie daj się rozdzierać na strzępy
Okraść do cna

I nie czcij tylu bogów na darmo
Oddaję się pod twoją opiekę
Wierny
Ale zwątpienia we mnie tyle co w człowieku
O którym pamięć może nie pamiętać
Jeżeli pamięć potrafi pamiętać

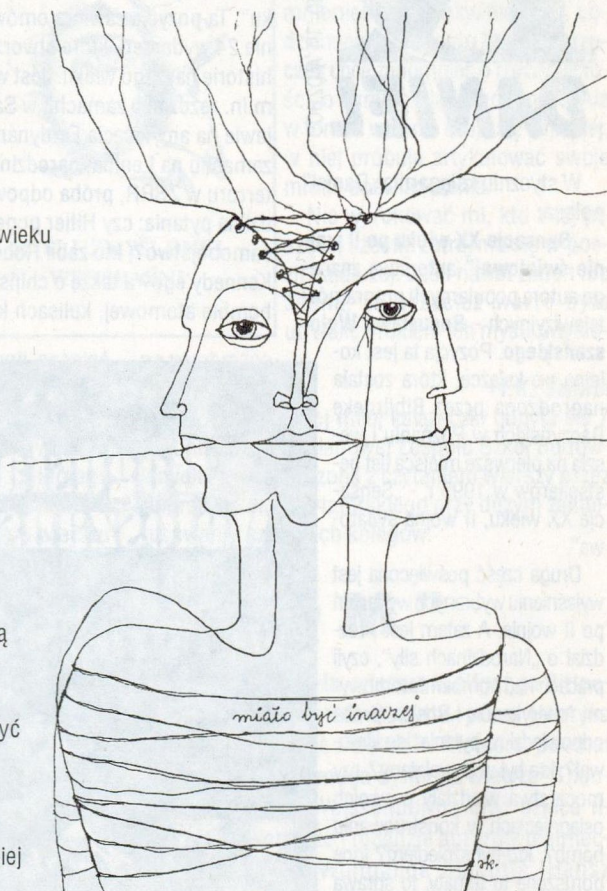
A człowieka we mnie tyle
Co do ciebie pacierza

8/29. XI 1995 r.

* * *

Naopowiadałem sobie tyle ciebie
że w głowie jeszcze słowa mi trzeszczą
których aż wstyd
to jeszcze gorsze niż do naga się
przed lustrem obnażyć
Ale jest to wiersz pisany na konkurs
zatem Amor ma być w babowzięty
a oceniający krytycy
hmm.... zadowoleni z takiej ciebie nagiej

W notowaniach będę powiedział
na sześć siedem
a ich skala ocen zapewne do dziesięć
bo w mniejszej gęstwinie byłoby
zbyt wielu laureatów
I nawet gdybym cię nagiej nie wygrał
to i tak zostanie po nas jakiś ślad
na prześcieradle



rys. Romana Kaszczyc

Biała wrona

Należy do tego rzadkiego gatunku ludzi, którzy łączą w sobie erudycję, szlachetność serca, wielką skromność i poczucie humoru. Mało kto wie, że właśnie taka jest **Stanisława Janicka**, gdyż od 36 lat zakopana w dokumentach Państwowego Archiwum, nie była specjalnie dostrzegana, mimo iż swą pracą wносиła twórczy wkład w poznawanie historii regionu. I nie tylko jej skromność była tego zacieńczenia przyczyną.

Pochodzi z Korca na Wołyniu, gdzie - jak podkreśla - książę Józef Czartoryski założył w XVIII w. pierwszą polską fabrykę porcelany, wykorzystując to, że wokół były złoża kaolinu. Później fabryka została przeniesiona do Baranówki koło Żytomierza. Matka pani Steni odbyła drogę odwrotną - z Baranówki do Korca. Ojciec pochodził z Berdyczowa. Dziadek całe życie pracował w hutach szkła, babcia była klucznicą u państwa Bohuszów. W majątku Bohuszów pracował też ojciec pani Steni. Potrafi długo opowiadać o swoich przodkach, dokumentując przy tym wszystko zdjęciami, mimo iż z wykształcenia wcale nie jest historykiem.

- Urodziłam się w restauracji - śmieje się opowiadając już o sobie. - Po I wojnie światowej ojciec założył restaurację, którą zresztą nazywał karczmą, bo główną jego klientelę stanowili wieśniacy, często nawet złodziejaski. Mój ojciec był jednak tak na wskroś uczciwym człowiekiem, że przez całe życie miał wyrzuty sumienia, że handlował alkoholem, że ludzie się u niego upijali. Z tego powodu starał się nawet czuć nad pijakami.

Po wojnie nigdy nie była już w Korcu, bo nikt z rodziny tam nie pozostał. Pokazuje jedynie zdjęcia dla potwierdzenia, że było to niegdyś urokliwe miasteczko.

- W czasie okupacji - opowiada - sytuacja u nas była niezwykle oryginalna - naszym zbawieniem byli Niemcy. Gdyby choć na jeden dzień opuścili oni miasteczko, to Ukraińcy wytkłubiliby nas do nogi. Oczywiście nie wszyscy Ukraińcy byli tacy źli, mieliśmy też sąsiadów, którzy pomagali nam przetrwać wojnę, narażali się, by nocą dostarczyć nam żywność.



W dzieciństwie marzyła o muzyce, ale mimo ponadprzeciętnego słuchu nie miała możliwości nauki gry, bo nigdy nie miała żadnego instrumentu. Najwyżej kiedy starsi bracia przynieśli do domu jakąś gitarę czy akordeon, to podgrywała sobie. Musiało jej iść nieźle, skoro pewnego razu sąsiedzi założyli się nawet czy to radio gra czy ona. Równoległe z marzeniami o muzyce zrodziła się w niej pasja do nauki języków obcych. Miasteczko było wielonarodowościowe - mieszkali w nim Polacy, Rosjanie, Żydzi, Ukraińcy, Tatarzy - więc potrzeba znajomości języków obcych wydawała jej się oczywista. W 1938 roku zaczęła się uczyć od koleżanki po hebrajsku, ale zdążyła tylko nauczyć się jak jest „mama”, „tata” i „ty stara krowo”. Postanowiła wypróbować i tę wiedzę. Nad rzeczką zauważyła młodą, elegancką Żydówkę, krzyknęła więc do niej po hebrajsku: ty stara krowo!

- Ona, niestety, doskonale mnie zrozumiała - śmieje się na to wspomnienie sprzed lat - zaczęła mnie również wyzywać po hebrajsku, ale ja byłam wtedy bardzo szczęśliwa, że zostałam wzięta za Żydówkę.

Kiedy do Korca weszli Rosjanie, to jako obowiązkowy przedmiot wprowadzili język rosyjski, ale też ukraiński i niemiecki. Młodziutka Stenia była w

siódmym niebie. Później przez wszystkie lata stała się przynajmniej czytać po rosyjsku, żeby nie zapomnieć języka. W 1945 roku cała rodzina została przesiedlona do Wałcza. Jej rodzice wzięli sobie kawałek pola i handlowali warzywami na straganie, ona zaś kontynuowała naukę w gimnazjum. Tam uczyła się łaciny i francuskiego, gdzieś po drodze zdążyła też liźnąć na tyle angielskiego, że gdy dziś przychodzą do archiwum jakieś papiery w tym języku, to nie ma kłopotu z ich zrozumieniem. Z łaciny była najlepsza w całej szkole, ale i jej sentyment do rosyjskiego nie poszedł w zapomnienie. Pewnego razu w 45 roku w sklepie spożywczym wypatrzyła niezwykłą książkę - „Dzieła zebrane” Lermontowa wydane jeszcze w carskiej Rosji. Do dziś pieczołowicie przechowuje tę książkę.

- Wielu wierszy uczyłam się na pamięć, a robiłam to - wyznaje nie tyle z miłości do poezji, co do języka. Na podobnej zasadzie umiałam duże fragmenty „Eugeniusza Oniegina”.

Przed maturą, a był to koniec lat 40-tych, za gimnazjalistów wzięło się UB, żeby profilaktycznie zbadać nastroje wśród młodzieży. Maturzystów w Wałczu, w tym i naszą Stenię, wyzywano na przesłuchania, wypytywano o nauczycieli, o to, co kto powiedział, czy nie agitował przeciwko rządowi itd. Miała tego tak dość, że wybierając się na studia, za jedyną uczelnię godną zaufania uznała Katolicki Uniwersytet Lubelski. Tam podjęła naukę na filologii romańskiej. Mieszkała w siedmioosobowym pokoju w akademiku i jak większość studentów klepała biedę. Cieszyła się, gdy miała ziemniaki i cebulę, a jeśli do tego była jeszcze słoninka, to czuła się całkiem szczęśliwa. Mimo niedostatku, dziewcząt nie opuszczał dobry humor.

Pierwszą pracę po studiach podjęła w Powiatowym Sądzie i Notariacie w Wałczu jako sekretarz Wydziału Cywilnego. Sędzia, który przyjmował ją do pracy, powitał ją słowami: „Wszystko jedno co tam pani skończyła, ale trochę wiedzy o życiu przyda się pani”. Ta wiedza to były sprawy rozwodowe, alimentacyjne, konflikty rodzinne. Czy to doświadczenie rzeczywiście się przydało w życiu?

- Zawsze byłam naiwna i niezbyt przezorna - śmieje się pani Stenia - parę razy dałam się naciągnąć. W życiu osobistym tak dałam się nabrać, że pozostałam sama. Ale nadal wszystkim ludziom ufam i wszystkich ludzi lubię. Nie narzekam nawet

na samotność, bo mam dzieci brata i wnuki po nim.

Obaj jej bracia nie żyją. Młodszy zginął niby na wojnie, ale w ewidencji strat wojskowych nie figuruje,

- Mama do końca życia go opłakiwała. Poszukiwaliśmy go przez wszystkie lata powojenne. Kiedy pomyślę, że on może żyje... Jeszcze chcę próbować poszukiwań.

Do Gorzowa trafiła za sprawą drugiego brata, który w 1954 roku ożenił się z gorzowianką. Wówczas cała rodzina tu się przeniosła. Stenia z dyplomem KUL-u miała kłopoty ze znalezieniem pracy. Samo słowo katolicki w czasach stalinowskich przerażało. Matka od małego widziała w niej nauczycielkę, ale to dla absolwentki KUL-u było zupełnie nieosiągalne. Sama w okresie studiów myślała o pracy w bibliotece, taką zresztą kończyła specjalność, ale i w tym wypadku dyplom KUL-u nie był pomocny. Na krótko trafiła do Biblioteki Miejskiej w Gorzowie, potem pracowała w księgarni, a wreszcie pani Jadwiga Bałatowa wyciągnęła do niej przyjazną dłoń i w 1959 roku zaproponowała pracę w archiwum. Archiwa były w tamtych czasach takim miejscem, gdzie w miarę bezpiecznie mogli się schronić ludzie nie pochwalamy powojennych porządków.

Z archiwum pani Stenia przeżyła całą tułaczkę, wszystkie przeprowadzki, kataklizmy, a także rządy kolejnych kierowników. W latach 60-tych zaproponowano jej funkcję kierownika archiwum w miejsce pani Bałatowej, która dopiero zamierzała kończyć przerwane studia polonistyczne. Odmówiła, zagroziła wręcz, że sama się zwolni, jeśli wbrew jej woli przeforsowano by taką zmianę. Nie wyobrażała sobie, że mogłaby zgodzić się na degradację osoby, która jej w krytycznym momencie pomogła i która naprawdę dobrze znała się na pracy w archiwum. Następny kierownik musiał martwić się przede wszystkim o byt placówki, którą z ulicy Obotryckiej w Gorzowie wyprowadzono do szkoły w Lubczynie, gdzie najpierw trzeba było zdobyć opał, a później dopiero kłopotać się o inwentaryzację akt. Tę praktycznie wykonywała jedynie pani Stenia, choć okresami zatrudnionych było więcej osób. Ludzie przychodzili do pracy, zwalniali, a akta do zinventaryzowania spadały na panią Stenię.

- W tamtym okresie nie miałam zbyt wiele czasu na zagłębianie się w stare akta - wspomina - ale i tak zawsze jakąś chwilę na to wykroiliłam. Na dobre zaczęłam czytywać się w nie dopiero, kiedy ukończyłam kurs odczytywania rękopisów neogotyckich i paleografii łacińskiej oraz w latach 70-tych podyplomowe studium archiwistyczne na UMK w Toruniu.

Pasjonowały ją coraz bardziej wynajdywane w dokumentach ciekawostki, cieszyła możliwość pomocy ludziom szukającym dokumentacji, tak potrzebnej przy pracach budowlanych, ale najciekawszy okres w jej pracy nastąpił od momentu, gdy zaczął się ruch z Niemcami.

- Dopóki nie nauczyłam się czytać starych rękopisów - przyznaje - to praca w archiwum nie była aż tak ciekawa. Sama inwentaryzacja akt bez względu w nie, to było dość nudne. Teraz praca w bibliotece wydaje mi się znacznie bardziej monotonna niż w archiwum. W gorzowskim archiwum są dokumenty całego miasta i powiatu od 1812 roku, a w Sulęcinie od 1650 roku. Niemcy przyjeżdżają i szukają w tych aktach swoich genealogii. Przed wojną Towarzystwo Historyczne Nowej Marchii w Landsbergu wydawało swoje biuletyny. Dzięki panu kierownikowi Dariuszowi Rymarowi i panu Zbigniewowi Czarnuchowi mamy teraz wszystkie numery tego biuletynu w kserokopiach, bo ściągnęli je z Instytutu Zachodniego z Poznania, część z Niemiec i cały komplet został odbity. Nasze roczniki są jakby kontynuacją tych biuletynów.

Od kiedy archiwum przeniesione zostało z ulicy Husarskiej do starego folwarku przy Grotgera oraz zawiązało się Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości, instytucja ta jakby odżyła, przestała być tylko magazynem papierów przez niektórych uważanych za niepotrzebne, zaczęła uczestniczyć w życiu regionu, wykazywać się twórczym działaniem. Nie miały w tym udział właśnie pani Steni, chociaż formalnie od kilku lat jest już emerytką.

- Pracuję na pół etatu i nareszcie mam czas na szperanie w aktach. Pan kierownik pozwala mi zostawać dłużej, jeśli tylko chcę, a ja oczywiście chcę.

W „Nadwarciańskim Roczniku Historyczno-Archiwalnym” wydawanym przez Towarzystwo Stanisława Janicka prowadzi kącik „Znalezione na archiwalnej półce”. W pierwszym numerze pisała

o pogrzebie szwagierki egipskiego króla, baronowej Carnap-Bornheim, bo w aktach natknęła się na zachowane doniesienia prasowe z tej uroczystości. We współczesnej prasie ziomkowskiej znalazła anons wnuczki baronowej poszukującej śladów rodziny z podgorzowskiego Janczewa. Napisała do niej list i tą drogą przed miesiącem otrzymała odpowiedź na wiele nurtujących ją pytań związanych z baronową. W kolejnym numerze „Rocznika” zajęła się spotkaniem Piotra Wielkiego i Augusta III Mocnego w Gorzowie. Najpierw w archiwaliach znalazła teczkę zatytułowaną „Po-byt cara Piotra I w Gorzowie”, później Zbigniew Czarnuch znalazł w Poznaniu artykuł profesora landsberskiego liceum na ten temat, a wreszcie monografia Piotra Wielkiego potwierdziła, że obaj władcy rzeczywiście spotkali się w naszym mieście.

Teraz zajmuje się pocztą pruską, tłumaczy jej edykty, studiuje taryfy opłat. Z mieszanymi uczuciami zagłębia się w dokumenty dotyczące zawodu kata - znajduje w nich informacje, z jakich zawodów należało werbować katów, jak kaci mieli się ubierać, jakie mieli prawa i przywileje, jakie były opłaty za powieszenie, za obcięcie głowy, a jakie za obcięcie członków. Do kolejnego numeru „Rocznika” szykuje tłumaczenie kroniki skwierzyńskiej z XVIII w. Kronika kończy się jeszcze przed rozbiorem Polski. Pani Stenia tłumaczyła ją na prośbę Towarzystwa Miłośników Skwierzyny.

- Prawdę mówiąc - pokpiwa z siebie - zajmuję się takimi tłumaczeniami, których nikt nie chce robić. Ludzie nie mają czasu na ślęczenie nad starościami, a ja mam czas i chętnie to robię.

To typowe u emerytów, że nie mają czasu, no ale pani Stenia rzeczywiście jest cały dzień zajęta. Przedpołudnia spędza w archiwum, między 17 a 20 odwiedza bratanice i siedmioro wnuków po bracie. Dzieci uczą się języków obcych, więc wszystkim z utęsknieniem wyczekują na ciocię...

- Przez dzieci jestem dosłownie rozchwytywana - cieszy się - bo i obcym dzieciom pomagam w językach. Nie traktuję tego jak lekcji, tylko doraźną pomoc, gdy mają jakieś trudności.

A wieczorem znowu zasiada w domu do skopiowanych starych akt, do tłumaczeń, których nikomu nie chce się robić, ale których efekty wszystkich później ciekawia.

Bożystan i duchowi przywódcy

Żył był przed stuleciem we Fryburgu w Badenii (mimo że pragnął osiąść w Wielkopolsce) powstaniec z roku 1830, wybitny polski myśliciel szkoły mesjanistycznej, Bronisław Trentowski. Ożenił się z Niemką. Juliusz Słowacki pokpiwał z niego w jednym ze swych wierszy:

*Dobra Niemkini, ale skrzydlata
Jak Psyche, a swe dziatki pół
Niemczyki,
Sądząca często do cebernetyki.
Za to mąż kąpie Poznań, a ten z
wanny
Wychodząc strząsa warkocz uper-
lony,
A uczesany już podług Chowan-
ny,*

*Na kraj, który jak kania dżdżu
spragniony...*

Mąż kąpał Poznań swą filozoficzną doktryną, bowiem dzieła Trentowskiego drukowały poznańskie wydawnictwa. Filozof z Fryburga kochał nowe pojęcia. Chownanna to wykład sytemu edukacji narodowej. „Cebernetyka” z wiersza Słowackiego to nawiązanie do tytułu dzieła: „Stosunek do filozofii cybernetyki, czyli sztuka rządzenia narodem”. Trentowski napisał także książkę „Myśli, czyli całokształt logiki narodowej” oraz ukuł pojęcie Bożystan.

Bożystan według Trentowskiego to pewien stan ducha i umysłu, w którym dane jest nam poznać najwyższą prawdę. Pasjonują mnie zagadki i zasadzki naszego umysłu, który nami niepodzielnie włada, zgodnie ze swymi regułami, z czego na ogół nie zdajemy sobie sprawy, w błogim przeświadczeniu, że to my mamy rozum a nie rozum ma nas.

Gdy naród przeżywał przed tygodniami wyborczy stres, obserwując siebie i mych rodaków, wciąż miałem okazję do sięgania po neologizmy Trentowskiego. Co mówca, to wydawał mi się być chowańcem układającym myślinię w Bożystanie. Rozumiem tak zwanych zawodowych polityków; którzy nie mają czasu na refleksję nad naturą swego myślenia. Rozumiem polityków amatorów, jak tego od wkładek do obuwia. Rozumiem nawet purpuratów z ich kazu-

istyką gdy udowadniają, że kościół nie angażuje się w wybory, bo ci mają z Bożystanem wciąż do czynienia, wszak składają modły o łaskę Ducha Świętego. Rozumiem i nie wyrażam zdziwienia. Gdy mnie pytano, czy jest Bóg odpowiadałem (gdym był już wyzwolony z Bożystanu), że jeżeli wierzysz, że jest, to jest, a gdy wierzysz, że nie ma, to go nie ma. Bo „wiera potrafi góry przenosić”. Ale mam żal w sercu, gorycz w żołądku a dysonans poznawczy w umyśle, gdy z pozycji Bożystanu wypowiedzieli ci, którzy uchodzą za intelektualistów, a więc ludzi uprawiających swój sposób myślenia; profesorów, pisarzy, publicystów. Gdy wypowiadali się w języku wyroczni, bez doświadczenia wobec siebie i swego środowiska. Gdy Warszawa jak „Poznań z wanny wychodząc strząsa warkocz uczesany podług Chownanny” swej doktryny.

Trentowski był uczniem niemieckiej filozofii spekulatywnej, według której można było wydedukować z przyjętych przesłanek dowolne światy. Pisano o Sewerynie Goszczyńskim, innej znaczącej postaci ówczesnego Poznania, że „rozchorował się na towarzyszczyznę” i „jeszcze nie wyzdrowiał z owej zarazy wyzerającej żywotne soki umysłu ludzkiego”. Autor tych słów odnosił je do zjawiska towarzyszczyzny, sądzę jednak że ich wartość ma bardziej uniwersalny wymiar. Można odnieść je do każdej doktryny, a już w szczególności do politycznego zacietrzewienia, które rzeczywiście wyziera żywotne soki umysłu. Dziś, po Freudzie z jego odkryciem podświadomości, po Marksie z jego odkryciem relacji między ideałami a interesem ekonomicznym, po Kunie z jego kategorią paradygmatu, po tym co odkryli psychologowie na temat schematów poznawczych, przy pomocy których definiujemy świat oraz na temat roli teorii w poznaniu, bez której jesteśmy ślepi i która zarazem zaślepia ograniczając pole obserwacji, i tak dalej i tak dalej, przemawianie z pozycji Bożystanu jest po prostu nieporozumienie. Już przed dwustu laty sa-



motnik z Królewca odkrył, że światła nie odbieramy czystym umysłem, że jesteśmy zniewoleni wartościami, które niczym cenzor decydują o tym, co ma do naszej świadomości trafić, a co nie. Ktoś wyraził to prościej mówiąc, że rozum służy do tego, by uzasadniać wybory serca. Psychologowie rozwinęli tę myśl wprowadzając kategorię „ukrytej osobowości”, naszego drugiego, ukrytego „ja”, które w trosce o nasz spokój psychiczny nie dopuszcza do świadomości faktów, które by ten spokój (jakże ważny dla zdrowia!) naruszyły.

Podczas wyborów wszystkie te reguły poznawcze można było niczym w laboratorium stosować obserwując także i siebie, jeżeli posiadało się cechę patrzenia na siebie z boku. To dystansowanie się do siebie, to patrzenie z boku na swe reakcje i ich wyraz w myślach i słowach, wydaje się być elementarnym kryterium człowieka pielęgnującego swój sposób myślenia. Smutno było patrzeć, jak nasi prominenti świata myśli nie widzą, jak politykierstwo „wyziera im żywotne soki umysłu”.

Na szczęście w tym morzu Bożystanu były wyspy nowoczesnego myślenia wynikającego z akceptacji populistycznej wizji społeczeństwa otwartego. I to rokuje pewne nadzieje. Nadzieje, że nie wszyscy będziemy „uczesani podług Chownanny”. A wynik wyborów odczytuję, że naród jest tego spragniony „jak kania dżdżu”.

Czy pisząc te słowa konkluzji nie wpadłem w zastawione przez siebie sidła? Nie wykluczono! Zwłaszcza po odkryciach zasad względności świata i jego nieokreśloności...

Zbigniew Czarnuch



1.

W grudniu, kiedy naród cały podrywa się do szlachetnej walki z najgorszymi plagami ludzkości - już to z nałogiem nikotynizmu, już to z wirusem HIV, już to z nędzą i komunizmem - ja tradycyjnie zwalczam świętego Mikołaja. Facet, owszem, miły jest, tyle że cały obrzydliwie czerwony i w dodatku oszust. Dawno temu, bodaj za późnego Gomułki, Kościół wykreślił go z rejestru kanonizowanych, a ten nadal robi za świętego, w błąd wprowadzając maluczkich. Jak jeden taki napisał, że jest magister, to go nawet pod sądy najwyższe chcą ciągać, ale jak drugi z aureolą i niebieskim tytułem zawodowym paradyduje bezprawnie, to niby w porządku?

2.

Łże ów Mikołaj, a właściwie Dziadek Mróz, jak przystawiała telewizja również wtedy, gdy głosi, iż prezenty rozdaje sprawiedliwie, czyli wedle zasług, i że za darmo. Każdemu z rajców gorzowskich, na przykład, zafundował luksusowy komputer. Ani to sprawiedliwie, bo zasłużyli najwyżej na różgi, ani za darmo, bo z naszej krwawicy, tj. podatków, które pójść mogły na podratowanie szpitali lub wspomnienie szkół. Za rok przyniesie im pew-

nie komórkowce. Taki to on, kurde, święty.

3.

Choć może to i mądry pomysł z tymi laptopami: rajcowie będą sobie ruszać joystickami (jak ruszają głowami, to z tego nic dobrego nie wychodzi), a zajętych stawianiem pasjansów przestaną nawiedzać idiotyczne, kosztujące miliardy wynalazki jak ten, żeby Gorzów nie był Wielkopolski, a zwyczajny. Wprawdzie trochę ich rozumiem: też chcą się przecież zapisać w historii, a poprzednicy dokonali toponomastycznych rewolucji tak skutecznie, że stara, komusza pozostała już tylko nazwa miasta. Z Landsbergiem jakoś nie wyszło, dekomunizować zaś trzeba, więc chociaż tyle. Dzięki naszej radzie kochanej Gorzów po raz kolejny zaistniał w ogólnopolskiej świadomości jako kliniczny przypadek zbiorowej głupoty. Bingo, panowie radni.

4.

Mikołaj nieco się w moich oczach zrehabilitował dając gorzowskiej kulturze pod choinkę nowego naczelnika w osobie uroczszej (jeśli dobrze pamiętam) Liddii Przybyłowicz. Choć przyniesiona w mikołajowej teczce zapowiada się obiecująco. Znam jedną tylko osobę, która rokowała lepiej. No, ale ja w konkursowe szranki nie stawałem.

5.

Szaleństwo choinkowych prezentów (bo w moim domu pielęgnuje się pogańskie zwyczaje na równi z chrześcijańskim opłatkami i kolędami) zawiodło mnie na osiedle Staszica, do niedyskretniejszej restauracji "Pegaz". Dziś mieści się tu shop albo market - nie wiem jak zakwalifikować te maciupkie okratowane boksy

przypominające więzienne cele z westernów ze sklepikarzami (pardą, byznesmenami) w roli aresztantów w środku. Szwarc, mydło i powidło, czyli sławetny kapitalizm po polsku. Nie egoztyka wszakże mnie tam zaciągnęła, lecz chęć sprawdzenia co zostało z płaskorzeźby Mietka Rzeszewskiego, do której mam szczególny sentyment, bo aktywnie współuczestniczyłem w jej powstaniu, dzielnie miesiącami wspomagając autora biegami do pobliskich sklepów, coby twórcy dostarczyć kieliszek inwencji i nie odrywać od pracy. Dzieło jest, a jakże, na swoim miejscu. Właścicielowi boksu - z pewnością kulturalnemu, wszak nie zajął się handlem majtkami i podobnym żelastwem, lecz artykułami piśmienniczymi - trafiła się niezwykła okazja: artystyczna dekoracja, która może być ozdoba każdego lokalu. Dzieło potrafiło z szacunkiem, nie wymiotkował go, jak jakiś Tutanhamon, a jedynie skromnie zastawił półkami. Widać wyraźny postęp w narodzie: warszawski gołąbek Picassa nie miał takiego szczęścia. Ale też Picasso to nie to samo, co nasz notoryczny radny, który myszkuje raz w jedną, raz w drugą stronę ciągle utrzymuje lewy hals.

6.

Na świąteczne nudy, jakie zapowiadała beznadziejna na co dzień (a cóż dopiero od święta!) TvP, kupiłem trochę więcej gazet, w tym nawet "Ziemię Gorzowską". Po minucie lektury wróciłem do jakże atrakcyjnej, okazuje się, telewizji publicznej. Pewnie na Wielkanoc, znowu dam się nabrać i wtedy Państwu napiszę, czy ZG się zmieniła. Na razie zmieniła tylko lokal, skąd bliżej do nadwarciańskiego bulwaru. Nomen omen?

Bogdan J. Kunicki



Najlepsza forma promocji miasta

Rozmowa z Lidią Przybyłowicz - naczelnikiem Wydziału Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego

- Wszelaś dzisiaj po raz pierwszy do gabinetu naczelnika Wydziału....

- I zastałam wszystko w takim stanie, w jakim pozostawił Janusz Słowik. Będę się musiała uporać z uporządkowaniem zawartości szuflad i półek. Przed ponad 20 laty właśnie Janusz podpisał mój pierwszy gorzowski angaż na zastępcę kierownika Domu Kultury „Kolejarz”. Był wówczas kierownikiem Wydziału Kultury w Urzędzie Powiatowym w Gorzowie, a „Kolejarz” pełnił funkcję Powiatowego Domu Kultury.

- Wkrótce nastąpiły zmiany administracyjne.

- Nastąpiło województwo i przesłam do pracy w Wojewódzkim Domu Kultury. Byłam kierownikiem działu artystycznego, który miał siedzibę w Skwierzynie. Duża grupa pracowników kultury jeździła wówczas codziennie do Skwierzyny. Miało to swoje uroki.

- Minusy także. Kiedy zmęczyła cię ta praca?

- Nie tak szybko, ale rzeczywiście wołałam zajęcie na miejscu. Maria Łozińska, z którą pracowałam w „Kolejarzu”, kierowała wówczas klubem MPiK. Była to bardzo dynamiczna placówka, więc przystałam na jej propozycję, by pokierować czytelnią.

- Jednak porwano cię do „województwa”.

- Tak. Dwa lata pracowałam w Wydziale Kultury Urzędu Wojewódzkiego, ale ostatecznie wróciłam do Wojewódzkiego Domu Kultury.

- Pamiętam, że to ty jako dyrektorka tej placówki otwierałaś pięknie wyremontowaną siedzibę przy Wale Okrężnym. A potem - zaskoczenie. Lidia wybiera inną wartość niż dyrektorska kariera.

- Zdecydowałam się urodzić dziecko i jestem szczęśliwa z takiego wyboru. Urlop macierzyński, potem wychowawczy spowodował, że musiałam przekazać kierowanie ważną wówczas placówką. A potem bardziej mi odpowiadała stabilna, z określonymi godzinami praca w muzeum.

- Pięć lat na stanowisku zastępcy dyrektora wystarczało?

- Z tego przeglądu wynika, że nie przywiązuję się do stanowiska, a lubię nowe zadania.

- Długo jednak trwało zanim zdecydowałaś się wejść do tego gabinetu.

- Złożyłam swoją deklarację w pierwszym terminie. To rozmowy przeciągały się tak długo. Ostatecznie moi liczni przyjaciele z kręgu kultury, szczególnie z Dyskusyjnego Klubu Filmowego przekonał mnie, że powinien tam być. I jestem.

- Koniec roku, plany gotowe. Co stawiasz sobie jako główny cel?

- Nie sądzę, żebym mogła w krótkim czasie dokonać zmian, bo zadania na najbliższy rok rzeczywiście wytyczone i pieniądze rozdzielone. Ale jako główny i dalekosiężny cel stawiam sobie podniesienie rangi kultury w świadomości mieszkańców i władz Gorzowa. Wszak każde miasto jest tak postrzegane, jak ekspansywna i ciekawa jest jego kultura. W innych miastach wokół kultury koncentrowały się liczne inicjatywy władz i społeczeństwa, a w Gorzowie ta problematyka była zawsze na dalekim planie. Nie mogłam zrozumieć, dlaczego tak się dzieje. Przecież właśnie kultura jest najlepszą formą promocji miasta.

- Która dziedzina wymaga, twoim zdaniem, szczególnego wsparcia?

- Muzyka. Mamy dwie szkoły muzyczne, jedną średnią z 20-letnią tradycją, a organizacja życia muzycznego nie zmieniła się od ćwierćwiecza. Mam głębokie przekonanie, że muzyka jest bardzo potrzebna każdemu człowiekowi i że to ona - w pierwszym rzędzie - nobilituje miasto. Sądzę, że nie odkryliśmy możliwości, jakimi dysponują gorzowscy muzycy.

- W „Arsenale” już przed rokiem w dużym artykule pytałyśmy: „Kiedy filharmonia?” widząc potrzebę głębokich zmian w traktowaniu muzyki. Chętnie będziemy wspierać wszystkie inicjatywy w tym zakresie.

Rozm. Krystyna Kamińska

Sejm na luzie

Jakim jest życie kulturalne posłów? Takie zadanie postawiła mi redakcja „Arsenału”, więc odpowiadam. Sejm nie jest zakładem pracy, który dba o rozrywkę posłów. Istnieje biuro, gdzie można na zamówienie otrzymać bilety na każdą imprezę w Warszawie. Nie ma mowy o żadnych preferencjach cenowych. Czy wielu posłów chodzi do kina, teatru? Trudno powiedzieć, albowiem nie są to wyjścia zbiorowe. Zresztą - sposób pracy Sejmu (obrazy nigdy nie kończą się przed godz. 21.00) takim wyjściom nie sprzyja, chociaż oczywiście w każdym momencie możliwe są „poselskie wagar”.

Najpopularniejszą rozrywką są imieniny - urządzane zbiorowo, często w restauracji poselskiej. Najczęściej wynajmują salę posłowie PSL, rzadziej SLD. Nigdy nie robi tego Unia Wolności, jako partia biednych inteligentów; jedynie imieniny Jacka Kuronia odbyły się raz w restauracji. Na restauracyjnych przyjęciach imiennych podawane są wszelkie jada i napitki - to PSL. Natomiast pozostałe imieniny klubowe odbywają się w pomieszczeniach własnych, przy lamp-

ce wina, chipsach - wszystko to składkowe.

Dużą rozrywką są na pewno wyjściowe bankiety i rauty, na które jest sporo zaproszeń od ambasad, różnych instytucji itp. Zdarzają się także obiady fundowane przez grupy lobbujące. Ostatnio byłem na obiedzie organizowanym przez międzynarodową firmę spedycyjno-przesyłkową DHL w związku z pracami Sejmu nad prawem celnym.

Każdy może iść na taki raut, przyjęcie, obiad, pod warunkiem, iż jest posłem - wraz z osobą towa-

Poselskie zabawy

rzyszczą, która posłem być nie musi. Nikt nie sprawdza legitymacji, zaproszeń itp.

Życie sportowe posłów jest mniej intensywne. Co środa i czwartek istnieje możliwość pogrania na krytych kortach w tenisa - w godzinach nocnych, od 22.00. Sejm jest tak biedny, że zalega z opłatami właścicielom kortów już od wielu miesięcy, ale ci, zaprzyjaźnieni z posłami, jakoś zapłaty się nie domgają. A może się boją? Posłowie, w zamian za zapłatę uchwalili ostatnio ustawę o kulturze fizycznej. Wśród grających w tenisa najczęściej jest posłów lewicy. Są organizowane coroczne mistrzostwa parlamentu. Najlepsi jeżdżą na mistrzostwa Europy. Ostatnio w Czeskich Budziejowicach drużyna polskiego Sejmu zdobyła drugie miejsce. W roku 1996 mistrzostwa takie mają odbyć się w samym Wimbledonie.

Jak więc widać, życie kulturalne i sportowe posłów nie jest zbyt różnorodne. Nie sposób się zresztą dziwić, nie po to tutaj jesteśmy. Chociaż czasami takie oderwanie od polityki, która w Sejmie istnieje zawsze i wszędzie, jest absolutnie konieczne.

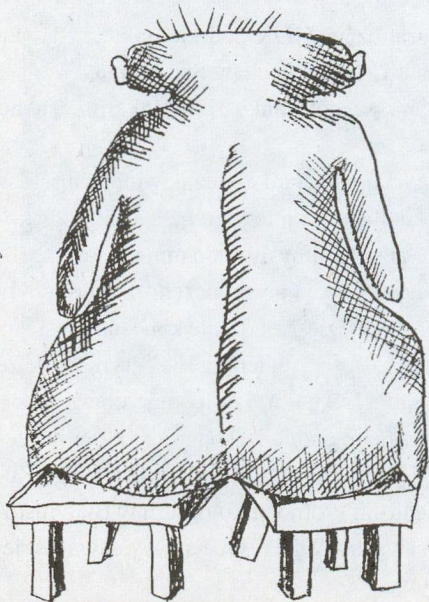
O tym przekonany informuje państwa, życząc wszystkiego dobrego w Nowym Roku

Jerzy Wierchowicz



rys. Zb. Olchowik

rys. Bolesław Kowalski



W grudniu w Małej Galerii prezentowali swoje prace najmłodszy członkowie Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego:

Anna Budziszewska

Od 1992 roku fotografowała w Młodzieżowym Domu Kultury pod opieką Mirosławy Granops i Sławomira Sajkowskiego. Obecnie jest studentką I roku fotografii w PWSFTi-TV im. L. Schillera w Łodzi.

Anna Frąckiewicz

Zajmuje się fotografią od 4 lat. Prezentowała swoje prace biorąc udział w konkursach w Bolesławcu i Kaliszu a także na wystawach dorocznych GTF i Konfrontacjach Fotograficznych. Studiuje na Akademii Sztuk Wizualnych w Poznaniu.

Marcin Seweryn Andrzejewski

Jest uczniem IV klasy LO im. S. Żeromskiego w Drezdenku. Dwa lata pracował pod kierunkiem artysty fotografa Piotra Perczyńskiego. Członkiem GTF został w 1994 r., W 1994 i 1995 brał udział w wystawie dorocznej GTF (1995 - III nagroda) i w „Konfrontacjach”. Otrzymał wyróżnienie podczas Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Pracuje jako instruktor fotografii z MGOK w Drezdenku.

Maciej Andrzej Szymanowicz

Jest członkiem GTF od 1993 r. Brał udział we wszystkich wystawach organizowanych przez GTF. Zajmuje go fotografia architektury, pejzażu i życia religijnego w Polsce. Jest studentem II roku historii sztuki na UAM w Poznaniu.

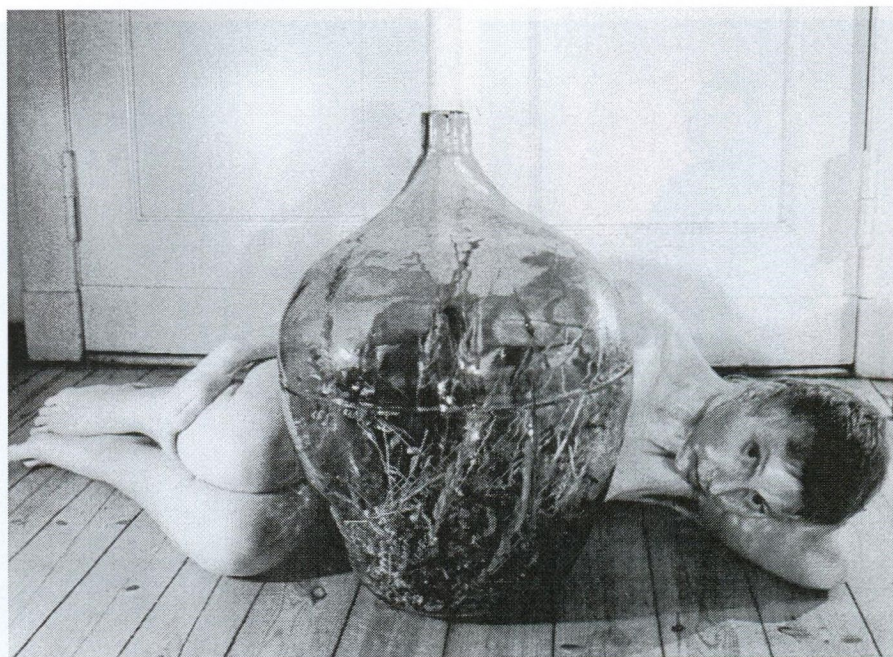
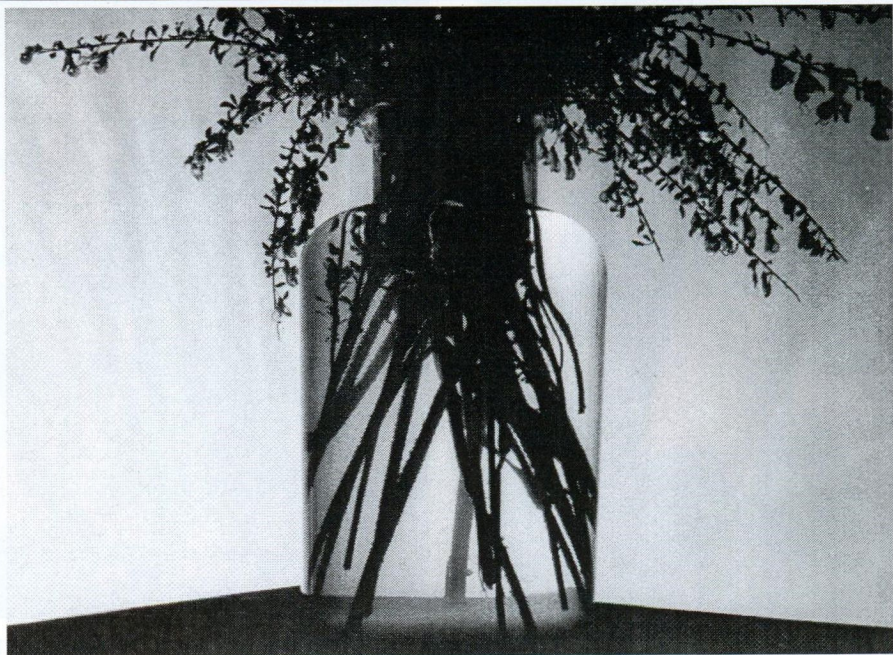
Kamila Wolińska

Fotografuje od 4 lat, najpierw w pracowni fotograficznej MDK pod kierunkiem Sławka Sajkowskiego. Jest studentką IV roku Pedagogiki na Uniwersytecie w Szczecinie.

Do Młodzieżowego Domu Kultury poszła za namową koleżanki. Koleżanka już dawno zapomniała o fotografowaniu, a Kamila:

- Nie myślałam, że fotografowanie aż tak mnie wciągnie. Bardzo dużą „winę” ponosi w tym względzie Sławek Sajkowski, który nie tylko jest dla mnie autorytetem, ale także znakomitą kolegą. Bardzo mi się podoba to, co on robi a jego pomysły stale mnie inspirują.

Kamila studiuje pedagogikę, ale wolałaby, żeby jej zajęcia po skończeniu studiów były związane z fotografią. W sztuce widzi swoje miejsce. Na razie świadomie koncentruje się na fotografowaniu obiektów statycznych. Na ruch przyjdzie czas - twierdzi. Eksperymentuje ze światłem, obserwuje jego działanie na fotografowany przedmiot, komponuje obraz w ścisłym związku z oddziaływaniem światła. Potwierdzeniem ambicji są nagrody, które już zdobyła: dwukrotnie (1991 i 1995) otrzymała I nagrodę podczas Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego, w 1993 r. dostała nagrodę w Centrum Promocji Fotografii w Białymstoku, w 1994 r. - nagrodę za debiut podczas dorocznej wystawy GTF. Obecna wystawa jest jej pierwszą większą prezentacją. Ogromnie ją przeżywa



Kamila Wolińska



ALBUM PAŁAHICKIE



M U Z E U M O K R Ę G O W E



HENRYKA RODAKOWSKIEGO



Reprodukcje barwne - Lech Dominik

W G O R Z O W I E W L K P .

Henryka Rodakowskiego pamiętnik akwarelą

Do najciekawszych eksponatów gorzowskiego muzeum należy cykl akwrel Henryka Rodakowskiego - „Album Pałahickie”.

Jego twórca był znanym portrecistą, znakomitym realistą z XIX wieku, polskim malarzem chyba najbardziej cenionym w Paryżu - w ówczesnej stolicy sztuki. Przez znawców stawiane najwyższą jego portrety. „Portret matki”, „Portret ojca”, „Portret generała Dębińskiego”, „Portret brata Maksyiliana” - to szczytowe dzieła polskiej sztuki realistycznej i psychologicznej.

Ten światowej sławy artysta trzy lata (1867-70) spędził niedaleko od Stanisławowa w majątku Pałahicze, którego właścicielem był jego brat Maksymilian. Namalował tam kilka obrazów olejnych oraz cykl akwrel o wspólnym tytule „Album Pałahickie”. O ile portrety olejne uznawał za godne galerii i konkursów sztuki, to akwarele spełniały inną funkcję. Pisał o nich do sekretarza Lwowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki: „Nie są one robione na wystawę, to tylko szkice, które jako kolekcja wspomnień mają dla mnie znaczenie. Gdyby się te akwarele kwalifikowały, to bym chętnie poniósł wydatki (na oprawienie), żeby im do tego zaszczytu domopóc”. Może właśnie z tego względu ich twórca nie upiększał postaci, jak to robili jemu równieśni podejmując tematy ludowe? On skoncentrował się na pokazaniu typów.

Na „Album” składa się 11 prac, kartonów o wymiarach 31 x 24 cm. Akwarele przedstawiają malowanych z natury wieśniaków i Żydów z okolic Pałahicz. Każdą autor opatrzył datą dzienną i roczną oraz odręcznym podpisem. Tytuły nadał im francuskie, co zaskakuje w zestawieniu z tematyką jak i miejscem ich powstania. Są tu więc „Pachciarz Szłome”, „Señ. Dworski Listonosz”, „Wójt Nykoła”, „Chłopiec stajenny Jancio” i inni.

Władysław Kozicki, znawca twórczości Rodakowskiego napisał o nich: „**Te tchnące prawdą i bezpośredniością życia, utrwalające wiernie atmosferę wsi pokuckiej, z jej chłopską i kozacką dzikością i poezją, te jakby od niechcenia, na marginesie wielkiej twórczości stworzone akwarele nie tylko dlatego są tak cenne, że stworzył je**

mocny i zdrowy realizm odrzucający na bok reguły klasycznej stylowości, ale także dlatego, że w nich silnie zabrzmiała nuta swojska”.

Choć artysta odmawiał wystawiania „Albumu” w galeriach, jednak kartony przesyłał przyjaciółom do Paryża. Tam zyskały sławę trochę ze względu na oryginalność tematu, trochę z uwagi na stosunek ich twórcy, który za godne swojego pędzla uważał tylko portrety lub obrazy historyczne. Bezspornie należy przyjąć - jak pisze **Małgorzata Kitowska** - że „**wybitne to dzieło należy do nielicznych godnych uwagi przykładów polskiego malarstwa XIX wiecznego o tematyce wiejskiej, a zatem jest jednym z cenniejszych zabytków naszej kultury w ogóle**”.

Dziwne były losy tych kartonów. Po ogromnym nimi zainteresowaniu na początku lat 70. ubiegłego wieku, zniknęły aż do lat międzywojennych, gdy posiadanie ich ujawniła wnuczka artysty - Janina Straszewska. Przed 1939 r. najpierw trafiły do rąk krakowskiego antykwarium Szancera, wkrótce potem kupił je warszawski antykwarium - Jan Żukotyński, ale nikt z zainteresowanych twórczością Rodakowskiego o tym nie wiedział. W dwóch powojennych monografiach artysty podano informację, że prace te zaginęły w czasie wojny. Tymczasem, niespodziewanie w końcu lat 70. odnalazły się w Gorzowie

Po wojnie właśnie do Gorzowa przeprowadził się Jan Żukotyński. Zmarł w 1954 r. Trochę cennych przedmiotów pozostawił żonie Franciszce, która sprzedawała je na życie. Pod koniec lat 70. pani Franciszka osoba już starsza i chora, znalazła się w domu spokojnej starości. Miała obsesję kradzieży. Była przekonana, że do jej pokoju często ktoś wchodzi i zabiera bużuterię. Posiadała jeszcze kilka ładnych starych ozdób. Pewnego razu przeszukując pokój, by odnaleźć pierścionki dobrze schowane przez starszą panią, natrafiono za szafą na tekę z obrazkami. Był to właśnie „Album Pałahickie”, do którego pani Franciszka nie przywiązywała większej wagi.

Po odkryciu cykl został natychmiast wpisany do rejestru zabytków, żeby uchronić przed wywie-

zieniem z kraju. Następnie muzeum podjęło starania o kupno akwarel. W 1980 r. udało się nakłonić właścicielkę, by zdeponowała tekę w muzeum, a w 1981 r. ostatecznie ją zakupiło.

Akwarele wymagały najpierw gruntownej konserwacji, gdyż od powstania przed z górą wiekiem nie były fachowo zabezpieczone. W Gorzowie były pokazane tylko raz i bardzo krótko. Po konserwacji tak się składało, że stale odbywały podróże. Najpierw wyjechały do Tarnopola, gdzie prezentowana była retrospektywa sztuki związanej z Ukrainą. Wówczas Tarnopol i Gorzów łączyła współpraca kulturalna. Później cały cykl został włączony do wystawy monograficznej Henryka Rodakowskiego, pokazywanej w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Wybrane akwarele zapraszane były do dużych wystaw tematycznych organizowanych przez Muzeum Narodowe, np. „Portret polski”, „Polscy Żydzi”. Dopiero teraz cała kolekcja wróciła do Gorzowa i została przekazana publiczności. Ekspozycję otwarto z okazji 50-lecia muzeum w dniu 8 wrze-

śnia 1995 r. Uzupełnieniem jej są trzy obrazy olejne namalowane w Pałahiczach przez Rodakowskiego - portret brata Maksymiliana, właściciela majątku oraz dwa z późniejszego okresu twórczości. Jedna z sal gorzowskiego muzeum mieszczącego się w stylowej willi zyskała miano Sali Rodakowskiego, a akwarele „Album Płahickie” po ponad wieku od powstania nareszcie znalazły stałe miejsce ekspozycji.

Choć dobrze zakonserwowane, jednak są bardzo wrażliwe na działanie światła, temperatury, wilgoci. Akwarela jest wszak najbardziej wrażliwą techniką. By nie narażać ich na takie działania, prace Rodakowskiego mają stałe miejsce w sali bez okien, o stałej temperaturze i wilgotności. Zapewnienie tych warunków jest trudne i związane z... zamknięciem. Zrobiono nawet specjalne, grube drzwi odgradzające dzieła sztuki od reszty świata. Ze względu na powyższe uwarunkowania, prace te są pokazywane tylko po wcześniejszym uzgodnieniu terminu otwarcia z dyrekcją muzeum.

Krystyna Kamińska

Święto młodych plastyków ze Zwierzynia

1 grudnia br. w Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży odbył się wernisaż prac plastycznych dzieci i młodzieży z Gminnego Ośrodka Kultury w Zwierzyniu. Na wystawie zaprezentowano prace 24 uczestników sekcji plastycznej, w wieku od 5 do 17 lat. Pracują oni z Danutą Buczko, nauczycielką plastyki, pod kierunkiem której od wielu lat dzieci i młodzież przejawiająca uzdolnienia plastyczne rozwija się twórczo. Prace jej wychowanków były wielokrotnie nagradzane na szczeblu wojewódzkim a także na konkursach ogólnopolskich i za granicą. Pani Danuta pisze we wstępie do katalogu wystawy: *„W sztuce dziecka przede wszystkim uderza świeżość twórcza, intuicja i ekspresyjność. Każde dziecko ma swój własny świat olśnień i z radością dzieli się nim z innymi. Wspólnie szukamy tych wszystkich „cudów świata”, których jest on pełen. Wychodząc na ulicę, w plener, przebywając w pracowni wyszukujemy układy barwy, płaszczyzny, bryły, faktury, by możliwie najpełniej przekazać odczucia”*.

Na wystawie są głównie eksponowane prace malarskie i kilka form przestrzennych. W swojej

pracowni robią rzeźby, jakieś dziwne tkaniny, maki, próbują robić instalacje, happeningi.

Pierwszy raz pokazali swoje „malunki” w Galerii. To był ich wielki dzień. Przyjechali autokarem ze Zwierzynia a wraz z nimi ci, którzy wspierają ich na co dzień. Byli rodzice, władze gminy z wójtem Ryszardem Śliwińskim, dyrektorka GOK Teresa Ostasłowska. Jarosław Jankowski wicekurator oświaty wręczył dyplomy młodym plastynom a Danucie Buczko list gratulacyjny wystosowany z tej okazji przez Edwarda Janiszewskiego, kuratora oświaty gorzowskiej.

Otwarcie wystawy poprzedził koncert w wykonaniu zespołu wokalnego „Anioły” z Międzychodu. Zespół jest laureatem PARA'95 w dziedzinie muzyki i wielu festiwali ogólnopolskich. Prowadzą go Teresa i Jarosław Cichoszowie.

Wystawę i katalog profesjonalnie przygotowała i imprezę prowadziła Elżbieta Neuman, konsultant ds. plastyki WOM i kierowniczka Galerii.

Dzieci i młodzież zapraszamy do zwiedzania do lutego 96 r.

Jadwiga Kowaleczko

Salon Jesienny'95

W grudniu w BWA w Zielonej Górze prezentowano prace 23 artystów-plastyków z woj. gorzowskiego i zielonogórskiego podczas „Salonu Jesiennego”. Spośród plastyków z woj. gorzowskiego swoje prace zgłosili: **Michał Bajsa-
rowicz, Magdalena Ćwiertnia, Janusz Moraczew-
ski, Juliusz Piechocki, Anna Szymanek, Henry-
ka Żbik-Nierubiec.**

Komisarz wystawy - **Leszek Kania** tak o niej pisze w zielonogórskim „Informatorze kulturalnym”:

„Idea organizowania corocznych prezentacji dorobku lubuskich plastyków zrodziła się w 1972 roku. Obok wystaw i sympozjów „Złotego Grona” była to wówczas najważniejsza forma artystycznych spotkań dobrze służąca zarówno uczestnikom jak i szerokiej publiczności. „Salony” uwzględniały aktualne poszukiwania naszych artystów, stymulując i mobilizując ich do podejmowania ambitnych przedsięwzięć. W imprezie tej uczestniczyli praktycznie wszyscy twórcy zrzeszeni w zielonogórskim oddziale ZPAP.

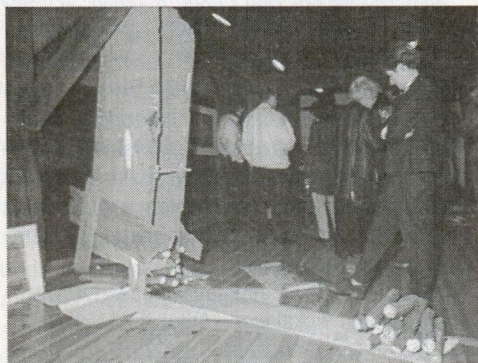
Tradycyjny był także udział plastyków gorzowskich. Młodzi mieli tu szansę debiutu i skonfrontowania własnych dokonań z pracami starszych kolegów. „Salon Jesienny” miał formułę konkursową. Oprócz nagród i wyróżnień przyznawano medale „Za dzieło plastyczne roku”. Szczególna popularność przeglądu przypadła na lata siedemdziesiąte. Miłośnicy plastyki doskonale pamiętają wspaniałą, „gorącą” atmosferę pokazów odbywających się w Biurze Wystaw Artystycznych (od 1980 r. również w gorzowskim BWA).

Kolejne edycje cieszyły się już znacznie mniejszym powodzeniem wśród artystów. Wpływ na to miały niewątpliwie zmiany społeczno-polityczne, jakie zaszły w naszym kraju. Stan wojenny, rozwiązanie ZPAP, następne tworzenie nowych struktur związkowych nie sprzyjały pełnej konsolidacji środowiska. Znacznemu pogorszeniu uległy też warunki życiowe większości twórców. Przeglądy plastyki lubuskiej przestały pojawiać się regularnie. Ostatni odbył się w 1993 r.

Potrzeba istnienia cyklicznego forum konfrontacji twórczych jest jednak na tyle silna, że „Salon Jesienny” ponownie wszedł do kalendarza imprez kulturalnych miasta. Tym razem prezentowane dzieła z zakresu malarstwa, grafiki i rzeźby będą weryfikować widzowie, którzy w wyniku głosowania przyznają jedną Nagrodę Publiczności.”

**Duży sukces na „Salonie Jesiennym” odniósł Michał Bajsa-
rowicz. Właśnie on zdobył
jedyną nagrodę przeglądu.**

Gratulujemy!



Pogodne buzie artystów !

W spichlerzu wisi i leży Roman Kasprowicz ku widocznemu na zdjęciu zadowoleniu kolegów "z branży": Jurka Szalbierza, Wojtka Witkowskiego i Zbyszka Olchowika.

fol. Zb. Sejwa



Styczeń w galeriach

Biurow Wystaw Artystycznych

ul. Pomorska 73, tel. 33-25-67,
dyr. Jerzy Gąsiorek
czynne: codziennie 10.00-18.00
sob. i niedz. 11.00-17.00

6. - O godz. 12.00 (sobota)
otwarcie wystawy malarstwa,
tkanin i rysunku **Agaty Buchalik-Drzyzgi** z Zielonej Góry.

W pięknie wydanym albumie poświęconym twórczości artystki czytamy: „W dzisiejszym zapędzonym i zwariowanym świecie, twórczość Agaty Buchalik-Drzyzgi przynosi nam w darze chwile wytchnienia, wypełnia nas ufnością i optymizmem, daje poczucie bezpiecznego azylu.”

Autorka jest dyrektorką zielonogórskiego Biura Wystaw Artystycznych. Uczestniczyła w plenerach malarskich i tkackich w woj. gorzowskim a w wystawach poplenerowych prezentowane były jej prace.

Mała Galeria

ul. Chrobrego 4, tel. 285-32

4. - Otwarcie wystawy **Tomasza Rzeszutka** ze Szczecina - rysunek satyryczny - godz. 16.00.

Tomasz Rzeszutek, jeden ze znanych rysowników-satyryków urodził się w 1957 r. w Szczecinie. Publikuje rysunki w wielu pismach nie tylko satyrycznych, wiele jego prac znajduje się w

Muzeum Karykatury, zdobył kilkanaście nagród w konkursach na rysunek satyryczny.

28. - Otwarcie dorocznej wystawy **Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego**.

Centrum Promocji Stilonu

ul. Pomorska 73, tel. 33-25-51
czynne: codziennie 9.00-20.00
kier. Mirosława Kwiecińskiego

9. - Otwarcie wystawy poplenerowej **RSTK „Lubniewice'95”**

10. - Otwarcie wystawy autorstwa **Wandy Sikory** ze Szczecina zawierającej kopie obrazów starych mistrzów z przedstawieniami instrumentów muzycznych (Galeria Foyer).

28. - „**Japonia oczyma Japończyków**” - wystawa sztuki japońskiej.

„Kolekcja tradycyjnych japońskich lalek jest darem O. Mieczysława Mirochny, który przez ponad pół wieku żył i działał w Japonii. Wyjechał w 1930 r. wraz z o. Maksymilianem Kolbe. Kształcił się w Nagasaki a święcenia kapłańskie otrzymał w 1935 r. w Tokio” - czytamy w folderze. Zbiory te trafiły do Wojnicza, miejscowości, z której pochodził ojciec Mirochny. Wystawa ta w listopadzie prezentowana była w Krakowie w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej.

Muzeum

ul. Warszawska 35, tel. 32-28-43,
dyr. Zdzisław Linkowski
czynne: wt.-pt. g. 10.00-16.00,
niedz. g. 11.00-17.00

W oficynie - galeria sprzedażna **Gorzowscy plastycy** proponują swoje prace wykonane różnymi technikami. Tu każdy zainteresowany zakupem na pewno znajdzie coś dla siebie. A ceny niższe niż w innych salonach, bo muzeum stosuje minimalną prowizję. Prace proponowane do sprzedaży są dość często zmieniane, warto więc zaglądać systematycznie.

Muzeum Oddział „Spichlerz”

ul. Fabryczna 1, tel. 254-68
czynne: wt.-pt. 10.00-16.00
niedz. 11.00- 17.00

do 10. - „**Obrazy**” **Romana Kasprowicza**

Galeria Twórczości Dzieci i Młodzieży

ul. Wał Okrzejny 36/37
tel. 22-44-27

- Wystawa prac dzieci z Gminnego Ośrodka Kultury w Zwierzynie (opiekun - Danuta Buczeko)

Galeria Książki Mówionej WiMBP

ul. Kosynierów Gdyńskich 81
tel. 22-45-35
czynna: pn.śr.pt. 12.00-18.00,
wt.czw.sob. (pracująca)
10.00-15.00

Reminiscencje posylwestrowe

Młody baron stał samotnie przy drzwiach wielkiej balowej sali. Był nieruchomy i bezwładny, ale gotowy, by ruszyć. Czekał na tę chwilę od tygodni. Teraz nadszedł moment, w którym jego oczekiwanie miało dobiec kresu. Nałożył białe rękawiczki, rzucił ostatnie spojrzenie na swój czarny, idealnie skrojony frak, na czarne, błyszczące lakiery - był zadowolony. Stał jednak jeszcze chwilę, nieporuszony, lecz pełen energii mogącej w każdej chwili popchnąć go do działania. Oczekiwał pierwszego, najcichszego choćby tonu, który będzie dla niego sygnałem. Jego korpus zdawał się być zakrzepłą w obojętności powłoką, kryjącą potężne moce szukające ujścia coraz to gwałtowniej.

a potem z niemym, lecz pełnym aprobaty, przyzwoleniem, ujął w pasie płonącą z uniesienia hrabiankę. Chyże takty walca *con agitazione* pochłaniały przestrzeń rozsnuwając wokół donośne akordy. Muzyka porwała obojga odurzonych rosnącą, radosną euforią, zapatrzonych w siebie. Świat przemykał obok, jak zbyt czyste tło. Baron wirował na swych błyszczących lakierach unosząc swą piękną, jakby uskrzydloną, partnerkę. Wielki jego kształt gnał teraz z dużą chyżością, z trudem utrzymując się na krętych swych trajektoriach. A ona, na pół żywa, frunęła zasłuchana w walcu, co tknęło subtelne a coraz rozleglejsze osnowy. Pędził szaleńczo i wciąż przyspieszał.

Ocierali się o inne pary, lecz byli jak bez

Ten szalony walc

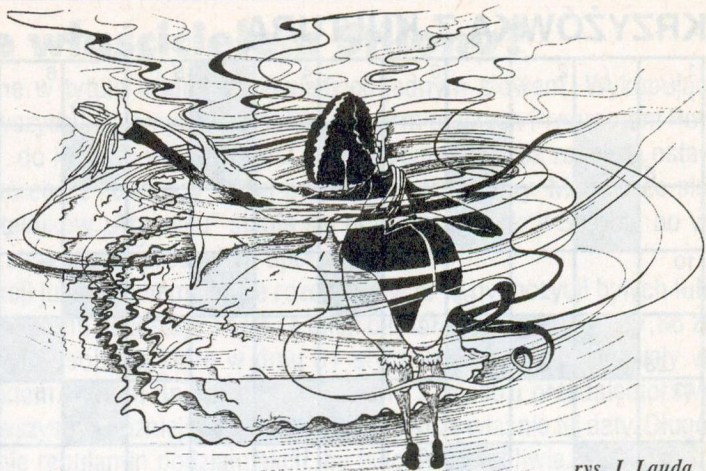
Walc wpłynął na parkiet.

Drgnął i ruszył powoli. Zrazu kroczył niepewnie po pustym parkiecie, jakby zeszywniał podczas oczekiwania. Toczył się swym zwalistym ciałem, przyspieszając niemal niedostrzegalnie. Kroki jego, sprężyste i coraz bardziej zdecydowane, kierowały go niezawodnie w dawno obranym kierunku. Rytmiczne trzy- czterotakty walca systematycznie zagarniały przestrzeń. Młoda hrabianka, z rozpalonymi policzkami, utkwiała swój wzrok w zbliżającego się barona. Jakże czekała na tę chwilę. On zaś parł naprzód, nieustannie zwiększając prędkość. Jego oczy widziały ją tylko, ku której walc unosił go lekko. Brnął po twardej nawierzchni i czuł moc w nim wzbierającą, już nic nie mogło go zatrzymać. Stanąwszy przed nią, skłonił się nisko, szarmancko,

czucia. Ogromne tuleje walca sunęły niepostrzeżalnie, *accelerando*. Muzyka napierała na ściany, zdobne w przemysłne sztuki, zawisała na lśniących kandelabrach, spływała po dziesiątkach luster. Ogłuszający huk walca przepędzał pary po całej domenie. Baron panował na parkiecie, potraçał tańczących, nie bacząc na głosy oburzenia i wrogie spojrzenia. Tratował co mu stawało na drodze, pędząc w asyście przerażającego tumultu i grozy ogarniającej świadków jego szaleństwa. Niósł ledwie żywą hrabiankę w swych silnych ramionach, a lica jej blade strach okrywał, lecz bezwład zupełny ogarnął jej ciało i uczynił całkiem bezwolną. Zrazu wyrwał się poza twardą pewność taktu, nie zwalniając biegu. Roztrącał już nie tylko tańczących, lecz i tych, co stali rozstawieni pod ścianami, jak

do rozstrzelania. Wbijał się w uległy grunt aż ziemia pryskała wilgotna i gięło się wszystko, co na drodze mu stało. Zmiał wykwintne sofy, z których trywialnie spadały szacowne matrony, lądujące w pozach nader nieprzyzwoitych. Popłoch przewalał się przez rozległe obszary, gdzie walca grzmiały grzmoty trzy- czterotaktowe. Poważni panowie we frakach padali ciężko pod ciosami powabnych, wirujących nówek omdlałej hrabianki. Jego ciężkie cielsko znaczyło szlak zniszczenia poprzez zielone dziedziny. Młodzi oficerowie w opiętych mundurach zalewali się krwią w nieudanych próbach powstrzymania krążącego opętańczo barona. Baby porzucały swe barwne chusty, czmychając przed rozszalałym walcem. Panienki mdlały, celując na miękkie poduchy. Chłopi rzucali kosy, kiedy walca ogromne wały młóciły złote pszeniczne kłosy. Pyskały zwierciadła pod uderzeniami błyszczących bucików hrabianki, niesionej w migających ramionach roztańczonego młodzieńca. Rozpierzchały się chochoły słomiane, niby spłoszone ptactwo. Pęd jego ogarnął całą dookolną przestrzeń, wszystko wokół niego roztrzaskiwało się, waliły się ciężkie świeczniki, padały dalsze ofiary. Brnął w doliny i przebywał wzgórza.

Sioła i wsie tonęły w tumanach kurzu, pękały stelaże kopulastych krynolin, spadały żyrandole, gięły się zderzaki wśród ryku silnika, skąd sterczały rurki przewodów rzygające olejami i benzyną. Strzępy jej sukienki



rys. J. Lauda

furkotały w tajfunie walca, który rzucał się, jak raniony przez torreadora byk, strzelały w górę blachy i kawały żelastwa, powyginane tak, że nie sposób już było odgadnąć ich pierwotnych kształtów, powabnych i wiotkich, o rozrzuconych włosach...

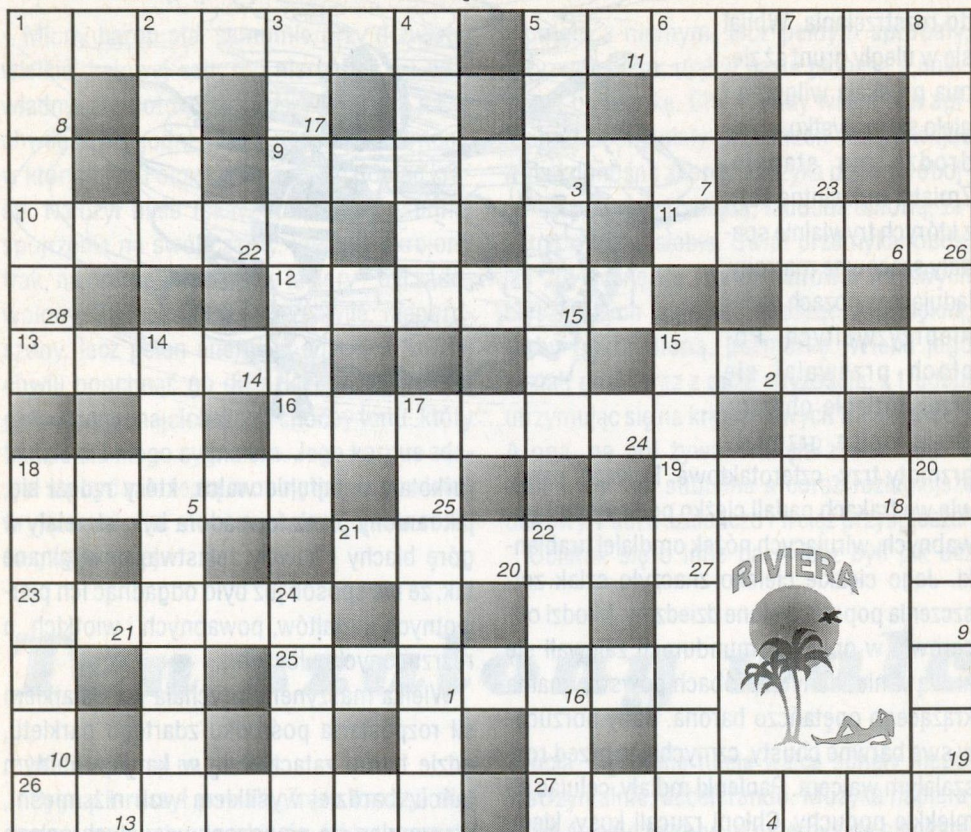
Wielka maszyneria prychała już ostatkiem sił rozpostarta pośrodku zdartego parkietu, gdzie baron zataczał się w karykaturalnym tańcu, bardziej wysiłkiem woli niż mięśni, utrzymując się na nogach wygiętych osiach potykając się co chwila o hrabiankę, teraz pośród własnych blach zdruzgotanych członków delikatnych zębatych kołach, połamanych żebrach, skórze pozdzieranej do krwi zakrzepłej na twarzy hrabianki.

Kurz osiadał powoli, okrywając stygnący korpus walca, którego takty milkły łagodnie i młody baron upadł w końcu bez przytomności u stóp ciągle jeszcze niezaspokojonej hrabianki.

Tętno walca ustało, zaległa cisza zupełna, muzycy znieruchomieli na moment, potem, zabrawszy swe instrumenty, bez słowa opuścili salę balową.

Jacek Lauda

KRZYŻÓWKA Z KULTURĄ



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14		
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28		

POZIOMO: 1. muzyk grający w lokalach rozrywkowych, 5. znajduje przyjemność w zadawaniu cierpień, 9. imię dyrektora gorzowskiego teatru, 10. Zbigniew, fotografik gorzowski, autor wystaw: „Okrucy pamięci”, „Ślady”, 11. Wojciech Deneka, 12. wynik myśli, pracy twórczej, 13. Jerzy, aktor: „Noce i Dnie”, „Lalka” (TV), 15. Henryk, aktor: „Śmierć prezydenta”, „Szpital Przemienienia”, 16. autor „Myśli oderwanych” publikowanych w „AG”, 18. zimowy pojazd lub tytuł książki dla dzieci Miry Jaworczakowej, 19. ... z Rotterdamu, hol. filolog i filozof (1467-1536), 21. Kazimierz, znany gorzowski poeta, 23. gorzowski Klub Myśli Tworczej, 25. sałatka z surowych ogórków, 26: król pisma, 27. powieść F. Kafki lub Sz. Asza. **PIONOWO:** 1. Jego imię nosi księgarnia na gorzowskim deptaku, 2. szkic literacki, 3. poeta i prozaik; autor powieści „Nie słuchajcie Alojzego Kotwy”, dramatu „Maria

Preta”, 4. Marina, pianistka gorzowska, 5. „Kamienie na...” powieść A. Kamińskiego, 6. Jerzy ...-Gracz, 7. występuje w przedstawieniu w podrzędnej roli, 8. altówka miłosna, wildamora, 14. posąg, rzeźba wystawiona na pamiątkę jakiegoś wydarzenia, 15. impreza artystyczna odbywająca się co dwa lata, 17. napomnienie, 18. gimnazjalistka z dramatu L. Kruczkowskiego „Śmierć gubernatora”, 20. dworzanie króla Jana Kazimierza, tytułowy bohater tragedii J. Słowackiego, 22. siostra Karola z komedii T. Rittnera „Głupi Jakub”, 24. myśliborska impreza ze szczeblami do kariery.

Bogusław Nowak

Rozwiązanie krzyżówki - fraszkę Tadeusza Szyfera prosimy przysłać na adres redakcji (ul. Matejki 62 m. 2. 66-400 Gorzów Wlkp.) do 20 stycznia. Wśród autorów dobrych odpowiedzi rozlosujemy laureata. Nagrodą będzie seans w Gabinecie Odnowy „Riviera” (masaż i solarium) w hotelu „Mieszko”.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, utworzą rozwiązanie - treść fraszki Tadeusza Szyfera pt. „Kolekcjonerstwo”.

Kto będzie właścicielem Stilonu?

Na pytanie postawione w tytule trudno odpowiedzieć jednym słowem. Wykupując świadectwa udziałowe wszyscy stajemy się właścicielami firm objętych Programem Powszeczhnej Prywatyzacji, do którego włączony jest Stilon. Dopiero za rok zapadną ostateczne decyzje, akcje którego z Funduszy na tej podstawie otrzymamy. Może więc się zdarzyć, że każdy z czytelników „Arsenału” stanie się posiadaczem akcji Stilonu, bo w taki sposób podzielone zostanie 85 proc. akcji Spółki SA Stilon.

Natomiast 15 proc. akcji już niebawem będzie rozdzielonych. W dyspozycji byłych lub obecnych pracowników Stilonu pozostaje 147.514 akcji o nominalnej wartości 17,86 zł każda. Przypadną one tym osobom, które w dniu 31 stycznia 1992 r. pozostawały w stosunku pracy ze Stilonem. W tym dniu firmę wykreślono z rejestru przedsiębiorstw państwowych i dlatego wszystkie późniejsze zobowiązania dotyczą właśnie tej daty. Długo opracowywano w Stilonie regulamin podziału akcji, by było sprawiedliwe.

O tym, kto i ile dostanie akcji, decydowało jego miejsce w dniu 12 września 1995 r. tj. w dniu wniesienia akcji do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Najpierw zajęto się w regulaminie tymi, którzy pracowali w Stilonie w styczniu 1992 r. a już nie pracują. Ci, którzy odeszli na renty lub emerytury dostaną po 10 akcji. Osoby, które odeszły do spółek utworzonych na bazie kadrowej Stilonu i pracują dotąd, mają prawo każda do 25 akcji. Pracownicy, którzy zostali zwolnieni na podstawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunku pracy, dostaną po 3 akcje. Nawet uczniowie, których umowa o pracę wygasła a nawet ci, którzy odeszli z pracy z własnej winy, dostaną po 1 akcji.

Gdy zostaną odliczone akcje dla wyżej wymienionych grup pracowniczych - reszta będzie przeznaczona do podziału między obecnych pracowników. Zastosowano kryterium podziału uzależnione od stażu pracy (80 proc.) i zajmowanego stanowiska według specjalnego przelicznika. (20 proc.). Dość skomplikowany w omówieniu jest to wzór, ale zainteresowani na pewno łatwo będą mogli ustalić swój udział i liczbę otrzymywanych akcji.

15 stycznia zostaną wywieszone listy osób uprawnionych do uzyskania akcji Stilonu. Okres odwołań określono na trzy tygodnie. Po tym terminie pozostałe akcje w pakietach po 5 zostaną komisyjnie rozlosowane wśród osób, które legitymują się co najmniej 10-letnim stażem pracy.

Każdy uprawniony podpisze z Zarządem Spółki „Stilon” umowę nieodpłatnego nabycia akcji i otrzyma zaświadczenie depozytowe. W ten sposób właścicielami Stilonu stanie się parę tysięcy gorzowian, a na pewno ci, którzy Stilonowi oddali część swojej pracy zawodowej.



Stilon SA - Zakłady Włókien Chemicznych
66-407 Gorzów Wlkp.
ul. Walczaka 25
tel. 33-30-00
fax 33-50-40

DKF „Megaron”

ul. Pomorska 73, tel. 22-44-27 (WDK), projekcje w piątki g. 17.00 i 19.30, w sali projekcyjnej Centrum Promocji Stilonu.

- 5. - Kika. g. 17.00 i 19.30
- 12. - Miasteczko Halloween. g. 17.00 i 19.30
- 19. - Cudowne miejsce. g. 17.00 i 19.30
- 26. - Historia Asi Klaczinej, która kochała, lecz za męża nie wyszła. g. 17.00
- 26. - Kurka Riaba. g. 19.00

STYCZEŃ W MEGARONIE

Kika

reż. Pedro Almodovar, wyk. Peter Coyote, Victoria Abril, Veronica Forque, Hiszpania 1993, 114 min.

Kontrowersyjna produkcja hiszpańskiego reżysera. Sensacyjna komedia o szalonej akcji, której bohater, gwałciiciel i uciekinier z więzienia, odwiedza swoją siostrę, pracującą u tytułowej bohaterki, Kiki.

Miasteczko Halloween

reż. Henry Selick, USA 1993, 75 min.

Reżyser - były animator z fabryki bajek Walta Disney'a zrealizował film animowany dla dzieci i dorosłych. Jest to opowieść o konflikcie dwóch światów: wigilii Wszystkich Świętych i Świąt Bożego Narodzenia.

Kino „Kopernik”

ul. Warszawska 33, tel. 322-786, kasa 322-764

- do 11. - Tato
- 5-18. - Zabójcy
- 12-25. - Młodzi gniewni
- 26.01. - 08.02. - Ace Ventura - Zew natura

Tato

reż. Maciej Ścierański, wyk. Ola Maliszewska, Bogusław Linda, Krystyna Janda, Cezary Pazura.

Film psychologiczny. Młody małżonek wraca późno do domu. Żona wita go z nieskrywaną wrogością. Powtarzające się takie zachowania sugerują, że jest to wynikiem choroby psychicznej. Żona występuje o rozwód. W tym momencie ojciec za wszelką cenę nie chce pozostawić córki pod jej opieką.

Zabójcy

reż. Richard Donner, wyk. Sylvester Stallone, Antonio Banderas, Warner Bros, USA.

Pomysł przedstawionej w tym filmie historii oraz scenariusz jest autorstwa Andy i Larry'ego Wachowskich. Jest to opowieść oparta na typowym schemacie: dwóch mężczyzn, tytułowych „zabójców”, żyje na krawędzi i poza prawem. Nieobliczalni, biorą sobie za cel tych, którzy mają miano „najlepszycy”.

Ace Ventura - Zew natura

To druga część filmu o przygodach prześmieszego i nieprześcignionego w pomysłach „Psiego detektywa”. W roli głównej, jako Ace Ventura oczywiście niezastąpiony Jim Carrey, który tym razem nie będzie odszukiwał zagubionych piesków, lecz zajmie się nieco innym zwierzem.

Cudowne miejsce

reż. Jan Jakub Kolski, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Adam Kamień, Krzysztof Majchrzak, Polska 1994, 120 min.

Kolejna ballada tego reżysera o ludzkim zagubieniu między dobrem i złem. Dramat młodego księdza, który nie potrafi udźwignąć swego powołania i jest zakochany w dziewczynie z wioski, do której przybył. J.J. Kolski - reżyser m.in. takich filmów fab. jak: „Pogrobiek”, „JaNcio Wodnik”, „Szabla od komendanta”.

Historia Asi Klaczinej, która kochała, lecz za męża nie wyszła.

reż. Andriej Michajłow-Konczalowski, wyk. Ilja Sawina, Lubow Sokołowa, Aleksander Surin, ZSSR 1967, 90 min.

Film nakręcony niemal bez udziału zawodowych aktorów. Ukazuje historię nieszczęśliwej miłości wiejskiej kucharki na tle surowego życia w syberyjskim kołchozie. Film ten został pokazany dopiero na festiwalu w Baku w latach 80. Zdobył Główną Nagrodę i Nagrodę Dziennikarzy.

Kurka Riaba

reż. Andriej Michajłow-Konczalowski, wyk. Inna Czurikowa, Aleksander Surin, Giennadij Tegiriczew, Rosja/Francja 1994, 117 min.

Dalsze losy bohaterki filmu „Historia Ani Klaczinej...”. Po 30 latach kobieta nie potrafi znaleźć się w dobie pierestrojki. Ona i mieszkańcy jej wioski tęsknią za komunizmem.

Kino „Słońce”

ul. Chrobrego 2, tel. 254-79

- do 12. Goldeneye
- 12-26. - CLU ELESS
- 12-26. - Show Girl

Goldeneye

reż. Martin Campbell wyk. Pierce Brosnan, Robbie Coltraine, Sean Bean, Izabela Skorupko

Jeszcze do połowy miesiąca grany będzie ten film. Następna, siedemnasta już opowieść o przygodach Agenta 007 jest znakomitym sensacyjnym filmem, w którym superagent wywiadu, James Bond zmierzy się z szefem rosyjskiej mafii. U boku Brosnana występuje Szwedka polskiego pochodzenia, modelka - Izabela Skorupko, która wcieliła się w rolę Natalii.

CLU ELESS

reż. Amy Heckerling, wyk. Alicia Silverstone, Stacey Dash, Brittany Murphy, ITI, USA.

Film obyczajowy. Opowiada on o życiu dwóch nastolatek z Beverly Hills, dużą wagę przywiązuje do mody i muzyki. Tym przecież żyją nastolatki. Dwie serdeczne przyjaciółki pragną przebywać w jak najlepszym towarzystwie. Jedna ma już chłopaka, drugiej - życie nieco się komplikuje, gdy pozna je tego wymarzonego.

Show Girl

reż. Paul Verhoeven, wyk. Elizabeth Berkley, Kyle MacLachlan, Gina Gershon, USA.

To kolejna produkcja twórców „Nagiego instynktu” i jak zapewniają, będzie to „show, jakiego jeszcze nie było”. Trudno sobie wyobrazić Elizabeth Berkley w roli podobnej i poważnej do tej, którą kreowała Sharon Stone, więc zapowiada się całkiem ciekawie.

PORTRET "GAZETY ZACHODNIEJ"

"Gazeta Zachodnia" ukazała się 2 lutego 1993 r. Była tworzona na wzór i podobieństwo „Gazety Wyborczej”, którą wyróżniał odmienny język publicystyki oraz ludzie wcześniej nie związani z prasą.

„Zachodnia” powstała jako ostatni z 17. dodatków terenowych. Obejmuje województwo gorzowskie i zielonogórskie.

Piją, strzelają, śledzą

Jerzy Wójcik przyjechał do Gorzowa z Lublina. Pracę rozpoczął w „Tygodniu” - pierwszym gorzowskim tygodniku o solidarnościowych korzeniach. Po likwidacji pisma został szefem gorzowskiego oddziału „Gazety Zachodniej”. Wcześniej - w latach studiów i nieco potem - poznawał warsztat dziennikarski opracowując znakomite felietony i komentarze Mieczysława Grydzewskiego publikowane w londyńskich „Wiadomościach”. Obszerny wybór tych „Silva rerum” zawarł w tomie wydanym przed trzema laty.

Szefową działu miejskiego była **Lidka Kozłowska**, ale z końcem 1995 roku wyszła za mąż za Francuza mieszkającego przy hiszpańskiej granicy i wyjechała. Przejął ten dział **Paweł Krysiak**, dotąd sekretarz redakcji, zajmujący się także problematyką gospodarczą.

Artur Brykner obsługuje miejską władzę: Radę, Zarząd Miasta, policję, prokuraturę. Ponadto lubi się narażać. To on pił alkohol na oczach władz miejskich, gdy obowiązywał zakaz, on przechodził z materiałami radioaktywnymi przez granicę w Kostrzynie, jechał z konwojem zabezpieczającym przejazd rosyjskich żołnierzy z Niemiec do siebie. I oczywiście wszystko to opisywał.

Artur Rosiak - patrzy na miasto z punktu widzenia szeregowego mieszkańca, zajmuje się budownictwem jako problemem dla wielu ludzi najważniejszym. Ale także lubi ciekawe działania. Niedawno odpalał petardy przed Urzędem Miejskim, trochę wcześniej kupował przeterminowane towary a jeszcze kiedyś namówił małolata do kupowania alkoholu. Za pizzę. Tak rodzą się jego ciekawe artykuły.

Waldemar Paś zajmuje się gospodarką, sądem gospodarczym, rejestrem handlowym, przetarga-

mi, przygotowuje rozliczne informatory i reportaże z kręgów gospodarczych.

Dariusz Barański z wykształcenia germanista odpowiedzialny jest za „Gazetę Pogranicza”, jej wydania polskie i niemieckie, także za gazety targowe oraz tematykę przygraniczną, szczególnie gospodarczą.

Włodek Nowak mieszka w Pszczewie i pisze reportaże. Nie zajmuje się codziennymi sprawami a ma wyłącznie koncentrować się na ważnych problemach. Ostatnio więcej jego reportaży drukowanych jest w ogólnopolskiej gazecie niż w „Zachodniej”. Niedawno dostał wewnętrzną nagrodę „Gazety Wyborczej” za reportaż przyznawaną raz na pół roku.

Beata Bielecka - mieszka w Słubicach i ma obsługiwać tamten świat, wszak granica przekraczana przez miliony ludzi a także kontakty polsko-niemieckie to najważniejszy krąg problemów naszego województwa.

Sławek Sajkowski - fotoreporter, jeden z najlepszych fotografików Gorzowa.

Przyszła z awanturą

Przed rokiem zwolniło się jedno dziennikarskie miejsce. Na ogłoszenie przyszło 16 osób w różnym wieku i o różnym stopniu wykształcenia. Ale gdy ich poproszono, aby napisali informacje o sobie a także kilka prostych tekstów, zostało siedem osób. Z tych siedmiu po kolejnych eliminacjach zostały tylko trzy. Przyjęto je na staż. Mogły uczestniczyć w codziennych kolegiach, ale jeszcze nie w strategicznych posiedzeniach zespołu. Dostawały materiały szkoleniowe, uczestniczyły w warsztatach. Każdy miał swojego opiekuna. Prowadzący raz w miesiącu składali raport z postępów podopiecznego. Bitwa była ostra. Szczególnie dwie dziewczyny wypadły równorzędnie.

- Dramatyczny to był wybór - wspomina Jerzy Wójcik. - Bardzo trudne miałem zadanie, bo dwie dobre osoby a miejsce tylko jedno. Ostatecznie rywalizację tę wygrała **Renata Ochwał**.

A znalazła się tutaj w sposób przypadkowy. Na łamach gazety ukazał się artykuł krytykujący szkołę, w której pracowała. Oddelegowana przez koleżanki-nauczycielki miała udowodnić redaktorom, że

jest zupełnie inaczej niż napisali. Przyszła z awanturą.

- Choć nie akceptowałem jej stanowiska, podobał mi się sposób argumentacji - wspomina Jerzy Wójcik. - W trakcie rozmowy powiedziała, że zawsze ją frapowała praca dziennikarska i że słyszała o ogłoszonym właśnie naborze. Przysłałem, ale

gi i zgłosiła się do pracy w I LO. Dostała ją. Ostatnio została szefową gabinetu dyrektora jednej z największych firm w regionie.

- Każdy kto choć trochę pracował w tej redakcji, nawet tylko na stażu, wychodzi odmieniony - mówi szef. - Otwiera się, nabywa chłonności, odwagi, samodzielności. Nasze doświadczenia



Redakcja na chwilę przed przeprowadzką na ul. Sikorskiego 22. Od lewej Artur Rosiak, Waldemar Paś, Artur Brykner, Dariusz Barański, Renata Ochwat, Ireneusz Klimczak, Paweł Krysiak i red. nacz. Jerzy Wójcik. Foto: Sławomir Sajkowski

„Pani nie ma czego tu szukać” - dodałem. Mimo to stanęła do konkursu. O, twarda sztuka - pomyślałem. I wygrała. Bardzo dobrze nam się razem pracuje.

Renata Ochwat zajmuje się „duchem”, lubi teatr i film, ale także chodzi po sklepach i przygotowuje rozliczne rady dla konsumentów. Prowadzi ważne akcje „Gazety”, np. „Pomoc dla Sarajewa” z udziałem Janiny Ochojskiej.

Jej konkurentka, która była dobra, ale ostatecznie nie została przyjęta do redakcji, wcześniej pracowała w szkole podstawowej w jednej z okolicznych wsi. Po stażu w „Gazecie” nabrała odwa-

owocują. Często ze zdziwieniem odnajduję osobę, która u nas nie dawała sobie rady, na odpowiedzialnym miejscu. A ludzie, którzy zostali zwolnieni z pracy, utrzymują z nami kontakty, są naszymi znakomitymi informatorami i przyjaciółmi.

Z ambicjami

Ogromną wagę przywiązuje się w „Gazecie Wyborczej” do szkolenia pracowników na każdym szczeblu. Są to specjalistyczne i drogie szkolenia dotyczące warsztatu dziennikarskiego, motywacji, skuteczności, sposobów negocjacji. Tu nie można

stać w kącie. Tempo pracy jest duże, a kto go nie wytrzyma, po prostu musi odejść.

Gorzowski oddział jest podporządkowany zielonogórskiemu, ale nie odczuwa się krępującej zależności. Pomysłem Jerzego Wójcika i gorzowskiego zespołu jest przygotowywanie „Gazety Pogranicza” obejmującej zasięgiem 10 województw. W 1995 r. wydali dwie „Gazety” po niemiecku, w 96 mają zamiar zrobić ich siedem. Wydają „Gazety Targowe”, zrobili bardzo dobrą „Gazetę na 50-lecie Gorzowa”, zawsze ciekawe wydania świąteczne.

Prowadzą szereg akcji doraźnych, wynikających z potrzeby chwili, a także akcje cykliczne. To oni wymyślili „Belfra roku” i mieli odwagę tytuł ten przyznać Henrykowi Szczepańskiemu, byłemu kuratorowi. Bo w ocenie uczniów jest naprawdę znakomity.



Adam Tuczyński szef działu marketingu przy stoisku "Gazety Wyborczej" i Märkische Oderzeitung podczas Targów Pogranicza.

Niewidzialni

Zespół dziennikarski to ok. jedna trzecia pracowników redakcji. Nazwiska innych nie są znane czytelnikom, a przecież ich praca wpływa na pozycję gazety w takim samym stopniu jak osób piszących.

"Niewidzialni" dzielą się na dwa zespoły: marketingu i kolportażu. Gazeta codziennie wychodzi z co najmniej czterema stronami reklam. Nie jest łatwo je pozyskać. Do tej pracy trzeba mieć ogromną odporność i cierpliwość. Może właśnie

dlatego pracownicy tego działu zmieniają się dość często.

Działowi sprzedaży szefuje Adam Tuczyński, absolwent dwóch fakultetów, znakomity - w ocenie szefa - specjalista od analizy rynku.

Szefowie tych działów uczestniczą w cotygodniowych naradach redakcji, bo ich działania muszą być sprzężone z tematyką i akcjami podejmowanymi przez dziennikarzy. To jeden organizm.

- Jestem zwolennikiem umiarkowanej demokracji - wyklada swoje credo naczelny Jerzy Wojcik. - Przyjaźnimy się, stanowimy zgraną ekipę, ale są granice, których u nas się nie przekracza. A jeśli ktoś się nie sprawdza, to słodko nie jest. Trzy sygnały ostrzegawcze i adieu... Ale zawsze żegnamy się uroczystie i w przyjaźni. Na pożegnalne party przygotowujemy specjalny sos z majonezu, czosnku, papryki, pieprzu. Musi być żółty ser i jakiś ostrzejszy trunek. Rozstajemy się z szacunkiem. Na pewno nasze losy jeszcze się skrzyżują, bo swoim ludziom zawsze dajemy dużo i zostajemy przyjaciółmi.

Sławne bułeczki

Wiele tematów podejmowanych przez dziennikarzy z „Zachodniej” zdobyło rozgłos przez publikację na łamach „Wyborczej”. Najlepsze teksty były drukowane w „Magazynie”, a to już ogromna nobilitacja. Reportaż Artura Bryknera o jeździe radzieckiego wojska przez Polskę posłużył jako scenariusz do filmu.

Ostatnio dużego rozgłosu nabrały bułeczki z reportażu Beaty Bieleckiej i Włodka Nowaka. Jego bohaterką była Polka na stałe mieszkająca we Frankfurcie. Otworzyła tam sklep, w którym sprzedaje polskie bułeczki po polskiej cenie, tzn. znacznie niższej od niemieckiej. Dziennikarze „Zachodniej” opisywali, co ją z tego powodu spotykało. Reportaż opublikowany był w wydaniu ogólnopolskim. Tematem zainteresowali się dziennikarze z Czech a z Węgier przyjechała ekipa telewizyjna kręcić film.

Jerzy Wójcik zapowiada, że jego gorzowska ekipa ma jeszcze niejednego taki hit w zanadrzu.

Krystyna Kamińska

Foto: Sł. Sajkowski

Teraz tylko

VIGOR



Rys. M. Ćwiertnia

Gorzów Wlkp.

Muzeum

ul. Warszawska 35, tel. 32-28-43, dyr. Zdzisław Linkowski

czynne: wt.-pt. g. 10.00-16.00, niedz. g. 11.00-17.00

Wystawy stałe: Konwisarstwo, Wnętrza w stylu biedermeier, Sala portretowa, Dawna sztuka zdobnicza, Salonik rokokowy, Sien herbowa i Gabinet zegarów, Akwarele Henryka Rodakowskiego „Album Pałahickie”.

Muzeum Oddział „Spichlerz”

ul. Fabryczna 1, tel. 254-68

czynne: wt.-pt. 10.00-16.00 niedz. 11.00- 17.00

Wystawy stałe: „Warta - świadek dziejów”, Malarstwo Jana Korcza, Kolekcja „Krąg Arsenau”, Galeria tkaniny unikatowej.

Bogdaniec

Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej, ul. Leśna 22

W poniedziałki i soboty nieczynne, w pozostałe dni od godz. 10-16

- Wystawa „Młynki w młynie” oraz wnętrza mieszkalne rodziny młynarza, wyposażenie młyna sprawnego do mielenia zboża.

Barlinek

Muzeum Regionalne, ul. Niepodległości 17 (wejście od strony ul. Paderewskiego), tel. 4-61-889, dyr. Zbigniew Ligus. Ekspozycje stałe: Historia Barlinka, Gospodarstwo domowe, Emanuel Lasker, Romana Kaszczyk - ceramika i rysunek, obiegnew

Muzeum Woldenbergczyków ul. Gorzowska, tel. 95, kier. Krzysztof Walczewski. Dwa działy: Kampania Wrześniowa i Oflag IIC Woldenberg. O Oflagu: ogólne informacje, życie codzienne, rekonstrukcja izby jenieckiej, konspiracja obozowa, poczta obozowa, życie kulturalne, oświata i sport, ewakuacja obozu, Woldenbergczycy po wojnie. Muzeum czynne: wt od 10.00 do 18.00, śr.- pt. 9.00 - 16.00, sob. - 9.00 - 15.00, w niedziele - po wcześniejszym zgłoszeniu.

Drezdenko

Muzeum Puszczy Noteckiej, Plac Wolności 11, tel. 6-209-48, kier. Teresa Czekocka. Ekspozycje stałe: Z dzie-

jów grodu i miasta, Myślistwo i gospodarka leśna, Etnografia i pszczelarstwo.

Ekspozycja czasowa: wystawa fotografii Marcina Andrzejewskiego i jego kolegów z plenerów z różnych lat.

Kostrzyn

Muzeum Przyrodnicze Lubuskiego Klubu Przyrodników, ul. Piastowska, tel. 52-36-73, czynne codziennie oprócz poniedziałków od 10.00 do 16.00. Wystawa stała: Flora i fauna doliny Warty i Noteci.

Międzychód

Muzeum Regionalne ul. 17 Stycznia 100, tel. 48-27-01, dyr. Międzychodzkiego Centrum Kultury Elżbieta Borowiak. Stała ekspozycja o Powstaniu Wielkopolskim oraz w dziale etnograficznym: gospodarstwo domowe, włókiennictwo, lampiony, rolnictwo, kowalstwo, rybostwstwo.

Międzyrzecz

Muzeum ul. Podzamcze 2, tel. 41-25-67, kier. Joanna Patorska. Wystawa stała: „1000 lat Międzyrzecza” z działami: archeologicznym, historii miasta, sztuki i rzemiosła artystycznego, kultury ludowej, portret trumienny.

Myślibórz

Muzeum w strukturze Ośrodka Edukacji Plastycznej i Historycznej, ul. Bohaterów Warszawy 74, tel. 47-24-48, kier. Ryszard Jobke. Wystawy stałe: Myślibórz we wczesnym średniowieczu, Z dziejów Myśliborza, 50-lecie powrotu Ziemi Myśliborskiej do macierzy - wystawa dokumentów z lat 1940/50, Nabytki muzeum, „Malarstwo Ciechanowicza”.

Pszczew

Dom szewca, Plac Świerczewskiego 19, tel. 150. Ekspozycja stała: wykopaliska, warsztat szewca, czarna kuchnia, historia Pszczewa.

Santok

Muzeum Grodu Santok, ul. Wodna 4

W poniedziałki i soboty nieczynne, w pozostałe dni od 10-16

Historia grodu Santok, wystawa przedstawiająca życie i dorobek pisarza-przyrodnika Włodzimierza Korsaka.

Wojewódzki Dom Kultury

ul. Wał Okrzejny 36/37, tel.22-44-27, 255-82,
dyr. Janusz Winecki

W WDK pracują sekcje;

- Zespół Tańca Ludowego „Gorzowiacy” (zajęcia 2 razy w tygodniu)

- Chór mieszany (zajęcia 2 razy w tygodniu w sali SN przy ul.Kosynierów Gdyńskich)

- Klub piosenki (zajęcia 3 razy w tygodniu dla młodzieży od 15 lat i dorosłych)

- Studio plastyki (zajęcia w dwóch grupach: artystycznej i przygotowującej na wyższe uczelnie plastyczne i architekturę)

- Pracownia modelarska - lotnicza, szkutnicza, samochodowa (zajęcia dla młodzieży od lat 12 w środy, czwartki i piątki)

- Sekcja teatralna (zajęcia 2 razy w tygodniu)

W styczniu - WDK jest współorganizatorem Przeglądu Zespołów Kolędniczych i Zapustnych w Kostrzynie, Choszcznie, Drezdenku, Międzyrzeczu i Sulęcinie.

- organizacja koncertów chóru pod dyr. Jadwigi Kos.

Miejskie Centrum Kultury „Chemik”

ul. Drzymały 26, tel.20-29-11, dyr. Ewa Hornik
Orkiestra Dęta działająca przy MCK może zagrać na na zamówienie i uświetnić swoim „tuszem” każdą imprezę.

W styczniu:

7. - Koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

13. - I-szy etap eliminacji „Od przedszkola do Opoli” dla śpiewających dzieci do lat 8.

16. - godz. 17.00 II koncert z cyklu „Mistrzowie gitary”. Gościem będzie **Lech Potasiński** - laureat I miejsca w konkursie interpretacji muzyki hiszpańskiej, współpracuje m.in. z Edytą Geppert.

19. - Jedyne program iluzjonistyczno-artystyczny, czyli „Karnawałowy pokaz magii”. Wystąpią iluzjoniści z całej Polski. Seanse półtorgodzinne o 13.00 i 18.00.

21. - godz. 18.00 koncert rockowy. Występ zespołu niemieckiego „Farben Leihren”.

23. - „Arsenał” w „Chemiku” - spotkanie z bohaterami artykułów w bieżącym numerze „Arsenału”

26. - Spektakle Teatrów Alternatywnych

Młodzieżowy Dom Kultury

Teatralna 8, tel.285-75,
dyr. Mieczysław Zbiorek

Zajęcia pon.-pt. w g.8.00-21.00 w pracowniach: plastycznej, muzycznej, tanecznej, teatralnej, fotograficznej, komputerowej, nauki języka niemieckiego, korekcji wad postawy, modelarskiej, rytmiki, instrumentów elektronicznych.

Klub Myśli Twórczej „Lamus”

ul. Sikorskiego 5, tel.267-96,
kier. Halina Katulska,
czynny pn.-pt. 10.00-22.00

Jazz Club „Pod Filarami”

ul. Jagiełły 8, tel.287-80, kier. Bogusław Dziekański, czynny wt.-pt. 11.00-22.00, sob. 16.00-22.00, w czasie imprez do ostatniego gościa. Dobrze zaopatrzone „Jazz-bar”, video, stała ekspozycja zdjęć jazzowych Zenona Kmiecika.

W styczniu:

6. - Poprawiny Noworoczne - bal przy akompaniowaniu zespołu jazzowego (wstęp 180 zł od pary)

10. - Koncert Ewy Demarczyk w teatrze

20. - Kwartet Macieja Strzelczyka (skrzipce)

22. - Mała Akademia Jazzu

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki

ul. Sikorskiego 126-128, tel.268-49,
dyr. Barbara Zygmunt
Galeria i sala spotkań w remoncie.

Dom Kultury „Kolejarz”

ul. Konstytucji 3 Maja 12, tel.279-82,
dyr.Andrzej Procek

- Rytmika dla dzieci od lat 4 do 6 i możliwość dodatkowej godziny zajęć na basenie

- Sekcja tańca towarzyskiego dla dzieci od lat 6 do 8 i od lat 8 wzwyż

- Zajęcia korekcyjne dla dzieci od lat 10

- Sekcja muzyczna: nauka gry na akordeonie i gitarze, Sekcja szachowa, Sekcja warszawska (instr. Irena Polańska, konsultacje mistrz międzynarodowy Jerzy Lewandowski)

- Nauka języka angielskiego i niemieckiego - kl.4-8

- Aerobick dla pań,

- Mini Studio Teatralne dla dzieci szczególnie uzdolnionych (współpraca z Wojewódzką Poradnią Pedagogiczno-Psychologiczną),

- Grupa myślenia twórczego dla dzieci

Zajęcia w każdej sekcji odbywają się dwa razy w tygodniu.

Biblioteka czynna w pn.śr.pt.15.00 - 20.00

Klub Nauczyciela

ul. Wyszyńskiego 3, tel. 22-40-24,

kier. Sylwester Kuczyński

Klub Spółdzielni Mieszkaniowej Staszica „U Szefa”

ul. Chełmońskiego 8, tel. 213-646,

kier. Andrzej Moczydłowski

czynny pn.-pt. 14.00-20.00, sob.niedz. - sale klubu udostępniane mieszkańcom osiedla na uroczystości rodzinne.

W klubie pracuje:

Ognisko Teatralne, Zespół Teatralny Seniorów „Pogodna Jesień”, Ognisko taneczne, Przedszkole taneczne, Mała Akademia Jazzu (edukacja muzyczna dla szkół, raz w miesiącu), Gimnastyka dla pań, Gimnastyka lecznicza dla pań z bólami kręgosłupa, Klub Turystyki Pieszej „Nasza Chata” (wycieczki piesze lub autokarowe w każdą niedzielę), Klub Gier Fantasy „Excalibur” (Roll Playing Game), odbywają się Dyskoteki dla młodzieży.

Klub Gorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Gong”

ul. Sportowa 4, tel. 282-32,

kier. Aleksandra Macierzewska

W klubie działają:

Klub Kwadransowych Grubasów (zajęcia na basenie i sali), zajęcia na basenie dla wszystkich chętnych, Sekcja brydża sportowego dla dorosłych i młodzieży (lekcje, sob.niedz. - rozgrywki wg kalendarza imprez sportowych, pon. - turnieje klubowe w kasynie JW 1649), Sekcja otwarta tenisa stołowego (codziennie od g. 15.00 pon.pt. 15.00-16.00, wt.pt. 15.00-17.00), Minisekcja kulturowa (sala otwarta dla wszystkich pon.-pt. 12.00-18.00), Klub przedszkolaka (zajęcia umuzykalniające i ruchowe dla dzieci, codziennie 12.00-16.00), Punkt Pomocy Wzajemnej „Człowiek człowiekowi” w ramach programu Radia Gorzów. W soboty i w niedziele imprezy rodzinne i okolicznościowe.

Osiedlowy Klub „Zodiak”

ul. Słoneczna 63, tel. 202-403,

kier. Zbigniew Krzywiak

czynny pon.-pt. 16.00-20.00

Zajęcia w sekcjach:

Plastycznej, Piłki nożnej, Tenisa stołowego, Zespół wokalny-muzyczny, Gry stołkowe.

Osiedlowy Klub „Capitolek”

ul. Wawrzyniaka 72, tel. 244-88,

kier. Zbigniew Obarski,

czynny wt.-pt. 17.00-21.00 sob. 9.00-14.00 niedz. 15.00-18.00

Klub proponuje miłe spędzenie czasu w czytelni aktualnej prasy, przy filmach video, grach stołowych, bilardzie. Odbywają się zajęcia sekcji teatralnej oraz (w czwartki) spotkania klubu seniora.

Osiedlowy Klub „Jedynka”

ul. Mieszka I 50, tel. 265-27, kier. Zofia Peceniuk

czynny pon.-pt. 16.00-20.00

W klubie pracują:

Zespół wokalny seniorów „Wrzosa”, Zespół muzyczny „Plektron”, (mandoliny), Zespół wokально-taneczny „Stokrotki”, Sekcja brydżowa, Zespół muzyczny Plektron II (gitary).

Klub Osiedlowy „Pogodna Jesień”

ul. Warszawska 42, tel. 32-30-56,

kier. Jan Horodyski.

czynny pn.-pt. 16.00-20.00

W klubie pracują:

Zespół wokalny „Aster”, Dziecięce zespoły wokalne: „Czterolistna koniczynka” i „Ekonutki”, Zespół śpiewaczy seniorów „Kominek”, Sekcja gitary klasycznej, Sekcja szachów, Klub kombatan, Towarzystwo Miłośników Lwowa (nauka piosenek lwowskich).

Dom Kultury „Małyszyn”

ul. Małszyńska 8, tel. 280-31,

dyr. Andrzej Banasik

czynny codziennie w godzinach popołudniowych.

Pracują stale sekcje: plastyczna, warsztatowa, nauka języka angielskiego, działają zespoły muzyczne, organizowane są dyskoteki. Raz w miesiącu odbywają się zajęcia w „Małej Akademii Jazzu”.

Barlinek

Barlinecki Ośrodek Kultury „Panorama”, Podwale 6, tel. 4-62-135, dyr. mgr Zbigniew Ligus.

7. - Koncert w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Choszczno

Choszczeński Dom Kultury, ul. Boh. Warszawy 17, tel. 65-72-96, dyr. Barbara Dziendzik.

5. - Koncert kolęd i pasteralek w wykonaniu uczniów szkoły muzycznej.
6. - Otwarcie wystawy Andrzeja Groszkowskiego
12. - Centrum Sztuki Teatralnej z Lublina - przedstawienie jednoaktówek Mrożka „Karol” i „Na pełnym morzu”.
15. - Program estradowo-cyrkowy zespołu z Odessy.
24. - Recital Michała Bajora, godz. 18.00.
28. - Eliminacje rejonowe do VI Spotkań Grup Kolędniczych

Drezdenko

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury „Strzelnica”, ul. Niepodległości 28, tel. 6-212-50, dyr. Andrzej Wiśniewski

7. - g. 18.00 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - koncerty kapel rockowych, punkowych i metalowych z Drezdenka, Trzcianki, Piły i Krzyża.
9. - Audycja muzyczna z cyklu „Z muzyką za pan brat” w wyk. studentów Kolegium Nauczycielskiego z Wąlcza dla grup wiekowych 6-12 lat, g. 10.00, 11.00, 12.00.
21. - Pokaz grupy cyrkowo-estradowej z Ukrainy „Fenomen” - g. 13.00
26. - Koncert kolęd i pasteralek oraz prezentacja grupy kolędniczej w wyk. sekcji muzycznej i teatralnej - g. 17.00
27. - Wieczór ballady irlandzkiej, recital Urszuli Budzich-Szukały z Warszawy, g. 18.00
28. - Udział w eliminacjach rej. do VI Spotkań Grup Kolędniczych i Zapustnych w Choszczynie.

Dębno

Dębnowski Ośrodek Kultury, ul. Daszyńskiego 20, tel. 60-23-00, dyr. Bożena Bochnacka-Smoliga
- W ośrodku działają koła: plastyczne, tańca towa-

rzyskiego, orkiestra dęta, akademii ruchu, nauka gry na instrumencie, teatr „KOD” i „Dziewiątki”, klub szachowy, brydża sportowego i plastyka amatora.

3. - koncert młodzieżowej orkiestry dętej z Zespołu Szkół Rolniczych z Smolnicy.
7. - Koncert z okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.
21. - Festiwal Dzieci Śpiewających.
28. - Koncert niedzielny dla mieszkańców miasta. Ponadto w styczniu: Bal noworoczny dla przedszkolaków, w Galerii Twórczości Dziecięcej - wystawa prac dzieci z klubu „DOK”, w kawiarni wystawa plastyczna prac **Daniela Stęśnika** z Klubu Plastyka Amatora.

Kostrzyn

Miejski Ośrodek Kultury „Kręgielnia”, ul. Fabryczna 5, tel. 52-30-08, dyr. Włodzimierz Szypuła
- W każdy poniedziałek działa Klub Plastyka a w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca - Klub Literata.

- W każdą środę seanse filmowe.

5. - Dyskoteka w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.
9. - Spektakl dla dzieci pt. „Zdobycy naszej planety” Teatru „Zwierciadło” z Łodzi.
20. - godz. 18.00 recital Michała Bajora.
27. - Spotkanie grup kolędniczych i zapustnych - eliminacje rejonowe.

Klub Garnizonowy,

ul. Sikorskiego 1, tel. 52-26-41
kier. kpt. Zdzisław Garczarek

Kłodawa

Gminny Ośrodek Kultury w Wojcieszytach, kier. Barbara Trawińska
czynny codziennie w godzinach popołudniowych. Pracują sekcje: teatralna, plastyczna, zespół wołkowy i brydża sportowego.

Międzychód

Międzychodzki Ośrodek Kultury, Plac Kościuszki 8, tel. 48-26-02, dyr. Elżbieta Borowiak.
Międzyrzecz
Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 41-18-02, dyr. Jolanta Pacholak-Stryczek.

7. - Turniej brydża sportowego „Millenium” oraz koncert w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

13. - Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego.

14. - Występ kabaretu „Krysiak - Zaorski”.

20. - Koncert z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka.

Wystąpi młodzież międzyrzecka.

- na miejskim stadionie udostępnione zostało lodowisko

Myślibórz

Myśliborski Ośrodek Kultury, ul. Klasztorna 3, tel. 47-23-64, dyr. Waldemar Jacek Wiernicki.

Przytoczna

Gminny Ośrodek Kultury, ul. Główna 42, tel. 78. Dyr. Aleksander Migdal.

Działają sekcje i kluby: Klub Twórców Amatorów, dwie grupy studia piosenki w Przytocznej i Rokitnie, zajęcia choreograficzne dla zespołów wokalnych, zespół taneczny dziecięcy, sekcja plastyczna dziecięca w Wierzbnie, fotograficzno-filmowa, siłownia, kurs języka angielskiego.

3. - Aukcja prac plastycznych dziecięcych i wychowanków PDPS w Rokitnie na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

7. - Koncert z okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

- „Mikrofon dla wszystkich” - przygotowania do Festiwalu Piosenki Dziecięcej - Przytoczna'96.

Recz

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, ul. Ratuszowa 27, tel. 65-41-23, dyr. Wiesław Łoński.

Działają sekcje: kapela podwórkowa, Zespół Tańca Ludowego w Lubieniowie, piosenki turystycznej, tańca współczesnego „U Anny”, Klub Seniora.

Skwierzyna

Skwierzynski Ośrodek Kultury, ul. Teatralna 5, tel. 17-00-59, dyr. Elżbieta Majkutewicz

13. - Urodziny zespołu „Nowinka”.

Słubice

Słubicki Ośrodek Kultury „SMOK”, ul. 1 Maja 1, tel. 58-22-02, dyr. Andrzej Muszyński.

Strzelce Krajeńskie

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Rynek 3, tel. 61-1111-439, dyr. Jan Kupczyński.

Sulęcín

Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Poznańska 10, tel. 55-24-77, dyr. Ewa Żuryło.

6-7. - Imprezy w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy:

6. - godz. 16.30. Koncert rockowy „Nasze dzieci dzieciom chorym” - wystąpią zespoły i soliści z miasta i gminy Sulęcín.

7. - godz. 13.00 - Koncert dla dzieci pt. „Śpiewające mini-gwiazdy”.

godz. 16.00 - Występ Kabaretu Twarzy

„PSEUDOMIN” z Zielonej Góry

godz. 18.30 - Koncert rockowy

10. - „Spotkanie z muzyką poważną” dla szkół podstawowych - koncert Filharmonii Szczecińskiej

15. - Spektakl Teatru Lubuskiego z Zielonej Góry „Zemsta”.

25. - Spektakl Teatru Lubuskiego „Bal u króla Lula” Ponadto w styczniu: zabawy karnawałowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych, spotkanie autorskie, wystawa artystyczna.

Trzciel

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Poznańska 10, tel. 178 i 138, kier. Kazimierz Szpigun.

Zwierzyn

Gminny Ośrodek Kultury „Jutrzenka” dyr. Teresa Ostalowska, 66-542 Zwierzyn ul. Wojska Polskiego 6, tel. 87

Stałe sekcje: plastyczna, fotograficzna, kultury-styczna, ekologiczno-turystyczna, nauka języków niemieckiego i angielskiego, Dyskusyjny Klub Filmowy, Klub Seniora.

Informacje na temat planowanych imprez w klubach i domach kultury prosimy kierować do 20 każdego miesiąca na nr tel/fax 20-24-23, ul. Matejki 82 m. 2, 66-400 Gorzów Wlkp.

Laureaci

Ryszard Bukański zdobył wyróżnienie w kolejnej edycji międzynarodowego konkursu Corela na grafikę komputerową. Tak wysoko oceniono nie tyle grafikę co jego obraz pt. „Kwiaty”, bo Ryszard Bukański eksperymentuje w wykorzystaniu komputera w technikach malarskich. Jego osiągnięciami zainteresował się telewizyjny „Pegaz” i już zarejestrowano materiał do emisji w programie I TVP.

Wanda Juścińska zdobyła II nagrodę w 10. Dorocznej Międzynarodowej Wystawie Sztuki Miniatury w Toronto w kategorii akwareli. Zgłosiła cztery prace obrazujące jesienny pejzaż utrzymane w głębokich brązach.

Sławek Sajkowski zdobył II nagrodę w V Krajowym Salonie Fotografii Artystycznej w Żarach. Przedstawił zestaw „Widzialne-niewidzialne”.

Lech Muszyński, dziennikarz gorzowskiego Oddziału Radia „Zachód” zdobył III nagrodę w najpoważniejszym konkursie na reportaże dźwiękowy i monolog organizowanym przez redakcję Reportażu Programu I Polskiego Radia. Nagrodzono jego „krótką formę reporterską” pt. „Wojenko, wojenko”. Reportaż dokumentuje losy młodego chłopaka, który najpierw szykuje się do wyjazdu z polskimi wojskami do Jugosławii a potem opowiada wrażenia podczas pobytu na urlopie. W ostatniej sekwencji reporter uczestniczy w jego pogrzebie...

Tomek Żyrmont, lat 12, uczeń Studia Muzyki Elektronicznej Janusza Markuszewskiego, zdobył II miejsce w VII edycji telewizyjnego ogólnopolskiego konkursu muzyki elektronicznej „Co jest grane?”. W nagrodę otrzymał instrument firmy Casio o symbolu CTK 550. Program z udziałem Tomka został nagrany i będzie wyemitowany 12 stycznia o godz. 19.30

w II programie Telewizji Polskiej. Tomek został zaproszony przez organizatora konkursu - Krzysztofa Sadowskiego - na ogólnopolskie warsztaty do Puław. To kolejny sukces Janusza Markuszewskiego. Jego uczniowie byli laureatami sześciu - spośród siedmiu już odbytych - edycji tego konkursu.

Michał Bajsarowicz zdobył jedyną nagrodę przyznaną na Salonie Jesiennym w Zielonej Górze - nagrodę publiczności. Uczestniczył 23 plastyków z województwa gorzowskiego i zielonogórskiego.

W VIII Ogólnopolskim Forum Teatrów Szkolnych w Legnicy wystąpiły teatry „Dziwiałka” z Dębna i „Pchła” z Międzyrzecza. „Dziwiałka”, która prezentowała „Smutne królestwo”, uzyskała prawo uczestniczenia w krajowym Forum w Poznaniu.

Para **Adam Węśławski i Anna Depta** z gorzowskiego KTT „Fan Dance” brała udział w Mistrzostwach Zachodnio-Pomorskiego Okręgu w Tańcu Towarzyskim w Szczecinie. W klasie najwyższej międzynarodowej S+A w tańcach latynoamerykańskich zdobyła brązowy medal i tytuł drugiego V-ce Mistrza Zachodnio-Pomorskiego Okręgu w TT. Trenerem pary jest Grzegorz Depta.

Karin Wolff, mieszkająca we Frankfurcie n.O tłumaczka na język niemiecki m. in. wierszy Papuszy i Edwarda Dębickiego, otrzymała nagrodę kulturalną rządu Brandenburgii. Tłumaczyła ona również utwory znakomitych pisarzy polskich, m. in. Juliana Stryjowskiego, Jana Dobraczyńskiego, Romana Brandstettera, Andrzeja Szczypiorskiego, Jana Twardowskiego. Za wkład w propagowanie kultury polskiej otrzymała wcześniej nagrody PenClubu, ZAIKS-u, polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki.

TO SIĘ JUŻ WYDARZYŁO

Grudzień 1995

1. - Pomorska Jesień Jazzowa w Teatrze im. Osterwy w Gorzowie

1. - Otwarcie wystawy prac dzieci z **Gminnego Ośrodka Kultury w Zwierzyniu** (opiekun Danuta Buczek) w Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży, występ zespołu „**Anioły**” z Międzychodu (instr. Teresa i Jarosław Cichosz)

1. - Koncert Hanka Bielickiej w MOK „Kręgielnia” w Kostrzynie

1. - W barli-neckiej „**Panoramie**” video-spektakl pt. „**Muchy**” w wyk. grupy amator-skiej z Barlinka

1 - W Klubie Granizono-wym w Kostrzynie Dzień

Artylerzysty. W części artystycznej wystąpił zespół „**Bez Nazwy**” oraz **Alosza Awdiejew** z Piwnicy Pod Baranami.

1. - W Małej Galerii w Gorzowie wernisaż wystawy „**Fotografia młodych**”.

1. - W GOK w Przytocznej wieczór poezji K.I. Gałczyńskiego.

2. - W BWA otwarcie wystawy „Nowa grafika polska”

2. - W Spichlerzu otwarcie wy-

stawy Romana Kaspro-wicza pt. „**Obrazy**”.

2-3. - Zespół muzyki dawnej „Ars Antiqua” występował w Danii.

5. - W MCK „Chemik” występ dziecięcego zespołu taneczno-wokalnego „ARFIK” ze Szczecina

7-9. - Warsztaty muzyczne dla wykonawców piosenki turystycznej w Barlinku z udziałem grup z Drawna, Recza, Pełczyc. Kierował Jerzy

Forum w Poznaniu) i „Pchła” ze SP nr 1 w Międzyrzecz.

9. - W „Chemiku” odbyło się pierwsze spotkanie w planowanym comiesięcznym cyklu „Mistrzowie gitary”. Wystąpili: Krzysztof Pelech i Jerma Klich.

9. - MCK „Chemik” wernisaż prac Pawła Donaszewicza z Gdańska

9. - **Colloquium Lubuskie** w Ośrodku Badań Regionalnych. Wykłady wygłosił prof.

dr Wojciech Peltz, dr Andrzej Wałkowski i Marek Golemski. Dotyczyły one historii Biskupstwa Lubuskiego.

11. - W klubie „Lamus” wystawa 32 czarno-białych fotogramów **Władysława Nowogórskiej** pt.

„**Zbliżenia**”. Zdjęcia ukazują secesyjne elementy gorzowskich budynków.

11. - Koncert zespołu „HEY” w MCK „Chemik”.

11. - Mała Akademia Jazzu w Jazz Klubie „Pod Filarami”

12. - W „Chemiku” recital piosenki francuskiej w wykonaniu aktora teatrów krakowskich - Janusza Zbiegieły.

13. - Wykład prof. Strzelczyka z Poznania nt. „Polska historia Brandenburgii” w Ośrodku



Obrazy R. Kaspro-wicza

Paweł Duda, śpiewała Elżbieta Kuczyńska.

8. - Otwarcie wystawy rzeźb brązu i ceramiki Zofii Bilińskiej w Le Creusot we Francji.

9. - Biesiada Cygańska z zespołem „Terno” i Edwardem Dębickim w MOK w Kostrzynie, godz. 18.00

9-10. - W Międzyszkolnym Forum Teatrów Szkolnych w Legnicy brały udział dwa teatry: „Dziwiątki” z Dębna (awans na Ogólnopolskie

Badań Regionalnych

14. - Promocja książki Roberta Rudiaka z Zielonej Góry pt. „Herodiada”. Wiersze prezentowali słuchacze Studia Teatralnego przy WiMBP im. C.K. Norwida w Zielonej Górze, którym kieruje gorzowska aktorka Ludwina Nowicka.
14. - Uczniowie szkół muzycznych wystąpili w klubie „Pod Filarami” z koncertem pt. „Nasza muzyka”. Warsztaty jazzowe z ich udziałem poprowadził Maciej Strzelczyk - znany skrzypek jazzowy.
16. - W Centrum Promocji Stilonu otwarcie wystawy Barbary Dyonizak-Stuss

16. - „Wieczór ballady irlandzkiej” w wykonaniu Urszuli Budzich-Szukały w Dreźnie. Pierwszy spektakl z cyklu „Folklor różnych stron świata”.



Janusz Zbiegieła

17. - Występ chóru „Adoramus” w DK w Słubicach z okazji świąt Bożego Narodzenia.
18. - Wieczór Wigilijny w wykonaniu Dziecięcego Ogniska Teatralnego i Klubu Seniora w klubie „U szefa”
18. - Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu chóru WDK w pałacyku przy Wale Okrężnym.
19. - Wieczór Wigilijny członków Klubu Turystyki Pieszej „Nasza Chata” w klubie osiedlowym „U szefa”
19. - W centrum Promocji Stilonu wernisaż prac Pawła Michałowskiego - wigilia RSTK.
31. - Bale sylwestrowe w wielu placówkach kultury.

NOTATNIK KRONIKI

Bilińska we Francji

Wystawę rzeźb w brązie i ceramik Zofii Bilińskiej otwarto 8 grudnia w Pałacu „La Verrerie” w Le Creusot we Francji. Wystawa ta jest efektem umowy o współpracy między województwem gorzowskim a Wspólnotą Le Creusot w Burgundii. Na otwarciu obecny był konsul generalny Polski w Lyonie p. Czarlewski. Wystawa była czynna do końca miesiąca. Planowane są jej następne ekspozycje.

Nowy pomnik z orłem

Unia Wolności zgłosiła do Rady Miejskiej projekt ustawienia nowego pomnika. Będzie to 2-metrowy cokół z ustawionym na nim orłem wzbijającym się do lotu i trzymającym w szponach kajdany. Łączna wysokość - 5,5 metra. Ma on symbolizować polskość Gorzowa i Ziemi Lubuskiej, być hołdem złożonym pokoleniom walczącym o wol-

ność oraz symbolem wdzięczności pionierom 1945r. Pomnik będzie wybudowany za pieniądze członków Unii Wolności. Rozważa się dwie lokalizacje: na skwerze przed Empikiem oraz na skwerze na rogu Teatralnej i Cichońskiego. Jeśli Rada wyrazi zgodę, pomnik ten stanie w 1996 r.

„Antygona” nagrodzona

W dniach od 8 do 10 grudnia w Turku odbywały się Ogólnopolskie Spotkania Teatralne Młodych „Czwarta Ściana”. Zaproszonych zostało jedynie 7 zespołów, wśród których znalazł się jeden z województwa gorzowskiego - Teatr Poezji Alter Ego z MOK z Drezdenka. Ogromnym wyróżnieniem dla zespołu był sam udział w tych spotkaniach. Przedstawiony przez grupę spektakl „Żałoba z Antygona” otrzymał I wyróżnienie za kulturę słowa. Autor - Zdzisław Łączkowski. Scenariusz i reżyseria - Tomasz Walczak.

Wieczory Wigilijne

Tydzień przedświąteczny środowiska twórcze wykorzystwały na zacieśnienie więzów towarzyskich na Wieczorach Wigilijnych. Redakcja „Arsenału” została zaproszona na Wigilię Chóru WDK, na której miło było posłuchać kolęd w znakomitym opracowaniu Jadwigi Kos oraz na Wigilię Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Centrum Promocji „Stilonu” połączoną z wernisażem pejzaży Pawła Michałowskiego i mini-recitalem kolęd młodej uzdolnionej piosenkarki Marzeny Śron. Dzieleno

się opłatkiem, wspominano wigilie smutne i radosne, czytano wiersze i opowiadania. Nie obeszło się bez troski o los ojczyzny, której bezpieczeństwem umyślili sobie tuż przed świętami manipulować nieodpowiedzialni politycy.

Miasto daje

Zarząd Miasta wsparł finansowo inicjatywy społeczne, w tym także bliskie kulturze. 2,5 tys. zł otrzymało MCK „Chemik” na dofinansowanie koncertu zespołu brytyjskiego Battlefield Band. Po 2 tys. zł dostali: Stowarzyszenie Przyjaciół Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego „Mali Gorzowiaczy” i klub „Pod Filarami”, Po 1 tys. - Polskie Towarzystwo Historyczne i Towarzystwo Przyjaciół Teatru im. J. Osterwy, 500 zł dostał Teatr Kreatur na dofinansowanie IV Maratonu Teatralnego. Najwięcej pieniędzy otrzymał Klub Myśli Twórczej „Lamus”: 3 tys. na dofinansowanie drugiej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Zdzisława Morawskiego, 3 tys. na wydanie albumu Andrzeja Gordona oraz 4,2 tys. zł. na wydawnictwo literacko-artystyczne „Lamus”.

Rynek z „Człowiekiem”

Komisja Architektoniczno-Urbanistyczna działająca przy Urzędzie Miejskim wyraziła zgodę na pozostawienie „Żelaznego człowieka” -

rzeźby Zbigniewa Frąckiewicza na Wełnianym Rynku. W czerwcu komisja dała zgodę na czasowe jej tam usytuowanie. W związku z tym, że pracę zakupił Józef Finster i ofiarował ją społeczeństwu mia-



Wigilia RSTK

sta Gorzowa, a rzeźba „zrosła się z otoczeniem”, komisja nie widzi powodów do zmiany jej lokalizacji. Wełniany Rynek oraz skwer przed klubem Empik przewidziane są do ekspozycji dzieł sztuki.

20 lat GTK

19 grudnia 1975 r. powołano Gorzowskie Towarzystwo Kultury. Było reprezentantem stowarzyszeń wspierających działania na rzecz kultury z całego województwa. Największą jego zasługą są dwie serie wydawnicze: Gorzowska Biblioteka Literacka, w której wydano blisko 30 tomików poetyckich, oraz Biblioteka Regionalna z 15 tytułami książek o przeszłości Gorzowa i sąsiednich miejscowości.

Gorzowskie Towarzystwo Kultury - jak należy wnosić ze współczesności - najlepsze lata ma już za sobą. Ale ciągle istnieje i od czasu do czasu podejmuje inicjatywy. Jest wydawcą pisma „Trakt”. Niedawno ukazał się numer w języku niemieckim prezentujący województwo gorzowskie.

Premiery aut

Uroczyste pokazy nowych modeli samochodów stają się okazją do spotkań towarzyskich i kulturalnych. 14 grudnia w „Moto-Gobexie” najnowsze modele „Bravo” i „Brava” pokazano zaproszonym, zaś 16 i 17. wszystkim mieszkańcom Gorzowa. Prezentacje prowadził zawsze pełen werwy i pomysłów Janusz Markuszewski. Firma kierowana przez dyr. Wiesława Bogdanowicza przygotowała mnóstwo drobnych prezentów, a były także wartościowe.



Redaktorzy przy "Megane"

15. w Spichlerzu publicznie po raz pierwszy pokazano „Megane” - model Renault. Było sympatycznie i wytwornie. Dzięki życzliwej atmosferze stworzonej przez Teresę i Bogdana Kozubalów, pan poseł Jerzy Wierchowicz dał się namówić na pisanie felietonów do „Arsenału”. Już jest.

"Złoty Kodeks Gnieźnieński"

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna zakupiła facsimile „Codex Aureus Gnesnensis” - księgi liturgicznej z XI wieku. Dwa tomy Kodeksu oprawione w cielistą skórę zawierają reprodukcje średniowiecznego rękopisu niezwykle bogato zdobionego. Oryginalny Kodeks pisany jest po łacinie złotymi literami i zdobiony cało-

stronnicowymi miniaturami. Wykonany został w Szkole Wyszehradzkiej i подарowany Katedrze Gnieźnieńskiej przez JUDYTĘ Czeską, żonę Władysława Hermana. Podarunek ten miał podkreślić przynależność Polski do łacińskiego kręgu kulturowego. Fascimile wydały „Arkady” w 1000 egzemplarzy. Biblioteka ma egzemplarz z numerem 463.

Bank Handlowy zaprosił

Z okazji 125-lecia Banku Handlowego w Warszawie odbyły się jubileuszowe uroczystości. Bank zaprosił na nie cztery zespoły dziecięce z całego kraju, nad którymi sprawuje opiekę jako mecenas. Dwa z nich pochodzą z woj. gorzowskiego: „Mali Gorzowiacy” i „Ars Antiqua”. Zespoły dziecięce prezentowały się na scenie Teatru Wielkiego podczas przerwy między dwiema operami. Ich członkowie wprowadzali gości jubileuszu na salę. Bank Handlowy zapewnił wszystkim 5-dniowy pobyt wraz ze zwiedzaniem Warszawy.

"Biznesmen" piękniejszy

Ukazał się 4 numer miesięcznika Zachodniej Izby Gospodarczej „Biznesmen Gorzowski” w ciekawej szacie graficznej, której autorami są Zbigniew Olchowik - rysunki i Marian Łazarski - fotografia. Sumuje on rok gospodarczych inicjatyw podejmowanych w naszym regionie i prezentuje przebojowe przedsięwzięcia. Można tu przeczytać także interesujące publikacje Grażyny Cudak, Doroty Frątczak oraz felietony Krystyny Kamińskiej z cyklu „Biznesmena kławię życie”. Korespondencję z Warszawy śle również poseł Jerzy Wierchowicz. Polecamy lekturę nie tylko biznesmenom. W Nowym Roku pismu i jego wydawcy redakcja życzy samych sukcesów.

Bank rodzinny

Rozmowa z Ryszardem Szotem - dyr. II Oddziału Banku PKO

- Rozmawiamy dokładnie w dniu 10-lecia Pana pracy w PKO. Jaki to był wtedy bank?

- Znajdowaliśmy się w strukturze Narodowego Banku Polskiego, byliśmy nastawieni na obsługę indywidualnych klientów i na udzielanie pożyczek w ramach Obsługi Ratalnej Sprzedaży. Nikt wtedy nie snił o komercjalizacji i konkurencyjności banków.



- Kiedy powstał II Oddział?

- 15 kwietnia 1988 r. Zaproponowano mi kierowanie nim a ja ogromnie się wahałem. Bank wtedy nie był zbyt atrakcyjnym miejscem pracy. Z trudem kompletowałem personel, na kasjera musiałem czekać pół roku. Mieliśmy siedzibę w przejętym nieco wcześniej przez PKO budynku przy ulicy Jagiełły.

- I rozszerzyliście zakres usług.

- Rozpoczęliśmy od sprzedawania walut do krajów socjalistycznych. W kilka dni po zezwoleniu na wolną sprzedaż dolarów otworzyliśmy swój kantor, ale musieliśmy ograniczać kwotę sprzedaży do 50 dolarów. Trzeba było zapisywać się do kolejki, a któryś z dziennikarzy napisał, że do 2000 roku nie sprostamy zamówieniom. Kolejki były wtedy stałym elementem naszej pracy. Oddział nastawiony był na udzielanie kredytów mieszkaniowych i konsumpcyjnych.

- Aż się wierzyć nie chce, że to było tak niedawno. Jednak już myślono o budowie nowej siedziby przy ulicy Górczyńskiej.

- Budowa rozpoczęła się w 1990 r. a w czerwcu 1992 już obsługiwaliśmy klientów. Panowała powszechna opinia, że tutaj, daleko poza centrum, będzie to bank bez klientów. Odnieśliśmy sukces. Nasz oddział mieści się w dziesiątce najlepszych oddziałów w regionie obejmującym trzy województwa.

- Ekspozytura przy ulicy Jagiełły może być dumą całego Oddziału.

- Dziękuję. Przywiązujemy dużą wagę do funkcjonalności i eleganckiego wyglądu naszych pla-

cówek. W dniu oddania do użytku, otrzymałem z Ministerstwa Kultury i Sztuki decyzję o wpisaniu budynku do rejestru obiektów zabytkowych. Renowację wykonywaliśmy pod nadzorem konserwatora z pełną troską o zabytkowe detale. Starannie została odnowiona sztukateria na fasadzie budynku, wewnątrz zachowane zostały stare drzwi, klamki, kapiteliki przy oknach a przede wszystkim schody. Uważam, że dzięki tym zabiegom nadaliśmy wnętrzu kameralny klimat bliski człowiekowi a jednocześnie stworzyliśmy dobre warunki obsługi klientów.

- Systematycznie rozszerza się oferta PKO. Co państwo proponujecie nowego?

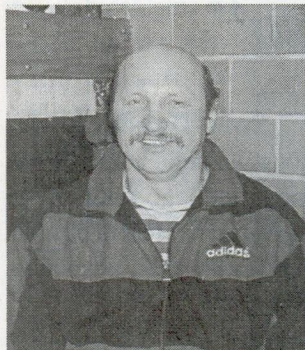
- Jesteśmy bankiem komercyjnym nastawionym na obsługę gospodarstw domowych, małego i średniego biznesu, a jednocześnie jako jeden z niewielu banków możemy samodzielnie kredytować duże inwestycje. Prowadzimy pełną obsługę podmiotów gospodarczych, w tym rachunki bieżące. Od grudnia br. również w walutach obcych. Ciągłe jednak jesteśmy bankiem rodzinnym. Prowadzimy pełną obsługę budżetów domowych poprzez konta osobiste i udzielanie kredytów konsumpcyjnych. Wprowadzamy konta osobiste dla studentów a także dorastających dzieci naszych klientów, licząc, że ich posiadacze w przyszłości staną się naszymi stałymi klientami. W ramach konta osobistego każdy klient może dostać pięć kart do bankomatu i np. dać dziecku, by sobie pobrało „tygodniówkę”. Posiadacze konta cieszący się naszym pełnym zaufaniem, mogą korzystać z linii kredytowych i innych form rozliczeń. Ostatnio coraz więcej osób zaciąga kredyty na kupno nowych samochodów. Wystarczy wpłacić 10 proc. wartości samochodu a resztę możemy rozłożyć na raty spłacane nawet przez pięć lat. Przy ustabilizowanej sytuacji rodzinnej i przeciętnych poborach dwójga dorosłych osób, spłata nie będzie dolegliwym wydatkiem. Proszę przeliczyć. Nowością jest Karta PKO VISA CLASSIC, którą może otrzymać każdy, kto ma konto i stałe pobory w wysokości średniej krajowej. Jej posiadacz ma prawo do pobierania pieniędzy w różnych walutach i w różnych krajach.

- To ogromne udogodnienie dla wyjeżdżających za granicę.

- Zapraszamy do II Oddziału PKO, a na pewno pomożemy Państwu w racjonalnym gospodarowaniu pieniędzmi.

Sztukaterie, kapiteliki, ozdobne drzwi

Rozmowa z Romanem Gosem - wykonawcą remontu banku PKO przy ulicy Jagiełły.



- Budynek banku PKO przy ulicy Jagiełły, dawniej szary i brzydki, teraz uderza oryginalnością i urodą.

- Znam ten budynek od wielu lat, bo pracowałem przy jego pierwszym remoncie dla potrzeb PKO, przed około dziesięciu

laty. Ale wówczas chodziło o jak najszybsze przystosowanie go do obsługi klientów i na wartości zabytkowe nie zwracano uwagi. Jego urodę zajęliśmy się teraz.

- W ocenie konserwatorów sztuki to jeden z nielicznych przykładów architektury neoklasykistycznej w Gorzowie. Dom zbudowano dla kupca Beiera w 1892 r.

- Zachowało się wiele elementów ozdobnych, które należało wydobyć. A odnawianie starych fragmentów budynków to moja pasja. Na fasadzie pod dachem były kiedyś bardzo ładne sztukaterie. Potem je pozbijano, zamalowano i przed remontem widoczny był tylko jeden fragment. Odtworzyliśmy całość metodą dość skomplikowaną, ale zgodną z dawnymi technologiami.

- Moją uwagę zwróciły bardzo ładne drzwi, pewnie też stare.

- Oczywiście. Poprzednio były one zabite blachą, dla bezpieczeństwa pieniędzy w banku. Po zdjęciu blachy okazało się, że są wykonane z dobrego, starego drewna. I znów ogromnie dużo pracy włożyliśmy w ich odnowienie. Trzeba było ręcznie, centymetr po centymetrze, zdejmować kilka warstw farb i brudu. W ten

sposób odnowione zostały drzwi wejściowe, drzwi od podwórka i drzwi do piwnicy. Klienci widzą tylko jedne, ale myśmy zadbał o wszystkie.

- Okna zostały całkowicie zmienione, więc chyba z nimi nie miał pan kłopotu.

- Są nowe, ale wykonane dokładnie według formy starych. Na każdym był ozdobny kapitelik z cynkowej blachy, który wymagał zachowania. Osobiście czyściłem te kapiteliki z kilku warstw farby. To detal, na który mało kto zwraca uwagę, ale wszystkie takie elementy stanowią o wartości budynku i o jakości pracy firmy remontowej. A ja bardzo lubię konserwowanie starych budynków i chcę być w tej dziedzinie najsolidniejszy.

- Wnętrze banku jest obecnie przestronne, bo wyrzucone zostały dawne ścianki działowe. Pozostały jednak stare schody, które - moim zdaniem - nadają wnętrzu ogromnie dużo ciepła.

- Nie ma chyba drugiego banku z takimi ładnymi schodami w sali operacyjnej. Także musieliśmy włożyć wiele pracy, by schody mające dotąd tylko funkcję użytkową, uczynić elementem ozdobnym, w niczym ich nie zmieniając. Po prostu zostały dobrze odczyszczane i zakonserwowane.

- Czy fakt, że budynek ten ma wiele walorów artystycznych, nie był dla pana utrudnieniem w trakcie pracy?

- Oczywiście, że trzeba było dłużej i z większą precyzją pracować nad wieloma elementami, ale właśnie taka praca daje mi przyjemność. Kocham budowanie, a szczególnie remontowanie starych budynków. W nich jest dusza. Temu bankowi oddałem cztery miesiące pracy od rana do wieczora, a jeszcze nie koniec.

- Od dawna zajmuje się pan takimi pracami?

- Firmę remontowo-budowlaną prowadzę od 1982r. Przyjmuję różne prace remontowe, najchętniej obiektów zabytkowych. W moje ślady idzie najstarszy syn.

- W Gorzowie tak wiele budynków wymaga starannego remontu.

- Jestem gotowy. Chętnie podejmę się każdej pracy w tym zakresie.



**PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTÓWO-BUDOWLANE**

66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Miernicza 7
tel. (0-95) 232-09



Ostatnie wiadomości z „Marsa”

1995 rok był dobrym rokiem dla firmy **Zdzisława Kałamagi**. Zaowocował wprowadzeniem do sieci salonów handlowych i hurtowni artykułów gospodarstwa domowego oraz sprzętu radiowo-telewizyjnego. Wprowadzono kilka nowych marek o świetnej renomie i ugruntowano ich pozycję na rynku gorzowskim a także w niektórych obszarach północno-zachodniej Polski i Ziemi Lubuskiej.

Szczególnie cieszy pozyskanie zaufania właścicieli firm, co wyraża się w udostępnieniu do sprzedaży sprzętu o najnowocześniejszej technologii takich koncernów jak: **Philips, Sony, Daewoo, Grundig, Simens, Bosch, Elektrolux, Whirlpool**. Stworzona została sekcja drobnego sprzętu zmechanizowanego i podpisane zostały umowy na dostawę sprzętu takich znakomitych marek jak: **Multinex, Braun, Tefal, Kenwood** i również **Simens**.

W 1995 roku otwarto kolejne pięć salonów, w tym jednego z najładniejszych w Gorzowie salonu Philipsa. Nie ustępuje mu wiele równie piękny salon w Nowogardzie w woj. szczecińskim. Interesującą został zaaranżowany sklep w Sulęcinie. Ale chyba największym hitem roku było Studio **Centrum Mebli Kuchenych** w „Grantowym Pawilonie”. I je-

szcze na koniec „Świat Dziecka w Meblach”. Tak dynamicznego rozwoju nie odnotował w ciągu jednego roku chyba żaden inny przedsiębiorca. Jest to poważne wzmocnienie do ekspansji gospodarczej firmy w 1996 roku.

Dla sprawnej obsługi sieci sklepów rozbudowany został także transport. Zakupione zostały cztery nowe samochody ciężarowe. Baza „MARSA” posiada teraz w sumie 25 jednostek. Firma zatrudnia 200 pracowników. Średnia ich płaca wyniosła w 95 r. 800 złotych brutto. Do skarbu państwa wpływa bez zadłużenia 45 % dochodów firmy. Zdzisław Kałamaga mówi, że bardzo chce płacić wysokie podatki. Im większe, tym więcej pieniędzy (z pozostałych 55 % zysku) zostanie w firmie.

Kolejny rok ciężkiej, ale pozytywnej dla „MARSA” i twórczej pracy w działalności gospodarczej został uwieńczony wręczeniem Zdzisławowi Kałamagie (12 października przez premiera Józefa Oleksego) tytułu **Leadersa Przedsiębiorczości**. Znalazł się on w gronie ośmiu najlepszych polskich biznesmenów. Zdzisław Kałamaga otrzymał także szereg certyfikatów, dyplomów i statuetek od producentów, stowarzyszeń kupieckich, izb handlowych. Można je zo-

baczyć na ścianach i półkach w jego gabinecie, w siedzibie firmy przy ul. Mieszka I 66.

Na sukces firmy zapracowały także działania marketingowe, stała reklama w prasie, radiu i telewizji. Hasło firmy „**Powiedz my otwarcie, najkorzystniej w "Marsie"** ma potwierdzenie w wyrazach uznania klientów, jakie codziennie przyjmują ekspedientki i dyrekcja.

Ogromne wrażenie zrobiła ściana telewizorów Curtis w technologii Motorola na III Targach Pogranicza. Gościem Zdzisława Kałamagi był sam prezydent koncernu Curtis **Zbigniew Niemczycki**.

Dzięki takim działaniom "MARS" ma znakomite układy z przemysłem polskim i z importerami. "MARS" zdobył uznanie dzięki swym wynikom ekonomicznym i odwadze w promowaniu nowoczesności. Jest jedną z najlepszych firm w branży artykułów radiowo-telewizyjnych i wyposażenia mieszkań.

Koniec roku wieńczy dzieło. Zdzisław Kałamaga w nieustającej podróży. Producenci dbają o swoich dealerów, od sprawności których zależy ekspansja ich

produkcji na polski rynek. Stąd towarzyskie spotkania przy oplatku, tworzenie atmosfery, upominki, poczęstunek w najlepszych restauracjach itd.

Prezydent Curtisa Zbigniew Niemczycki zaprosił swoich gości do restauracji Wilanowskiej. Dwa dni wcześniej pan Kałamaga wrócił na jeden dzień do Gorzowa ze spotkania we wrocławskim „Polarze”. W styczniu „MARS” otwiera swój nowy, 24 salon w branży radio-wo-telewizyjnej, tym razem w Rzepinie.

Właściciel "MARSa" otrzymał ponad 300 świątecznych i noworocznych życzeń. Za naszym pośrednictwem dziękuje za nie serdecznie wszystkim zadowolonym klientom, producentom, dystrybutorom, firmom i osobom, które je nadesłały. Wszystkim im wzajemnie życzy najszcześniejszego i najbogatszego nowego 1996 roku.



Statuetka orła - symbol tytułu *Leadersa Przedsiębiorczości*



**PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO - USŁUGOWE**

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Mieszka I 66
tel./fax 202-821, 202-561, tel. 287-24

NAJSKUTECZNIEJSZA REKLAMA PLAKATOWA!

na tablicach ogłoszeniowych
w autobusach komunikacji
miejskiej

- * 70 autobusów marki „jelcz” i „mercedes”!
- * 100 tysięcy pasażerów każdego dnia!
- * 20 linii podmiejskich!



przy długoterminowych zleceniach - możliwość negocjacji cen!
OFERTA SPECJALNA!!! Koncerty, recitale, spektakle, filmy,
kabarety, imprezy sportowe - możliwość rozliczenia należności w
postaci biletów i „wejściówek” dla naszych pracowników.

WSZELKIE INFORMACJE: tel. 20-30-87 wew. 179 20-46-95

PRZYJMOWANIE REKLAM: biurowiec MZK

ul. Kostrzyńska 46, pokój nr 11 w godz. 8.00 - 14.00 oprócz sobót i niedziel.

REKLAMA U NAS TAŃSZA NIŻ MYŚLISZ!



TO ZESPÓŁ OKOLICZNOŚCIOWY Z KLASĄ!

- ❖ obsługujemy wszelkie imprezy okolicznościowe - wesela, studniówki, dancingi, bale dla dzieci, przyjęcia okolicznościowe, chrzciny, andrzejki, zabawy sylewstrowe, itp.
- ❖ posiadamy bardzo szeroki repertuar taneczny do wyboru!
- ❖ zapewniamy doskonałą jakość dźwięku!
- ❖ gwarantujemy kulturalne prowadzenie imprez!
- ❖ posiadamy wieloletnie doświadczenie!
- ❖ mamy też własny repertuar nagrywany dla Telewizji „VIGOR”!
- ❖ słowo „chałtura” jest nam całkowicie obce!

Szanujemy Twój wybór - zadzwoń do nas!

tel. (0-95) 20-46-95

Zespół „STYL” to KLASA I STYL!

Wszystkim naszym Czytelnikom
 i uczestnikom życia kulturalnego
 miasta i województwa gorzowskiego
 serdeczne życzenia
 wszelkiej pomyślności
 w Nowym 1996 Roku
 składa
 Redakcja „Arsenału Gorzowskiego”

Redakcja „Arsenału Gorzowskiego” dziękuje wszystkim przyjaciołom pisma, czytelnikom, twórcom, sponsorom i instytucjom, od których otrzymała życzenia świąteczne i noworoczne.

Dziękujemy Dyrektorowi Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego - **Januszowi Drecze**, który jednocześnie prosił, abyśmy przekazali naszym czytelnikom i środowiskom twórczym jego życzenia, co niniejszym z prawdziwą przyjemnością czynimy.

Nasze podziękowania i wzajemne życzenia składamy także:

Zachodniej Izbie Gospodarczej

Gazecie Wyborczej

Operze i Operetce w Szczecinie

Robotniczemu Stowarzyszeniu Twórców Kultury

Wydawnictwu „Perfect Company”

Firmie Kolporter SA - dystrybutorowi prasy

Burmistrzowi Kostrzyna - Marianowi Firsztowi i Przewodniczącemu Rady

Miejskiej - Józefowi Żarskiemu

wójtowi Gminy Santok Tadeuszowi Horbaczowi

Dyrekcji Targów Brandenburskich we Frankfurcie n.Odrą

Konradowi von Tempelhoff - prezydentowi Stowarzyszenia Byłych Mieszkańców Powiatu

Międzyrzeckiego

Ewie Schwarze Weber z Hamburga

Beacie Langenaken, jej mężowi i synowi z Belgii

Pracownikom Klubu Garnizonowego w Wędrzynie

Januszowi Poźniakowi z Uniwersytetu Szczecińskiego

Ewie Czyżewskiej i Krystynie Dąbrowskiej oraz ich uczniom i członkom kabaretu „Krewa”

Zespołowi redakcyjnemu biuletynu Lubuskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

oraz wszystkim, którzy złożyli nam życzenia ustne i telefoniczne.



**POWSZECHNA
KASA OSZCZĘDNOŚCI
BANK PAŃSTWOWY**

proponuje:

- korzystne formy oszczędzania (lokaty terminowe) w złotych i walutach wymienialnych,
- dogodne kredyty do 5 lat już od 26 % rocznie dla klientów indywidualnych,
- pełną obsługę finansową podmiotów gospodarczych - rachunek bieżący, rozliczenia zagraniczne, rachunki walutowe, kredyty w złotych i walutach wymienialnych (od od 27 % rocznie),
- kredyty na budownictwo mieszkaniowe (w tym na zakup mieszkań na rynku wtórnym),
- sprzedaż i pośrednictwo w zakupie Bonów Skarbowych

Pewność i zaufanie to nasza dewiza od 75 lat



PKO Oddział II w Gorzowie Wlkp., ul. Górczyńska 21, tel. 29 51 14, tel./fax 29 51 04
Ekspozytura: ul. Jagiełły 3, tel. 20 45 05, tel./fax 20 45 08
ul. Kombatantów 2, tel. 32 14 46

Gorzowski Informator Kulturalny

- **Kalendarz Imprez Artystycznych i Zdarzeń Kulturalnych w 1996 roku**
- **Kronika Wydarzeń Kulturalnych roku 1995**



Dwie „Złote Dziesiątki”

26 maja w klubie MPiK podsumowaliśmy Plebiscyt na „Złotą Dziesiątkę” ludzi kultury w 50-lecie polskiego Gorzowa zorganizowany przez redakcję „Arsenału Gorzowskiego”. W wyniku głosowania powstała nie jedna, a dwie „Dziesiątki”. Pierwszą tworzą ci, którzy zamknęli swój dorobek twórczy: Jan Korcz, Irena i Tadeusz Byrscy, Janusz Słowik, Andrzej Gordon, Waldemar Kućko, Zdzisław Morawski, Irena Dowgielewicz, Papusza, Włodzimierz Korsak, Wiesław Strebejko i Zbigniew Łącki ex aequo.

„Złota Dziesiątka” ciągle aktywnych: Edward Dębicki, Krystyna Prońko, Zofia Bilińska, Jerzy Gąsior, Bogusław Dziekański, Szczepan Kaszyński, Janina Trojan, Anna Makowska-Cieleń, ks. Witold Andrzejewski, Ludwina Nowicka.

Wszyscy laureaci lub ich spadkobiercy otrzymali: od redakcji „Arsenału” - certyfikaty, od Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego - gorzowskie grafiki Magdy Ćwiertni w oprawie, albumy „Gorzów - portret miasta” od

Urzędu Miejskiego z listami gratulacyjnymi lub książki od klubu MPiK oraz kwiaty od kwiaciarni „Anturium”,

Dla wszystkich uczestników spotkania w klubie MPiK firma „Komages” z Janczewa Jana Kowalewskiego przygotowała lody a Browar „Witnica” dał beczkę piwa, którą osobiście przywiózł prezes Edward Szuszkiewicz. Uroczystość ubarwiał muzyką na znakomitym keyboardzie Janusz Markuszewski.

W „części artystycznej” spotkania otwarta została w klubie MPiK wystawa rysunków Roberta Szczówki, znakomitego rysownika i satyryka mieszkającego w Hamburgu, który także osobiście uczestniczył w naszej uroczystości.

W podsumowaniu 1995 r., roku 50-lecia polskiej obecności w Gorzowie, jeszcze raz gratulujemy tym, których odbiorcy ich dokonali wliczyli do „Złotej Dziesiątki” a także wszystkim, którzy włączyli się do uhonorowania ludzi zasłużonych dla naszej kultury.



Szanowni Czytelnicy!

Na przełomie 1995 i 1996 r. oddajemy Wam Gorzowski Informator Kulturalny - dodatek specjalny do „Arsenału Gorzowskiego”, który składa się z dwóch części. W pierwszej zapisaliśmy wszystkie ważniejsze imprezy 1996 r. zgłoszone do Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie. W drugiej - zawarliśmy kronikę ważniejszych imprez 1995 r. Chcielibyśmy, aby planowane jako roczne to wydawnictwo dawało obraz życia kulturalnego Gorzowa i województwa gorzowskiego.

Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkie ważne imprezy 1996 r. znalazły się w kalendarium, bo życie niesie najlepsze pomysły i zapewne imprez tych będzie znacznie więcej. Przez cały 1995 r. starannie zbieraliśmy informacje o odbywanych imprezach, ale brak utartych dróg informowania ogromnie utrudniał nam zadanie.

Prosimy więc wszystkich organizatorów kulturalnych zdarzeń o systematyczne informowanie redakcji „Arsenału Gorzowskiego” najpierw o planach, później zaś o odbytych imprezach. Bardzo nam zależy, by powstało kompendium wiedzy, która przez wiele lat świadczyć będzie o naszym życiu duchowym.

Wszystkie informacje prosimy zgłaszać:

- telefonicznie lub faxem na nr w Gorzowie 20-24-23

- pisemnie na adres redakcji - ul. Matejki 82 m. 2, 66-400 Gorzów Wlkp.

Każdy sygnał Państwa będzie zarejestrowany i włączony do materiałów zbiorczych.

Szczególnie serdeczną prośbę kierujemy do artystów i innych „samotników w kulturze”, o których nie troszczą się instytucje. Prosimy o informacje nie tylko o nagrodach, a także o wystawach, spotkaniach, koncertach itp. Państwa bezpośrednia informacja jest najlepszym źródłem wiedzy o Waszych dokonaniach.

Redakcja

Spis treści

KALENDARIUM

styczeń	s.	4
luty	s.	4
marzec	s.	5
kwiecień	s.	6
maj	s.	6
czerwiec	s.	8
lipiec	s.	9
sierpień	s.	9
wrzesień	s.	9
październik	s.	10
listopad	s.	10
grudzień	s.	11
Imprezy cykliczne	s.	13

KRONIKA	s.	15
---------	----	----

Redakcja

Krystyna Kamińska
Ireneusz K. Szmidt

Zdjęcia:

Zbigniew Sejwa a także: Mirosława Granops, Krystyna Kamińska, Ireneusz K. Szmidt, Mirosław Wieczorkiewicz Sławomir Sajkowski („Gazeta Wyborcza”), Emilia Wójcik, Zbigniew Wójcik oraz archiwum

Wydawca:

Agencja Wydawnicza
„Kamak”
ul. Matejki 82/2
66-400 Gorzów Wlkp.
tel/fax 20-24-23

Druk:

Max-Print
Stanisław Grześkowiak
ul. Kostrzyńska 1
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 20-30-51 w. 27

Numer dotowany przez Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie.

STYCZEŃ

data	Nazwa Imprezy	Miejsce	Organizator
-	Wielki Koncert Pomocy Choszczeńskim Dzieciom	Choszczno	Choszczeński Dom Kultury
-	Spotkania grup kołędniczych i zapustnych (eliminacje rejonowe)	Kostrzyn	Miejski Ośrodek Kultury "Kregielnia"
-	Mała Akademia Jazzu	Gorzów	Jazz Klub "Pod Filarami"
-	Ogólnopolski konkurs twórczości dziecięcej inspirowanej sztuką ludową "Koroneczka"	Gorzów	
-	Szał iluzji i magii - Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy	Gorzów	MCK "Chemic"
1.01.- 14./ 15.06.	Ogólnopolskie Triennale Sztuki Nieprofesjonalnej "EKO-Choszczno'96"	Choszczno	Choszczeński Dom Kultury
6.	Wystawa plastyczna prac przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych "KARNAWAŁ'96"	Sulęcín	Sulęciński Ośrodek Sportu i Rekreacji
6.	Cykl imprez w ramach "Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy"	Sulęcín	Sulęciński OSiR
7.	Spotkanie Noworoczne Sybiraków m. Gorzowa	Gorzów	Związek Sybiraków Koła m. Gorzowa
12-13.	II Wojewódzki Przegląd Zespołów Kołędniczych i Zapustnych Kostrzyn,	Międzyrzecz	TKT Zielona Góra i DK w Świebodzinie
13.	Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego	Międzyrzecz	Międzyrzeczki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji, Klub Tańca Towarzyskiego "Fan Dance" przy MOKSiR
13.	Kawnawał dla Dinozaurów	Sulęcín	Sulęciński OSiR
19.	Eliminacje do Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Filmie	Gorzów	WDK, WOM Gorzów
21.	Koncert w wykonaniu zespołów artystycznych z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka	Sulęcín	Sulęciński OSiR
22.	Miejski Konkurs Solistów Piosenki Polskiej	Gorzów	Klub "Pogodna Jesień", Wydział Kultury i Kultury Fizycznej UM

LUTY

data	Nazwa Imprezy	Miejsce	Organizator
-	Dni Austrii (występy zespołów, wystawy plastyczne)	Gorzów	MCK "Chemic"
-	Bal Retro	Gorzów	MCK "Chemic"
-	Gorzowski Przegląd Kapel Rockowych	Gorzów	MCK "Chemic"

-	ferie zimowe - Plener malarski	Międzyrzecz	Międzyrzecki OSiR
- lub lipiec	Plener ceramiczny	Barlinek	Barlinecki Ośrodek Kultury
-	Wystawa fotograficzna i plansze: Polacy na Syberii, wystawa dokumentów, zdjęć i oryginalnych pamiątek	Gorzów	Oddział Wojewódzki Związku Sybiraków
-	Maraton Muzyczny	Gorzów	MCK "Chemik"
-	Mała Akademia Jazzu	Gorzów	Jazz Klub "Pod Filarami"
23.	Konkurs recytatorski "Moje przyjaźnie poetyckie"	Gorzów	WDK, WOM Gorzów
24.	Gorzowski Festiwal Śpiewających Dzieci	Gorzów, Sulęcín	WDK Gorzów, Kuratorium Oświaty
26.	Miejski Konkurs Recytatorski	Gorzów	Klub "Pogodna Jesień", Wydział Kultury i Kultury Fizycznej UM

MARZEC

data	Nazwa imprezy	Miejsce	Organizator
-	Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego "PARA'96"	Boleszkowice	Urząd Gminy Boleszkowice, Gminny Ośrodek Kultury Boleszkowice
-	XLI Ogólnopolski Konkurs Recytatorski	Gorzów	WDK Gorzów, Kuratorium Oświaty
-	Wystawa malarstwa "Akwarele" Zbigniewa Jujka	Sulęcín	
-	Kostrzyńskie Dni Poezji, Mały Konkurs Recytatorski, Eliminacje Rejonowe Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego	Kostrzyn	Miejski Ośrodek Kultury "Kregielnia"
-	Mała Akademia Jazzu	Gorzów	Jazz Klub "Pod Filarami"
-	Współpraca ze Szwajcarią - wystawy plastyczne	Gorzów	MCK "Chemik"
-	Kino lektur szkolnych	Gorzów	MCK "Chemik"
1.	Eliminacje do Ogólnopolskiego Konkursu Chórów Szkolnych a-Cappella	Gorzów	Ośrodek Edukacji Estetycznej WOM i WDK Gorzów
4.	Jarmark "Dnia Kaziuka"	Gorzów	Związek Sybiraków Oddział Wojewódzki, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej
4-9.	Gorzowskie Dni Kultury Francuskiej	Gorzów	Towarzystwo Przyjaciół Francji
9-10. (trwał od 1.10.95)	Ogólnopolski konkurs Poetycki "Szuflada III"	Choszczno	Choszczeński Dom Kultury

16.	Przegląd Piosenki Kresowej "Kresoviaana'96"	Gorzów	MCK "Chemik", WDK
16-17.	I Sulęcińskie Spotkania Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych	Sulęcín	Sulęciński OSiR
16.17.	Wystawa prac dziecięcych "Impresje wiosenne"	Sulęcín	Sulęciński OSiR
20.	Przegląd Poezji "ZŁOTE LWY"	Skwierzyna	Skwierzyński Ośrodek Kultury
21.03-2	XIII Konkurs Pianistyczny uczniów Szkół Muzycznych I stopnia im. J.S. Bacha	Gorzów	Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Tadeusza Szelięowskiego w Gorzowie
30.03.-	VII Biennale Sztuki Religijnej - Sacrum'96	Gorzów	Biuro Wystaw Artystycznych
30-31.	Eliminacje wojewódzkie do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego	Gorzów	WDK

KWIECIEŃ

data	Nazwa Imprezy	Miejsce	Organizator
-	Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA'96	Gorzów	Kuratorium Oświaty, WDK
-	Mała Akademia Jazzu	Gorzów	Jazz Klub "Pod Filarami"
-	Dni Ziemi - tematyka ekologiczna	Gorzów	MCK "Chemik"
12.	Konkurs recytatorski "Sacrum w literaturze" eliminacje wojewódzkie	Gorzów	Kuratorium Oświaty, WDK Gorzów
12.	MISTRZ i uczniowie 20 lat później	Barlinek	Muzeum Regionalne w Barlinku
13-14.	"PARA'96" - przegląd rejonowy w dziedzinie teatru, tańca i piosenki	Sulęcín	Sulęciński OSiR
13-14.	"PARA'96" - Przegląd Twórczości Artystycznej	Sulęcín	Sulęciński OSiR
19.	Wystawa Ceramiki Dziecięcej	Barlinek	BOK PANORAMA
20.	Koncert Jubileuszowy z okazji 20-lecia Pracowni Ceramicznej	Barlinek	BOK "Panorama"
21.	Aukcja Ceramiki z okazji jubileuszu Pracowni Ceramicznej	Barlinek	BOK "Panorama"
21.	Międzywojewódzki Turniej Tańca Towarzyskiego	Myślębórz	Myślęborski Ośrodek Kultury
26.	Ogólnopolski Turniej Recytatorski "Od Mickiewicza do Miłosza"	Gorzów	Kuratorium Oświaty, WDK Gorzów

MAJ

data	Nazwa Imprezy	Miejsce	Organizator
-	Gorzowskie Spotkania Teatralne	Gorzów	Teatr im. J. Osterwy w Gorzowie

-	Ogólnopolski Plener Plastyczny	Barlinek	Urząd Gminy i Miasta Barlinek, Barlinecki Ośrodek Kultury
-	Konkurs Plastyczny pt. "Tutaj jestem"	Barlinek	Barlinecki Ośrodek Kultury
-	Seminarium literackie "Rola literatury w procesie integracji"	Gorzów	Klub Myśli Twórczej "Lamus" Gorzów
-	Wojewódzki Przegląd Teatrów	Kostrzyn	Miejski Ośrodek Kultury "Kąpielnia"
-	Galeria "Pod Bramą" (program plastyczny)	Gorzów	MCK "Chemik"
-	Mała Akademia Jazzu	Gorzów	Jazz Klub "Pod Filarami"
1.	Koncert Orkiestr Dętych w ramach PARA'96	Gorzów	WDK
1-3.	Festyn Wiosenny - obchody 50-lecia Domu Kultury	Sulęcín	Sulęciński OSiR
9-11.	Przegląd Zespołów Teatralnych PARA'96	Kostrzyn, Międzyrzecz Barlinek	WDK, domy kultury
10-31.	XXVI Konfrontacje Fotograficzne	Gorzów	Gorzowskie Towarzystwo Fotograficzne
13.	Koncert Laureatów Zespołów Teatralnych	Gorzów	WDK
13-19.	Plener malarski	Sulęcín	Sulęciński OSiR
17-18.	Przegląd Małych i Dużych Form Muzycznych PARA'96	Kostrzyn, Barlinek, Międzyrzecz	WDK, domy kultury
17.	Konkurs literacki "Młode pióro"	Gorzów	Wojewódzki Ośrodek Metodyczny
18.	PARA w plastyce, wernisaż i otwarcie wystawy	Gorzów	WDK
19.	Wystawa poplenerowa	Sulęcín	Sulęciński OSiR
23.	Dzień Folkloru, Przegląd Zespołów Tańca Ludowego	Gorzów	WDK, kluby rejonowe
24.	Przegląd Zespołów Rockowych "Rockowisko"	Gorzów	WDK
25.	Przegląd Zespołów Różnych Form Tanecznych PARA'96	Gorzów	WDK, terenowe domy kultury
26.	Wystawa prac dziecięcych pt. "Moja mama"	Sulęcín	Sulęciński OSiR
27.05.-	Polsko-Niemiecki Plener Malarski	Kostrzyn	Miejski Ośrodek Kultury "Kąpielnia"

CZERWIEC

data	Nazwa Imprezy	Miejsce	Organizator
-	Dni Gorzowa i piknik dla mieszkańców Gorzowa	Gorzów	MCK "Chemik"
-	Wystawa prac dziecięcych "Z piosenką na szlak"	Sulęcín	Sulęciński OSiR
-	XIV Interdyscyplinarne Warsztaty Artystyczne LUBNIEWICE-'96	Lubniewice	Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Gorzowie
-	III Regionalny Konkurs Fortepianowy "Gramy na 4 ręce" Szkół Muzycznych I-go Stopnia	Choszczno	Państwowa Szkoła Muzyczna I-go Stopnia w Choszczynie
-	Mała Akademia Jazzu	Gorzów	Jazz Klub "Pod Filarami"
1.	Przegląd Piosenki Przedszkolnej "O pluszowego misia"	Sulęcín	Sulęciński OSiR
1.	Konkurs Piosenki Dziecięcej o "Złoty Lizak"	Kostrzyn	Miejski Ośrodek Kultury "Kręgielnia"
2.	Przegląd Artystyczny Przedszkolaków, Festiwal "O Pluszowego Króla Lwa"	Sulęcín	Sulęciński OSiR
2-4.	Festyn Wiosenny	Sulęcín	Sulęciński OSiR
5.	Wojewódzki Przegląd Zespołów Śpiewaczych	Kostrzyn	Miejski Ośrodek Kultury "Kręgielnia"
6-9.	Dni Kostrzyna	Kostrzyn	Miejski Ośrodek Kultury
7-9.	Festiwal Chórów Szkół Muzycznych I i II stopnia	Myślibórz	Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Myśliborzu
8.	Koncert Galowy PARA'96	Gorzów	WDK, organizatorzy z terenu
10-16.	Plener malarski "EKO-Choszczno'96"	Choszczno	Choszczeński Dom Kultury
11.	PARA w fotografii, wernisaż i otwarcie wystawy	Gorzów	WDK, organizatorzy przeglądów rejonowych
13-16.	Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych	Gorzów	Pracownia Edukacji Estetycznej w Gorzowie
14-15.	Zakończenie trwających od 01.01. Ogólnopolskich Triennale Sztuki Nieprofesjonalnej "EKO-Choszczno'96"	Choszczno	Choszczeński Dom Kultury
14-15.	Przegląd Amatorskiej Twórczości Artystycznej "Wiosna Kulturalna OHP-96"	Strzelce Kraj.	Komenda Wojewódzka Ochotniczych Hufców Pracy w Gorzowie
14-18.	Witnickie Spotkania na Starym Trakcie	Witnica	Urząd Miasta i Gminy Witnica, Towarzystwo Przyjaciół Witnicy
22.	Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego "Dni Międzyrzecza"'96	Międzyrzecz	Międzyrzecki OSiR, KTT "Fan Dance"
18-23.	Dni Międzyrzecza	Międzyrzecz	Międzyrzecki OSiR
23-30.	Warsztaty Jazzowe	Strzelce Kraj.	Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Strzelcach Krtaj.

24-30.	II Sulęcińskie Spotkania Filmowe	Sulęcín Sulęciński	OSiR, WDK
24-30.	Plener Malarski	Ośno	Urząd Miasta i Gminy w Ośnie
24.-07.	III Ogólnopolski Plener Malarski	Myślibórz	Ośrodek Edukacji Plastycznej i Historycznej w Myśliborzu

LIPIEC

data	Nazwa Imprezy	Miejsce	Organizator
-	Teatr uliczny-występy gościnne	Gorzów	MCK "Chemik"
-	Kino letnie - filmy alternatywne o sztuce	Gorzów	MCK "Chemik"
1-10.	Obóz Językowy Niemiecko-Polski	Międzyrzec	Międzyrzecki OSiR
8-14.	II Ogólnopolskie Warsztaty Kameralnych Zespołów Muzyki Dawnej	Bierzwnik	Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Miłośników Bierzwnika
19-21.	IV Lubuskie Konfrontacje	Ośno	Urząd Miasta i Gminy w Ośnie
20-21.	Jarmark w Pszczewie	Pszczew	Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie

SIERPIEŃ

data	Nazwa Imprezy	Miejsce	Organizator
-	Spotkania Kulturalne na Pograniczu Polsko-Niemieckim	Kostrzyn	Miejski Ośrodek Kultury
-	Szachowe Dni Barlinka, Turniej Szachowy im. E. Laskera Barlinek Urząd Miasta i Gminy	Barlinek,	Barlinecki Ośrodek Kultury, Miejski Klub Sportowy "Pogoń"
-	Obóz Szkoleniowo-Wypoczynkowy KTT "Fan Dance"	Międzyrzec	Międzyrzecki OSiR, KTT "Fan Dance"
-	Gorzowski Festiwal Folkloru	Gorzów	WDK, Urząd Miejski Gorzów
11.	Festyn Letni	Sulęcín	Sulęciński OSiR
16-18.	VIII Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich "Romane Dyvesa"	Gorzów	WDK, Wydział Kultury Sportu i Turystyki UW
16-18.	Szanty Reggae	Długie	Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Strzelcach Kraj.

WRZESIEŃ

data	Nazwa Imprezy	Miejsce	Organizator
-	wystawa ceramiki Romany Kaszczyc	Sulęcín	Sulęciński OSiR i BWA
-	Wydanie kolejnego numeru rocznika "LAMUS"	Gorzów	Klub Myśli Twórczej "Lamus"
-	Festiwal Domów Pomocy Społecznej	Sulęcín	Sulęciński OSiR, DPS Tursk

-	Mała Akademia Jazzu	Gorzów	Jazz Klub "Pod Filarami"
-	Impreza uliczna "Nić Babiego Lata"-edycja II	Gorzów	MCK "Chemik"
-	Gorzowskie Dni Muzyki	Gorzów	MCK "Chemik"
14-15.	Festyn Jesienny	Sulęcín	Sulęciński OSiR
14-15.	Wystawa pt. "Wakacyjne wspomnienia"	Sulęcín	Sulęciński OSiR
14-29.	Ogólnopolski Plener Tkacki "Art-Stilon'96"	Lubniewic	BWA
20-21.	Ogólnopolska Sesja Medalierska	Gorzów	Muzeum w Gorzowie

PAŹDZIERNIK

data	Nazwa Imprezy	Miejsce	Organizator
-	Wieczór Poezji (Biesiada Poezji)	Gorzów	Oddział Wojewódzki Związku Sybiraków
-	Mała Akademia Jazzu	Gorzów	Jazz Klub "Pod Filarami"
-	Konkurs Rodzin Muzykujących (nie tylko dla gorzowian)	Gorzów	MCK "Chemik"
-	Maraton teatralny - teatry alternatywne	Gorzów	MCK "Chemik"
12.	Rejonowy konkurs recytatorski	Sulęcín	Sulęciński OSiR
14.	Koncert z okazji Dnia Edukacji Narodowej	Sulęcín	Sulęciński OSiR
17-20.	XVIII Ogólnopolskie Spotkanie Młodych Autorów i Kompozytorów Piosenki "SMAK'96"	Myślibórz	WDK
24.	Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Zdzisława Morawskiego	Gorzów	Klub Myśli Twórczej "Lamus"
26-27.	Polsko-niemieckie seminarium: Dzieje Gorzowa Wlkp., Losy Landsberczan po 1945 roku	Gorzów	Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości

LISTOPAD

data	Nazwa Imprezy	Miejsce	Organizator
-	II Otwarty Konkurs Poetycki im. Kazimierza Jankowskiego	Gorzów	Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Gorzowie
-	XIX Ogólnopolski Przegląd Uczniowskich Zespołów Muzyki Dawnej "SCHOLA CANTORUM"	Gorzów	Kuratorium Oświaty, WDK i WOM Gorzów
-	Pomorska Jesień Jazzowa	Gorzów	Jazz Klub "Pod Filarami"
-	Mała Akademia Jazzu	Gorzów	Jazz Klub "Pod Filarami"
-	Przegląd filmów o sztuce	Gorzów	MCK "Chemik"
11-12.	Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Eryka Pietruszaka	Drezdenko	Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Drezdenku
15.	Uroczystości Jubileuszowe, Wydawnictwa Bibliofilskie i Albumy	Gorzów	Klub Myśli Twórczej "Lamus"

15-17.	Spotkania Teatrów Poszukujących o "Błękitną Wstęgę Warty i Odry"	Kostrzyn	Miejski Ośrodek Kultury "Kłęgielnia"
17.	Spotkania z Kulturą Łemkowską	Gorzów	Stowarzyszenie Miłośników Kultury Łemkowskiej w Ługach
26-27.	Sulęcińskie Dni Poezji	Sulęcín	Sulęciński OSiR

GRUDZIEŃ

data	Nazwa Imprezy	Miejsce	Organizator
-	Mała Akademia Jazzu	Gorzów	Jazz Klub "Pod Filarami"
-	Koncert Mikołajkowy dla dzieci	Gorzów	MCK "Chemik"

Poniższe imprezy będą dofinansowane przez Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w ramach tzw. projektów

lut

Międzynarodowy Polsko-Niemiecko-Francuski Plener Malarski w Międzyrzeczu org: Międzyrzeczki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji

marzec

21-24. - XII Konkurs Pianistyczny im. J.S. Bacha dla uczniów szkół muzycznych I-go stopnia w Gorzowie - Org: Towarzystwo Przyjaciół Państwowej Szkoły muzycznej I i II st. w Gorzowie

30.03 - „VII Biennale sztuki sakralnej” BWA IV Międzywojewódzkie Spotkanie Wykonawców Piosenki Kresowej „Kresowiana'96” org: Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

7-9. - VI Model ONZ w Gorzowie org: Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Gorzowie

kwiecień

XXIV Konkurs Pisanek w Gorzowie org: Związek Ukraińców w Polsce Zarząd Oddziału w Gorzowie

maj

10-31. - XXVI Konfrontacje Fotograficzne połączone z I-szym etapem Międzynarodowego pleneru artystów-fotografików „Dzie-

dzictwo i współczesność” - Gorzów - Gorzowskie Towarzystwo Fotograficzne
20.05.- 01.06. - Międzynarodowy Plener Malarski „Międzyrzecz'96” org: Klub Garnizonowy Międzyrzecz

czerwiec

23.06 - 1.07 - warsztaty jazzowe - Strzelce Kraj. II Witnickie Spotkania na Starym Trakcie - Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Witnicy - Witnica

III Festiwal Chórów Szkół Muzycznych I i II stopnia w Myśliborzu - org: Myśliborskie Towarzystwo Muzyczne

- Przegląd Amatorskiej Twórczości Artystycznej OHP w Strzelcach Kraj. Org: Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy w Gorzowie

czerwiec/lipiec - Międzynarodowe Sympozjum Artystów „Poznanie - Porozumienie - Przyjaźń” Górzycy org: Stowarzyszenie „Towarzystwo Pokoju w Górzycy”

III Regionalny Konkurs Fortepianowy „Gramy na cztery ręce” Szkół muzycznych I-go stopnia w Choszczynie org: Państwowa Szkoła Muzyczna w Choszczynie

lipiec

8-14. - II Ogólnopolskie Warsztaty Artystyczne Kameralnych Zespołów Muzyki

Dawnej Bierzwnik - GOK i Towarzystwo
Przyjaciół Bierzwnika

sierpień

15-17. - Spotkanie z piosenką żeglarską
„KEJA” - Strzelce Kraj. - Długie - Miejsko
Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji
w Strzelcach

wrzesień

20-21. - Biennale Sztuki Medalierskiej.
Wystawa i sesja medalierska. Gorzów - Muzeum
w Gorzowie

**Poniższe planowane publikacje i wydawnictwa będą dofinansowane przez Wydział Kultury,
Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego**

„Dzieje rodzin sybirackich w XX wieku” -
plon konkursu Związku Sybiraków w Gorzowie

Książka dla dzieci: „Od przebiśniegów do
płatków śniegu” - autor - Władysław Łazu-
ka z Choszczna

Monografie Związku Kombatantów - wyd.:
Związku Kombatantów RP i Byłych Wię-
źniów Politycznych w Gorzowie

Arsenał Gorzowski - Agencja Wydawnicza
KAMAK. Gorzów

Katalog Pracowni Ceramicznej z okazji
20-lecia istnienia pracowni w Barlinku -
BOK - Braliniek

Wydawnictwo pt. „Nadwarciański Rocznik

14-29. - XIX Plener Tkacki „Art-Stilon’96”
w Lubniewicach - wystawa poplenerowa -
BWA

listopad

- Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskie-
go w Gorzowie - Org: Andrzej Procek DK
„Kolejarz”

- **15-17.** - Spotkania Teatrów Poszukujących
o „Błękitną Wstęgę Warty i Odry” w Ko-
strzynie org: MOK w Kostrzynie

- Drezdeneckie Spotkania z Poezją „Poetyc-
ka Jesień” - MGOK w Dreźnie

Historyczno-Archiwalny” - Towarzystwo
Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Prze-
szłości w Gorzowie

„Portrety trumienne, tablice inskrypcyjne i
herbowe XVII-XVIII wieku ... Katalog
Zbiorów Muzeum W Międzyrzeczu.” - Mu-
zeum w Międzyrzeczu

Kwartalnik społ.-kult. „Trakt” - Gorzowski
Towarzystwo Kultury Gorzów

„W dorzeczu trzech rzek” - Oficyna wydaw-
nicza „ZIUK” Drezdenko

INNE

Wykonanie kopii „Słupa drogowego z Koni-
na” jako obiektu „Parku Drogowskazów” w
Witnicy org. Towarzystwo Przyjaciół Witnicy

STYCZEŃ:

Spotkania Grup Kolędniczych i Zapustnych
Międzyszkolny Tydzień Kultury w Gorzowie

LUTY:

Od lutego do czerwca - Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego w kategoriach: zespoły teatralne, zespoły taneczne, małe i duże formy muzyczne, chóry, zespoły śpiewacze, zespoły rockowe, fotografia, prace plastyczne. Eliminacje kolejno: środowiskowe, rejonowe i wojewódzkie. Zakończenie imprezy koncertem galowym w I połowie czerwca.

MARZEC:

Tydzień UNESCO w I LO zakończony Bałem Narodów
Biennale Sztuki Sakralnej
Ogólnopolski Konkurs Recytatorski - eliminacje wojewódzkie.
Przegląd Piosenki Kresowej „Kresoviana”
Konkurs Pianistyczny im. J. S. Bacha dla uczniów szkół muzycznych I stopnia

Kostrzyńskie Dni Poezji

KWIECIEŃ:

Dni Kultury Katolickiej w Gorzowie
Konkurs Pisanek
Dzień Ziemi
Konkursy recytatorskie „Sacrum w literaturze” i „Od Mickiewicza do Miłosa”

MAJ:

Gorzowskie Konfrontacje Fotograficzne
Gorzowskie Spotkania Teatralne
Spotkania „Eko-Art” zorganizowane przez Miejskie Centrum Kultury „Chemik”
Międzynarodowy Plener Malarski w Międzyrzeczu
Ogólnopolski Plener Plastyczny w Barlinku

CZERWIEC:

Interdyscyplinarne Warsztaty Artystyczne Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Lubniewicach
Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tańecznych



Dni Gorzowa.

Witnickie Spotkania na Starym Trakcie
Sulęcińskie Spotkania Filmowe - „Kino-
Kultura-Edukacja”

Warsztaty Jazzowe w Strzelcach Krajeńskich
Ogólnopolski Plener Malarski w Myśliborzu
Festiwal Chórów Szkół Muzycznych I i II
stopnia w Myśliborzu

Regionalny Konkurs Fortepianowy „Gra-
my na cztery ręce” w Choszcznie

LIPIEC:

Ogólnopolskie Warsztaty Artystyczne dla
kameralnych zespołów muzyki dawnej w
Bierzwniku

Międzynarodowe Lato Artystyczne w My-
śliborzu oraz Wakacyjny Turniej Tańca To-
warzyskiego

Lubuskie Konfrontacje w Ośnie
Jarmark w Pszczewie

SIERPIEŃ:

Romane Dywesa - Międzynarodowe Spotka-
nia Zespołów Cygańskich

Gorzowski Festiwal Folkloru
Szachowe Dni Barlinka

WRZESIEŃ:

XI edycja Małej Akademii Jazzu
Ogólnopolski Plener Tkacki Lubniewice'95
Festiwal Artystyczny Domów Pomocy Spo-
łecznej

PAŹDZIERNIK:

XVIII Spotkania Młodych Autorów i Kom-
pozytorów w Myśliborzu SMAK'95
Gorzowskie Dni Muzyki

LISTOPAD:

Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskie-
go
Drezdeneckie Spotkania z Poezją
Tydzień Studenta
Spotkania z Kulturą Łemkowską
Pomorska Jesień Jazzowa
Spotkania Teatrów Poszukujących w Ko-
strzynie



TEATR

STYCZEŃ:

8. - „**Sie kochamy**” Murraya Schisgala
Reżyseria Stanisław Kuźnik, scenografia
Michał Bajsarowicz, muzyka Arnold
Dąbrowski, wyst.: Beata Chorążykiewicz,
Wojciech Deneka, Zbigniew Moskal.

Tymczasem pan Kuźnik otarł się jako reżyser „Sie kochamy” o niezłą przyzwoitość dając nam trochę rozrywki. Także obsada gorzowska wreszcie, po miesiącach posuchy, zaspokoiliła moje pragnienie dobrego teatru. Bawiłem się doskonale „kroczkami” Wojciecha Deneki, „ciężkim myśleniem” Zbigniewa Moskala i trzpiotowatością Beaty Chorążykiewicz. Całości udanej styczniowej premiery u Osterwy dopełnia adekwatna, z dobrym pomysłem malarskim, scenografia Michała Bajsarowicza i muzyka do piosenek skomponowana przez Arnolda Dąbrowskiego. Reżyser - Stanisław Kuźnik zupełnie dobrze poradził sobie z koordynacją środków artystycznych, jakie wprowadził do realizacji sztuki. Najważniejsze, że przypilnował aktorów, by sobie za bardzo nie „pograli”, co w tego typu literaturze teatralnej zawsze kusi.

Ireneusz K. Szmidt - A.G. nr 2
„Sie nie kochamy”

28. - „**Pinokio**” Carlo Collodiego
Reż. i choreog. Jacek Medwecki, muzyka
Ireneusz Wikarek, adaptacja poetycka i
teksty piosenek Maciej Staropolski,
scenografia Alicja Kuryłło, wyst.: Pinokio -
Beata Chorążykiewicz oraz: Marlena
Bernaś, Jerzy Borek, Wojciech Deneka,
Iwona Hauba, Marek Jędrzejczyk, Janusz
Kaczmarek, Teresa Lisowska, Anna
Łaniewska, Edyta Milczarek, Bożena
Perłowska, Leszek Perłowski, Marek
Pudełko, Renata Stadnik, Wacław Welski,
Cezary Żołyński.

Każdy z etapów przedstawienia ma inną

dynamikę, a każdy tak bardzo zwraca na siebie uwagę, że perypetie Pinokia pozostają na drugim planie. Kolejne obrazy wiąże ze sobą postać pajacyka, ale w taki sposób, jakby i on sam był widzem. Bajka Collodiego posłużyła tylko za pretekst do zabawienia publiczności. A „Pinokio” jest przecież moralizującą opowieścią o przemianach nieczulego pajaca-chłopca w grzeczne i odpowiedzialne dziecko. W gorzowskim przedstawieniu zostaje to pominięte, zaś wszystkie perypetie pajaca wynikają z tego, że jest on rozbrykany i ciekawski, zupełnie jak większość dzieci (także obecnych na widowni). Nie ma tu motywu rodzenia się w pajacu człowieczeństwa. I choć dorośli mogą zżymać się na brak pouczającej pointy, to przecież cała widownia małych, rozbrykanych i ciekawskich Pinokiów bawi się nieźle przez dwie godziny i nie wychodzi z teatru potworami.

Aleksandra Pezda - A.G. nr 4
O czym marzy Pinokio

LUTY:

26. - „**Życie jest świętem**” według „Colasa Breugnon” Romain Rollanda.

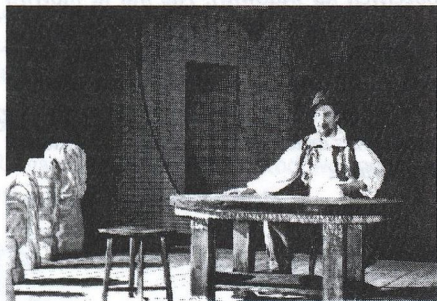
Reż. Stanisław Kuźnik, scen. Andriej Aleksandrowicz Doczewski. Wyst. Hilary Kurpanik (Colas Breugnon), Teresa Lisowska (jego żona), Beata Chorążykiewicz (Martynka), Wojciech Deneka (proboszcz Chamaille) Alina Horanin (Łasiczka) oraz Marlena Bernaś, Iwona Hauba, Anna Łaniewska, Edyta Milczarek, Jerzy Borek, Marek Jędrzejczyk, Janusz Kaczmarek, Zbigniew Moskal, Marek Pudełko, Wacław Welski,

A przecież mimo ułomności adaptacyjnych, w tym przedstawieniu powiało teatrem. Powiało tylko, bo jednak nie zdarzył się cud teatralnej magii, gdy przestaje istnieć rzeczywistość. Powiew ten zawdzięczać należy scenografii

Andrieja Aleksandrowicza Doczewskiego. Już samo nazwisko wskazuje na rosyjską szkołę artystyczną. Polska scenografia dąży do syntezy, do plastycznego skrótu. Doczewskij dał scenografię rozbudowaną, wielofunkcyjną, uderzającą rozmachem i wieloznaczną. Wysokie filary łukowato zamykające światło sceny mogą sugerować jednocześnie wnętrza świątyni jak i... beczki z winem, tak bliskim bohaterom sztuki.

Podświetlenie podłogi w jednej scenie, girlandy tworzące dom szczęścia, nawet bardzo współcześnie potraktowana sceneria zarazy, pozostają w pamięci najsilniej.

Krystyna Kamińska - A.G. nr 4
„Powiało teatrem”



„Życie jest świętem”

KWIECIEŃ:

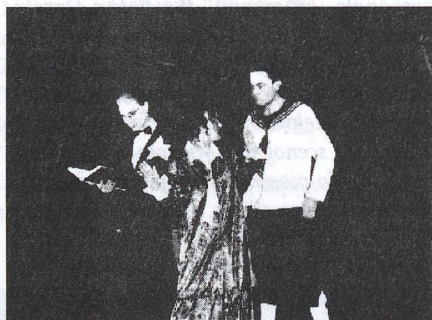
29. - **„Juwenilia”** St. I. Witkiewicza

Reż. Ryszard Major. Wyst. Alina Horanin, Anna Łaniewska, Edyta Milczarek, Renata Stadnik, Wojciech Deneka i Janusz Kaczmarek

Jest to przedstawienie z młodymi, o młodych i dla młodych. Reżyserował je Ryszard Major przygotowując adeptów do egzaminu aktorskiego. Partnerują im aktorzy doświadczeni - Alina Horanin i Wojciech Deneka. Alina Horanin jest mistrzynią groteski, ma dar pokazywania swoich postaci z dystansu, bawienia się nimi. Wojciech Deneka tu jest przede wszystkim Ojcem, a więc musi utrzymywać powagę, ale ma także kilka

znakomitych epizodów. Młodzi to Janusz Kaczmarek, Anna Łaniewska, Edyta Milczarek i Renata Stadnik. Każdy z nich kreuje po kilka lub nawet kilkanaście postaci. Sceny tworzone przez utalentowane dziecko - małego Stanisława Ignacego Witkiewicza - są szkieletami, z których reżyser tworzy obrazy dopełniając je środkami teatralnymi. Mistrz Ryszard Major wyraźnie lubi zarysowaną tylko partyturę, by dopełnić ją swoją wizją. I tak powstało bardzo ładne przedstawienie, lekkie, zabawne, młodzieńcze. Teatralna bańka mydlana.

Krystyna Kamińska - A.G. nr 6
„Juwenilia” jak mydlana bańka



„Juwenilia”

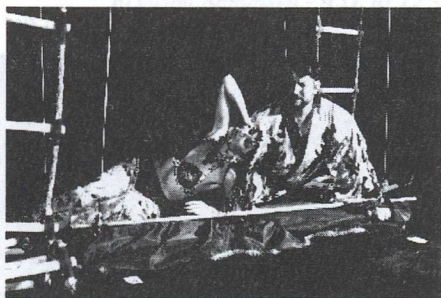
WRZESIEŃ:

30. - **„Księżniczka Turandot”** Carlo Gozziego. Reż. Ryszard Major, scen. Ewa Krechowicz, muz. Andrzej Głowiński, wyst. Bożena Perłowska (Turandot), Teresa Lisowska (Schirina), Bożena Pomykała-Bień (Adelma), Beata Chorażykiewicz (Truffaldino), Wojciech Deneka (Altoum-Ojciec Turandot), Jerzy Gorzko (Calaf), Edyta Milczarek (Zelima), Marek Pudełko (Barach), Alina Horanin (Ismael), Wacław Welski (Timur), Leszek Perłowski (Pantalone), Cezary Żołyński (Tartaglia), Marek Jędrzejczyk (Brighella).

Sporo tu żartobliwych odniesień do współczesności od westchnień do Lecha aż po torby firmowe gorzowskich Zakładów

Mięsnych. Przy tym żonglowanie pomysłami, skojarzenia zrodzone z różnych odniesień kulturowych i obyczajowych przyprawiają o zawrót głowy. Powodów więc do zabawy dużo. Baśniowa fabuła obudowana jest oryginalną scenerią według projektów Ewy Krechowicz oraz żywą muzyką Andrzeja Głowińskiego opartą trochę o chińszczyznę a trochę o pastisze współczesnych melodii. Bo przecież podobnie jak w fabule, w scenografii i w muzyce nie chodzi o wierność kulturze starożytnych Chin a o zabawę legendą.

Krystyna Kamińska - A.G. nr 11
„Zabawa „Księżniczką”



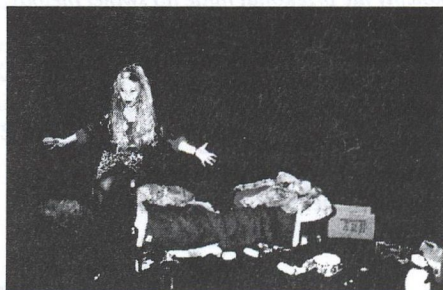
„Księżniczka Turandot”

PAŹDZIERNIK:

1. - „Sextet o miłości” na Małej Scenie. Scenariusz i reż. Marek Jędrzejczyk i Cezary Żołyński, scen. Michał Bajsarowicz, Wyst. Marlena Bernaś, Beata Chorażykiewicz, Edyta Milczarek, Renata Stadnik, Marek Jędrzejczyk, Janusz Kaczmarski, Leszek Perłowski, Cezary Żołyński
Na Małej Scenie młodzi aktorzy Teatru Osterwy zaproponowali kabaret z piosenkami Brassensa, Cohena i Brela. Spektakl nie ma fabuły, jest zbiorem pieśni i piosenek o różnych obliczach miłości a raczej seksu. Kontrapunktem są monologi Leszka Perłowskiego w obronie życia bez seksu. Przedstawienie nie rzuca na kolana, ale jest nową propozycją, którą warto zauważyć. Adresowane głównie do tych, którzy chcieliby

znaleźć w Gorzowie nocne życie. Bo to spektakl na nocne godziny, do nocnego klubu. W takiej scenerii, w restauracyjnej atmosferze może by się obronił. Tam jego miejsce, nie w teatrze, gdzie przychodzimy z założenia „na widowisko”.

Krystyna Kamińska -A.G. nr 11
Kawiarnia przebija kabaret



„Odłot”

LISTOPAD:

4. - „Odłot” na podstawie książki „My dzieci z dworca ZOO”. Reż. Teresa Lisowska, scenografia Aleksander Kowalczyk, wyst. Teresa Lisowska (Renata Schripke-psycholog), Edyta Milczarek (Christiana), Marlena Bernaś (Stella) i Cezary Żołyński (Detlef).

Jubileusz 25-lecia pracy artystycznej Teresy Lisowskiej.

Szkoda, że okazji swojego jubileuszu Teresa Lisowska zagrała najsłabszą ze swoich ról. Nie błysnęła także jako reżyserka. Koncepcja przedstawienia jest bardzo prosta a liczba pomysłów reżyserskich skromniutka. W sumie przedstawienie broni się tylko kreacją Edyty Milczarek jako Chrystiany.

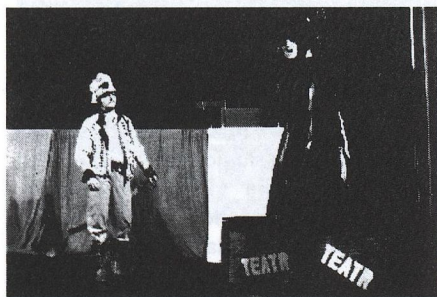
Krystyna Kamińska - A.G. nr 12
Bankiet się udał - „Odłot” - nie

10. - „Zbrodnia i kara” - wg Fiodora Dostojewskiego, premiera na Małej Scenie. Adaptacja E. Żentara, reż. Stanisław Kuźnik, scen. Gustaw Nawrocki, oprac. muz. St.

Szczepański, wyst. Zbigniew Moskal (Raskolnikow), Hilary Kurpanik (Porfiry), Bogumiła Jędrzejczyk (Sonia), Jerzy Borek (Mieszczanin).

Mógłby być przejmujący spektakl a wyszedł taki sobie, średni w temperaturze i napięciach. Mniej z winy obsady aktorskiej, bardziej - myślę - z winy reżysera. Stanisław Kuźnik po raz kolejny nie przekonał mnie do swojej metody twórczej. Niemniej przedstawienie warto zobaczyć, ocenić według własnego kryterium i gustu. Przymierzyć do własnych doświadczeń z lektury powieści, Nie polecam go tylko tym, którzy Dostojewskiego nie przeczytali. Zwłaszcza młodzieży szkolnej, która nie powinna spektaklu traktować jak bryku lekturowego.

I.K. Szmidt - A.G. nr 12
„Zbrodnia i kara”



„Czarodziejskie krzesiwo”

GRUDZIEŃ:

6. - „Czarodziejskie krzesiwo” wg Andersena. Reż. Cezary Żołyński.
Zrealizowane w nikolańskim prezencie dla dzieci przez Cezarego Żołyńskiego i grupę aktorów, którym nieobce jest lalkarskie rzemiosło. To przedstawienie połączyło w sobie dwa plany: lalki i aktora. Pomyślane kapitalnie jako dialog z dziecięcą widownią, od pierwszych chwil wciąga ją w akcję. Sam pomysł, że „nie będzie żadnego przedstawienia bo w teatrze jest Wielkie Pranie”, a dzieci jak już przyszły do teatru, to chcą, żeby

przedstawienie było, gwarantuje mu długie powodzenie.

Krystyna Kamińska 37 (14915)
Kurier Gorzowski

TEATR KREATUR

13.10. - Premiera spektaklu „Fistaszek - Postacie” na motywach prozy Krzysztofa Bieleckiego

Coś jednak w trakcie spektaklu przeszkadzało myśleć o sensach opowiadanych historii i perypetii bohaterów. To młodzieńcze orzekanie o rzeczywistości. Tytułowy Fistaszek ma kłopoty ze zrozumieniem reguł rządzących życiem w ogóle, a życiem tzw. dorosłych w szczególności. Co nowego, po Gombrowiczu, odkryje jeszcze tego rodzaju przenikliwość? W tekstach Krzysztofa Bieleckiego, interpretowanych przez Kreatury zupełnie nic. Groteska, zabawa słowem i skojarzeniami zdominowały najnowsze przedstawienie Kreatur.

Aleksandra Pezda - A.G. nr 11
„Tylko (?) zabawa”

28.X. - Maraton teatralny
„Biuro Podróży” z Poznania - „Carmen funebre”

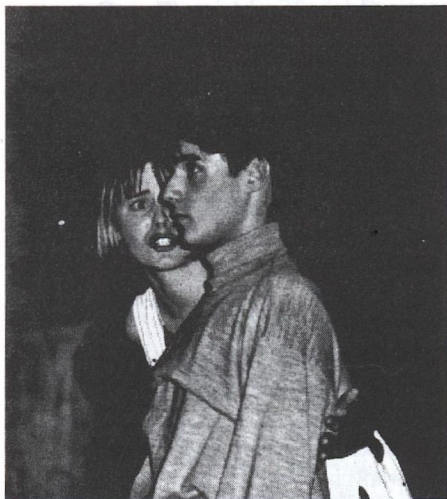
„Bom Baż” z Jeleniej Góry - „Juwenilia”
„Wi Fi Fi” z Częstochowy - „Free colour”
Tegoroczny Maraton Teatralny, organizowany już po raz czwarty przez gorzowski Teatr Kreatur zamknął się tylko w jednym wieczorze. Trudno więc nazwać to spotkanie teatralne maratonom, jeśli weźmie się od uwagę czas trwania. Gdyby jednak zastanowić się nad dystansem, dzielącym przekazy goszczących grup, to właśnie wrażenie przebytej długiej drogi - więc maratonu - pozostawiły kolejne spektakle. Od plenerowego, będącego rzeczywiście alternatywą przez teatr sceniczny, po amatorski kabaret.

Aleksandra Pezda - A.G. nr 12
Długa droga emocji

25. XI. - „Szelmostwa Lisa Witalisa” wg

Brzechwy, reż. Przemek Wiśniewski
Opowiadka Brzechwy o Lisie Witalisie w opracowaniu ambitnego teatru alternatywnego okazała się równie zabawna jak w realizacjach teatrów komediowych. Dużo celnych, teatralnych pomysłów i dobre aktorstwo czteroosobowego zespołu zapewniają doskonałą zabawę. Ma to być prezent choinkowy dla dzieci. Z przyjemnością go polecamy, bo ubawią się zarówno dzieci jak i dorośli. W drugiej części wieczoru na zaproszenie „Kreatur” w MCK „Chemik” wystąpił Teatr „White Clown” z Kijowa - „Happening”.

*Krystyna Kamińska - A.G. nr 12
 Kreatury z „Lisem” i ukraińscy kłowni*



Teatr Kreatur brał udział w IV Ogólnopolskich Teatralnych Spotkaniach Obrzeży w Zakopanem w Galerii Władysława Hasiora. Prezentował „Małe prozy” Sławomira Mrożka. Nagród nie przyznawano.

II nagroda za „Sceny z niewinności i nieświadomości” w reż. Przemysława Wiśniewskiego zdobył Teatr Kreatur oraz Kamila Petruk nagrodę za kreację aktorską

na I Słodko-Błękitnym Festiwalu Teatralnym w Zgierzu.

Złotą Misę Borowiny wywiozły „Kreatury” z Biesiady Teatralnej w Horyńcu. Misę zdobyła Kamila Petruk. Zespół grał „Sceny z niewinności i nieświadomości”.

Teatr Kreatur wziął udział w dwóch festiwalach teatrów nieprofesjonalnych. W Krakowie pokazał „Sceny z niewinności i nieświadomości” a w Jeleniej Górze obok „Scen” także „Małe prozy”.

Występy gościnne innych teatrów

STYCZEŃ:

- 10. - Teatr „Pleciuga” ze Szczecina - „Cudoki krakowskie, czyli Szopka po polsku” - Teatr Osterwy.
- 17. - Operetka Wrocławska - „Wiedeńska krew” - Teatr Osterwy.

LUTY:

- 24. - Opera i Operetka ze Szczecina - „Ania z Zielonego Wzgórza” - Teatr Osterwy.

MARZEC:

- 4. - Teatr Polski ze Szczecina - „Kawałek szczęścia” - spektakl autorski Stanisława Tyma - Teatr Osterwy.
- 17. - Teatr Polski ze Szczecina - „Burzliwe życie Lejzorka Rosztwańca” - Teatr Osterwy.

KWIECIEŃ:

- 23. - Małe Studio Teatralne przy Bibliotece im. CK Norwida w Zielonej Górze pod kier. Ludwiny Nowickiej - „Historyja o chwalebnym zmartwychwstaniu Pańskim” w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbe przy ul. Czereśniowej w ramach Dni Kultury Crześcijańskiej.

MAJ:

11- 27. - XIII Gorzowskie Spotkania Teatralne w Teatrze Osterwy.

1. Teatr Współczesny ze Szczecina - „Paragraf 22”.

14. Operetka Wrocławska - „Hiszpańska mucha”

15. „Tym & Tym” - „Mississippi” Stanisława Tyma

16. Teatr „Pleciuga” ze Szczecina - „Czerwony kapturek”

17. Teatr „Wybrzeże” z Gdańska - „Rewizor”

18. Teatr „Derevo” - „Jeździec”

19. Teatr Lubuskie z Zielonej Góry - „Ślub”

20. Agencja Artystyczna „Żart” z Gdańska - „Zmienność róży” - monodram w wykonaniu

Anny Chodakowskiej

27. Teatr Polski z Warszawy - „Tartuff, czyli Obłudnik” wg Moliera.

PAŹDZIERNIK:

29. - Teatr La Roele z Nancy - „Walc przeznaczenia” Victora Haima, przedstawienie grane w oryginale - Teatr Osterwy.

LISTOPAD:

7. - „Dziady” cz. II w wykonaniu zespołu teatralnego prowadzonego przez Ludwinę Nowicką w klasztorze przy Białym Kościółku.

18-19. - Teatr Dramatyczny z Legnicy - „Jak wam się podoba” Szekspira - Teatr Osterwy.

LITERATURA

STYCZEŃ:

12. - Wieczór promocyjny tomiku poetyckiego Niny Pawłowskiej pt. „Ja po raz trzeci”.

18. - Promocja tomu poezji Eugeniusza Koniecznego „W kalejdoskopie słowa”.

LUTY

6 - Spotkanie z Piotrem Trochanowskim z Krynicy - poetą i gawędziarzem łemkowskim w WiMBP.



K. Wolf i dyr. St. Jach

MARZEC:

14. - Spotkanie z Karin Wolff - tłumaczką literatury polskiej na język niemiecki w WiMBP.

KWIECIEŃ:

23. - Wieczór poetycki w Klubie Sybiraków w Gorzowie: prezentacja wierszy Kazimierzy Jaworskiej, Leokadii Fabijańskiej i Haliny Mierzewskiej zrodzonych na Syberii, bądź inspirowanych syberyjskimi wspomnieniami.

29. - Prezentacja programu poetyckiego wg wierszy o. Andrzeja Madeja pt. „Rana, której na imię człowiek” w wyk. teatru „De Integro” w Białym Kościółku.

MAJ:

11. - Spotkanie Erichem Loestem - przewodniczącym największej niemieckiej organizacji pisarskiej oraz pisarzem niemieckim Hansem Joachimem Nauschützem w WiMBP.

27. - Seminarium „Rola literatury w procesie

integracji” zorganizowane przez klub i redakcję „Lamusa”, Stowarzyszenie Literackie „Prom” oraz Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej.

CZERWIEC:

13. - Spotkanie z poetką Aldoną Robak autorką tomiku „Moje wołanie” w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej.

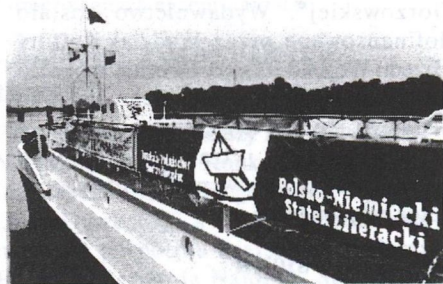
- Kazimierz Furman zdobył II nagrodę w konkursie poetyckim w Przywidzu oraz wyróżnienia w konkursach w Siedlcach i im. Stefana Themersona.

SIERPIEŃ:

19. - Zakończenie Międzynarodowego Konkursu Poetyckiego im. Papuszy i ogłoszenie wyników.

WRZESIEŃ:

18-28 - Rejs po Odrze polsko-niemieckiego „Statku literackiego” z udziałem pisarzy z obu krajów i z poznawaniem miejscowości po obu stronach rzeki.



PAŹDZIERNIK:

3. - Wieczór poezji franciszkańskiej zorganizowała Sekcja Dobrej Książki „KIK”.
18. - Spotkanie z o. oblatem Andrzejem Madejem w Kolegium Nauczycielskim. Promocja tomu wierszy „Portret pamięciowy”.

25. - W Klubie Myśli Twórczej „Lamus” odbyło się wręczenie nagród laureatom II

Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Zdzisława Morawskiego. Biesiada Literacka. Jury miało do oceny 31 wierszy i 17 opowiadań. Ich autorami są nie tylko mieszkańcy Gorzowa, ale i Zielonej Góry, Poznania, Konina, mniejszych miejscowości z naszego regionu. Rozpiętość wiekowa duża, zawody różne, mniejszy i większy dorobek literacki.

Jury, któremu przewodniczył Nikos Chadzinikolaou uznało, iż najlepszy wiersz o tematyce gorzowskiej napisała **Beata Langenaken-Królak z Belgii** (była gorzowianka). W kategorii dowolnej pierwszą nagrodę przyznano **Romanowi Senskiemu z Kęsowa**, drugą - **Maciejowi Porzyckiemu z Poznania**, trzecią - **Karolowi Francuzikowi z Drezdenka**. Natomiast w kategorii prozy najwyższą nagrodę przyznano **Arturowi A. Boratczukowi z Gorzowa**, drugą - **Dorocie Kurmin również z Gorzowa**, a trzecią **Kazimierzowi Furmanowi z Santocka** (koło Gorzowa). Najlepsze prace opublikowane zostaną w „Lamusie”.



Jury i laureaci

LISTOPAD:

11. - „Jesień Poetycka” w Drezdenku i rozstrzygnięcie I Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Eryka Pietruszaka. W programie premiera „Żaloby z Antygoną” Zdzisława Łączkowskiego w wykonaniu teatru poezji „Alter Ego” i spotkanie z

autorem, warsztaty literackie prowadzone przez Czesława Markiewicza oraz recital poezji śpiewanej w wykonaniu Marka Zgaińskiego.

17. - Jubileusz 35-lecia pracy pisarskiej Bronisława Słomki.

18. - Promocja tomiku fraszek pt. „Aferyzmy” Jerzego Grodka w klubie „Pod Filarami”, występy kabaretów „Radio w

kapciach”, „Chała” i „Krewa”.

18. - Promocja tomu wierszy Romana Habdasa „W ramionach Drawy” w MCK „Chemik”.

GRUDZIEŃ:

14. - Promocja książki Roberta Rudiaka z Zielonej Góry w „Lamusie”.

KSIAŻKI

„Wiersze”

Ukazał się tom poezji Kazimierza Furmana wydany przez Klub Myśli Twórczej „Lamus” pt. „Wiersze”.

Tomik jest dość osobliwy, bo będący nie tylko porcją poezji, ale również swoistym dokumentem z historii najnowszej Gorzowa. Złożony został już kilka lat temu, lecz zamawiający go jakoś nie mogli się uporać z wydaniem. Jak długo leżały w szufladach te wiersze, najlepiej świadczy fakt, że wstęp do tomiku przygotowywał jeszcze Mistrz Furmana, Zdzisław Morawski, nieżyjący wszak już od dwu i pół roku. Z zalem trzeba stwierdzić, że wstęp ten, zatytułowany „Gorzów w czasach Furmana”, ani trochę się nie zdezaktualizował. Raz jeszcze Morawski dowiódł jak bystrym był obserwatorem, jak celnie wyłuskiwał z rzeczywistości to, co ledwie kielkowało, budząc niepokój o przyszłość, zwłaszcza kultury.

Tygodnik „Wiersze” bardzo wysoko ocenił znany krytyk „Wiadomości kulturalnych” Leszek Żuliński, nazywając je poetycką książką roku 1995.

*Dorota Frątczak - A.G. nr 7-8
Furman i bohema*

„Dwa poematy”

Ukazał się tom poetycki Zdzisława Morawskiego „Dwa poematy”, na któryłożyły się: „Ziemia dla żywych” i „Kamień

częścią ziemi” wydany pod auspicjami klubu „Lamus” przez Bogdaną Kunickiego. Ilustrowała - Zofia Bilińska.

„Fantasmagoria”

Tom wierszy Wojciecha Strugały, poety do niedawna związanego z regionem gorzowskim, wydało Wydawnictwo Dolnośląskie. Pierwodruk XLVIII „Listów” oraz innych wierszy, którełożyły się na tom, miał miejsce na łamach „Ziemi Gorzowskiej”. Wydawnictwo zostało dofinansowane przez Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego. Obecnie Wojciech Strugała wrócił do rodzinnego Lwówka Śląskiego, ale tom ten, zrodzony głównie w Mieszkowicach, traktujemy jako „gorzowski”, przede wszystkim dlatego, że autor był nam bliski.

„W cieniu słowa”

Wiersze inspirowane obrazami oraz literaturą innych twórców zebrane w jeden tomik wydał Janusz Dreczka, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego. W dyrektorskim tomiku „W cieniu słowa” znalazło się 13 wierszy.

„Ja po raz trzeci”

Wiersze Niny Pawłowskiej są ludzkie, sprowadzają widzenie świata do spraw

najprostszych, do konieczności rezygnacji z lotów, z marzeń, w imię zgody na ziemską egzystencję. Prawo i bezprawie, miłość i nienawiść, życie w tłumie i samotność poetka próbuje w swoisty sposób pogodzić w wierszach z kwitnącą wiśnią, dojrzewającymi kłosami, zdolnością przebaczenia, miłością, nawet bez wzajemności, osławianiem przerażenia, chytryością, kamuflażem, usuwaniem się w cień historii, wreszcie milczeniem.

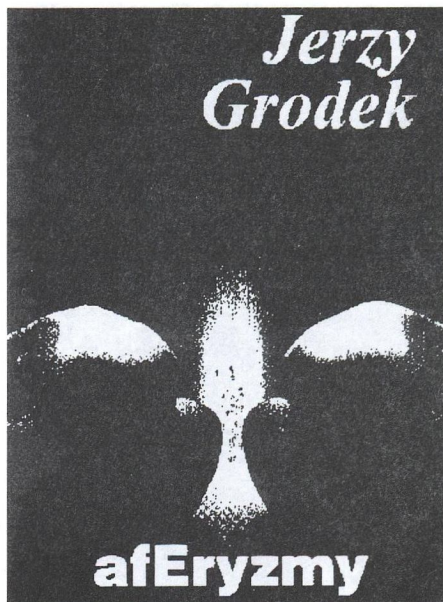
Ireneusz K. Szmidt - A.G. nr 1
Siostra Kaina

„Woźnica z ptakiem na ramieniu”

Dwa opowiadania Bronisława Słomki składają się na ten tomik. Obok tytułowego - „Zaczarowane jabłko”. Ilustracje - Romana Kaszczyca. Słowem na zakończenie dopełnił książeczkę redaktor - Bogdan J. Kunicki. 20-stronicowy tomik wydano staraniem Bogdana J. Kunickiego i Klubu Myśli Twórczej „Lamus” w 10 bibliofilskich numerowanych egzemplarzach.

„Zniknęły z dróg ostatnie tabory”

Zbiór najlepszych wierszy nagrodzonych w Międzynarodowym Konkursie Poetyckim im. Papuszy. Otwiera go wiersz Papuszy „Lesie, ojciec mój”, a następnie znalazły się napisane po polsku wiersze Kazimierza Fumana, Bernarda Najdeka, Stanisława Filipowicza, Roberta Rudiaka, Beaty Langenaken, Magdaleny Kowalskiej i Władysława Klęпки a także napisane po cygańsku wiersze Dżury Machotina z Tweru w Rosji. 24-stronicową książkę wydał Komitet Organizacyjny VII Międzynarodowych Spotkań „Romane Dywesa”. Poza zdjęciem Papuszy nie ma ilustracji.



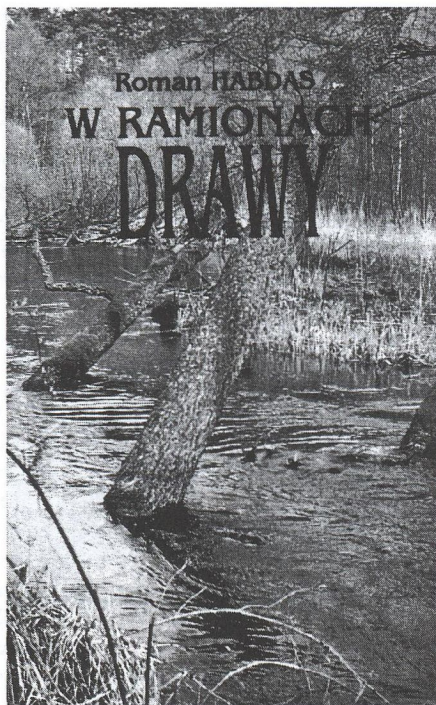
„Aferyzmy”

Książeczka zawiera 99 miniwierszyków Jerzego Grodka i 20 znakomitych grafik Bolesława Kowalskiego. To książkowy debiut fraszkopisarza, który wygrał konkurs ogłoszony z okazji jubileuszu pracy artystycznej Tadeusza Szyfera i tym samym sytuowany jest jako spadkobierca tego uznanego satyryka. Tadeusz Szyfer potwierdza to w słowie wstępnym. Książkę wydała Agencja Wydawnicza „KAMAK”, wydawca również „Arsenału Gorzowskiego”.

„W ramionach Drawy”

Tom poezji Romana Habdasa wydany przez „Wiadomości Wędkarskie” na znakomitym papierze i z bardzo dobrymi zdjęciami Mariana Łazarskiego. Druk w Domu Słowa Polskiego w Warszawie.

„Trzeba mieć niezwykle szczęście i Bóg wie jakie dochody, by tak piękną książkę



otrzymać na początku poetyckiej drogi. Dzięki wędkarskiemu hobby Roman znalazł możnego sponsora swojej książki. Pełno w niej żywej wody, rozkochania w zieleni krajobrazu, zwierząt, ptaków i ludzi. Prostych Goździków, u których poeta znajduje przytulny kąt. Są też pejzaże miejskie i kalecy cywilizacją ludzie z jego Gorzowa”.

I. K. Schmidt - A.G. nr 12
Roman Habbas - poeta przyrody

„Rytuał”

„Artur Szuba przestał się głośno wadzić z Bogiem, bo znalazł dla swojej ekspresji innego przeciwnika - kobietę. W niemal wszystkich wierszach zamienia swój związek z kobietą w walkę, miejscami wręcz wojnę. Agresja jest matką, córką i niańką jego poetyckiej miłości. Ale byłbym niesprawiedliwym recenzentem gdybym

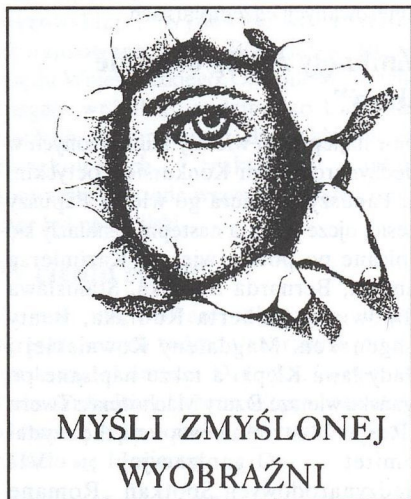
żartując sobie smutnie nie zauważył kilku tekstów, które świadczą, że Artur Szuba może być wrażliwym poetą i czułym kochankiem, nawet wtedy gdy „do bezdechu/ objęci/ wybaczymy sobie/ krzywd niedoznawanych/ rozpamiętywanie” lub w wierszu zaczynającym się od słów „pełnią dnia/ słońce/ zsuwa z ciebie/ sukienkę (...)”.

Ireneusz K. Schmidt - A.G. nr 11

Miłość na noże

„Leśny dziadek”

To tytuł nowej bajki dla dzieci, której autorem jest gorzowski fraszkopisarz Tadeusz Szyfer. Bajka wydana została nakładem wydawnictwa OWEL z Gorzowa. Każda strofa ilustrowana jest obrazkiem do pokolorowania, a dla dzieci uczących się pisać na każdej stronie zamieszczono linie pomocnicze do przepisywania tekstu. Bajka została nagrodzona za promowanie postawy proekologicznej i zalecana jest przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny do korzystania w szkołach.



„Myśli zmyślonej wyobraźni”

To tytuł drugiego tomu poezji uczniów Zespołu Szkół Budowlanych w Gorzowie

Wlkp. - Roberta Niedźwiedzia, Rafała Chrina, Tomasza Porzuczka, Marcina Graczyka, Agnieszki Ząbek i Anny Borowskiej. Redaktor i opracowanie graficzne: Mariusz Obidziński, wydanie i druk: Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Gorzowie.

„Dajemy Wam do rąk drugi tomik szkolnych poezji, powstały dzięki tym, którzy odważyli się otworzyć szuflady i udostępnić nam własne utwory. Jest on wędrówką po wewnętrznych przeżyciach młodych ludzi i opisem postrzeganego przez nich świata”.

Autorzy

„Lamus”

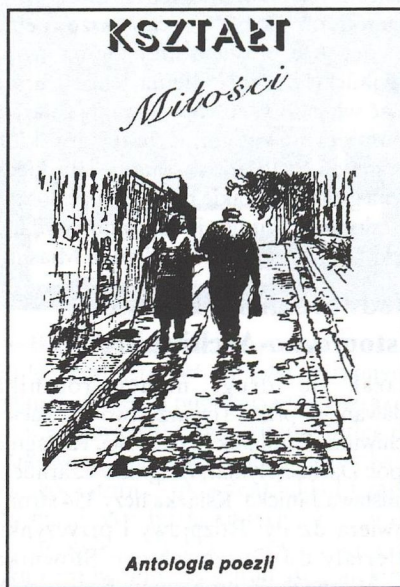
W I kwartale ukazał się drugi numer pisma artystycznego „Lamus” (z datą 1994). Pierwsza część poświęcona jest Andrzejowi Gordonowi, w drugiej opublikowano utwory nagrodzone w pierwszej edycji Konkursu Literackiego im. Zdzisława Morawskiego, ponadto pojedyncze wiersze, proza, eseje, wspomnienia, nawet piosenka na głos z fortepianem.

„O miłości wszelakiej”

Trzynaście aforyzmów autorstwa gorzowianina Jana Grossa znalazło się w zbiorze zatytułowanym „O miłości wszelakiej”. Zebrał je Joachim Glenks z Wrocławia a książkę wydała oficyna CROMA. Zbiór liczy 3.000 haseł na temat miłości małżeńskiej, platonicznej, rodzicielskiej, zmysłowej, miłości bliźniego i do ojczyzny. Nie zabraknie również aforyzmów poświęconych pornografii, rozpucie i prostytucji. Wśród autorów znaleźli się m.in. Jan Paweł II, Krzysztof Kąkolewski, Lew Starowicz, Jerzy Lec, Lech Wałęsa, Woddy Allen, Ingmar Bergman, Marylin Monroe. Oprócz Jana Grossa w zbiorze znalazła się także „złota myśl” - (tu zaskoczenie) - artysty-plastyka Andrzeja Gordona.

„Kształt miłości”

Szczecińskie wydawnictwo MAK opublikowało książkę „Kształt miłości”, ma którą złożyły się wiersze członów RSTK. Spośród gorzowskich twórców włączono utwory następujących autorów: Zenona Cichego, Marii Przybylak, Brabary Trawińskiej oraz Kazimierza Jankowskiego z Gorzowa a także Bernadetty Hawryluk-Suchockiej z Kostrzyna.



„Antologia poezji uczniowskiej uczniów gorzowskich szkół podstawowych”

Na 46 stronach średniej wielkości zeszytu zamieszczono wiersze 26 autorów - uczniów gorzowskich szkół podstawowych. Tematyka zbioru bardzo zróżnicowana. Autorka przedsięwzięcia - mgr Barbara Bilińska, tomik sfinansowany przez Kuratorium Oświaty w Gorzowie, Przedsiębiorstwo „Ars Gobex” sp z o.o., sklepik szkolny „Bajbus”. Wydawca: SP-20 im. Boh. Westerplatte w Gorzowie.

KSIAŻKI O REGIONIE

„Wspomnienia, relacje, listy i rozmowy witniczan”

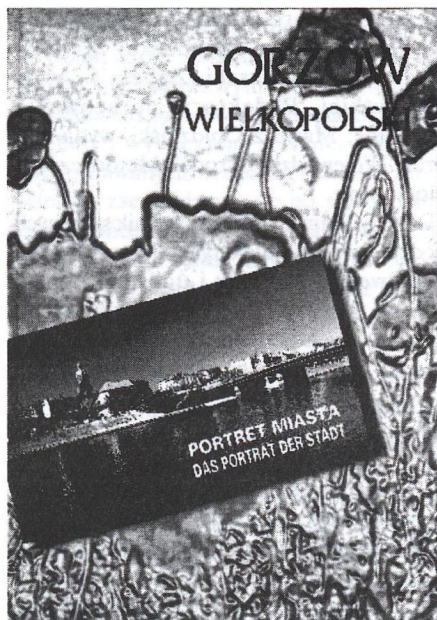
Opracował prezes Towarzystwa Przyjaciół Witnicy - Zbigniew Czarnuch. „Naszym zamysłem było - pisać we wstępie - by książka była ilustracją wspólnego ludzkiego doświadczenia, jakim stało się wysiedlenie.” Niewiele się ukazuje wspomnień, choć dopiero teraz można w nich zawrzeć pełną prawdę. Ale coraz mniej osób, które doświadczyły przesiedlenia, chce i umie opisać swoje losy. 50 lat wpływa na zatarcie w pamięci nawet najbardziej gorzkich wspomnień. Są to jednak ostatnie lata, kiedy można gromadzić takie relacje. Więc dobrze się stało, że w Witnicy je zapisano i wydano dzięki finansowej pomocy Urzędu Miasta.

„Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”

Ukazał się drugi numer rocznika wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości. Redaguje zespół: Dariusz Rymar, Zbigniew Czarnuch, Stanisława Janicka. Książka liczy 354 strony i zawiera działy: Rozprawy i przyczynki, Materiały do Gorzowskiego Słownika Biograficznego, Z problemów badawczych historyka regionalisty, Znalezione na archiwalnej półce, Recenzje.

„Gorzów - Portret miasta”

Na stylizowanej pastelowej okładce umieszczono zdjęcie panoramy Gorzowa. Wewnątrz znalazły się szkice historyczne, informacje o zabytkach oraz dwa artykuły wybiegające w przyszłość. Teksty historyczne od aktualnych oddziela wkładka z gorzowskim orłem. Na każdej stronie wydrukowano w dwóch równoległych kolumnach teksty polski i niemiecki, O wartości albumu decydują fotografie i



fotokopie starych rycin i obrazów dokumentujących wygląd Gorzowa. Ponad 90 proc. zdjęć opublikowano po raz pierwszy. Pochodzą ze zbiorów gorzowskiego muzeum, Archiwum Państwowego i Pracowni Konserwacji Zabytków. Autorami są Zbigniew Kućko, Sławomir Sajkowski oraz Grzegorz Solecki ze Szczecina. Książkę zamyka fotograficzny poczet władz miasta. Ekskluzywny, oprawiony w sztywne lakierowane okładki album przygotowała do druku firma GOart Bożeny Tamulskiej. Fotografie i teksty wydrukowała natomiast na wyskiej klasy papierze kredowym szczecińska firma „ComGraf”.

„Klasztory cysterskie w Bierzwniku, Pełczycach i Reczu” - Grzegorz Jacek Brzustowicz.

Dr Edward Rymar tak rekomenduje tę książkę: „Należy powitać z radością próbę



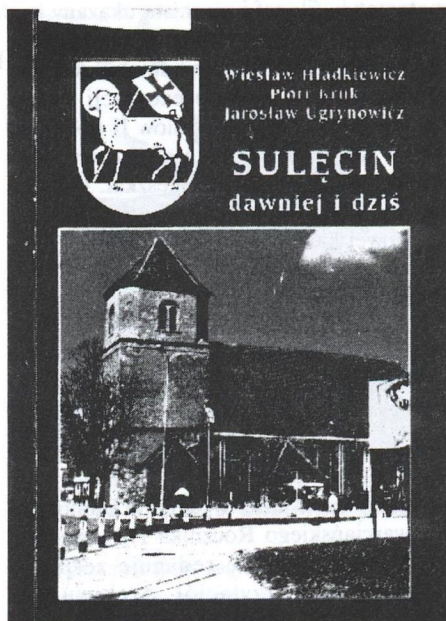
zaprezentowania historii trzech opactw.(...). Książka przygotowana została z rzadko spotykaną skribią, starannością, przywiązaniem do szczegółów. Zawiera ona bogactwo ilustracyjne, wykonane wielkim nakładem. Publikacja jest dobrym przykładem rozprawy popularyzującej historię regionu."

Książka jest ciekawie ilustrowana a obwolutę, kartę tytułową i ryciny wykonał autor - Grzegorz Jacek Brzustowicz.

Książkę wydała Oficyna Wydawnicza „Bliżej” w Choszczynie. Nakład - 880 + 120 egzemplarzy. Druk w drukarni „Frabit” w Suchaniu.

Jak podaje autor: „Publikacja została wydana przy finansowej pomocy zarządów gmin w Bierzwniku, Pełczycach, Reczu i Choszczynie a także Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie i osób prywatnych”.

**„Sulęcín dawniej i dziś” -
Wiesław Hładkiewicz, Piotr
Kruk i Jarosław Ugrynowicz.**



Książka ta przygotowana została z okazji 750-lecia miasta. W „Słowie wstępnym” czytamy: „Obecna publikacja ma charakter jedynie przyczynku do dziejów Sulęcina. Naukowa monografia miasta nadal czeka na swojego autora...” A jednak układ i zasób informacji wypełniają kryteria monografii. W aneksie - kilka najważniejszych dokumentów dotyczących miasta, niektóre w oryginale niemieckim i po polsku. Książkę kończy skrót jej treści po niemiecku oraz bibliografia wykorzystanych opracowań polskich i niemieckich.

Książka jest ilustrowana kolorowymi zdjęciami Stefana Wiernowolskiego. Wydawcą jest Urząd Miasta i Gminy w Sulęcinie.

**„Król z Barlinka” - Kazimierz
Hofmann i Zbigniew Miler**

Książka poświęcona jest życiu Emanuela Laskera, światowego mistrza w szachach, wywodzącego się z Barlinka. Lasker -

matematyk, filozof i szachista ukazany jest jako interesujący człowiek z bogatą osobowością i poczuciem humoru. Autorzy przywiązują wagę do prezentacji swego bohatera na tle epoki, realiów II poł. XIX wieku zarówno Barlinka, Gorzowa jak i innych miast, w których mieszkał. Książka zawiera także pełną dokumentację 50-letniej szachowej kariery mistrza z wykazem jego sukcesów i z prezentacją rozegranych partii. Wydawcą jest Urząd Miasta i Gminy w Barlinku, druk - Oficyna Drukarska „Edytor” w Gorzowie. Nakład 2000 egzemplarzy, 200 str., zdjęcia, rysunki, projekt okładki - Lech Jakubowski.

„Santok - początki grodu”

- to pierwsza książka wydana w Bibliotece Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego. Serię redaguje zespół z Towarzystwa Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości: Dariusz Rymar (red. nacz.), Zbigniew Czarnuch i Stanisława Janicka.

Publikacja ta zawiera materiały z sesji historycznej, która odbyła się 27 maja 1994 r. Książka rejestruje stan badań nad dziejami grodu, adresowana jest do ludzi nauki.

Sponsorem był Urząd Gminy w Santoku, nakład 500 egzemplarzy. Drukarni nie podano.

„Fotografia artystyczna na Ziemi Lubuskiej w latach 1945 - 1989” - Kazimierz Nowik

Autor książki był założycielem Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego, a po zmianie miejsca zamieszkania na Zieloną Górę - członkiem Lubuskiego Towarzystwa Fotograficznego. W obu - twórcą ciekawych fotografii. Książka ma charakter przede wszystkim dokumentacyjny. Kompendium to będzie na pewno pomocne przy historycznych powrotach do dziejów kultury regionu, ale

czytanie go jest trudne ze względu na dominację faktów.

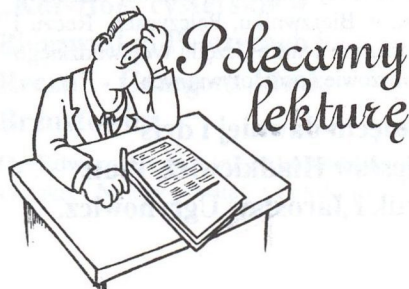
Książkę wydało Lubuskie Towarzystwo Fotograficzne w Zielonej Górze, wydanie II poprawione i uzupełnione. Skład i druk Zielonogórskie Zakłady Graficzne. Nakład 300 egzemplarzy.

„Mały atlas językowy” - cz. II

Pierwszy tom „Małego atlasu językowego województwa gorzowskiego” został opracowany przez zespół naukowców Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem prof. Zygmunta Zagórskiego. Badania prowadzone na terenie regionu w latach 1977-1983 sfinansowało Gorzowskie Towarzystwo Naukowe, a wydał przed trzema laty Instytut Filologii Polskiej UAM. Obecnie prof. Zagórski zakończył korektę drugiego tomu. Atlas ukaże się w przyszłym roku drukiem.

„Dzieło literackie w klasie ósmej szkoły podstawowej”

Praca adresowana jest przede wszystkim do nauczycieli języka polskiego. Rzecz wartościowa, ze wszech miar godna polecenia, wyróżnia się rzetelnością warsztatową. Książka sugeruje modele pracy z tekstem literackim. Na całość złożyły się artykuły 15. autorów - wychowanków prof. zw dra hab. Wojciecha Pasterniaka, znanego w kraju i za granicą etyka, filozofa i metodologa dydaktyki literatury. Praca ukazała się pod red. Jerzego Kaliszana i Ewy Kobyłeckiej. Wydawca: Wojewódzki Ośrodek Metodyczny



MUZYKA

STYCZEŃ:

8 - Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - koncerty zespołów muzycznych i tanecznych we wszystkich salach miasta, zbiórka pieniędzy dla chorych dzieci.

21. - W Jazz Klubie „Pod Filarami” wystąpił zespół „Raz, Dwa, Trzy”.

21. - Koncert Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Szczepana Kaszyńskiego z solistami: pianistką Mariną Rusak i flecistą Sylwestrem Ochmańskim w Teatrze Osterwy.

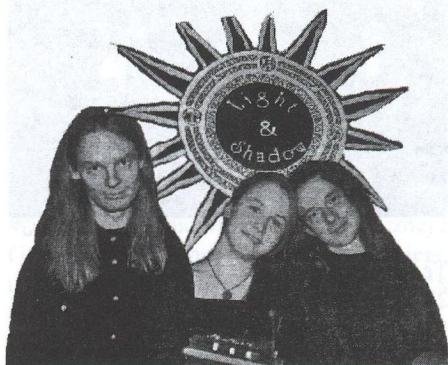
Dość oryginalnie brzmiała ta bardzo „smyczkowa” orkiestra z pojedynczą obsadą instrumentów dętych drewnianych w I części koncertu fortepianowego e-moll Chopina. Było to trochę tak, jakby muzykę romantyczną grano na dawnych instrumentach (także za sprawą akustyki sali). Przy mocnym i gęstym dźwięku fortepianu Mariny Rusak taka barwa orkiestry mogła być nawet zaletą, gdyby tylko muzycy przy pulpitych nieco częściej zgadzali się co do tonacji utworu. Orkiestra w koncercie Chopina jest wprawdzie tylko delikatnym tłem, ale chciałoby się, żeby nie było w nim tylu fałszywych dźwięków. Na szczęście solistka nie sprawiła mi zawodu. Z przyjemnością słuchało się bez trudności wykonywanych wirtuozowskich fraz, łagodnych i romantycznych dźwięków fortepianu.

Beata Gramza - A.G. nr 2

Chopin, Vivaldi i Górecki po gorzowsku

31. - Koncert zespołu „Light and Shadow” i Doroty Grześkowiak w WDK.

Zaczynają od ciemności, w której płynie ekspresyjna muzyka niosąca gdzieś w zaświaty albo głęboko w duszę... Gdy zapala się światło, Artur Szuba rozpoczyna muzyczny teatr. Tym trudniejszy, że pozbawiony ruchu z powodu statyki mikrofonu. Ekspresyjny głos wspomaga powściągliwym gestem, niezwykłą



koncentracją twarzy. Długie blond włosy spadają na ramiona, w uchu błyszczą małe kolczyki.

Artur jest światłem, on jest wiecznym ludzkim dążeniem. Towarzyszy mu Dorota niskim, ciemnym głosem. Jak cień czasami bliski człowiekowi, czasami zbuntowany. Tak przynajmniej odczytuję ten spektakl, bo przyznam, że słów pieśni często nie rozumiałam. W tej konwencji bardzo by było potrzebne rozbudowanie wizualnej strony widowiska o zmienne światła, może także o dymy...

„Światło i cień”

Krystyna Kamińska - A.G. nr 3.

LUTY:

4. - Koncert utworów Chopina i kolęd w wykonaniu tria Andrzeja Jagodzińskiego w klubie „Pod Filarami”

7. - Trio Armacost-Teepe-Willis w Klubie „Pod Filarami”.

9. - Jam session w Klubie „Pod Filarami” z udziałem Tima Armacosta oraz muzyków z Warszawy, Poznania i Szczecina.

10-12 - II Warszatz Jazzowe w Strzelcach Krajeńskich z udziałem Henryka Majewskiego, Wiesława Pieręgorólki oraz członków grupy jazzowej Funky Groove.

13. - Koncert grupy „Znamy Józefa” w



"Znamy Józefa"

Teatrze Osterwy.

25. - Formacja „Ryszard Styła Giutars Jazz Band” w Klubie „Pod Filarami”.

27. - Koncert zespołu „Stare Dobre Małżeństwo”.

28. - Koncert zespołu „Ceti” w Klubie „Pod Filarami”.

MARZEC:

3. - Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wilija” z Wilna w gorzowskim teatrze.

5. - Koncert w katedrze Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej i PSM II st. pod dyr. Szczepana Kaszyńskiego, z udziałem solistów: Małgorzaty Woltmann-Żebrowskiej (mezzosopran), Anny Choroszczyńskiej i Aliny Kowalskiej (skrzypce).

Już po pierwszych frazach „Koncertu polskiego” G.Ph. Telemanna, którym rozpoczęła Gorzowska Orkiestra Kameralna wiedziałam, że warto było przyjść. Dźwięki powiększone i uszlachetnione akustyką Katedry pozwalały wyłączyć skołatanę myśl i oderwać się od stresującej rzeczywistości. Słuchając koncertu Telemanna stwierdziłam, że nie bez podstaw jest przekonanie muzykoterapeutów o zbawiennym wpływie muzyki barokowej.

Potem tagodnie „wplynęły mi do ucha” dwie piękne arie śpiewane ciepłym mezzosopranem przez Małgorzatę Woltmann-Żebrowską - jeden z najpiękniejszych i chyba najbardziej znanych fragmentów muzyki oratoryjnej -

„Agnus Dei” z Mszy Koronacyjnej W.A. Mozarta oraz tęskna aria Orfeusza „Che faro, senza Euridice” Ch.W. Glucka.

Beata Gramza - A.G. nr 4

Muzyka w katedrze

7. - Koncert Tomasza Stańki i Simple Acoustic Trio w klubie „Pod Filarami”.

10. - Koncert w kościele św. Jakuba w Ośnie (z okazji 40-lecia gorzowskiego Oddziału I Banku PKO) w wykonaniu Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Szczepana Kaszyńskiego i solistów: Elżbiety Karolak (organy), Małgorzaty Woltmann-Żebrowskiej (mezzosopran), Henryka Tritta i Bartosza Bryły (skrzypce) oraz Edwarda Patykiewicza (skasofon barytonowy).

12. - Recital Martyny Jakubowicz w Jazz klubie „Pod Filarami”.

17. - Koncert zespołu „Sunny Ms. Funk” ze Stanów Zjednoczonych w klubie „Pod Filarami”.

25. - Koncert Bredy Terry'ego i tria Joachima Menzla w klubie „Pod Filarami”.

KWIECIEŃ:

4. - Koncert Tomasza Lipińskiego w klubie „Pod Filarami”.

10. - Koncert z udziałem duetu „Back in” (Bernard Masela i Zbigniew Jakubek) oraz Nippy Noya w klubie „Pod Filarami”.

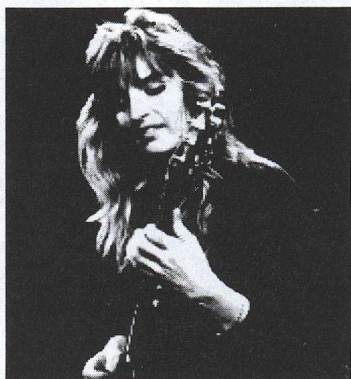
22. - Koncert muzyki operetkowej w wykonaniu Gorzowskiej Orkiestry „Odeon” pod dyr. Szczepana Kaszyńskiego z udziałem artystów scen warszawskich i gorzowskich (teatr).

23-29. - W Myśliborzu na zaproszenie chóru „Ad libitum (dyr. Ireneusz Zagata) przebywał 50-osobowy chór „Le Jacquemart” z Seurre we Francji. Uroczysty koncert w MOK 26.IV.

24. - W kościele przy ul. Czereśniowej koncert chópującego i męskiego chóru pod dyr. Stefana Stuligrósza z Poznania w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej.

MAJ:

1. - „Lady Punk” w Matnarze.
2. - Koncert chóru chłopięcego „Polskie słowiki” pod dyr. Wojciecha Kroloppa z Poznania.
3. - Recital Edyty Geppert w Teatrze im. Osterwy.
6. - Janusz Konefał i Tadeusz Golachowski - jazzowy duet - w Jazz Klubie „Pod Filarami”.
12. - Koncert zespołu „Oddział Zamknięty” w Matnarze.
12. - Koncert zespołu „Jorgi” z Poznania w MCK „Chemik”
13. - W Jazz Klubie „Pod Filarami” gościł z koncertem zespół Traweling Birds w składzie: Piotr Baron, Grzegorz Nagórny, Darek Oleszkiewicz, Kuba Stankiewicz, Cezary Konrad.
13. - Stowarzyszenie Tańczących Żółwi w MCK „Chemik”
14. - Turniej Tańca Towarzyskiego w hali sportowej (org. Stowarzyszenie Miłośników Tańca Towarzyskiego „Fan Dance”)
19. - Koncert Marka Bilińskiego w klubie „Pod Filarami”.
22. - Koncert Susan Weinert (gitara) w klubie „Pod Filarami”.



Susan Weinert

27-28. - I Ogólnopolskie Spotkania Szkół Keyboardowych „Barwy dźwięków'95” w



Warszawie. Studio Muzyki Elektronicznej z Górzowa, czyli Janusz Markuszewski i jego uczniowie prezentowali swój dorobek artystyczny.

CZERWIEC:

3. - W górzowskim amfiteatrze wystąpił zespół „Maanam”.
 9. - Recital Krzysztofa Barcika w Jazz Klubie „Pod Filarami”.
 9. - W MCK „Chemik” koncert „Jaffa Manuel” - zespołu reggae.
 13. - Finał Małej Akademii Jazu - „Stompin Jazz Band” w klubie „Pod Filarami”.
- Miniony sezon „Pod Filarami” był bardzo różnorodny gatunkowo, stylistycznie, instrumentalnie i narodowościowo. Był i jazz tradycyjny, i blues, i funky, był rock (grupa „Raz, Dwa, Trzy”) i piosenka poetycka (Sojka śpiewał Szekspira, a Martyna Jakubowicz w klimatach kojarzonych z poezją) oraz satyra, było granie akustyczne i elektroniczne. Dużo prądu było szczególnie na wiosnę, bo i Susan Weinert, i Back In, nawet Nippy Noya podłączył swoje konga do prądu, i Marek Biliński, i Krzysztof Barcik. Ci dwaj ostatni zaserwowali bardzo przyzwoitą porcję muzyki. Biliński, nazywany polskim Jean Michel Jarrem, nad wyraz ożywczo wykorzystał do swych muzycznych koncepcji całą masę bezduszných komputerów. Krzysztof Barcik, hołdujący stylowi Pata Metheny, po nagraniu z komputerem płyty, na trasę koncertową promującą tę płytę wybrał się jednak z żywymi muzykami i zaprezentował „Pod Filarami” coś*

klasycznie nowoczesnego.

Dorota Frątczak - A.G. nr 7-8

W dobrym jazzowym rytmie

13. - Koncert „Czerwonych Gitar” w Międzyrzeczu.

16. - W kościele w Ośnie koncert organowy w wykonaniu Moniki Dąbrowskiej.

16-18. - W Myśliborzu Regionalny Festiwal Chórów Państwowych Szkół Muzycznych I stopnia.

W specjalnym programie „Laudate Dominum” wszystkie chóry zaprezentowały się na koncercie inauguracyjnym (16.VI) w kolegiacie pw. Św. Jana Chrzyciela. Był to niewątpliwie koncert, który na długo pozostanie w pamięci młodych wykonawców. Niepowtarzalna sceneria, znakomita akustyka, wspólne wykonanie na 400 głosów „Gaude Mater” pod dyktando Jana Myszaka. Są plany, aby kolejne festiwale inaugurować dużą formą oratoryjną w myśliborskim kościele. Znakomity pomysł!

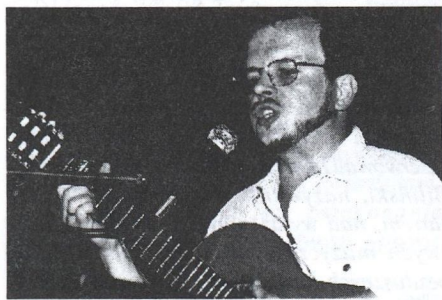
Leszek Bończuk - A.G. nr 7-8

Na początku była muzyka sfer

16-17. - W Choszczynie II Regionalny Przegląd Fortepianowy „Gramy na cztery ręce” dla uczniów szkół muzycznych I stopnia.

17. - Koncerty gorzowskiego big-bandu w Ślubicach i w Stargardzie.

20. - Występ Jacka Kaczmarskiego w MCK „Chemik”.



Jacek Kaczmarski

30. - Krzysztof Krawczyk w gorzowskim amfiteatrze.

W czerwcu Janusz Markuszewski i uczniowie z jego Studia Muzyki Elektronicznej zostali zaproszeni do wzięcia udziału w programie autorskim Adama Hanuszkiewicza w warszawskim Teatrze Nowym. Program ten emitowany był przez TVP1 oraz telewizję Polsat.

LIPIEC:

2. - Country nad Wartą - wielki koncert w gorzowskim amfiteatrze i występ amerykańskiej gwiazdy Wandy Jackson, zespołu Tomboola Band i Ricka Hartlesa.

9-15. - I Ogólnopolskie Warsztaty Zespołów Muzyki Dawnej Bierzwnik'95.

15. - „Łemkowska Watra” - koncert zespołu folkowego „Chwylyna” z Ługów.

28. - Międzynarodowe Lato Artystyczne w Myśliborzu zainaugurowane koncertem Międzynarodowej Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Jacka Kraszewskiego.

SIERPIEŃ:

12. - I Wakacyjny Turniej Tańca Towarzyskiego w Myśliborzu.

14-15. - Festiwal folkloru w gorzowskim amfiteatrze.

17. - Jubileuszowy koncert z okazji 40-lecia cygańskiego zespołu „TERNO” w ramach



„TERNO”

VII Międzynarodowych Spotkań Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa”.

18-20. - Koncerty zespołów cygańskich w amfiteatrze.

19. - „Szanty żeglarskie” w Długiem nad jeziorem Lipie.

23. - Wielka gala disco-polo w amfiteatrze.

WRZESIEŃ:

17. - Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego, zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Tańca działające przy klubie „Zorba” DK „Kolejarz”.

23. - Koncert „Piwnicy pod Baranami” w teatrze i Jazz Klubie „Pod Filarami”.

23. - W Gorzowie w „Ogródku Piwnym” wystąpił polski raper Liroy z Kielc

24. - Zakończenie sezonu żeglarskiego i koncert „Szkwał’95” w Kurowie.

PAŹDZIERNIK:

9. - Koncert zespołu „Varius Manx” w hali przy ul. Czereśniowej w Gorzowie.

12. - Z koncertem wystąpił w Gorzowie zespół „IRA”.

12. - Występ Aloszy Awdiejewa w gorzowskim teatrze z okazji inauguracji Targów Pogranicza.



Alosza Awdiejew

14. - Marek Grechuta ze swoim zespołem ANAWA gościł w gorzowskim teatrze.

19-20. - XVII Spotkania Młodych Autorów i Kompozytorów SMAK’95 w Myśliborzu. Imprezę zainaugurował swoim występem Jan Jakub Należyty.

Impreza trwała cztery dni, w czasie których młodzi „smakujący” mieli okazję nabyć nowe doświadczenia i wystuchać rad profesjonalistów: Janusza Kondratowicza, Krzysztofa Heeringa, Elżbiety Adamiak, Andrzeja Poniedziałkiego, Jacka Skubikowskiego oraz Leszka Szopy, którzy nie tylko prowadzili zajęcia warsztatowe, ale również mieli za zadanie wyłonić spośród czterdziestu paru uczestników - trzech najlepszych.

Hebanowy szczebel do kariery oraz nagrodę otrzymała Beata Fiedorów z Łodzi, Dębowy szczebel do kariery otrzymał Dominik Kwaśniewski z Krakowa, zaś Sosnowy szczebel - Jarosław Dzień z Mielca. Zespół z Barlinka „Play Fellows” dostał jedną z pozaregulaminowych nagród. Ponadto rozdano 12 wyróżnień. Dostali je m. in. Artur Szuba z Choszczna i gorzowianka Magdalena Mirowicz. Wyróżnieni, ale z braku funduszy nie nagrodzeni zostali młodzi gorzowiaczy - 14-letnia, najmłodsza uczestniczka konkursu, Małgorzata Spatek i bracia Jakub i Szymon Pałczyńscy. Mogli oni w nagrodę wystąpić w koncercie galowym.

Dorota Kurmin - A.G. nr 11
Myśliborski SMAK

20. - Otwarcie Gorzowskich Spotkań Rodzin Muzykujących w MCK „Chemik”.

21. - Odbył się Gorzowski Konkurs Duetów i Solistów w gorzowskim klubie „Pogodna Jesień”.

27. - Koncert inauguracyjny Gorzowskich Dni Muzyki z udziałem Henryka Tritta (skrzypce) i Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej.

27. - Koncert jubileuszowy z okazji 15-lecia

Jazz Klubu „Pod Filarami” z udziałem zespołu „After Blues i przyjaciele”.

29. - Koncert zespołów rockowych. Gwiazdą był zespół „Golden Life”.

30. - W Teatrze im. Osterwy w ramach Gorzowskich Dni Muzyki koncert big bandu „Gorzów” z udziałem Danuty Błażejczyk i Ryszarda Ryńskiego.

31. - Koncert z okazji Dni Brytyjskich w Polsce. W Gorzowie wystąpił zespół Battelfield Band.

LISTOPAD:

3. - Klub Garnizonowy w Kostrzynie zorganizował „Zaduszki Jazzowe” z udziałem Bernarda Masseli, Krzysztofa Ścierańskiego i Jose Toresa.

4. - „Zaduszki Jazzowe” odbyły się także w Jazz Klubie „Pod Filarami” (w tym samym składzie).

7. - Grupa bluesowa „Hot Walter” w MCK „Chemik”.

8. - W gorzowskim teatrze wystąpił Grzegorz Turnau z recitalem z najnowszej swojej płyty „To tu, to tam”.

11. - Koncert Pomorskiego Stowarzyszenia Instrumentalistów „Akademia” ze Szczecina w teatrze z okazji Święta Niepodległości.

12. - Recital Kasi Kowalskiej w Teatrze im. Osterwy.

12. - Turniej Tańca Towarzyskiego w hali przy ul. Czeresniowej, gospodarzem był KTT „Zorba”.

18. - 75-lecie chóru „Lutnia” w Międzychodzie.



21. - Koncert zespołu Randy Brecker Quintet w klubie „Pod Filarami”.

26. - III Spotkania z Kulturą Łemkowską, występy: Centralnego Zespołu Artystycznego „Łemkowyna” z Bielanki k. Gorlic, zespołu pieśni i Tańca „Oślawiany” z Mokrego k. Zagórza, zespołu muzyki ludowej „Chudoba” z Wrocławia, chóru „Schola” ze Strzelec Kraj. i kapeli „Chwylyna” z Ługów k. Dobiegniewa.

27. - Pomorska Jesień Jazzowa w Strzelcach Kraj.

28. - Pomorska Jesień Jazzowa w Słubicach.

30. - Pomorska Jesień Jazzowa w kostrzyńskim Klubie Garnizonowym.

GRUDZIEŃ:

1. - Pomorska Jesień Jazzowa w Teatrze im. Osterwy.

(...) gwiazdą koncertu finałowego w gorzowskim teatrze była grupa Walk Away z Erickiem Marienthalem (ss) z Los Angeles i Davidem „Fuze” Fuczyńskim (g) z Nowego Jorku. Znakomitości z USA podbiły gorzowską publiczność nie tylko w teatrze, ale i w klubie, gdzie granie trwało do rana. Podczas koncertu prezentowane były utwory z najnowszej płyty pt. „FX” nagranej przez Walk Away z Marienthalem i Fuczyńskim, a promowanej teraz na trasie koncertowej w 14 największych miastach polskich, natomiast w klubie Marienthal pokazał zupełnie inne oblicze, wprowadził odmienny klimat.

*Dorota Frątczak Jesienny Klucz
nr 1 1996r.*

11. - Koncert zespołu „HEY” w MCK „Chemik”.

13. - Recital piosenki francuskiej w wykonaniu Janusza Zbiegiewy z Krakowa w MCK „Chemik”.

14. - Recital Michała Bajora w gorzowskim teatrze

PLASTYKA

STYCZEŃ:

8. - Otwarcie wystawy „Przegląd plastyki Gorzowskiej” w BWA. Swoje prace pokazało 16 twórców. Równorzędne wyróżnienia otrzymali: Michał Bajsarowicz, Roman Kasprówicz i Zbigniew Olchowik. *Kolejny przegląd plastyki gorzowskiej wypadł okazale, choć artystów zasługa w tym akurat mizerna.*

Do BWA przyszła cała niemal lokalna śmietanka towarzyska, władze reprezentował J. Korol, prezydent H.M. Woźniak oraz jego cień, zjawilo się nawet kilku malarzy, co samo w sobie stanowi już wydarzenie. Wokół imprezy dużo wcześniej zresztą powstała atmosfera skandalu, odkąd Anka Szymanek zapowiedziała buńczucznie, że z amatorami wystawiać nie zamierza. Kogo miała na myśli, trudno dociec, strach okrutny padł więc na środowisko, Zosia Bilińska z Magdą Cwiernią przezornie wycofały się natychmiast, a za ich przykładem podążyła milcząca (artystycznie) większość. Mimo to skandal był i w postaci obrazów spokojnie wisiał na ścianach salonu. Nie, nie - żadnych tam nieobyczajnych fallusów czy politycznych prowokacji - skandaliczny, po prostu, był tym razem poziom dorocznego przeglądu, najslabszego bodaj z dotychczasowych. Smutku tej wystawy i jej totalnej szarzyzny nie mogły usunąć poprawne, miejscami nawet piękne prace J. Piechockiego, Z. Olchowika i M. Bajsarowicza - Gordonowego epigona. Wiało nudą.

Bogdan J. Kunicki - A.G. nr 2
Myśli oderwane

9. - Wystawa grafik Andrzeja Gordona w klubie MPIK

19. - Otwarcie wystawy poplenerowej RSTK „Makowy plener” w Centrum Promocji Sylonu.

LUTY:

3. - „Znaki Arki” - w Spichlerzu” wystawa

prac poplenerowych (Santok i Myślibórz) artystów z Polski i z Niemiec. Celem plenerów było poszukiwanie wartości, które trzeba przenieść w XXI wiek. Stronę polską reprezentowali Roman Kasprówicz, Gustaw Nawrocki i Zbigniew Olchowik.

4. - Wystawa prac Urszuli Kołodziejczyk w Klubie Nauzyciela.

11. - Wystawa prac Andrzeja Gordona ze zbiorów prywatnych w klubie „Lamus”.

12. - W BWA wystawa poplenerowa „Łagów'94” z udziałem Jerzego Dudy-Gracza, Kiejstuta Bereźnickiego, Heleny Tchórzewskiej, Jolanty Zdralik i innych twórców.

MARZEC:

1. - Otwarcie wystawy rzeźb i rysunków Zofii Bilińskiej w Filii Książki Mówionej WIMBP. Wystawa przeznaczona była dla osób niewidomych i słabo widzących. Podpisy pod pracami wykonane były alfabetem Braille'a.

1. - Otwarcie wystawy prac Hieronima Kozłowskiego z Międzyrzecza w Galerii RSTK w Centrum Promocji Sylonu.

4. - „Polska i niemiecka tkanina unikatowa” w „Spichlerzu”.

11. - Wystawa rzeźby Gustawa Zemły w Biurze Wystwa Artystycznych.

Najbardziej znamienne dla poszukiwań rzeźbiarza prace zostały umieszczone w centralnej części sali, w ten sposób od razu zwracają uwagę. Są to postacie z cykli „Kapliczki polskie”, „Otwarte dłonie” i inne. Zazwyczaj z jednego tułowia wynurzają się dwie głowy czy dwoje ramion, co podkreśla wspólnotę losów i przeżyć (jak w „Krzyżu oświęcimskim”). Już samo ustawienie posągów - sprawiają one wrażenie tłumy - uwidacznia niejednostkowe traktowanie ludzkiego życia. Zgromadzenie ich jeden przy drugim każe przyjmować nienaturalne postawy (zawsze z rozkrzyżowanymi ramionami) jako

immanentną, znaczącą właściwość, nie zaś jako dziwaczość. Przechodząc między nimi odnosi się wrażenie, jakby to były takie istoty jak my, tylko ich wewnętrzne cechy zostały wydobyte na zewnątrz, tworząc jakąś skałę i w ten sposób symbol.

Aleksandra Pezda - A.G. nr 4

Krzyk w pionie i w poziomie

11. - Wystawa prac Małgorzaty Szymańskiej-Cegiełki (akwarele i malarstwo na jedwabiu) w Centrum Promocji Stilonu.

25. - Otwarcie wystawy prac Grzegorza Romanczenki w Klubie Nauczyciela.

31. - Otwarcie wystawy akwrel Rosel Krautz w Galerii RSTK w Centrum Promocji Stilonu.

KWIECIEŃ

7. - Otwarcie wystawy „Portretów” Bożeny Cajdler-Gruszkiewicz z Zielonej Góry w klubie „Lamus”.

7. - Otwarcie wystawy „Remigiusz Borda - multi media” w „Spichlerzu”.

Dla Remigiusza Borda twórczość ma źródło w smutku. Według niego wnętrze sztuki ma kolor ciemny. Jednak przyczynę tworzenia, mimo delikatnego i przyjemnego dreszczyku samej kreacji, związany jest dla Borda z cierpieniem metafizycznym. Sztuka sama jest czymś w rodzaju dodatku. Borda nazywa ją protezą. Ta proteza ma być próbą tłumaczenia siebie. Remigiusz Borda założył sobie sprowokowanie swojej publiczności w dwujnasób. Nie dość, że samymi pracami, to jeszcze pozbawiając je tytułów. Zrobił to w ramach eksperymentu. I zupełnie nie przejmując się tym, że zarzucony haczyk może po prostu nie wystarczyć. Cieszy go, jeśli widzą skojarzy sobie cokolwiek z kształtami na jego obrazach, bo to znaczy, że go „ruszyło”.

Aleksandra Pezda - A.G. nr 5

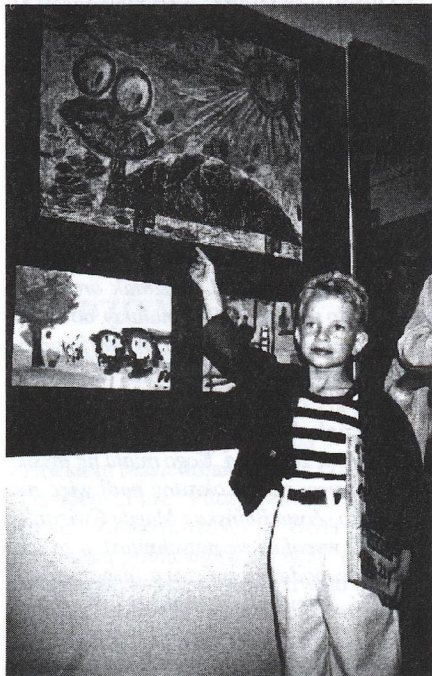
Bez przynęty

8. - Wystawa ceramiki Antoniego Bisagi w Centrum Promocji Stilonu.

8. - Otwarcie wystawy malarstwa Lecha

Okołowa w BWA.

8. - W Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży otwarcie wystawy prac zgłoszonych przez 350 dzieci z Gorzowa i rejonu na II Biennale Sztuki Dziecka.



Winięcki junior i jego dzieło

22. - Wystawa malarstwa Kiejstuta Bereźnickiego w BWA.

23. - W „Spichlerzu” otwarcie wystawy rzeźby ludowej „Świętość i cierpienie” w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej.

30. - Wernisaż wystawy malarstwa Wiktora Czyżewskiego w WDK z okazji jubileuszu 40-lecia pracy artystycznej

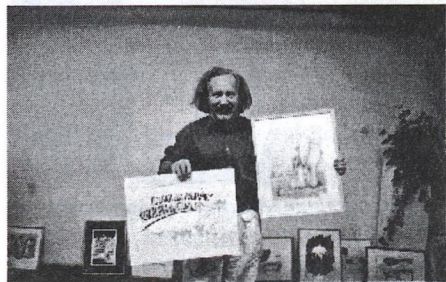
MAJ:

12. - Wystawa prac Andrzeja Moskaluka w klubie „Lamus”.

13. - Inauguracja pleneru malarskiego w Barlinku z okazji Dni Barlinka. Komisarz Anna Szymanek.

12-14. - W ramach I Spotkań „Eko-Art” prezentacja rzeźb-instalacji Remigiusza Bordy i Romana Kasprowicza.

26. - Otwarcie wystawy rysunków satyrycznych Roberta Szczówki z Hamburga w klubie MPiK.



Robert Szczówka – ROBS

27. - „Malarstwo-Metal-Woda” - wernisaż wystawy prac Belmondo i Izy Tarkowskiej w „Spichlerzu”.

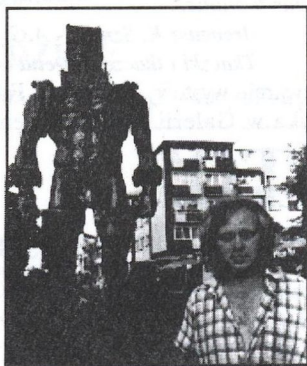
27. - Inauguracja pleneru plastycznego zorganizowanego przez Klub Garnizonowy w Międzyrzeczu.

27. - Zakończenie pleneru plastycznego w Bralinu.

CZERWIEC:

3. - Otwarcie II Biennale Plastyki Dzieci i Młodzieży w Centrum Promocji.

9. - Otwarcie wystawy rzeźby monumentalnej „Ludzie epoki żelaza” Zbigniewa Frączkiewicza.



Zbigniew Frączkiewicz

Ogromne, żeliwne postacie, które stały na placu przed Centrum Promocji Stilonu w ramach wystawy Zbigniewa Frączkiewicza zatytułowanej „Ludzie epoki żelaza” i taka sama postać umieszczona w centrum miasta, okazały się największą prowokacją artystyczną tego sezonu w Gorzowie.

Nagi posąg stojący na deptaku przy ul. Hawelańskiej budził żywe zainteresowanie przechodniów nie tylko dlatego, że był w tym miejscu nowością. Tym, co kazało się mieszkańcom miasta przy nim zatrzymywać, była jego nagość i bardzo wiarygodny odlew wszystkich szczegółów anatomicznych. Żeliwną postać w centrum miasta ludzie traktowali różnie - zakładali jej przerzuty, rozbijali o nią butelki. Zastanawiali się, czy to mogłoby być pomnik. Zgłoszono nawet oficjalny protest do Rady Miejskiej przeciw demoralizowaniu młodzieży widokiem nagiego penisu.

Aleksandra Pezda - A.G. nr 7-8

Żeliwna anatomia

9. - Zakończenie międzynarodowego pleneru plastycznego w Międzyrzeczu - „Lubuski koloryt”.

10. - Otwarcie wystawy unikatowych tkanin oraz gobelinów Janiny Stokowskiej w BWA.

23. - Forum plastyczne z okazji zakończenia pierwszego roku szkolnego w Liceum Plastycznym.

28. - Otwarcie pleneru plastycznego w Dębnie. Komisarz - Anna Szymanek.

30. - Otwarcie wystawy grafiki komputerowej Ryszarda Bukańskiego w Centrum Promocji Stilonu.

LIPIEC:

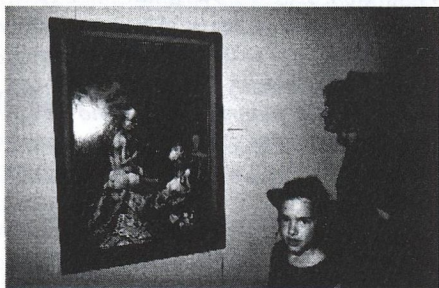
5. - Otwarcie wystawy prac Anny Piróg w „Spichlerzu”.

12. - „Obrazy prowincjonalno-gminne” Jerzego Dudy-Gracza w BWA.

Malarstwo Jerzego Dudy-Gracza jednych zachwyca, innych odrzuca, najczęściej z tego

samemu powodu - ostrości satyrycznego, często wręcz karykaturalnego spojrzenia na rzeczywistość polskiej prowincji, także tej umysłowej. Spojrzenia pogłębionego o refleksje egzystencjalne, o doświadczenia ostatnich lat - jak sam twierdzi - o pogrzeby bliskich, o choroby, o problem przemijania. Artysta zatrzymuje na płótnie czas, który odchodzi - stare chałupy w województwie sieradzkim i opowiadanie starego człowieka, którego nikt nie chce już słuchać...

Ireneusz K. Szmidt - A.G. nr 7-8
Jerzy Duda-Gracz



SIERPIEŃ:

17. - Wystawa prac plastycznych cygańskich dzieci z Moskwy w ramach Spotkań Zespołów Cygańskich.

WRZESIEŃ:

15. - W Klubie Myśli Twórczej „Lamus” otwarto wystawę malarstwa Juliusza Piechockiego.

15. - W „Spichlerzu” pokaz prac studyjnych i plenerowych Studia Artystycznego działającego przy tej placówce.

16. - W Kostrzynie w „Kręgielni” wystawa prac artystów niemieckich - Siegfrieda Glosa i Marco Millera.

17. - Rozpoczął się XVIII Ogólnopolski Plener Tkacki w Lubniewicach. W BWA otwarto XVII wystawę poplenerową. Wystawy towarzyszące: plakiet Stanisława Pleskowskiego, tkanin unikatowych Krystyny Brodzkiej-Piątkowskiej, Krystyny

Mieszkowskiej-Daleckiej, Alicji Siodłowskiej-Wiśniewskiej.



I znów zaskakujące formy i kolory wiszące na ścianach, stojące na podłodze, podwieszone u sufitu, płaskie i przestrzenne - z każdej strony ważne. Wytwory syntetyczne połączone z naturą: folia z suchą trawą, liście z lnem, wiklina ze stilonem, nylonem, szyszki, kręgi drewna ze sznurkiem, wiskozą itp. Za tworzywo wszystko może tu posłużyć. Poliamidowe krążki po taśmie magnetofonowej, plastikowe butelki czyli „pety”, folia, skóra, wełna, żyłka, nitka, kord, dzianina, tkanina gotowa - najlepiej z lumpeksów, która przez haft lub aplikację zmieni swoją estetyczną i użytkową funkcję. Wreszcie fizelina, plexi, sieć, firana, koronkowa serwetka a nawet - aluminium. Na wystawie tej, więcej wydaje się być, niż w poprzednim roku, prac o charakterze gobelinu czy makaty. Artyści jakby ściślej powiązali tworzywo w formy bliższe klasycznej artystycznej tkaninie.

Ireneusz K. Szmidt - A.G. nr 10
Tkacki i tkacze ciut-ciut inaczej

26. - Otwarcie wystawy malarstwa Fabiana Jakuszyka w Galerii RSTK w Centrum Promocji.

PAŹDZIERNIK

12. - Otwarcie nowej gorzowskiej galerii „Pętka” w Zespole Szkół Włókienniczych przy ul. Fabrycznej.

14. - Wernisaż w BWA - wystawa prac

powstałych na plenerach w Barlinku i w Dębnie.

14. - Otwarcie wystawy „Wśród drzew” Aleksandry Karłowskiej z grupy „Wena” w Klubie Nauczycielskim.

19. - Zakończenie pleneru „Sztuka na granicy” zorganizowanego przez Klub Garnizonowy w Kostrzynie.

20. - Wernisaż wystawy grafik Erharta Webera w Galerii RSTK.

LISTOPAD:

3. - Otwarcie wystawy malarstwa i rysunku Bettiny Hünicke i Elke Postler - artystek z Berlina w Muzeum Regionalnym w Myśliborzu.

11. - Otwarcie wystawy plakatu „Literatura w filmie” w Małej Galerii.

26. - W ramach III Spotkań z Kulturą Łemkowską otwarcie wystawy Wasyla Madzelana „Łemkowski Ikonostas” w „Spichlerzu”.



GRUDZIEŃ:

2. - Otwarcie wystwy „Nowa grafika polska”

w BWA.

W „Spichlerzu” otwarcie wystawy prac Romana Kasprowicza pt. „Obrazy”

7. - W Słubicach i we Frankfurcie, naprzeciw siebie, przedzielone tylko Odrą stanęły dwa wielkie krzesła. Każde ma 6 metrów wysokości i powierzchnię do siedzenia o wymiarach 3x3 metry. Zbudowane są z potężnych drewnianych bali. Każde z krzeseł otacza sześć jeszcze młodych drzewek, które będą rosły i w przyszłości na pewno je przerosną. Te krzesła mają być artystycznym symbolem rozmów dla zbliżania się dwóch narodów żyjących obok siebie we wspólnej Europie. Instalację wymyślił i doprowadził do realizacji niemiecki artysta Eberhard Krger.

16. - Otwarcie wystawy Barbary Dyoniziak-Stuss w Galerii Centrum Promocji

19. - Wernisaż prac Pawła Michałowskiego w Centrum Promocji.

GALERIA

PROWINCJONALNA W SŁUBICACH

13.01. - Wernisaż wystawy Tomasza Tatarczyka

3.03. - „Moje miejsce - moja przestrzeń” Jacka Mrozewicza

19.05. - Wernisaż wystawy Anny Płotnickiej

30.06. - Wystawa prac Jarosława Skutnika „Na obraz i podobieństwo II”

2.09. - Wernisaż biennale „Nowa grafika polska” w Galerii Prowincjonalnej oraz w Galerii Gallus we Frankfurcie.

9.11. - Wernisaż instalacji Piotra Kurka z Poznania.

FOTOGRAFIA

STYCZEŃ:

10. - Otwarcie w Małej Galerii w Gorzowie wystawy zdjęć miasta i targów fotograficznych w Kolonii. Fotoreportaż

Mariana Łazarskiego i Romana Kupca.

13. - W Delmenhorst koło Bremy otwarto wystawę fotograficzną przygotowaną przez fotografików z Eberswalde oraz

fotografików gorzowskich: Lecha Dominika, Mariana Łazarskiego, Aleksandry i Leszka Czarneckich i Piotra Perczyńskiego.

28. - XL Doroczna Wystawa Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego w Małej Galerii.

Na 40. doroczną wystawę Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego 15 autorów zgłosiło 154 prace. Jury w składzie: Jerzy Lewczyński, Janusz Nowacki, Władysława Nowogórska, Jerzy Szalbierz i Marian Łazarski zdecydowało, że 79 prac będzie pokazanych na wystawie.

I nagrodę przyznano **Mirosławie Granpos** ze Szczecina za wszystkie prace zgłoszone do konkursu. II nagrodę dostał **Piotr Perczyński** z Drezdenka za 5 zdjęć czarno-białych i 5 zdjęć barwnych w technice gumy. III miejsce przypadło uczniowi Piotra Perczyńskiego - **Maciejowi Andrzejewskiemu** z Drezdenka za dwie barwne prace w technice gumy. Wyróżnienie im. Zbigniewa Łackiego za portret dostała **Janina Trojan**, autorka „Portretu pani A.” (3 zdjęcia). Wyróżnienie im. Konstantego Ludwikowskiego za pejzaż - **Piotr Perczyński** za trzy fotografie barwne. Wyróżnienie za reportaż jury przyznało **Sławomirowi Sajkowskiemu** za „Rumuńskie dzieci”, zaś



„Rumuńskie dzieci”

architekturę najlepiej fotografowała **Aleksandra Czarnecka** (4 zdjęcia pt. „Odbicia”).

LUTY:

17. - Wystawa retrospektywna z okazji 40-lecia Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego.

MARZEC:

10. - Otwarcie wystawy fotograficznej Janiny Trojan pt. „Portrety kobiet” w klubie „Lamus”. Jubileusz 40-lecia pracy artystycznej.

17. - Wystawa zdjęć Mirosławy Granpos „Kwiaty” w Małej Galerii

KWIECIEŃ:

13. - Otwarcie wystawy Leszka Czarneckiego „Teatr od kuchni” w Małej Galerii.

23. - W „Spichlerzu” otwarcie wystawy fotograficznej „Kościoły romańskie i gotyckie w regionie gorzowskim” w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej.

MAJ:

10. - „Kraków w fotografii” Doroty Sieniarskiej w Galerii Książki Mówionej WiMBP.

12. - XXV Gorzowskie Konfrontacje Fotograficzne

„Ogólnopolska Pokonkursowa Wystawa Fotografii - Konfrontacje'95” w BWA. Na konkurs wpłynęło 666 zdjęć w 184 zestawach 102 autorów. Do wystawy zakwalifikowano 202 prace w 61 zestawach 49 autorów. Nagrody przyznano: I - **Lechowi Polcynowi** z Krakowa za cykl zdjęć „Wstając z łóżka”,



laureaci

II - Stanisławowi J. Wosiowi z Suwałk za zestawy „Pejzaż ze słońcem” i „Pieśń”, III - Lechowi Dominikowi za 3 zdjęcia bez tytułu.

Wyróżnienia otrzymali: Leszek Wesołowski z Poznania, Piotr Krzemiński z Głogowa i Sławek Sajkowski z Gorzowa.

Imprezy towarzyszące:

- W Centrum Promocji Sylonu - zdjęcia fotografików z Belgii i ze Szwecji oraz wystawa historyczna - „Fox Talbot - Rodzina i przyjaciele”

W Małej Galerii - Wystawa prac Piotra Perczyńskiego oraz Mariana Łazarskiego pt. „Fotografie banalne”,

- W klubie MPiK - Wystawa prac fotografików z Eberswalde, Delmehorst i Gorzowa wcześniej prezentowana w Niemczech.

Myślę, że zbyt wielu zajmujących się fotografią artystyczną za rzadko wychodzi z domu czy atelier. Na tej wystawie zabrakło życia. W sumie jak na jeden raz porcja aż za duża. Ale Konfrontacje mają już taką tradycję, że gdzie się nie obejrzyś tam skonfrontowani. Ci, którzy skorzystali z majowej oferty GTF-u myślę, że nie żałują. Mogli przynajmniej skonfrontować swoje wyobrażenie o sztuce fotografii z jej rzeczywistością.

*Ireneusz K. Szmidt - A.G. nr 6
Życia nie było*

CZERWIEC:

17. - Spotkanie z Kazimierzem Nowikiem - autorem książki „Fotografia artystyczna na Ziemi Lubuskiej” w WiMBP.

27. - Wystawa pt. „Gorzów w fotografiach Waldemara Kućko” w Małej Galerii.

SIERPIEŃ:

18 - W klubie „Lamus” wystawa zdjęć

Mariana Łazarskiego z okazji 40-lecia zespołu „Terno”.



R. Sapkowski

PAŹDZIERNIK:

26. - Wernisaż wystawy fotograficznej pt. „Pamiętamy...” Ryszarda Sapkowskiego w Małej Galerii

27. - Otwarcie wystawy fotografii prasowej Tomasza Gawalkiewicza z Zielonej Góry w Centrum Promocji Sylonu.

LISTOPAD:

12. - „Zdjęcia aktorek” Renaty Pajchel w Biurze Wystaw Artystycznych - ekspozycja ze zbiorów Muzeum Kinematografii z okazji 30-lecia „Megaronu”.

GRUDZIEŃ:

8. - W Małej Galerii wystawa pt. „Fotografia młodych”.

Swoje prace prezentują: Anna Budziszewska, Anna Fronkiewicz, Kamila Wolińska, Maciej Andrzejewski i Maciej Szymanowicz.

11. - W klubie „Lamus” wystawa fotografii Władysławy Nowogórskiej „Zbliżenia”

FILM

MARZEC:

3-5. - Przegląd Filmów Kontestacyjnych zorganizowany przez Dyskusyjny Klub

Filmowy „Megaron”.

CZERWIEC:

24-30. - Sulęcińskie Spotkania Filmowe

„Kino - Edukacja - Kultura”.

PAŹDZIERNIK:

13-15. - Dyskusyjny Klub Filmowy „Megaron” zorganizował przegląd filmów w cyklu „Pożegnanie z tytułem”.

LISTOPAD:

XXX-lecie Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Megaron”. Projekcja 30 filmów w trzech cyklach: „Filmy Krzysztofa Kieślowskiego” (5), „Literatura w filmie (20), Pokaz filmów Brytyjskich (5).



XXX-lecie „Megaronu”

Wystawy: „Zdjęcia aktorek” Renaty Pajchel (BWA), „Literatura w filmie” (Mała Galeria), Plakat filmowy „100 lat kina”

(BWA), „Mini-portret Krzysztofa Kieślowskiego” (Centrum Promocji Stilonu).

Takich klubów jak gorzowski „Megaron”, konsekwentnie realizujących ambitne założenia programowe - cykle tematyczne, przeglądy, spotkania - jest obecnie naprawdę niewiele.

Spółeczna działalność wokół filmu rozpoczęła się w Gorzowie we wczesnych latach 60-tych. Na początku w kinie „Capitol”, a później w kinie „Kolejarz”, za sprawą Zdzisława Waloszk i Marii Łozińskiej, rozpoczyna działalność Dyskusyjny Klub Filmowy. W roku 1966 następuje rejestracja w PF DKF a w rok później zawarto umowę z Filmoteką Polską, co stworzyło nowe możliwości repertuarowe. W skład pierwszej Rady Klubu wchodził: Zdzisław Waloszek, Maria Łozińska, Stanisław Gajewski, P. Dąbrowski, I. Fleszer, J. Kaźmierczak, Aleksandra Zawiejska. Prelegentami byli: Zdzisław Morawski, Mieczysław Rzeszewski, Hieronim Świerczyński.

*Lidia Przybyłowicz - A.G. nr 11
„Megaron dwóch pokoleń”*

RUCH AMATORSKI

STYCZEŃ:

- cykl koncertów chóru WDK w kościołach Gorzowa

7, 13, 14 - Przeglądy rejonowe zespołów kołędniczych w Choszczynie, Kostrzynie i Międzyrzeczu

7. - Turniej tańca towarzyskiego w Międzyrzeczu

23. - Miejski konkurs solistów piosenki polskiej w klubie „Pogodna Jesień” w Gorzowie

30. I. - 5. II - Międzyszkolny Tydzień Kultury

LUTY:

17-18. - Wojewódzkie eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Prezentatorów Dyskotek w restauracji „Metro”

MARZEC:

3. - Wojewódzki konkurs Chórów w Gorzowie. Zwyciężył chór „Schola” ze Strzelec Krajeńskich.

8-10. - Przegląd Piosenkarzy-Amatorów i Zespołów Rockowych Śląskiego Okręgu Wojskowego w Międzyrzeczu.

24-26. - Eliminacje Wojewódzkie XL

Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W dniu inauguracji wystąpił Teatr „Wierzbak” z Poznania, otwarto wystawę prac Romany Kaszczyc, odbył się koncert poetycki w wykonaniu laureatów konkursów z lat ubiegłych.



KWIECIEŃ:

7. - Konkurs Recytatorski „Sacrum w literaturze” - eliminacje wojewódzkie.

MAJ:

3. - Festyn „Gazety Lubuskiej” z udziałem zespołów amatorskich.

4-6. - Eliminacje wojewódzkie Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego w dziedzinie teatru w Kostrzynie, Międzyrzeczu i Barlinku.

12. - Otwarcie po remoncie Miejskiego Centrum Kultury „Chemik”.

Pojawili się... Indianie. W wielkich pióropuszech z prawdziwych piór, w mokasyinach i skórzanych spodniach, z narzuconymi na ramiona flanelowymi koszulami. Wrażenie wywarli piorunujące,



mimo że włosy co nieco spłowiąte mieli i oczy cokolwiek niebieskie. Indianie ci pochodzą ze Sztumu i są tancerzami „Stowarzyszenia Żółwi”. Odańczyli więc w MCK kilka tańców Indian Ameryki Północnej, opowiadając przy tym, jakie mają symboliczne znaczenie.

ap. - A.G. nr 6

W harmonii z Naturą

14. - „Kresoviana” - Konkurs piosenki kresowej zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich.
19-20. - Wojewódzkie eliminacje małych form muzycznych w ramach Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego.

21. - Eliminacje wojewódzkie PARA w dziedzinie tańca ludowego w Choszcznie.

26. - Przegląd zespołów rockowych w gorzowskim amfiteatrze.

27. - Eliminacje wojewódzkie PARA w dziedzinie tańca w gorzowskim amfiteatrze.

28. - Eliminacje wojewódzkie XII Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Francuskiej.

CZERWIEC:

3. - Eliminacje wojewódzkie zespołów śpiewaczych w Słońsku.

10. - Koncert galowy Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego w Gorzowie, wręczenie nagród wojewody.

10. - Mistrzostwa Szkoły Tańca Grzegorza Depty w MCK „Chemik”.

16-20. - II Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych w Gorzowie

17. - Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego - Międzyrzecz'95.

WRZESIEŃ:

Zespoły z Choszczna: tańca ludowego „Mali Stobniczanie”, tańca współczesnego „Wir”, zespół „Światło i cień” oraz Klub Plastyka przebywali w mieście Noortwolde w Holandii.

PAŹDZIERNIK:

20-22. Gorzowskie Spotkania Rodzin

Muzykujących w MCK „Chemik”.

21. - Konkurs solistów i duetów w klubie „Pogodna Jesień”.

23. - I Regionalny Festiwal Piosenki Mieszkańców Domów Pomocy Społecznej w teatrze.

LISTOPAD:

2. - Podczas „Zaduszek jazzowych” w DK w Drezdenku wystąpił laureat PARA'95 „Jurek's Band” w kategorii dużych form muzycznych.

TURNIEJ NA 110 PAR

W Święto Niepodległości do Gorzowa zjechało 110 par tanecznych z 21 klubów z całej Polski, aby wziąć udział w II

Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego.

Imprezę przygotował gorzowski Dom Kultury „Kolejarz” i jego właściciel **Andrzej Procek**, który zaznacza, że był to największy turniej tańca towarzyskiego w Gorzowie, pod względem biorących w nim udział par. Kolejny powód do dumy to osiągnięcia par z różnych grup wiekowych z gorzowskiego KTT „Zorba”: w grupie dzieci do 10 lat najlepsza była para **Piotr Finkielsztajn i Aneta Drabczyńska**, w grupie 11-12 lat klasie E: **Marek Mizerny i Anna Mizerna**, 13-14 lat w klasie C: **Jędrzej Zasadzki i Monika Romańska** (II miejsce), w grupie powyżej 15 lat klasie B: **Tomasz Kleist i Monika Żołędziejewska** (IV miejsce - styl standard).

Media

STYCZEŃ

„Ziemia Gorzowska” przestała być własnością Spółdzielni Pracy „Gorzowska Oficyna Wydawnicza” a stała się własnością spółki „Gorzowska Oficyna Wydawnicza”. Prezesem został Jerzy Zysnarski a udziałowcami Jagoda Bokuniewicz i Bogusław Klimaszewski.

„Stilon Gorzowski” - dwutygodnik załogi Zakładów Włókien Chemicznych „Stilon” zaczął ukazywać się w nowej szacie graficznej, z kolorową pierwszą i ostatnią stroną.

LUTY

10. - 15-lecie tygodnika „Ziemia Gorzowska” w klubie „Pod Filarami”.

KWIECIEŃ:

- „Kurier Gorzowski” przestał być dziennikiem i ukazuje się tylko w piątki jako

magazyn tygodniowy.

- „Stilon Gorzowski” zmienił formułę, z dwutygodnika stał się miesięcznikiem.

MAJ:

3. - Ukazał się ostatni numer tygodnika „Gorzowiak”

- W Szkole Podstawowej nr 20 w Gorzowie prezentowana była wystawa „Prasa gorzowska 1945 - 1995” przygotowana przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną. „Prasa gorzowska - napisano w ulotce towarzyszącej wystawie - ze wszystkimi jej walorami i słabościami, stanowi dla historyka - regionalisty niezastąpione źródło informacji o czasach minionych, jest źródłem wiedzy o życiu miasta i regionu - sercem bijącym w rytm zmian politycznych, społeczno-gospodarczych dokonujących się na naszych oczach.”

CZERWIEC:

1. Pierwszą rocznicę świętowało Radio „GO”.

SIERPIEŃ:

15. - Trzecią rocznicę pracy świętowała Telewizja „Vigor”.

- Kazimierz Marcinkiewicz został redaktorem naczelnym miesięcznika „Aspekty” - pisma Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej.

WRZESIEŃ:

Ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Biznesmen Gorzowski” wydawanego przez Zachodnią Izbę Gospodarczą. Redaktorem naczelnym jest Krzysztof Marcińczyk. Pierwszy numer rozsyłany był do firm za darmo.

PAŹDZIERNIK:

1. - „Arsenał Gorzowski”, miesięcznik informacyjno-kulturalny obchodził swoje pierwsze urodziny.

12. - Zmarł Michał Woronowicz - dyrektor Telewizji „Vigor”

15. - Pierwszą rocznicę obchodziły „Okolice Skwierzynne” - miesięcznik wydawany w Skwierzynie.

16. Radio „Gorzów” świętowało trzecią rocznicę swoich urodzin. Wielka feta z tej okazji odbyła się na ul. Hawelańskiej i w okolicach Węlnianego Rynku. Gorzowskich przechodniów zastały miłe niespodzianki.

27. - Wystawa fotografii prasowej Tomasza Gawałkiewicza - dziennikarza „Gazety Lubuskiej” z Zielonej Góry.

LISTOPAD:

- Stanowisko dyrektora Telewizji „Vigor” objął Andrzej Cudak.

- Minęło 5 lat od ukazania się pierwszego

numeru „Obserwatora”. Pismo pojawiło się w 1990 r. a wydawała je miejscowa „Solidarność”, później Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, a teraz prywatna spółka „Obserwator”. Od samego początku redaktorem naczelnym pisma jest Jacek Kaczmarek. Dla swoich czytelników redakcja przygotowuje na styczeń wystawę fotograficzną pt. „5 lat samorządności w obiektywie „Obserwatora”.

GRUDZIEŃ

ukazał się kolejny piąty, a w 1995r. pierwszy numer dwujęzycznego pisma literackiego „PROM” pod redakcją Bronisława Słomki

**REGION****STYCZEŃ:**

12. - Otwarcie Ośrodka Badań Regionalnych przy Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Wykład inauguracyjny wygłosił

dr Edward Rymar. Kierownikiem Ośrodka został Bogusław Bojanowski.

18. - Spotkanie środowisk twórczych Gorzowa z prezydentem miasta - Henrykiem Ma-

ciemem Woźniakiem.

28 - 30-lecie Myśliborskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

29. - Obchody 50-lecia Powojennej Historii Gorzowa, m. in. nabożeństwo ekumeniczne z udziałem gości z Niemiec, złożenie wieńców i zaciągnięcie wart w miejscach upamiętniających martyrologię.



LUTY:

3-4. - Seminarium w Rogach „50 lat osadnictwa polskiego na terenach zachodnich i północnych” - org. Krajowa Rada Towarzystw Kultury.

- Wojewoda Gorzowski powołał Kapitułę Dorocznę Nagrody Kulturalnej w składzie: Romana Kaszycz, Wojciech Deneka, Grażyna Pytlak, Bogusław Dziekański, Leszek Horodyski i Dariusz Rymar. Kapitułę przewodniczył Janusz Dreczka - dyr. Wydziału Kultury a jej sekretarzem został - Leszek Bończuk - również z urzędu.

MARZEC:

3. - W Ośrodku Badań Regionalnych wykład prof. Zbigniewa Wielgosza pt. „Osadnictwo Pogranicza Wielkopolsko-Pomorskiego do połowy III wieku”.

22. - W Ośrodku Badań Regionalnych wykład prof. dr Czesława Łuczaka pt. „Postawy Niemców w okupowanej Polsce” oraz promocja jego książek.

28. - Obchody 50-lecie polskiej obecności w Gorzowie.

BĘDZIE FONTANNA

Podpisane zostało porozumienie Miasta Gorzowa ze Wspólnotą „Gorzów nad Wartą, Miasto i Powiat” w Herfordzie w sprawie renowacji fontanny Pauckscha przed SDH. Zofia Bilińska przygotowuje replikę rzeźby „Panny z wiadrami”. Niemcy przeznaczyli na te prace 120 tysięcy marek. Fontanna ma być uruchomiona w 1997 r. w trakcie obchodów 740-lecia miasta.



BLIŻEJ BRANDENBURGII

Dyrektorzy wydziałów kultury z województw gorzowskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego uzgodnili w Poczdamie umowę o współpracy kulturalnej z Brandenburgią. Biblioteki będą przekazywały sobie wydawnictwa regionalne, odbędą się spotkania wydawców i bibliotekarzy, Odrą popłynie „statek poetycki”, w Poczdamie i Frankfurtzie prezentowana będzie współczesna sztuka polska ze zbiorów muzeów z Gorzowa, Szczecina i Zielonej Góry. Niemcy zostaną zaproszeni na Dni Morza, Dni Gorzowa, na Winobranie, na festiwale cygański w Gorzo-

wie oraz pieśni i tańca w Zielonej Górze, na szczecińskie imprezy muzyczne. Planuje się zorganizowanie sesji naukowej o fortyfikacjach i twierdzach.

Mówiono o potrzebie wydawania dwujęzycznego informatora o najciekawszych imprezach w regionie. W spotkaniu z szefową resortu kultury w rządzie Brandenburgii Gergburg Thuning-Neittner wziął udział dyr. Wydziału Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie - Janusz Dreczka.

KWIECIEŃ:

24. - Minister Kultury i Sztuki - Kazimierz Dejmek wręczył nagrody i wyróżnienia w konkursie dla najlepszych użytkowników obiektów zabytkowych, w tym aż pięć dla gospodarzy z woj. gorzowskiego.

Jedną z ośmiu pierwszych nagród otrzymała dzwonnica z 1759 r. w Santoku. Jej właścicielem i wykonawcą remontu był Urząd Gminy. Dzwonnica jest jedyną pozostałością kościoła wzniesionego w XVIII wieku. Przywrócenie dzwonnicy do obecnego stanu kosztowało 400 mln zł. Jej uroczyste przekazanie społeczeństwu po remoncie miało miejsce we wrześniu 1993 r.

Nagrodę II stopnia otrzymała kamienica w Dreźnie pochodząca z XVIII wieku stojąca na rogu ulic Kościuszki i Marszałkowskiej.

Wyróżnienia otrzymały:

Klasztor Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego w Myśliborzu, kościół Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Witnicy oraz kościół pw. św. Jadwigi w Zieloniewie.

30. - Odsłonięcie symbolicznej bramy na cmentarzu w Słońsku upamiętniającej zamordowanie 91 obywateli Luksemburga (wśród 819 osób 9. narodowości) w nocy z 30 na 31 stycznia 1945 r. Bramę na zamówienie Luksemburczyków wykonali artyści: Regina Bartek ze Słońska oraz Bożena Jakubowska i Michał Puklicz z Gorzowa.

TABLICA DLA DOWGIELEWICZOWEJ

Anna Makowska-Cieleń zainicjowała zbórkę pieniędzy na ufundowanie tablicy pamiątkowej, która zostanie zainstalowana na domu, w którym mieszkała Irena Dowgielewicz przy ul. Dąbrowskiego. Wpłaty przyjmowane są na konto Gorzowskiego Towarzystwa Kultury w PBK I Oddział Gorzów nr 362007-4008-132 z dopiskiem - „Dowgielewicz - tablica”.

MAJ:

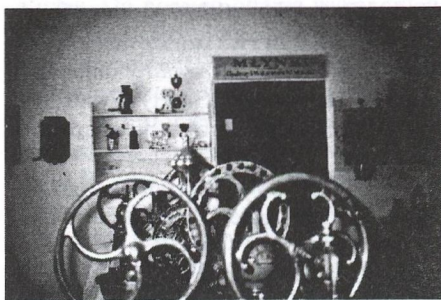
6. - Jubileusz 50-lecia polskiego Kostrzyna, wojewódzkie uroczystości z okazji 50-lecia zakończenia II wojny światowej.

20-21. - Obchody 50-lecia Myśliborza.

21. - Piknik w Pyrzanach dla uczczenia 50 rocznicy przybycia tu polskich osadników.

21. - Uroczystość posadzenia Drzewka Pojednania i Dobrosąsiedztwa w Sulęcinie. Otwarcie Izby Historycznej na Winnej Górze.

26. - Otwarcie wystawy „Młynki w młynie” ze zbiorów Grażyny i Waldemara Wasilików z Hamburga w Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej w Bogdańcu.



„Młynki w młynie”

PRZYJACIELE CYGANÓW

Ukonstytuowało się Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej. Ma ono swoją siedzibę w Gorzowie. Prezesem wy-

brano Piotra Krzyżanowskiego zaś do władz weszli także Stanisław Stankiewicz z Białegostoku i Edward Dębicki z Gorzowa.

CZERWIEC:

1-4. - Dni Kostrzyna

2-4 - Dni Sulęcina, zakończenie obchodów 750-lecia miasta.

4. - W Międzyrzeczu odsłonięcie kamienia upamiętniającego miejsce spoczynku Niemców mieszkawców miasta do 1945 r. Festyn Pojednania na Zamku Kazimierzowskim.



9-11. - Dni Choszczna.

10. - Dzień Dąbroszyna.

14- 17. - I Spotkania na Starym Trakcie w Witnicy. Sympozjum „Szlaki pocztowe Środowego Nadodrza i ich oznakowanie”.

16.06. - 2.07. - Dni Gorzowa. W dniu inauguracji w kawiarence „Gazety Wyborczej” dyskusja: „Gorzów - prowincja czy metropolia”.

16-18. - Dni Międzychodu z udziałem zespołów góralskich i gości z Weinstadt (10 lat współpracy).

16-18. - Dni Międzyrzecza

17. - Obchody 50-lecia „Ursusa” w Gorzowie.

17-18. - Święto Odry w Słubicach i we Frankfurcie.

23. - Sesja naukowa zorganizowana przez Ośrodek Badań Regionalnych z okazji 20-lecia województwa gorzowskiego.

23-25. - Dni Drezdenka

23-24 - Dni Pelczyc.

23. - W Stońsku otwarcie wystawy historycznych fotografii miejscowości.

MUZEUM ZIEMI CHOSZCZEŃSKIEJ

18 czerwca otwarto w Krzęcinie Muzeum Ziemi Choszczeńskiej, w którym prezentowane są eksponaty będące własnością Koła Historycznego w Krzęcinie oraz przekazane przez Z. Romaniuka, A. Drążkiewicza, J. Mazurczaka, J. Skrzypińskiego, Z. Szymanowskiego i J. Laskowskiego. Przy kompletowaniu zbiorów Muzeum uzyskało wsparcie prof. W. Filipowiaka - dyr. Muzeum Narodowego w Szczecinie i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków - W. Chrostowskiego. Inicjatorem muzeum był nauczyciel SP w Krzęcinie - Grzegorz Brzustowicz.

Patronem Muzeum jest dr Ryszard Wołagiewicz, choszcznianin - archeolog. Był autorem wielu prac naukowych na temat archeologii Pomorza i Ziemi Choszczeńskiej. Od p. Marii Wołagiewicz muzeum otrzymało szereg pamiątek po mężu, w tym rękopis dotyczący archeologii powiatu choszczeńskiego.

Zbiory podzielono na cztery działy: muzealny, archiwalny, kartograficzny i bibliograficzny.

Muzeum mieści się w Szkole Podstawowej w Krzęcinie. Można je zwiedzać codziennie w godz. 11.00 - 17.00.

IZBA REGIONALNA W GÓRKACH

W Górkach Noteckich otwarto Izbę Regionalną zorganizowaną przez dwóch nauczycieli historii - Piotra Janczaka i Zbigniewa Milera. W izbie: bogata kolekcja zabytków etnograficznych, polskie stroje ludowe, akty nadania ziemi, najstarsze wiejskie pieczęcie, banknoty oraz eksponaty obrazujące dzieje szkoły, domu kultury, chóru, kościoła. Naj-

cenniejszą pamiątką jest pasiak z obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen z czerwonym trójkątem i literą „P”. Izba mieści się w miejscowej szkole. Szkole tej uczniowie postanowili nadać imię Osadników Wojskowych.

LIPIEC:

21-23 - Dni Ośna. Makroregionalny zlot rodzin turystycznych.

23. - Jarmark w Pszczewie - impreza plenerowa z udziałem ludowych artystów.

SIERPIEŃ:

18-20. - Seminarium „Cyganie - Kultura - Język - Tradycja” w ramach „Romane Dywesa” - Międzynarodowych Spotkań Zespołów Cygańskich.

20 - Obchody 50-lecia administracji kościelnej w Gorzowie.

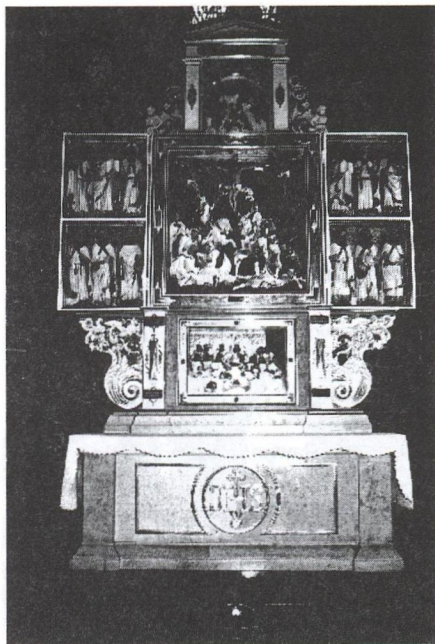
KATEDRA JAK NOWA

Zakończono rekonstrukcję wieży w gorzowskiej katedrze. Jak powiedział „Gazecie Lubuskiej” Cezary Symonowicz „Wieża została wzmocniona stalową konstrukcją. Usztyniliśmy też ściany za pomocą „zastrzyków” właczających zaczyn cementowy. Przemurowaliśmy ściany szachulcowe, wprowadziliśmy sztywne tarcze stropowe pod dzwonami i na poziomie, gdzie kiedyś były pomieszczenia dzwonnika. Odrestaurowaliśmy sklepienia gotyckie. Mury zespoliła zaprawa wapienna, która z czasem ściemnieje. Ponadto wprowadziliśmy elektroniczne sterowanie dzwonieniem.”

Remont wykonało Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków Józefa Hermanowicza.

RENASANSOWE DZIEŁO

W sierpniu zakończona została konserwacja ołtarza głównego z gorzowskiej katedry. Lśni on teraz pełnym blaskiem renesansowej urody, licznymi złoceniami, srebryzystościami i polichromiami.



Ołtarz postawiono ok. 1600 roku, gdy kościół zmieniono z katolickiego na protestancki. Usunięto wówczas 20 ołtarzy, które dotąd znajdowały się we wnętrzu, a z których każdy musiał być wyposażony w rzeźby i obrazy. Do nowego ołtarza wykorzystano osiem rzeźb średniowiecznych, pochodzących z co najmniej dwóch dawnych ołtarzy. Dokładna data powstania ołtarza nie jest znana, ale historycy sztuki określili ją na ok. 1600 rok na podstawie analiz porównawczych. W ramach przygotowań do obchodów 50-lecia administracji kościelnej w Gorzowie a także jako kontynuacja prac nad przywróceniem katedrze pełnego blasku, podjęto decyzję o konserwacji. Została ona przeprowadzona w Krakowie pod kierunkiem prof. Czesława Dźwigaja. Miała charakter zachowawczy, techniczny i estetyczny.

STRAŻACKIE PAMIĄTKI

Muzeum wozów strażackich i sikawek po-

wstanie w Janczewie gm. Santok. Wójt gminy Santok - Tadeusz Horbacz - już dość dawno upatrzył teren dawnego parku na ekspozycję starych wozów strażackich i sikawek. W Santoku są cztery takie historyczne sikawki, w województwie znacznie więcej. W ub. r. przeprowadzono spis zabytkowych przedmiotów służących gaszeniu ognia. Okazało się, że jest ich dość dużo, a niektóre o znacznej wartości. Najwięcej z nich pochodzi z fabryki sprzętu pożarniczego Ewalda, która przed wojną znajdowała się w Kostrzynie.

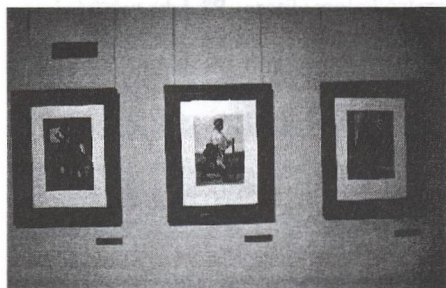
PRYWATNE MUZEUM

Kolekcjoner Sławomir Kaczorowski z Gorzowa utworzył Muzeum Etnograficznego Myślistwa i Rybołówstwa w Dobrojewie (gm. Skwierzyna) przy trasie ze Skwierzyny do Drezdenka. Najwięcej eksponatów związanych jest z zajęciami ludności zamieszkującej Środkowe Nadodrze - myślistwem, rybołówstwem i uprawą roli. Obok ekspozycji wewnątrz domu, przewiduje się również ciekawe urządzenie otoczenia. Wszystkie eksponaty będą szczegółowo opisane, by zwiedzający poznali ich przeznaczenie i pochodzenie. Rodzi się w ten sposób drugie prywatne muzeum po witnickim Czesława Chmielewskiego, które poświęcone jest zbiorom militarnym.

WRZESIEŃ:

8. - Obchody 50-lecia Muzeum. Otwarcie wystawy akwrel Henryka Rodakowskiego „Album Pałahickie”. Akwarele z cyklu „Album Pałahickie” znalazły się w posiadaniu Muzeum w roku 1980. Uważane przez wiele lat za zaginione, dzięki przypadkowi odnaleziono je w Gorzowie przy żonie ich ostatniego właściciela - Jana Żukotyńskiego. Są cyklem 11 prac - zapisem obserwacji poczynionych na kresowej wsi w połowie XIX wieku. Oprócz nich, wystawiono w Muzeum olejne obrazy Henryka Ro-

dakowskiego, m.in. portret jego brata - właściciela majątku Pałahicze.



Album Pałahickie

Mówi Zdzisław Linkowski - dyr. Muzeum:

- Co napawa pana największą dumą wynikającą z 50-lecia istnienia muzeum i kierowania nim przez 20 lat?

- Na pewno spichlerz. Fakt, że uratowaliśmy ten zabytek, choć był w bardzo złym stanie. Teraz jest on pełen ciekawych zbiorów. Cieszy mnie, że żyje, bo przychodzi tu wielu zwiedzających. Wszyscy goście władz miejskich i wojewódzkich mają w programie obejrzenie spichlerza. Wniosek - jest się czym pochwalić. Spichlerz dobrze służy wychowaniu historycznemu i estetycznemu, Tam prowadzimy wiele akcji edukacyjnych i wystawienniczych.

Z wywiadu: „Jubileusz z Rodakowskim”
nr 9

10. - Dożynki wojewódzkie w Santoku w 50. rocznicę historycznego siewu na santockich polach przez wojewodę Feliksa Widy-Wirskiego.

13. - Wojewódzkie obchody Dni Dziedzictwa Kulturowego w Kostrzynie. Sesja naukowa pt. „Krajobraz kulturowy rzeki Odry”.



23. - W Choszcznie na cmentarzu komunalnym miało miejsce odsłonięcie pamiątkowego kamienia, poświęconego zmarłym mieszkańcom przedwojennego Arnswalde.

23. - W Myśliborzu odsłonięto pomnik w formie metalowego krzyża na kamiennym postumencie z metalową różą i metalowym powojem ze 120 mniejszych i większych liści. Symbolizują one taką liczbę rozstrzelanych na początku 1945 r. przez Rosjan starców i dzieci, niemieckich mieszkańców Myśliborza.

PAŹDZIERNIK:

7. - Wojewódzka inauguracja roku kulturalnego w Spichlerzu. Wręczenie nagród kulturalnych wojewody gorzowskiego. Laureatami zostali Grzegorz J. Brzustowicz i zespół „Ars Antiqua” oraz sesja naukowa „Krajo-braz kulturowy Odry i Warty - Muzealnictwo i ochrona dziedzictwa kulturalnego”.

Program sesji:

1. „Projekty nowych aktów prawnych - ustawa o muzeach” - Franciszek Cemka - dyr. Departamentu Muzeów Ministerstwa Kultury i Sztuki.

2. „Przestrzenne muzeum Odry - realizacja i perspektywy” - Jerzy Kułuniak z Zespołu Koordynacyjnego Przestrzennego Muzeum Odry

3. „Idea Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego a ochrona zabytków w Wielkopolsce” - prof. dr hab. Alicja Karłowska-Kamazowa z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu

4. „O rzece inaczej - przestrzeń kulturowa Warty” - Władysław Chrostowski - wojewódzki konserwator zabytków

5. „Muzea a tożsamość regionalna” - Zdzisław Linkowski - dyr. muzeum w Gorzowie

6. „Cywilizacyjna rola cystersów w średniowiecznej Polsce - mity i rzeczywistość” - dr Andrzej Wyrwa z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu

7. - Na cmentarzu przy ulicy Sportowej odby-

ło się odsłonięcie kamienia upamiętniającego dawnych mieszkańców Kostrzyna, którzy mieszkali w tym mieście przed rokiem 1945, tutaj zmarli lub zginęli i zostali pochowani na miejscowych cmentarzach.

14. - 50-lecie I Liceum Ogólnokształcącego w Gorzowie.

18. - W Choszcznie otwarcie skansenu taboru kolejowego.



Gorzowska Cerkiew

21. - W Gorzowie poświęcenie cerkwi. Projektantem obiektu był Wojciech Wójtowicz z Politechniki Krakowskiej. Świątynię budowano od 1989 r. przede wszystkim ze środków wiernych. Jest jednym z najładniejszych obiektów kultu w Gorzowie.

POWSTAŁO TOWARZYSTWO

We wrześniu w Krzęcinie odbyło się zebranie założycielskie Regionalnego Towarzystwa Historycznego Ziemi Choszczeńskiej. W zebraniu uczestniczyli nie tylko zawodowi historycy - badacze regionu, ale także amatorzy i miłośnicy swojej „małej ojczyzny”.

Towarzystwo będzie rozwijać, pogłębiać i upowszechniać badania historyczne nad dziejami Ziemi Choszczeńskiej oraz reprezentować i zrzeszać ogół miłośników i badaczy regionalnych.

Już 26 października b.r. Towarzystwo zostało

ROZRYWKA

SZARADZIARSTWO

Udział członków Gorzowskiego Klubu Szaradzystów „Atena”:

10-11.06. - XXI Ogólnopolski Turniej Kompozycji Krzyżówki.

Nie jest to impreza typowo gorzowska, ale Gorzów miał ten zaszczyt być gospodarzem tegorocznej edycji. Turniej zorganizował Gorzowski Klub Szaradzystów „Atena” przy pomocy Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie, Redakcji „Rozrywka” z Warszawy oraz Federacji Klubów Szaradzystów z Torunia.

21-25.09. - VIII Międzynarodowy Maraton Krzyżówki Toruń'95.

Starożytni wymyślili maraton - bieg na dystansie 42,195 km. - istna męczarnia dla ciała. Polscy szaradziści również mają swój maraton tyle, że umysłowy - prawdziwy „bieg” przez 24 godziny. O co w tym wszystkim chodzi? O to, by w swojej czteroosobowej drużynie, przez całą dobę ułożyć jak najdłuższą krzyżówkę. Uczestnicy maratonu otrzymują specjalne, ponumerowane arkusze o wymiarach: 25 kratek poziomo na 35 pionowo. Trudność polega na tym, by arkusze były ze sobą powiązane słowami i tworzyły jednolitą krzyżówkę. W tym roku na

Międzynarodowy Maraton Krzyżówki przejechała do Torunia drużyna z Gorzowa - „Atena”, z Bańskiej Bystrzycy na Słowacji - „Hron” i z Brna w Czechach - „Kabmaci”. Gorzowska „Atena” pojechała w składzie: Jerzy Cwojdzński („Cwojer”) i Bogusław Nowak („BeN”) z Gorzowa, Marian Rutkowski („Marcyś”) z Płonicy, Zbigniew Wołasiewicz („Zbiwo”) z Choszczna i Tadeusz Pełka z Krasowca, który jednocześnie należał do międzynarodowego jury.

Bogusław Nowak - AG Nr 13
Maratończycy z „Ateny”

09.12. - I Szaradziarskie Mistrzostwa Zielonej Góry

Oprócz turniejów i mistrzostw, w których uczestniczą osobiście, biorą również udział w korespondencyjnych „ligach”:

- w Lubuskiej Lidze Tęgich Główn - na łamach „Gazety Lubuskiej” - konkurs całoroczny
- w Lidze Mistrzów prowadzonej przez magazyn rozrywek umysłowych „Max-Eden” z Koszalina

- w „Maratonie Rozrywki” - na łamach miesięcznika „Rozrywka od A do Z” z Warszawy.

GKS „Atena” prowadzi także „Poniedziałki szaradziarskie” - spotkania w WiMBP przy ul. Łokietka w Gorzowie.

LAUREACI NAGRÓD KULTURALNYCH WOJEWODY GORZOWSKIEGO

Grzegorz J. Brzustowicz ma 31 lat i jest absolwentem Uniwersytetu Szczecińskiego. Pracuje w SP w Krzęcinie jako nauczyciel historii. Mieszka w Granowie - wsi koło Krzęcina.

Jego zainteresowania i pasja to heraldyka, genealogia i dzieje Ziemi Choszczeńskiej.



G. J. Brzustowicz i Wojewoda Zb. Faliński

Owocem jego zainteresowań jest książka **„Klasztory cysterskie w Bierzwniku, Pełczycach i Reczu”** wydana nakładem Oficyny Wydawniczej „Bliżej” z Choszczna. Książka ta stanowi pierwsze zwarte wydawnictwo w języku polskim, poświęcone dziejom cystersów w Nowej Marchii. W przypadku klasztorów w Pełczycach i Reczu są to pierwsze polskojęzyczne opracowania tego tematu. Ukazuje początki własności cysterskiej w Nowej Marchii od 1233 r., opisuje losy obiektu w Bierzwniku do chwili sekularyzacji w 1539 r., przedstawia poczet opatów bierzwnickich, kronikę opactwa, legendy oraz losy klasztorów żeńskich w Pełczycach i Reczu. Całość zamykają aneksy, teksty źródłowe, bibliografia, kolorowe, własnoręcznie wykonane ilustracje.

Grzegorz Brzustowicz jest autorem wielu artykułów o tematyce heraldycznej i regionalnej zamieszczanych m.in w „Przeglądzie Zachodniopomorskim”,

„Magazynie Heraldycznym”, „Ziemi Gorzowskiej”, „Nad Odrą”, „Bliżej”.

Wraz z bratem zorganizował wystawę **„Znaleziska archeologiczne na Ziemi Choszczeńskiej”**, którą eksponowano w bibliotece w Choszcznie i w Krzęcinie. Kolejnym jego przedsięwzięciem kulturotwórczym jest **Muzeum Ziemi Choszczeńskiej - Regionalna Izba Pamiątek Przeszłości**. Zainicjował i utworzył **Regionalne Towarzystwo Historyczne Ziemi Choszczeńskiej**.

Zespół Muzyki Dawnej „ARS ANTIQUA” działa już od wielu lat przy SP i Gminnym Ośrodku Kultury w Bierzwniku. Założył go i prowadzi **Adam Deneka**.



Ars Antiqua

Zespół upowszechnia muzykę dawną w kraju i za granicą. Od dwóch lat jest dorocznym laureatem **Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego w regionie w dziedzinie Małych Form Muzycznych**. Reprezentując województwo gorzowskie na prestiżowych **Ogólnopolskich Spotkaniach z Muzyką Dawną „Schola Cantorum”** w Kaliszu zdobył najwyższe wyróżnienie - **„Złotą Harfę Eola”**.

Adam Deneka wraz z zespołem był współtwórcą **I Ogólnopolskich Warsztatów**

Muzyki Dawnej „Bierzwnik’95”, w których uczestniczyły zespoły prezentujące muzykę okresu renesansu i baroku z wielu regionów kraju. Tym samym warsztaty artystyczne i imprezy towarzyszące zyskały uznanie i zostały wpisane do **Kalendarza Imprez**

Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Zespół gościł również w „Swojskich klimatach”, „Tęczowym Musik Box”-ie w Warszawie, „8.10” w Poznaniu, w nagraniach radiowych, koncertach w Niemczech - w Guben, Bad Freinwalde, Schwedt.

Laureaci

STYCZEŃ:

Ryszard Górecki - kustosz „Galerii Prowincjonalnej” w Słubicach otrzymał nagrodę tygodnika „Polityka” w dziedzinie plastyki za 1994 r.

Jacek Werbanowski, red. nac. kwartalnika sztuki młodych „Exit” tak rekomendował „Polityce” Ryszarda Góreckiego i „Galerię Prowincjonalną”:



Usytuowana daleko poza centrami kulturalnymi, a szczególnie poza „warszawką”, udowodniła, że punki ciężkości naszego życia wystawienniczego przesuwają się poza wielkie aglomeracje. Ryszard Górecki sprawił, że placówka o tak doskonałym profilu jedynie przez przekorę przyjęła nazwę „Prowincjonalnej”. To ważne, że granica Odry nie stanowi granicy sztuki europejskiej.

28. - Uczniowie Studia Muzyki Elektronicznej Janusza Markuszewskiego z

Gorzowa zostali laureatami **Ogólnopolskiego Konkursu Muzycznego „Co jest grane”** organizowanego przez Telewizję Polską - pr. 2. I nagrodę w grupie starszej uczestników zdobył **Marcin Kosowski**, II nagrodę w grupie młodszej - zdobyła **Magda Wysoczańska**. Jury przewodniczył Marek Biliński, członkowie - Liliana Urbańska i Krzysztof Sadowski - prezes PSJ. Relacja z konkursu 14 i 28 lutego w II programie TVP,

30.01. - 4.02. - **XVII Ogólnopolski Przegląd Uczniowskich Kameralnych Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum”**. Kameralny Zespół Fletów Prostych „Ars Antiqua” z Bierzwnika (kier. Adam Deneka) zdobył „Złotą Harfę Eola” w kategorii zespołów instrumentalnych. Skład zespołu: Marcjanna Wiśniewska - sporanino, sopran, Anna Bakiewicz - sopran, Anna Kalka - alt, Wioletta Chrzan - tenor, Katarzyna Krawczyk - tenor i Bartek Swobodziński - bas.

LUTY:

18. - **Towarzystwo Przyjaciół Witnicy** otrzymało nagrodę specjalną w konkursie „Małe ojczyzny-tradycja dla przyszłości” (organizator - Fundacja Kultury) za projekt „Parku drogowskazów” opracowany przez prezesa TPW - **Zbigniewa Czarnucha**. Wyróżnienie w tym konkursie otrzymali regionaliści z gminy Dębno i Boleszkowice za program „Chwarszczany-Gudzisz-Reczyce. Koniec i początek świata”.

Duchowym szefem tej nieformalnej grupy jest Jarosław Maciej Sałański.

Złotą Miś Borowiny wywiozły „Kreatury” z Biesiady Teatralnej w Horyńcu. Miś zdobyła Kamila Petruk. Zespół grał „Sceny z niewinności i nieświadomości”.

Ewa Chrostowska wygrała eliminacje okręgowe (woj. legnickie, zielonogórskie i gorzowskie) XIX Olimpiady Artystycznej - Sekcja Plastyki i zdobyła prawo uczestniczenia w eliminacjach centralnych w Muzeum Narodowym w Warszawie 27 marca. Była jedyną uczestniczką eliminacji z woj. grzowskiego.

Barbara Widła z Choszczna zdobyła III nagrodę w ogólnopolskim konkursie plastycznym „Przyroda Ojczyzna”. Na konkurs zgłoszono 10 tys. prac. Barbara Widła przedstawiła akwarelę „Góry zimą” i „Krajobraz choszczeński” (olej). Nagrodzone prace wystawiane są w kularach Sejmu. W lutym prace plastyczne Barbary Widły były prezentowane w Klubie Garnizonowym w Szczecinie.

W I Międzyszkolnym Konkursie Fotograficznym „Człowiek współczesny” wzięło udział 13 osób, które zgłosiły 66 zdjęć. I nagrodę zdobyła **Agnieszka Wereszczyńska** z IV LO za 8 zdjęć, II - Piotr Wiśniewski z MDK za 1 zdjęcie III - Piotr Jagiełłowicz z MDK za 3 zdjęcia. Wyróżniono zdjęcia Tomasza Kowalskiego i Anonima - obaj z Zespołu Szkół Elektrycznych. Wystawa była prezentowana w Zespole Szkół Elektrycznych.

Laureaci eliminacji wojewódzkich Gorzowskiego Festiwalu Śpiewających Dzieci - Sulęcina, 25 lutego:

W grupie 6-9 lat tytułu laurata nie przyznano, wyróżnienia otrzymali Maciej Kujawa z



Trzciana i Karolina Tylingo z Wędrzyna.

W grupie 10-12 lat tytuł laureata i nominację do udziału w XVI Ogólnopolskim Festiwalu Śpiewających Dzieci w Koninie otrzymały Ewa Grańska z Sulęcina i Katarzyna Materna z Przytocznej, zaś wyróżnienie specjalne i również nominację do Konina Aleksandra Izajasz z Gorzowa. Wyróżnienia przypadły: Ewie Świąteczak z Trzciana, Miłostawie Ziolo z Dębna, Joannie Niewieczerał z Przytocznej, Joannie Nowickiej z Gorzowa i Marlenie Bierce ze Słońska.

W grupie wiekowej 13-15 lat tytuł laureata i nominację do Konina otrzymała Anna Kilos z Wędrzyna, wyróżnienie specjalne - Justyna Roszak z Gorzowa a wyróżnienia zwykłe - Aneta Kisielewicz i Małgorzata Jęczmienna z Czarnowa, Małgorzata Spałek z Gorzowa, Urszula Kamieniak ze Słońska, Małgorzata Urbania z Sulęcina, Joanna Jastrzębska z Pelczyc i Marta Chmara z Przytocznej.

W konkursie wystąpiło 36 wykonawców (dwa duety, 3 zespoły wokalne, pozostali - soliści. Konkursowemu jury przewodniczył Michał Mokrzyk - muzyk, kompozytor i członek ZAKR.

MARZEC

Anna Depta i Adam Węśławski zdobyli klasę „S” w tańcach standardowych i latynoamerykańskich podczas turnieju w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Para

ta pracuje pod kierunkiem Grzegorza Depty.



Anna Depta i Adam Węślawski.

3-5 marca w Kwidzynie odbywał się XI Ogólnopolski Festiwal Piosenki Turystycznej, Harcerskiej, Studenckiej i Poezji Śpiewanej „Szałamaja'95”. Z woj. gorzowskiego wystąpiły zespoły: zespół wokalny „**Anioły**” z Międzychodzkiego Domu Kultury (kier. Teresa i Jarosław Cichoszowie), zespół wokalny „**Pandora**” ze SP nr 1 w Witnicy (kier. Jan Piśko) oraz duet wokalny **Anna Roszak i Magdalena Klimaszewska** z IV LO w Gorzowie (przygot. Zbigniew Bocian w MDK) z akompaniamentem Tomasza Kosowskiego z TElekt.(fortepian). Laureatem „Szałamaj” zostały „Anioły” (statuetka, nagrody rzeczowe, dyplom), Pandora i duet zostały wyróżnione dyplomami.

Eliminacje regionalne w Zielonej Górze XIII Ogólnopolskiego Konkursu Poezji i

Prozy Francuskiej wygrała **Anna Kielbus** z IV LO w Gorzowie.

Chór kameralny „Schola” ze Strzelec Krajeńskich kierowany przez Urszulę Berdowską zdobył Złoty Kamerton za najlepsze wykonanie utworu obowiązkowego na XV Ogólnopolskim Konkursie Chórów a'Capella Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy (7-10 kwietnia).

I Regionalny Konkurs z Zasad Muzyki dla uczniów PSM I stopnia odbył się 22 kwietnia w Miastku (woj. śląskie). Wzięło w nim udział 24 uczniów z woj. koszalińskiego, śląskiego, szczecińskiego i gorzowskiego. III miejsce zdobyła **Aleksandra Jabłońska** z PSM I st. w Choszcznie (nau cz. Tomasz Jabłeczki) zaś VII - **Katarzyna Mikulska** z Myśliborza (nau cz. Bogdan Komorowski).

W Zielonej Górze odbył się Harcerski Festiwal Artystyczny „Harfa'95” z udziałem zespołów artystycznych z hufców, które wchodziły w skład Chora'gi Ziemi Lubuskiej. Spośród zespołów wokalnych instrumentalnych najlepsza była grupa „**Jaskiniowce**” z Międzyrzecza a wśród kabaretów - „**Optymista**” z Gorzowa. Z woj. gorzowskiego wystąpiły ponadto zespoły ze Skwierzyny, Wierzbnia i Międzychodu.

II nagrodę za „Sceny z niewinności i nieświadomości” w reż. Przemysław Wiśniewskiego zdobył **Teatr Kreatur** oraz **Kamila Petruk** nagrodę za kreację aktorską na I Słodko-Błękitnym Festiwalu Teatralnym w Zgierz.

Po eliminacjach wojewódzkich XL Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego do udziału w etapie międzywojewódzkim zakwalifikowani zostali: w kategorii „Wydzielone ze słowa” **Agnieszka Jelewska** z Liceum św. Tomasza z Akwinu

w Gorzowie, w kategorii recytacji **Katarzyna Wiśniewska** z Gorzowa (kategoria dorosłych), **Anna Sidorowicz** z III LO w Gorzowie i **Katarzyna Pawłowska** z IV LO w Gorzowie.

Do grona laureatów wytypowano także (bez możliwości udziału w międzywojewódzkim etapie) **Marka Sokoła** z LO w Witnicy i **Grażynę Michałowską** z LO w Międzyrzeczu. W turnieju poezji śpiewanej do etapu międzywojewódzkiego zakwalifikowano: **Miroslawę Kamieniak** z MDK „Kręgielnia” Kostrzyn.

Laureaci eliminacji międzywojewódzkich konkursu „Sacrum w literaturze” to: w kategorii recytacji - **Agnieszka Antczak** ze Strzelca Krajeńskich, **Tomasz Walczak** z Drezdenka i **Marek Sokół** z Witnicy, zaś w kategorii poezji śpiewanej **Agnieszka Bargieł** z Trzciela.

W konkursie recytacji i poezji śpiewanej Śląskiego Okręgu Wojskowego nagrodzono z woj. gorzowskiego: **Ewę Konopiatą** z Kostrzyna za recytację oraz zespoły: „**Prowizoria**” z Międzyrzecza i „**Bez Bazwy**” z Kostrzyna.

KWIECIEŃ:

Zespół „Klaster” działający w Młodzieżowym Domu Kultury pod kierunkiem Zbigniewa Bociana zdobył I miejsce na III Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Kresowej w Lesznie.

Paulina Wieczorek gorzowianka uczęszczająca do szkoły baletowej w Poznaniu zdobyła I miejsce w kategorii dziewcząt starszych w ogólnopolskim konkursie szkół baletowych w Gdańsku.

W eliminacjach wojewódzkich V Ogólnopolskiego Turnieju Recytatorskiego „Od Mickiewicza do Miłosa” wzięło udział

26 osób. I nagrodę zdobyła **Sylwia Kocówna** z ZSEkonom. w Ośnie, II nagrodę dostała **Agnieszka Gozdur** z LO w Choszczynie, III - **Katarzyna Buśko** z LO w Międzychodzie. Wyróżnienia otrzymały: **Paulina Cygan** z LO w Dębnie, **Agnieszka Antczak** z LO w Strzelcach Kraj., **Joanna Przybylska** z LO w Choszczynie, **Paweł Nyga** z LO w Międzychodzie i **Monika Skubiszewska** z LO w Strzelcach Kraj.

Finalistką z wyróżnieniem eliminacji centralnych XIX Olimpiady Artystycznej została uczennica I LO w Gorzowie **Ewa Jolanta Chrostowska**.

MAJ:

W Turnieju Tańca Towarzyskiego (organizator - Stowarzyszenie Miłośników Tańca działające przy Szkole Tańca Grzegorza Depty) wzięło udział prawie 100 par z 19 klubów. I nagrodę i puchar prezydenta miasta Gorzowa zdobyła para **Anna Depta** i **Adam Węslawski**.

Wśród najmłodszych tancerzy najlepsi byli **Piotr Soja** i **Anna Bielecka** z Międzyrzecza (klub Fan Dance). W klasie C I miejsce i puchar prezydenta zdobyli **Ewa Gajewska** i **Przemysław Łopatko** ze Szczecina (klub MAT). Nagrodę publiczności zdobyły dwie pary - obok **Anny Depty** i **Adama Węslawskiego** także **Barbara Fidy** i **Piotr Frydrych** ze Szczecina.

W VIII Międzynarodowym Konkursie Plastycznym Dzieci i Młodzieży w Toruniu pod hasłem „Barwy Przyjaźni - Zawsze zielono, zawsze niebiesko” uczniowie z Pracowni Plastycznej przy Barlineckim Ośrodku Kultury zdobyli trzy nagrody indywidualne. Laureatami są: **Magdalena Mionczyńska** (l.11), **Krzysztof Mróz** (l.9) i **Barbara Stachera** (l. 16). Pracownię prowadzi aktualnie **Artur Przewięźlikowski** pod stałą opieką **Romany Kaszczyc**.

W VIII Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym Dzieci i Młodzieży w Białymstoku I nagrodę zdobyła Agnieszka Wereszczyńska, II - **Piotr Wiśniewski**, zaś wyróżnienia **Tomasz Kowalski** i **Piotr Jagiełłowicz**. Wszyscy uczą się fotografii w pracowni Młodzieżowego Domu Kultury pod kierunkiem Sławka Sajkowskiego.

Kresoviana'95 - Przegląd Piosenki Kresowej wygrała **Magda Klimaszewska** z MDK (instr. Zbigniew Bocian) i otrzymała wycieczkę do Włoch. Wycieczkę do Lwowa dostał instruktor Czesław Kisielewicz z Czarnowa, na zjazd lwowiaków do Częstochowy pojadą również instruktorzy Stanisław Wojda z Recza i Mieczysław Moczulski z Kostrzyna, a Zygmunt Jankowski dostał nagrodę pieniężną. W kategorii solistów i duetów nagrody dostali: Kazimierz Cymbrykiewicz i Mieczysław Świątek, Józef Wojdak i Czesław Maligranda, „Basia i Kasia” z Czarnowa, Małgorzata Kaczmarczyk oraz Aniela Duda.

Spośród chórów i zespołów śpiewających za najlepszy uznano chór z WDK (kier. Jadwiga Kos), nagrodzono i wyróżniono chór „Łęczenie” z Ośna (kier. Danuta Major-Senyszyn), kapelę z Recza i „Drzewiczanki” z Kostrzyna.

CZERWIEC

7. - Studio Muzyki Elektronicznej Janusza Markuszeskiego znów w Warszawie. Tym razem w Ogólnopolskim Konkursie Muzycznym „Co jest grane” organizowanym przez TVP i pr.2 - II nagrodę w grupie starszej uczestników zdobył gorzowianin Bartłomiej Hrynciewicz.

- Piosenka „Swoją drogą idź” z muzyką **Edwarda Dębickiego** i słowami Jonasza Kofty w wykonaniu Edyty Geppert zdobyła miejsce w plebiscycie publiczności podczas Festiwalu Piosenki w Opolu.

WRZESIEŃ:

30. - W dniu pierwszej premiery sezonu Towarzystwo Przyjaciół Teatru im. J. Osterwy wręcza nagrody za miniony sezon. Nagrodę artystyczną dostała aktorka **Teresa Lisowska** a nagrodę specjalną - **Romana Kobus** - kierowniczką teatralnego sekretariatu i koordynatorką pracy artystycznej.

LISTOPAD:

Ryszard Bukański zdobył wyróżnienie w tegorocznej edycji międzynarodowego konkursu Corella na grafikę komputerową. Tak wysoko oceniono nie tyle grafikę co jego obraz pt. „Kwiaty”. bo Ryszard Bukański eksperymentuje w wykorzystaniu komputera w technikach malarskich. Jego osiągnięciami zainteresował się telewizyjny „Pegaz” i już zarejestrowano materiał do emisji w programie I TVP.

GRUDZIEŃ:

Wanda Juścińska zdobyła II nagrodę w 10. Dorocznej Międzynarodowej Wystawie Sztuki Miniatury w Toronto w kategorii akwareli. Zgłosiła cztery prace obrazujące jesienny pejzaż utrzymane w głębokich brązach.

Sławek Sajkowski zdobył II nagrodę w V Krajowym Salonie Fotografii Artystycznej w Żarach. Przedstawił zestaw „Widzialne-niewidzialne”.

Lech Muszyński, dziennikarz gorzowskiego Oddziału Radia „Zachód” zdobył III nagrodę w najważniejszym konkursie na reportaże dźwiękowy i monolog organizowanym przez redakcję Reportażu Programu I Polskiego Radia. Nagrodzono jego reportaż „Wojenko, wojenko” dokumentujący losy młodego chłopaka, który najpierw szykuje się do wyjazdu z polskimi wojskami do Jugosławii a potem

opowiada wrażenia podczas pobytu na urlopie. W ostatniej sekwencji reporter uczestniczy w jego pogrzebie...

Tomek Żyrmont, lat 12, uczeń Studia Muzyki Elektronicznej Janusza Markuszewskiego, zdobył II miejsce w VII edycji telewizyjnego ogólnopolskiego konkursu muzyki elektronicznej „Co jest grane?”. W nagrodę otrzymał instrument firmy Casio o symbolu

CTK 550. Program z udziałem Tomka został nagrany i będzie wyemitowany w 12 grudnia o godz. 19.30 II programie Telewizji Polskiej. Tomek został zaproszony przez organizatora konkursu - Krzysztofa Sadowskiego - na ogólnopolskie warsztaty do Puław. To kolejny sukces Janusza Markuszewskiego. Jego uczniowie byli laureatami sześciu - spośród siedmiu już odbytych - edycji tego konkursu.

Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA'95

1. W kategorii zespołów chórальных

- Chór kameralny „Schola” - Miejsko Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Strzelcach Kraj.

2. W kategorii zespołów teatralnych

w scenie dziecięcej:

- Teatr „Dziewiątka” - z Państwowego Domu Dziecka w Dębnie Lubuskim.

- Teatr żywego planu „Pchła” - SP-1 w Międzyrzecz

- Teatr „Bajka” - SP w Pomieniu

w scenie młodzieżowej:

- Teatr szkolny „Krewa” - Zespół Szkół Budowlanych w Gorzowie

- Młodzieżowa Scena Poetycka - MOK „Kreślarnia” w Kostrzynie

w scenie dorosłych:

- Teatr „Kreatur” - z Gorzowa

3. W kategorii tańca

taniec ludowy:

- Dziecięcy zespół tańca ludowego „Mali Gorzowiacy” - MDK w Gorzowie Wlkp.

- Zespół Tańca Ludowego „Gorzowiacy” - WDK Gorzów

taniec współczesny:

- Zespół taneczny „Buziaki” - SP-11 i WDK Gorzów

- Zespół taneczny „Wir” - Choszczeński Dom Kultury

- Zespół taneczny „Słoneczna gromada” -

Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Barlinku

w inscenizacji tanecznej:

- Dziecięcy zespół taneczny „Nowinka” - SP-2 Skwierzyna

- Dziecięcy zespół taneczny „Czarodziejka” - SP-6 Gorzów

- Dziecięcy zespół taneczny „Jutrzenka” - Klub Garnizonowy Skwierzyna

4. W kategorii dużych form muzycznych

- Zespół „Jurek's Band” - Miejsko Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Strzelcach Krajeńskich

- Młodzieżowa orkiestra dęta - Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach Krajeńskich

5. W kategorii małych form muzycznych

Zespoły szkół podstawowych:

- Zespół wokalny „Pandora” - SP-1 Witnica

- Zespół Muzyki Dawnej „Ars Antiqua” - SP Bierzwnik

Zespoły szkół ponadpodstawowych i dorosłych:

- zespół wokalny „Anioły” - LO i MDK Międzychód

- zespół „Towarzystwo Gumy Owocowej” - Dom Kultury Drawno

- Dorota Grześkowiak - Choszczeński Dom Kultury

- zespół wokalny „Klaster” - MDK Gorzów

- zespół „Light and Shadow” - Choszczeński Dom Kultury

nagrody specjalne rzeczowe przyznano:

- orkiestrze dętej z OSP w Siedlicach
- zespołowi instrumentalnemu - SP-1 w Dębnie Lubuskim
- zespołowi wokalnemu „Gama” - SP-2 w Gorzowie
- zespołowi wokalnemu „Rytmos” - w Zespole Szkół Rolniczych Ślubice
- zespołowi instrumentalno-wokalnemu „PA'TU” - Zespół Szkół Budowlanych Gorzów
- zespołowi „Anioły Gorzowa”
- Kapeli ludowej „Owijoki” - MDK Gorzów

6. W kategorii zespołów śpiewających

zespoły chóralskie:

- Zespół „Karszczanki” - Wiejski Ośrodek Kultury Karsko
- Zespół „Łączenie” - Miejski Dom Kultury Ośno

zespoły obrzędowe:

- Zespół „Giżynianka” - Giżyn

7. W kategorii zespołów rockowych

- Zespół „Quality” - Miejsko Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Strzelcach Kraj. (wyróżniono także gitarzystę tego zespołu)

nagrody rzeczowe przyznano:

- Zespołowi „De Company” - MCK „Chemik” Gorzów
- Zespołowi „Młode Szelby” - z Międzyrzecza
- Zespołowi „Der Arger” - II LO Gorzów
- Zespołowi „Castos” - MCK „Chemik” Gorzów
- Zespołowi „Martin Eden” - MCK „Chemik” Gorzów

8. W dziedzinie fotografii

- Kamila Wolińska - MDK Gorzów

WYRÓŻNIENIA PARA'95

1. W kategorii zespołów chóralskich

- Chór mieszany Liceum Katolickiego im. św. Tomasza z Akwinu w Gorzowie

- Chór żeński z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku

- Chór dziecięcy z SP-2 w Choszczynie

2. W kategorii zespołów teatralnych

- Teatrzyk dziecięcy „Jedynka” - SP-1 Międzyrzecz

- Teatrzyk żywego planu „Kopciuch” - Sulciński Dom Kultury

- Teatrzyk szkolny - SP w Lubniewicach

- Teatr „Bajdurki” - SP-1 w Kostrzynie

- Teatr „Kleks” - SP w Bierzwniku

- Teatr Poezji „Wiatraczek” - MGOK „Panorama” w Barlinku

- Kabaret „Chała” - Zespół Szkół Ekonomicznych w Gorzowie

wyróżnienia indywidualne przyznano:

- Elżbiecie Chudzik - MGOK Barlinek

- Anatolowi Wierchowskiemu - PDD Dębno Lubuskie

3. W kategorii tańca

- Dziecięcy zespół tańca ludowego „Mali Stobniczanie” - Dom Kultury Choszczno

- Zespół tańca ludowego „Nowinki” - SP Nowiny Wielkie

- Zespół taneczny „Hopsaki” - SP w Łowyniu

- Zespół tańca współczesnego „Trzpiot” - SP Suliszewo

- Zespół taneczny „Wartaki” - SP-10 w Gorzowie

- Zespół taneczny „U Anny” - MGOK w Reczu

- Klub Tańca Towarzystwa - Choszczeński Dom Kultury

4. W kategorii dużych form muzycznych

- Orkiestra mandolinowa „Ad Libitum” - SP Boleszkowice

5. W kategorii małych form muzycznych

- Zespół muzyki dwuwej „Al Antico” - GOK Pszczew

- Kapela ludowa „Mali Stobniczanie” - Choszczeński Dom Kultury

- Tercet „Synkopa” - SP w Korytowie

- Kapela podwórkowa - MGOK w Reczu

6. W kategorii zespołów śpiewających

- Zespół „Rudniczanka” - z Rudnicy

- Zespół „Nowalijki” - WOK Reczyce
- Zespół „Jutrzenka” - ze Słonska
- Zespół śpiewaków piosenki dawnej - z Trzeciała

Podziękowanie indywidualne:

- Józefowi Jaskulskiemu z Górzycy
- Mieczysławowi Moczulskiemu z Kostrzyna

7. W kategorii zespołów rockowych

- wokalista z zespołu „Sherwood” - Nietoperek
- gitarzysta z grupy „Arians” - Strzelce Krajeńskie
- wokalistka z zespołu „Konfesjonał” - Rzepin
- zespół „Subzero” - Dom Kultury w Małyszynie

8. W dziedzinie fotografii

w kategorii powyżej lat 18-tu:

- Tomasz Kowalski - MDK Gorzów
- Marcin Andrzejewski - MGOK Drezdenko
- Jakub Żytkowski - MDK Gorzów

w kategorii do lat 15-tu

- Tomasz Bernacki - MDK Gorzów
- Michał Babiszkwiewicz - MDK Gorzów

Podsumowaniem Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego '95 był piękny koncert galowy w amfiteatrze.

Najlepsi z najlepszych otrzymali nagrody i wyróżnienia Wojewody Gorzowskiego.

NAGRODY Wojewody Gorzowskiego:

1. W dziedzinie dużych form muzycznych - Chór kameralny „Schola” - Miejsko Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Strzelcach Kraj.



„Gorowiacy”

2. W dziedzinie tańca

- Zespół Tańca Ludowego „Gorzowiacy” - WDK Gorzów
 - Dziecięcy zespół taneczny „Nowinka” - SP-2 Skwierzyna (po raz drugi)
3. W dziedzinie małych form muzycznych
 - Zespół Muzyki dawnej „Ars Antiqua” - GOK i SP Bierzwnik (po raz drugi)

WYRÓŻNIENIA Specjalne Wojewody Gorzowskiego przyznano:

- Zespołowi Teatralnemu „Dziwiątki” z Państwowego Domu Dziecka w Dębnie Lubuskie
- Włodzimierzowi Szypule - Ośrodek Kultury „Kręgielnia” Kostrzyn

NAGRODY zespołowe Dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW przyznano:

- Scenie Poetyckiej - Dom Kultury „Kręgielnia” Kostrzyn
- Dziecięcemu zespołowi tanecznemu „Jutrzenka” - Klub Garnizonowy w Skwierzynie
- Zespołowi tanecznemu „Buziaki” - SP-11 i WDK Gorzów



„Czarodziejka”

- Dziecięcemu zespołowi tanecznemu „Czarodziejka” - SP-6 Gorzów
- Dziecięcemu Zespołowi Tańca Ludowego „Mali Gorzowiacy” - MDK Gorzów
- Zespołowi „Słoneczna Gromada” - Ogni-

ska Pracy Pozaszkolnej w Barlinku
 - Zespołowi „Jurek's Band” i Młodzieżowej
 Orkiestrze Dętej - Strzelce Krajeńskie
 - Zespołowi tańca współczesnego „Wir”,
 zespołowi „Light and Shadow” i Dorocie

Grześkowiak - Choszczeński Dom Kultury
 - Zespołowi rockowemu „Quality” - Miej-
 sko Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Re-
 kreacji w Strzelcach Krajeńskich

Udział i osiągnięcia zespołów i solistów w imprezach międzywojewódzkich, ogólnopolskich i międzynarodowych

1. Ogólnopolski Festiwal Piosenki Turystycz- nej i Harcerskiej „Szałamaja'95” w Kwidzy- nie

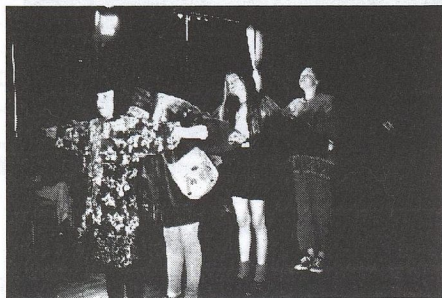
- Zespół wokalny „Anioły” LO i MDK Mię-
 dzychód - laureat
 - Zespół wokalny „Pandora” SP-1 Witnica -
 wyróżnienie
 - duet wokalny - MDK Gorzów

2. Turniej recytatorski „Sacrum w literatu- rze” w Częstochowie

- Agnieszka Antczak - LO Strzelce
 - Adrianna Bargieł - Technikum Rolnicze
 Trzciel

3. Przegląd Teatrów Dziecięcych „Dziatwa” - Łódź

- Teatr „Dziewiątka” - Dom Dziecka Dęb-
 no - Grand Prix
 - Anatol Wierchowski - nagroda dla najlep-
 szego instruktora
 - Teatrzyk „Pchła” - SP-1 Międzyrzecz - wy-
 różnienie



- Teatr „Dziewiątka”

4. Show Dance - Warszawa

- Dziecięcy Zespół Taneczny „Nowinka” -
 SP-2 w Skwierzynie - Grand Prix
 udział w koncertach na rzecz „Akcja Dzie-
 ciak”

5. Dni Kultury w Holandii

- Zespół artystyczny „Buziaki” - SP-11 WDK
 Gorzów

6. Turniej recytatorski „Od M do M” Mię- dzyrzecz Podlaski

- Sylwia Koc - Zespół Szkół Ekonomicznych
 Ośno Lubuskie

- Agnieszka Gozdur - ZS Choszczno
 - Katarzyna Buśko - LO Międzychód

7. XL Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

- Rydzyna eliminacje międzywojewódzkie
 - Agnieszka Jelewska - LO im. św. Tomasza
 z Akwinu w Gorzowie

- Katarzyna Pawłowska - IV LO Gorzów

- Katarzyna Wiśniewska - WDK

- Anna Sidorowicz - III LO

- Mirosława Kamieniak - Kostrzyn

8. Dni Kultury Duńskiej Kopenhaga - sier- pień

- Zespół artystyczny „Buziaki” - SP-11 i
 WDK Gorzów

9. Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej Kielce'95

- Zespół artystyczny „Buziaki” - Gorzów -
 Złota Jodła

- Dziecięcy zespół taneczny „Jutrzenka” -
 Klub Garnizonowy Skwierzyna - Brązowa
 Jodła

10. Konkurs Młodzieżowej Audycji TV „Mu-

sic Box” na najlepszy zespół w Polsce

- Zespół artystyczny „Buziaki” - Gorzów - III miejsce

11. Konkurs piosenki turystycznej w Szczecynie

- Zespół wokalny „Anioły” - LO i MDK Międzychód - I miejsce

- Zespół wokalny „Rytmos” - Zespół Szkół Rolniczych Słubice - II miejsce

- Zespół wokalny „Klaster” - MDK Gorzów - III miejsce

12. XVI Festiwal Tańca i Piosenki Konin’95

- Dziecięcy zespół taneczny „Nowinka” - SP-2 Skwierzyna - Srebrny Aplauz

- Dziecięcy zespół taneczny „Czarodziejka”

- SP-6 Gorzów - Brązowy Aplauz

- Zespół gimnastyki artystycznej „Arabeska”

- SP-10 Gorzów - Brązowy Aplauz

13. Ogólnopolski Przegląd Młodzieżowych Orkiestr Dętych Inowrocław

- Orkiestra dęta - Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach - II miejsce

14. Kramik Teatrzyków Dziecięcych „Heca”

- Płock

- Zespół teatralny „Pchła” SP-1 Międzyrzecz - wyróżnienie



Teatrzyk „Pchła”

15. Międzynarodowy Folklorystyczny Festiwal Zespołów Tanecznych w Rydze (Łotwa)

- Dziecięcy zespół tańca ludowego „Mali Gorzowiacy” - MDK Gorzów

16. Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny w Rumunii

- Dziecięcy zespół tańca ludowego „Mali

Gorzowiacy” - MDK Gorzów

17. II Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Gorzów’95

- Zespół artystyczny „Buziaki”

- Dziecięcy zespół taneczny „Czarodziejka”

- Dziecięcy zespół taneczny „Nowinka”

- Zespół artystyczny „Słoneczna Gromada”

- Dziecięcy zespół taneczny „Jutrzenka”

- Dziecięcy zespół tańca ludowego „Mali Gorzowiacy”

18. Międzynarodowy Festiwal Zespołów Folklorystycznych w Hiszpanii

- Zespół Tańca Ludowego „Gorzowiacy” - WDK Gorzów

19. Międzynarodowy Festiwal Zespołów Folklorystycznych w Strzegomiu

- Zespół Tańca Ludowego „Gorzowiacy” - WDK

20. XIV Ogólnopolski Konkurs Chórów szkolnych a’capella w Bydgoszczy

- Chór „Schola” - Strzelce Kraj. - Złoty Kamerton

21. I Ogólnopolskie Spotkania Szkół Keyboardowych „Barwy dźwięków’95” w Warszawie - 27-28 maja.

- Studio Muzyki Elektronicznej, czyli Janusz Markuszewski i jego uczniowie prezentowali

swój dorobek artystyczny.

22. Uroczystości 150-lecia Banku Handlowego w Warszawie

- Dziecięcy zespół tańca ludowego „Mali Gorzowiacy”
- Zespół muzyki dawnej „Ars Antiqua”

23. Koncert w Danii

- Zespół muzyki Dawnej „Ars Antiqua”
- 24. Międzyszkolne Forum Teatrów Szkolnych w Legnicy**
- Teatr „Dziwiątka” z Dębna (zakwalifikowany na Krajowe Forum w Poznaniu)
- Teatr „Pchła” ze SP-1 w Międzyrzeczcu

Jubileusze, awanse, odznaczenia

LUTY:

24. - **Wacław Welski** - aktor Teatru im. J. Osterwy obchodził 40-lecie pracy artystycznej. Impreza odbyła się w klubie „Lamus”.

23. II - **Piotr Perczyński** z Drezdenka zdał pomyślnie egzaminy i został przyjęty do Związku Polskich Artystów Fotografików.



P. Perczyński

MARZEC:

10. - Jubileusz 40-lecia pracy artystycznej Janiny Trojan połączony z otwarciem jej wystawy pt. „Kobiety” w klubie „Lamus”. W 50-lecie polskiego Gorzowa zasłużona foto-

graficzka otrzymała medal „Za szczególne zasługi w rozwoju Gorzowa”.

23. - W Dniu Teatru medalem „Za zasługi dla województwa gorzowskiego” wojewoda odznaczył **Aleksandrę Zawiejską, Romanę Kobus** oraz **Teresę Lisowską-Gałęcką**.



W. Czyżewski

KWIECIEŃ;

6. - W Domu Artystów Weteranów Scen Polskich dyr. Wydziału Kultury UW Janusz Dreczka wręczył **Irenie Byrskiej** medal „Za zasługi dla woj. gorzowskiego”. Irena Byrska wraz z mężem Tadeuszem w latach 1963-67 kierowała Teatrem im. J. Osterwy, wiele reżyserowała, a przede wszystkim pozostała wspomnienie wspólnych doznań tea-

tralnych. Obecnie ma 94 lata, ale z zadowoleniem przyjęła zaproszenie na obchody 50-lecia teatru w przyszłym roku.

30 - Jubileusz 40-lecia pracy artystycznej **Wiktora Czyżewskiego**, otwarcie wystawy prac w Wojewódzkim Domu Kultury.

MAJ:

Ryszard Major został mianowany dyrektorem Teatru im. J. Osterwy.

- **Edyta Milczarek** - adpetka z Teatru i. J. Osterwy po pomyślnym zdaniu egzaminu uzyskała pełne uprawnienia aktorskie.

- W maju do Związku Polskich Artystów plastyków zostali przyjęci **Magda Ćwiertnia** i **Wojciech Plust**.

CZERWIEC

- Jubileusz 30-lecia pracy artystycznej obchodził **Henryk Skiba** z Choszczna - muzyk, kompozytor, akompaniator i instruktor zespołów muzycznych, inicjator i obecnie nauczyciel w szkole muzycznej.

- **Leszek Bończuk** otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi za 20 lat pracy w Urzędzie Wojewódzkim

SIERPIEŃ:

17 - Jubileuszowy koncert z okazji 40-lecia pracy artystycznej cygańskiego zespołu „Ter-no” i jego kierownika artystycznego - **Edwarda Dębickiego**. Wojewoda Zbigniew Faliński wręczył jubilatowi medal „Za zasługi dla województwa gorzowskiego”.

WRZESIEŃ:

29. - Inauguracja obchodów 15-lecia klubu „Pod Filarami” występem „Piwnicy pod Baranami”. Kolejne jubileuszowe koncerty w październiku i w listopadzie.

LISTOPAD:

4. - Jubileusz 25-lecia pracy scenicznej **Teresy Lisowskiej**, w tym 15 lat w Teatrze im. J. Osterwy w Gorzowie. Z okazji jubileuszu premiera „Odlotu”, pierwszej sztuki wyreżyserowanej przez jubilatkę.

17. - Jubileusz 35-lecia pracy pisarskiej **Bronisława Słomki** w klubie „Lamus”

18. - Jubileusz 75-lecia chóru „Lutnia” w Międzychodzie.

GRUDZIEŃ:

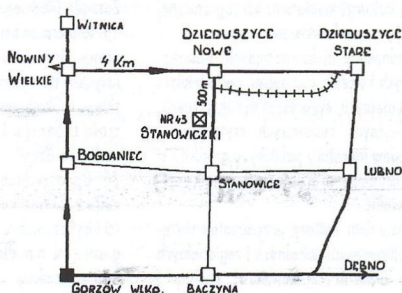
18. - Stanowisko naczelnika Wydziału Kultury i Kultury Fizycznej w Urzędzie Miasta Gorzowa objęła Lidia Przybyłowicz.

PIASKOWSKI MARIAN
STANOWICE 43 (Stanowiczki)
66-450 Bogdaniec

tel. 975 centrala
421616Gorzów Wlkp.
CB Radio -Nr 154



**Największy w regionie skład
używanych opon produkcji
zachodniej do samochodów
osobowych, ciężarowych, przyczep,
motocykli i in.**





DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 15 grudnia 1994 r.

Nr 131

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 listopada 1994 w sprawie wykazu zadań państwo- wych, które mogą być zlecone jedno- stkom niepaństwowym.

Na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. - Prawo budżetowe (Dz.U. z 1993 r. Nr 72, poz. 344 i z 1994 r. Nr 76, poz. 344) zarządza się, co następuje:

1. Ustala się wykaz zadań państwowych, które mogą być zlecone jednostkom państwowym, stanowiący załącznik do rozporządzenia.
2. Przy wyborze zleceńbiorki organy administracji państwowej są obowiązane kierować się gwarancją właściwego wykonania zadań.
3. Rozporządzenie nie obejmuje zadań państwowych zleconych jednostkom niepaństwowym, których finansowanie wynika z przepisów ustawowych.
4. Traci moc uchwała nr 76 Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1992 r. w sprawie wykazu zadań państwowych, które mogą być zlecone jednostkom niepaństwowym (Monitor Polski Nr 23, poz. 169).
5. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1995 r.

Prezes Rady Ministrów: W. Pawlak

Wykaz zadań, które mogą być zlecone jednostkom niepaństwowym W dziedzinie kultury i sztuki

13. Organizacja festiwałów, konkursów, przeglądów, spotkań, plenerów, warsztatów, kursów, konferencji, seminariów, wystaw artystycznych, historycznych, muzealnych i innych imprez, mających istotne znaczenie dla polskiej kultury i sztuki oraz ich zagranicznej promocji, w tym fundowanie nagród.
14. Wydawanie niekomercyjnych, niskokładowych książek, czasopism, periodyków i druków ulotnych, opracowań dydaktycznych, informacyjnych, badawczych, krytycznych i przekładów literatury polskiej za granicą - w postaci drukowanej oraz innych technik zapisu i dźwięku.
15. Zakup dóbr kultury, przedmiotów służących kultywowaniu lokalnych i regionalnych tradycji kulturalnych, tłumaczeń, partytur i praw autorskich, ekspertyz, recenzji, prac krytycznych, a także książek i czasopism dla

bibliotek oraz innych dóbr niezbędnych do utrzymania polskości wśród Polonii, emigracji i Polaków za granicą.

16. Renowacja, konserwacja, inwentaryzacja i ochrona zabytków i innych obiektów kultury materialnej.

17. Prowadzenie, konserwacja, inwentaryzacja i ochrona kolekcji dzieł sztuki, muzealiów, instrumentów oraz zbiorów bibliotecznych, fotograficznych, fotograficznych oraz filmowych.

18. Prowadzenie bibliotek oraz dokumentacji zjawisk życia kulturalnego i artystycznego, a także tworzenie systemów informacyjnych w tych zakresach.

19. Produkcja i opracowywanie filmów dokumentalnych, oświatowych i pomocy dydaktycznych.

20. Wspieranie amatorskiego ruchu artystycznego, twórczości ludowej oraz ochrona unikalnych i zanikających zawodów i umiejętności artystycznych i ich warsztatów.

21. Organizowanie - w kraju i za granicą - imprez przeznaczonych dla Polonii, emigracji i Polaków za granicą, kultywowanie i propagowanie polskości.

22. Działania na rzecz ochrony i propagowanie kultur mniejszości narodowych.

23. Zapewnienie pełnego dostępu do dóbr kultury osobom niepełnosprawnym, w tym opracowywanie „druków” mówionych i brailowskich, filmowych napisów dialogowych i tłumaczeń na język migowy.

24. Organizacja i prowadzenie bibliotek książki mówionej i brailowskiej dla osób niewidomych i słabowidzących, w tym w szczególności Centralnej Biblioteki Niewidomych Zarządu Głównego Związku Niewidomych.

25. Wspieranie bieżącej eksploatacji i modernizacji „Domu Literatury” w Warszawie, Domu Artystów Weteranów im. Wojciecha Bogusławskiego w Skolimowie, Krajowego Domu Twórczości Ludowej w Lublinie, Domu Pracy Twórczej w Nidzicy.

26. Upowszechnianie, promocja i popularyzacja z zakresu kultury i sztuki oraz twórczości i wykonawstwa artystycznego w kraju i za granicą, w tym dla Polonii, emigracji i Polaków za granicą.

27. Edukacja kulturalna dzieci i młodzieży realizowana w różnych formach.

W dziedzinie kultury fizycznej i sportu

39. Organizacja przygotowań i uczestnictwo w regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych imprezach sportowych.

40. Organizacja przygotowań zawodników i uczestnictwa reprezentantów Polski w olimpiadach, mistrzostwach świata, Europy i imprezach równorzędnych.

41. Organizacja szkolenia dzieci i młodzieży uzdolnionej sportowo oraz sportowców niepełnosprawnych.

42. Promocja sportu dzieci i młodzieży.

43. Organizacja i realizacja badań diagnostycznych, selekcyjnych i antydopingowych oraz działalność informacyjna w zakresie walki z dopingiem w sporcie.

44. Szkolenie i doskonalenie instruktorów, trenerów, sędziów sportowych oraz organizatorów kultury fizycznej.

45. Szkolenie w zakresie sportów lotniczych.

46. Wydawanie niekomercyjnych opracowań promujących kulturę fizyczną.

47. Utrzymanie i wyposażenie obiektów sportowo-rekreacyjnych oraz ich przystosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych.

48. Organizacja przedsięwzięć dotyczących sportu dla wszystkich, ze szczególnym uwzględnieniem bezrobotnych, młodzieży nie przystosowanej, osób w starszym wieku oraz środowisk o niskim statusie materialnym.

W dziedzinie turystyki i wypoczynku

49. Promocja Polski jako kraju recepty turystycznej oraz wydawanie niekomercyjnych opracowań promujących turystykę w Polsce.

50. Szkolenie i doskonalenie kadr dla turystyki, w tym w szczególności organizatorów, przewodników i instruktorów turystyki, a także utrzymywanie służących temu celowi zbiorów specjalistycznych.

51. Utrzymywanie szlaków turystycznych wraz z inwestycjami sanitarnymi oraz przystosowaniem obiektów turystyki kwalifikowanej do potrzeb osób niepełnosprawnych.

52. Ocena standardu obiektów turystycznych i poziomu świadczonych w nich usług.

53. Ratownictwo wodne i górskie.

54. Inwestycje stwarzające w zakresie obiektów i wyposażenia służącego ratowaniu życia ludzkiego w górach i na wodzie.

55. Promocja turystyki kwalifikowanej.

56. Opracowywanie ekspertyz dotyczących rozwoju turystyki w Polsce.

57. Opracowywanie programów edukacyjnych, związanych z rozwojem turystyki dla różnych środowisk.

ZOSTAŃ CZŁONKIEM RODZINY FIATA!

Rozmowa z Wiesławem Bogdanowiczem - dyr. Moto-Gobexu Sp. z oo.

- W grudniu zaprosiliście Państwo mieszkańców Gorzowa do swojego salonu, by zachwycili się najnowszymi samochodami produkowanymi przez firmę „Fiat”.

- Od stycznia rozpocznie się sprzedaż samochodów w ramach kontyngentu, a więc bez wysokich opłat celnych. To dla chętnych okazja, by nabyć samochód na dogodnych warunkach. „Fiat” wprowadza w tym roku na polski rynek dwa swoje najnowsze modele - „Bravo” i „Brava”. Chcieliśmy je pokazać mieszkańcom Gorzowa, by mogli spokojnie rozważyć decyzję o kupnie.

- Jak były przyjmowane?

- Te dwa modele już zdobyły najbardziej prestiżowy tytuł „Samochód Roku 1996” przyznawany przez europejskich dziennikarzy motoryzacyjnych, nie dziwiłem się więc, że wzbudziły pełną akceptację mieszkańców Gorzowa.

- A cena?

- Nowy, dobry samochód nigdzie nie jest towarem tanim, ale banki zapewniają dogodne warunki spłaty kredytu, nawet w ciągu sześciu lat, przy pierwszej wpłacie tylko 10 proc. wartości samochodu. Myślę, że ustabilizowana rodzina, w której dwie osoby zarabiają trochę więcej niż średnio, już może sobie na taki wydatek pozwolić. Radzę przeliczyć.

- Jakie samochody można kupić w salonie Moto-Gobexu?

- W ciągłej sprzedaży mamy samochody Fiata produkowane w Polsce: popularnego maluszka 126, także dwa modele cinquecento - 700 i 900. Oferujemy także Fiata punto - Samochód Roku 1995 - oraz cinquecento sporting a tak-

Moto-Gobex

Fiat Dealer

że cieszące się coraz większym zainteresowaniem modele cinquecento i uno w wersji van, czyli z dwoma miejscami do siedzenia a przystosowane do przewozu towarów.

- Na co może liczyć klient waszego salonu?

- Na pełną, fachową i wszechstronną obsługę. Przed kupnem służymy wszelkimi informacjami, umożliwiamy odbycie jazdy próbnej testowej. Przygotowujemy dokumenty sprzedaży i ubezpieczenia samochodu. Każdemu naszemu klientowi dajemy pełną listę warsztatów firmy Fiat, by wiedział, że na całym świecie znajdzie pomoc, gdy coś złego mu się przytrafi. Dla niego pracuje także nasz servis. A miłym - jak sądzę dodatkiem - są życzenia świąteczne lub z okazji urodzin przesyłane naszym klientom. Każdy, kto kupił u nas samochód, staje się automatycznie członkiem rodziny Fiata.

- Podobno nawet stawiacie do dyspozycji własny samochód, gdy klienta jest u was w naprawie.

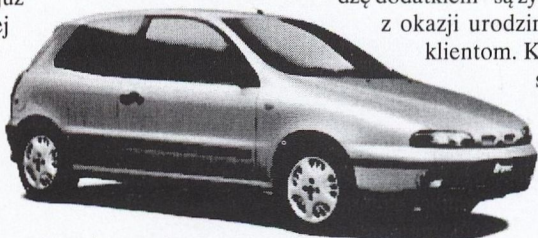
- W tym celu kupiliśmy cinquecento i klient, który nie może czekać na skończenie naprawy a ma pilny wyjazd, może korzystać z tego samochodu bez żadnych dodatkowych opłat. Wlewa kupioną przez siebie benzynę i jedzie.

- Kiedy można skorzystać z waszego serwisu?

- Codziennie od 6.30 do 22.00 a w soboty od 7.00 do 14.00. Osoby, które przyjadą wcześniej rano, mogą liczyć na zniżkę.

- Co trzeba zrobić, by zapewnić sobie samochód z kontyngentu?

- Podpisać umowę i wpłacić tysiąc złotych. Już w styczniu będzie można odebrać samochód. Zapraszam wszystkich do naszego salonu. Na pewno znajdziecie Państwo u nas samochód, z którego będziecie zadowoleni.



Arsenał
Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

BRAVO - BRAVA SAMOCHODY ROKU

FIAT

Moto-Gobex

Fiat Dealer



SPRZEDAŻ, SERVICE
CZĘŚCI ZAMIENNE
SKŁADY CELNE

ul. Szczecińska 23
66-400 Gorzów Wlkp.

telefon 271 78

252 68

249 23

Fax 270 63

telex 445582

Konto bankowe:

GBS Gorzów Wlkp.

921190-221854-136-61

W 1995 roku to zaszczytne
miano otrzymał Fiat Punto.

Po raz pierwszy tytuł "Sa-
mochód Roku" uzyskały w

dwóch kolejnych latach
auta produkowane

przez tę

samą

firmę.

Po raz

pierwszy

wyróż-

niono nim

jednocześnie dwa modele.

Fiat jest absolutnym rekor-
dystą w historii tej rywali-

zacji. Już po raz siódmy

uzyskały tytuł najlepszego

samochodu roku.

TWORZYMYSZ Z PASJĄ